



24302

Mag. St. Dr.

P





24302



OBSERWACYE  
POLITYCZNE  
PAŃSTWA TURECKIEGO,

RZĄDU, RELIGII, SIE JEGO, OBYCZAJOW,  
I NARODÓW POD TYMŻE ŻYJĄCYM  
PANOWANIEM.

z Przydatkiem Myśli partykularnych  
o CZŁOWIEKU MORALNYM,

i  
o EDUKACYI KRAIOWEY,  
*przez Imci Pana Mikoszę,*  
w czasie mieszkania jego w Stambule.

---

CZĘŚĆ I.

---



---

*Za Przywilejem.*

~~~~~  
w WARSZAWIE 1787.

Nakładem i Drukiem MICHAŁA GRÖLLA,  
Księgarza Nadwornego J. K. Mci.



Do  
NAYIAŚNIEYSZEGO PANA  
TANISŁAWA AUGUSTA  
KRÓLA POLSKIEGO,  
WIELKIEGO XIAŻĘCIA LITEWSKIEGO,  
&c. &c. &c.



NAYIAŚNIEYSZY KRÓLU.

*U*silna Waszey Królewskiej  
Mości Pana Naszego  
Miłościwego troskliwość, aby na-  
rod nasz, któren Naywyższa Opa-  
trznność raczyła Rządowi Jego po-  
lecić, mógł odzyskać nadwreżoną nie-  
co swoją pomysłność, i znaleźć się  
w tey ozdobie, na której go wieki  
przeszłe widziały, dała mi nieuchron-  
ną pobudkę, iż uskuteczniając In-



strukcyę Prześwietnego Departamentu Interessów Zagranicznych wkładające na mnie obowiązki uważania Kraiu obcego, usiłowałem nieoddzielnie w niektórych miejscach stósować uwagi moje końcem dobra Kraiu własnego, iego pożytku i awantażów.

Czynność ta moja nie jest nigdy z samey siebie wartą, abym ją odważył się względem Waszey Królewskiej Mości okazać; będąc iednak przeświadczony, że iaką łaskawością Wasza Królewska Mość przyjmować zwykła, choć często nie-

doyrzate owoce, z tey zatytn uwagi śmieć sobie podchlebiać mogę, że o tey pracy moiej uchylone nie będą Waszey Królewskiej Mości wyroki, tym naybardziej końcem, ażeby nasiona, które się widzieć zaczynać ku ambicyi pracowania, nie tylko we mnie, ale i w innych orzeźwione być mogły i wziąć ponętę.

Znayduję się więc w pewney ufności, że Dzieło to moje, które u Nog Waszey Królewskiej Mości Pana Moiego Miłościwego składam, choć niedostateczne, wprowadzi mnie iednak na ścieżkę, którą przy



*wszelkiey powolności postępując, bę-  
dę sobie mógł podchlebiać, że Wasza  
Królewsza Mość raczysz mnie  
umieścić w cieniu swojej protekcyi,  
i policzyć między niernie sobie stu-  
żących, a oraz przyniażanych ku  
Dobru Waszemu Królewskiemu Mo-  
ści i Kraiu Jego.*

WASZEY KRÓLEWSKIEY MOŚCI

PANA MOIEGO MIŁOŚCIWEGO

Wierny i powolny na rozkazy  
poddany

JOZEF MIKOSZA.

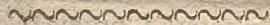
OBSERWACYE  
POLITYCZNE  
PAŃSTWA TURECKIEGO.  
&c. &c. &c.





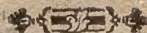
## ROZDZIAŁ I.

*Podróż Autora z Warszawy do Konstantynopola.*



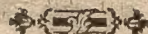
**J**ego Królewska Mość Pan nasz miłościwy, chcąc aby osoby utrzymywane w Konstantynopolu do uczenia się języka Tureckiego mogły być w czasie zdalniejszym ku usługdzie Rzeczypospolitey za tłumaczów, destynować mnie raczył łaskawie, abym tamże w czasie mieszkania moiego mając dozór nad temiż, tak w języku Polskim, iako też i w zwyczajach narodowych na ten koniec uczynił ich wiadomemi. —





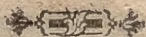
Oraz abym państwa Tureckiego, ile możności, według podanych mi instrukcyi polityczne opisywał układy. Przyjąłem chętnie ten na siebie włożony obowiązek, i dnia 18. Maja w roku teraźniejszym 1782. wyjechałem z Warszawy.

Od dnia 18. Maja zaczętey podróży, aż do dnia 28. tegoż miesiąca do Kamieńca Podolskiego, nic nie było szczególnego, co bym w niniejszym mógł wciągać opis. Kraiem albowiem polskim iadąc wszysko to, co pod przejeżdżającego podpada oko, każdemu jest wiadomym. — Prawda, iż nieporządek, ździerstwa partykularne po miasteczkach i karczmach, niedostatek potrzebney ku wygodzie podróżnego sufficyencyi, mogłyby zostać celem obzernego pisania; lecz wyszczególnianie mieysc, czyniłoby nie tak Dyaryusz, iak bardziey Satyrę, której pisanie nie do mnie należy. Kochając atoli ten kraj, który jest moją oyczyzną, chęć mnie bierze życzyć mu usilnie, aby kiedykolwiek ocknęli się mieszkańcy z zadawnionych przesądów w zarządzaniu



własnością swoją, aby zaczęli więcej poznawać naturę ludzką w wieśniaku, mniej go uciskając, a dając mu więcej wolności pracowania dla siebie, zabezpieczywszy życie i majątek iego prawami. Rolnik na ów czas, choć nie tak uciskany, stałby się właścicielowi intratniejszy, widziećby było niwę iego lepszym okrytą zbożem, dom i odzienie iego przystoyniejsze. Nie żdzierałby go żyd, który teraz z niego ma niegodziwy prowent: owszem tychże próżniaków po wsiach i miasteczkach osiadłych kupy zatrudniłby się musiał innym godziwszym do życia sposobem. Widziećby było miasta ludniejsze, domy porządniejsze, rozwaliny i knieie po ulicach budowlą świeżą i naprawą dróg zastąpione. Patrzyłby podróżny na wesełące się poddaństwo, którego teraz nie widzi, tylko z desperacyi niewoli, w której życie, w pokątnych szynkach szkodliwym kraiu trunkiem zalewające się. Widziałby stan mieyski większe mający znaczenie, w lepszej sukni i zamieszkanu, może i zagraniczny uy-



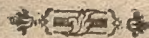


rzawszy bezpieczeństwo osoby swojej i majątku, śmiałoby się garnąć posiadać pustką wiele leżących gruntów; a ztąd handel, rękodziela i przemysł dałyby krajowi inakszy wizerunek.

Miasto  
Kamieniec.

Stałem w Kamieńcu dnia wyżej wspomnianego 28. Maja. Kamieniec zasada najcelniejszey kraju całego siły daie zaraz poznać, iż jest utrzymywany przez rozumnego Kommendanta. Ostróżność zachowywana, straż na około ustanowiona, bez należytego wybadzania przychodzi nie wpuszczanie, zbrojownia w należyte gotowości, miejsca harmatą opatrzone, żołnierz dobrze wyuczony, porządek ściśle we wszystkim zachowywany, karność żołnierza w pokoju z obywatelem miała utrzymywana; są to skutki i dzieło starego Generała, który w rzemieśle swoim wieku zapadłszy doszedłszy siwizny przez zupełną swojej służby znajomość daie przykładne dowody, iak należy służyć Oyczyźnie i Monarsze.

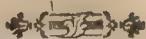
Od dnia 28. Maja, aż do dnia 3. Czerwca zabawiłem w Kamieńcu;



gdzie odpocząwszy i do dalszey przysposobiwszy się podróży na noc do Zwanca wyjechałem. Obraz kraju po nadbrzeżnego z pierwszego na siebie weyźrzenia okazuje, że jest przyległym krajowi, którego obyczaje i ustawy wewnętrzne wcale mu są przeciwnie, czego sam przez się Zwaniec daie dosyć oczywisty dowód. Miasteczko to, po ostatniey owey kraiu ruinie, zostawszy ofiarą ognia i miecza sąsiadów, ledwo co teraz przychodzić do siebie zaczyna. Mieszkańcy lego, z Żydów, z Ormian i Ruśniaków złożeni, zaczynają się budować na dawnych spaleniiskach; nie masz prawie żadnego z tych, któryby Tureckiego nie umiał ięzyka. — Kommunikacya z Chocimem więcej ich do Turków, niżeli do krajowych czyni podobnemi mieszkańców. Zabawić tu musiałem do dnia 5<sup>go</sup> Czerwca dla deszczów wielkich i wiatrów, które sprawiają trudne nieco przez Dniestr przeprawę. Dnia dopiero 5<sup>go</sup> przewiozłszy się na Turecką stronę udałem się do Chocimia.

Zwaniec.

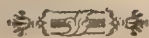




Miasto  
Chocim.

Miasto Chocim równie jak i Zwaniec z dawnych powstać zaczęło ruin, z większą jednak daleko żywością. Turcy, Ormianie i Żydzi są onego mieszkańcami, z tych jedni handlu, drudzy rzemiosł, inni służby wojskowej, a reszta próżnowania pilnując, wszyscy chlebem zagranicznym żyją. Gdyby Zwaniec umiał profitować z swoich sąsiadów, podobnoby w lepszym, jak Chocim, znalazł się stanie; lecz zaniedbanie jego pozwala obywatelowi przyległego Cesarzkiego kraju brać z przed siebie ten pożytek.

Dla bezpieczeństwa przez kray Turęcki przeprawy, sądziłem potrzebą być opatrzonym Paszy Chocimskiego paszportem. Jmć P. *Gagliani* tłumacz Jego Królewskiej Mości i Rzeczypospolitey pograniczny umyślnie tu na to miejsce zemną z Kamieńca przybył, aby mi dla wyrobienia onego był pomocą. Poszliśmy obydwa do zamku. Spodziewałem się idąc ku bramie, że straż nie pierwej nam weyścia pozwoli, aż póki przyzwolitey ostrożności nie dopełni obowiązków. Lecz ta, widzę



widzę nie jest we zwyczaju strzedz się w pokoju, i przychodnia zatrudniać badaniem, kto? z kąd? gdzie? i poco przychodzi? Turcy na łonie pokoju zostając, sądzą podobno ostrożność za rzecz mniej potrzebną, choć dobrze wiedzą, iż w państwach Europejskich uczą się ostrożności w pokoju, aby pod czas wojennej chwili, lepiej z niej profitować mogli. Weszliśmy zatem do fortecy żadnego z siebie nikomu nie dawszćy usprawiedliwiania, ani nawet warty widząc.

Zamek starożytnym opasany murem i fosją świeżo wyasypanemi bateriami, i niemłą liczbą armat w każdym miejscu rozłożonych, choć bez straży i artylerji, jest umocowany. Bomb i kul dostatkem wszędzie leży, z tą tylko różnicą, że te nie w takie, jak u nas, ułożone piramidy. Widzieć tu można z samego do zamku wchodu owe rozwaliny baterji i szaniec Rosyjskich za Dniestrem, z których się dano weznaki tutejszemu miejscu. Udaliśmy się prosto do marszałka Paszyńskiego, gdzie rozumiałem, iż będzie

Zamek  
Chocimski.



potrzeba pisać memoryał dla otrzymania żadanego paszportu, lecz tu inny zwyczaj w ułatwianiu interesów; i więcej tu, iakem poznał, skuteczniejszą, niżeli pisać. Opowiedział Jmć Pan *Guiliani*, że jestem Polak, iadę do Stambułu i żadam paszportu; nie pytano się po co? i dla czego? kazano napisać sekretarzowi, i nie wyszło kwadransa, paszport mi był oddany, oprócz tego zostałem cybuchem i kawą ucztowa-ny.

Mój Ormianin, który mi był za przewodnika do samego Konstantynopola, oddany, na nasz powrót czekał w mieście, osadził, gdyśmy do niego przyszli, za rzecz równie potrzebną, wziąć także paszport i od Kapukijaja, czyli sekretarza Wołoskiego tu rezydującego. Czemu nie sprzeciwiając się poszliśmy do niego, który napisał prawda bilet, nazywając go paszportem, ale przecież i dłużej na niego czekać i pisaćemu za fatywę pewną kwotę dać musieliśmy. — Jeżeli zatem dalsze doświadczenia pierwszego we mnie nie odmienia wrażenia, zostanę

przymuszony większą przyznawać ludzkość Turkom, niżeli tutejszym Chrześcianom.

W samo południe oddaliłem się z Chocimia prosto ku Prutowi do wioski Mamaluga zwaney nad tą rzeką leżącey. Tam stanawszy, znalazłem Prut mocno powiększony poprzedzonymi deszczami, i na nim czołn tylko jeden. Po drugi zatym do przyległej w górę polać musiało wioski. Wieś Mamaluga należy do Chocimia, i rządził nią jeden chorąży JanczarSKI. Osman Baieraktar, człowiek już siwą okryty brodą. Uyirzał on z swojej chaty żeśmy się po nad brzeg rzeki przechodzili, wyszedł do nas, i niżeli czołn z góry wodą przyprowadzono, usiedliśmy pod chatą aredarza wiejskiego, i dosyć z nami otwarcie rozmawiać zaczął.

Pytał się zaraz mego przewodnika, który doskonale po Turecku mówił, cobym był za człowiek? nie wierzył, gdy mu powiedział, że jestem Polakiem. Polacy, rzekł, suknie długie noszą i głowy gołą; on zaś, skazując na mnie, podobniey-

Wieś  
Mamaluga  
nad  
Prutem.



fzym jest do Moskale. Skorom te iego wątpliwość poznał, starałem się go zapewnić, że nie tylko Polakiem jestem, ale jeszcze i z liczby tych, którzy iego narodowi życzą dobrze. Westchnął Muzulman! przypomniał sobie, rzecze, Oycu mego, który w młodym swoim wieku, był na wojnie z Polakami, powtarzał on mi nie raz, że naród Polski jest bitny; nie raz powiadał, kilkanaście tysięcy Polaków, nasze woyska daleko licznieysze spędzały z placu. Pamiętay, mówił nie raz, synu, jeżeli kiedy w podobnych jak ja znajdować się będziesz wojnach, nigdy nie zbytkować się nad tym, który ci się dostać może w ręce. Tak rozprawiając Turczyn skrzelał ognia i cybuch mi swój do palenia podał. A gdy mi mój Ormianin wytłómaczył iego powieść, ponowilem przyjacielskie oświadczenia zapewniając go oraz, że jeszcze z ferć Polaków takowe, o którym oyciec mój iego powiadał, nie wygaśło męstwo. — Przyjacielu! odpowie Turczyn, dajmy pokój, nie równiaymy się z oycami naszemi! jak ten Prut od mo-

rza czarnego, którym, powiadasz, że chceś płynąć do Stambułu, jest różny, tak my od naszych przodków ślaliśmy się odrodzonymi. Ktoby był na ów czas, wierzył temu, że Moskal, gdzieś w północnych zimnach ledwo co slychu mający, w czasie nasz narod za Dunaj wpędzi? ktoby był wierzył, że twój kray będąc bitnym na ów czas osadzony ludem, stanie się niedoleżnym, i da się podzielić sąsiadom, który drżeli niegdyś przed nim. Trzeba, rzecze Osman, upokorzyć się temu, który przepisuje i wymierza czas królestwom. Nie można się oprzeć, gdy nastąpi termin upadku. Jak my, tak i wy znamy dostatecznie zawady, które nas słabemi teraz czynią, i do upadku wiodą, a przecież trudno nam jest zezwolić na ich uprzątnienie, dla tego podobno, że już czas przyszedł, abyśmy upadli.

Czołn tym czasem nadzedł i przerwał nam dalszy dyskurs polityczny z predestynacją zawierający w sobie uwagi Turczyna, który dopełniając ludzkości szczęśliwey życzył nam podróży. — Wzajemny i





z strony moiej odebrał dowód ludzkości. Odszedł potym Osmań, a my o przewozie myśleć zaczęli.

Zręczność  
w przewo-  
żeniu w  
Wołoszy-  
nach na  
Prucie.

Komora  
Moldawiska  
za Prutem.

Nie mogłem się wydziwić sprawności przewoźników z iaką oni czynili ten przewóz na rzece, która była i wielka, i prędko płynąca. Na dwa czołna nie zbite, ani sprzężone, wóz naładowany wstawić i we dwa tylko wiosła puścić się, jest to dowód nie małej zręczności, której się miniey w Wołoszynach spodziewałem. Wszedłem w czołn, bo mój przewodnik obawiając się przypadku, czekał ze mnie próby; udało się atoli wszystko szczęśliwie; w godzinie iedney przeprawiliśmy się za Prut, i samym wieczorem ściągaliśmy o ćwierć mili na komorę Wołoską, gdzie nie mając żadnego budynku, pod niebem nasz nocleg odprawiliśmy wraz z pifarzem komory, który naśladowując dawnych Scytów, nie zna widzę, co to jest dom i łózko; ale ustawnie pilnując, żeby go iaki nie minął kupiec, rozłożystość dęba jest iego nakryciem; a porośła buyną trawą ziemia służy mu za pościel. Zrewidował mego prze-

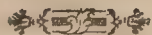


wodnika towar, które miał na wozach popieczętował paki, zgodzony hurtem, i kontentował się zapłatą. Zastanowiło mnie to iednak dla czego Moldawia i Wołoszczyzna będąc częścią państwa Tureckiego, osobne cło na siebie wybierają. W Chocimiu jest cło Tureckie, które wieżdżając w państwo musi opłacić kupiec, na coż go znowu za mil trzy od granicy Moldawiska na Hospodara zdzierą komora? Przeciwno komorze Chocimskiej nie masz co mówić, bo jest pogranieczną, lecz ta wcale innego gatunku.

Z tego mieysca, aż do samych Botuszan nie masz żadney wioski, ani karczmy. Rano dnia 6. ztąd ruszywszy stanąłem w Botuszanach, popasać iednak musieliśmy w mieyscu, gdzie doł wykopany w pagórku nakryty deskami nazwany jest karczmmą, i Wołoch w nim wine szynkuie. Osiadłość Botuszan jest dosyć obszerna, drugim miałem po Jassach w Moldawii nazwać się może. Budowlę ma dosć obszerną i wygodną. Domy, w których Ormianie mieszkają, przechodzą wygodą inne.

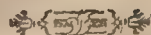
Osiadłość  
Botuszan i  
obywate-  
lów ro-  
dzay.





Czworaki rodzaj mieszkańców w tym mieście, Grecy, Ormianie, Wołosza i Żydzi. Sposob ich życia jest handel, którego Grecy i Ormianie wszyscy prawie pilnują. Mając do tego sposobne miejsce, bo co niedziela tak wielkie zwykły bywać targi, iż bydła, koni, towarów różnych, i rzeczy ku wygodzie służących można tyle dostać, ile potrzeba. Przypisać tu należy kratu Polskiego mieszkańcom niedbałość, osobliwie tym, którzy około granicy mieszkają, że takich i tym podobnych okoliczności nie zwykli zachowywać. Gdyby drugi, który czas trawi na próżnowaniu w swym domu, ciekawością ujęty, wyjechał do zagranicznych niezbyt odległych miał na takie, iakie w tym miejscu, targi, i raz i drugi rozpoznawszy okoliczności, dał się oraz poznać mieszkańcom, bez wątpienia otworzyłyby mu się oczy, i wyniknęłyby może ztąd dla niego gruntowne iakie pożytkowania sposoby.

W Botufzanach, tak dla odmiany furmanów, iako też, że mój przewodnik, mając tu żonę i dzieci, czuł



naturalny obowiązek zabawienia się w domu, wstrzymany został mój dalszy wyjazd aż do dnia 13. Czerwca. W tym przeciągu czasu powracający ze Stambułu przez Botufzany kupcy tym właśnie, którym, i moja być miała podróż, traktem, dali nam przestrożę o znajdujących się na różnych traktu miejscach rozbojnikach. W kilku tych dniach żyda przejeżdżającego z Polki do Gałacu zabito, trzech Turków, i dwóch Ormian do Chocimia przebierających się zrabowano. Takowe więc wiadomości w tych tu krajach nie rzadkie, ukazały mi potrzebę opatrzenia się w broń i amunicję. Przyszło mi na pamięć, iż w państwach Europejskich prawa i policja podróżnego bezpiecznym czynią, tu zaś własnego dla swojej obrony szukać należy sposobu. — Lecz w tej mierze nie można być w przesądzie, znając dobrze, że i przy obronie praw licznych, gdy ich egzekucja zaniedbana, więcej czasem wydarza się złego tym, którzy się na nich fundują, iak tam,



gdzie ich nie ma, ale każdy o własnym pamięta bezpieczeństwie.

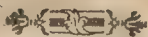
Dnia tego o mil dwie za Botufzanami w polu odprawiłem nocleg; nazajutrz dnia 14. na boku Jassy także w polu zanocować musieliśmy. Furmani wyprośli się od iechania przez Jassy dla tego, iż tam w ulicach miasta sporządzili Hospodar mosty, ustanowił od nich myto zbyt wielkie na wszystkich w ogólności przejeżdżających. Ten ciężar możeby był nie tak przykry, gdyby podróżny w jednym tylko miejscu zostawał do opłacenia przymuszany. Lecz, skoro wieżdża do miasta, mytnik skarbowy wystawia rękę: dalej śluga kościelny skarbony, na końcu, partykularny mieyski poborca na poprawę tychże mostów nikomu nie przepuszcza; tak: iż od czterech koni kosztuje cały ten podatek przeszło ośm lewów. Takowym przeto furmanów przełożeniem zniewolony minąć te mieysce musiałem, a przebywszy gęste za Jassami ku miasteczku Wafykkii lasy, w polu także noc przepędziłem. W tym mieyscu dowiedziałem się od kuryera Rossyi-

Hospodar  
Moldawski  
złożony.

skiego do Stambułu idącego, że Hospodar Moldawski tegoż samego dnia 14. Czerwca z rządów Moldawii był złożony, i wszystkie jego mobilia i zbiory zostały popieczetowane. Był on nie tylko temu królowi, którym rządził, zbyt uciążliwy, ale prócz tego, i sąsiadom bezwzględnie narażał się przez tamę handlu i komunikacyi, co teraz bez wątpienia razem z jego ustać musi panowaniem. Wołosza ztąd niemałe okazywała ukontentowanie, i mało podobno było takich, którzyby jego zostali tknięci przypadkiem.

Dnia 15. miasteczko Wafykkii dość mizerne minąłem, z którego wyjeżdżając, zdybałem Paszę z Konstantynopola na obięcie rządów Powiatu Chocimskiego idącego. Dnia 16. minąłem Berlad miasteczko w lepszym trochu, iak Wafykkii stanie. Ztąd aż do samego Gałacu sarańczą iadąc większą mi czyniło przykrość, niżeli niedostatek żywności, której po miasteczkach, choć bardzo rzadkich, trudno dostać. Stałem w Gałacu dnia 19 Czerwca, bez żadnego przypadku i od rozbojników napa-



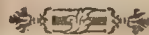


ści, co nieustannie mając na pamięci, codziennie broń moją świeżym zapewniałem nabojem, całe nocy bez snu na pilney baczości i straży przepędzając.

Szrodkiem samym kraiu Moldawskiego od zachodu na południe idąc, nie można nie zastanowić się nad fizycznym kraiu tego położeniem, i nad rządą politycznego zarząda.

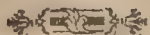
Kray rozległy, pagórkami, po między które wesołe równiny widzieć się daia, napełniony, lasów dostatek, ziemia czarna i fypka, rzeki komunikacya z Dunaiem, czyniące, powietrza łagodność i wyższość niżeli w kraiu Polkim, czyniłyby mogły z Moldawii prowincyą dość obfitą i ludną, któraby mogła żywić bez wątpienia chlebem ogołoczone dalsze Tureckie kraie; powinienby się tu garnąć lud zewsząd ku zamieszkanui, znalazłyby tu kupiec sposobne ku prowadzeniu handlu nad Dunaiem mieysca, którym przez czarne morze z całym wschodem otwarte jest złączenie. Rolnik bez wielkiej pracy osiadłszy puste grunta, odbierałby z obfitey ziemi pożytki.

Sytuacya i  
stan Moldawii.

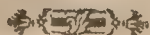


Lecz rząd arbitralny nad ludem kraiu Hospodarowi oddany, mieszkaniec żadnemi praw opisaniami nieubezpieczony, ale oddany łopiestwu dobrowolnemu rządzczy, zabraniaia i tamuią zaludnienie kraiu tego. Ledwo się tu ten podobno ośieć odważy, który albo w kraiu swoim śmierć zażużywszy, ucieczką życie ocali, albo go szczególny pożytkowania uludziwszy interes, przynagli, że w którym z portowych nad Dunaiem osiedzie miasteczku, w których naywięcey jest Ormian, Greków i Żydów, narodów, w rzecezy samey wędrownych, i tam osiadających, gdzie mogą, choć na czas, znaleźć pożytek. Człowiek zapewne, który w monarchicznym, lub w wolnym zroził rządzie, nie miałby tyle nad sobą samym nieczułości, aby porzuciwszy swoją oyczyznę, w której zna prawa całość iego ubezpieczające, zna liczbę podatku, który płacić powinien, gdzie ma otwarte szkoły i akademie dla uformowania dziecięcia swojego, gdzie nakoniec zna dobrze, iż z partykularnego, choć czasem późno odbie-





rze sprawiedliwość, przeniosł się tu, gdzie rząd w ręku Hospodara despotyczny, któregokolwiek czasu może mu zadać śmierć lub zgubę; gdzie w miasteczkach sprawnicy hospodarscy bez żadnych fundamentalnych praw przepisów, spory między stronami, według swojego upodobania i zdania rozstrzygają, z najeźszą cząstą niewinnego, gdy mu się nie opłaci, krzywdą, który nieznając drogi appellowania do Hospodara, zostać musi w milczeniu, albo raczy nie mając czym zapłacić Hospodarowi sprawiedliwości stęknąć i zapłakać na los swojego ukrzywdzenia. Gdzie podatki arbitralne, co miesiąc od głowy i od każdego bydłęcia narzucone, choćby z ostatnią majątku swojego ruiną, mieszkaniec płacić musi; gdzie na koniec ani religii swojej przyzwolonego zachowania, ani edukacji mieć nie może. Ten rząd zapewne przystępu broni obcemu, a zadawnionego mieszkańca w grubey trzymając prostocie i dzikości, czyni kray pustym, i niedostatecznym w żywność. Hospodar nie z przywią-



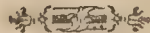
zania ku dobru krajowemu, ale z chęci z bogacenia się, choć nie jest pewien swojej głowy, sprawując rzady, i sam zdziera, i na łupieżców, którzy mu się opłacają, zmrużonym pogląda okiem, żadnego nie czyniąc zachęcenia do rolnictwa i rzemiołk, ale tylko aby ręk jego wymęczone dożyć mogły narzuty. Boiar posiadający wioskę, jeżeli co potrafi wyćisnąć z chłopą, kontent, że mu się okroi na opłat swojego podatku na osobę jego dom i bydło naznaczonego; chłop mający zaparte sposoby i myśl do szukania pożytku, przesiadając na kukurudzy, szuka iak może, z przedaży bydła i owiec, aby się uiścił tak swemu Boiarowi, iak i publicznym narzutom. Kupiec handlem zaprzątłony nie czekając nacisku od sprawników zawczasu się z niemi ugadza i drogo zamieszkanie w tym kraju swoje opłaca. Taki stan rządu bez wątpienia utrzymać będzie zawsze Moldawia w tey, iak teraz sytuacji, gdzie iadąc krajem nie widać, iak tylko grunta odłogiem leżące, pługiem nietknięte i wybujałemi porośłe trawami.



Położenie  
kraju po  
nad Dunay.

Miasto  
Galac.

Położenie kraiu po nad Dunaiem bardzo jest piękne; równiny obszerne i miasteczka portowe czynią nie małą ozdobę tej stronie. Gdyby te miejsca były w innych rękach, bez wątpienia z Galacu, z Imbrailowa, z Kilii i innych po nad Dunay osad, staćby się mogły piękne i ludnie miasta. — Galac teraz z pomiędzy innych jest prawie najlepsze, jego port najspółobniejszy i arcy wygodny. Dunay u samych brzegów dość głęboki, mogą tu zawiać nayładowniejsze kupieckie okręty. Niżej od Galacu na milę wpada Prut do Dunaju z Moldawii, a w górze o dwie mile koło Imbrailowa rzeka Seret z pośrodku Wołoszczyzny, płynące. Miasto to nie ma nad 300. mieszkańców, którzy się składają z Greków, Wołochów, Ormianów i Żydów. Turcy tu tylko dla handlu i korespondencyi ze Stambułem zwykli zabawić i gościć. Port ten zawsze dostatkem miewa okrętów ze Stambułu przybywających po zboże i inne produkta, których dodawać Porcie książęta Wołoski i Moldawski są obowiązani, czekać iednak

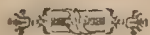


iednak zawsze muszą na ładunki pokilka miesięcy, gdyż te księstwa mając przyśzczupłe rolnictwo własne dla uiszczenia się czasem zagranicznych zboż szukać bywają przymuszeni. Z Polski do tego miejsca komunikacya lądem od Mohyłowia z przeprawą zboż i innych produktów osobliwie latem mało by co kosztować mogła, dla pastwisk dostatnich w kraiu; lecz o tym nikt nie myśli.

Nająłem dla siebie w iednym Tureckim okręcie miejsce, który w przeciągu czterech miesięcy przecież doczekał się towarów. Rządzca tegoż okrętu był Tureczyn, człowiek dość ludzki i grzeczny. — Odbiliśmy od brzegu dnia 22. Czerwca. Dziwił mnie Dunay, że nie masz najmniejszych w nim płaszczyn, któreby omiać potrzeba, w każde miejsce można obrócić i do brzegu samego się zbliżyć, wszędzie głębizna wystarczająca. Dnia tego mieliśmy wiatr przeciwny, i dla tego tylko do Iffakczy upłynęliśmy. Brzegi Dunaju nie są wysokie, owszem gdy wylecie, całą zwykłą za-

Dunaju  
spółobność  
i głębizna.





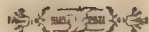
Iffakeza.

lewać dolinę aż ku góróm Babach-darskim, które o dobrą milę od brzegów w Rómeli i widać ciągnące się, aż ku samym morza czarnego brzegom. Z dnia 22. na 23. Czerwca zanocowaliśmy u brzegów Iffakezy na tamtej Dunaju stronie w Rómeli i sytuowanej, Iffakeza więcej do miasteczka, iak do wsi, ma podobieństwo. Ma zamek nad samym Dunajem sytuowany, w którym żadnego teraz nie maż garnizonu.

Rozdział  
Dunaju.

Tulczy.

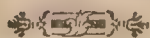
Nazajutrz z tą odbiwszy ku Tulczy udaliśmy się. O mil dwie za Iffakezą Dunaj na dwie dzieli się połowy, iedną idąc w lewą stronę ku Izmailowu i Kili trzema w morze wlewa się korytami, a druga w prawą pod Tulczę, którąśmy się udali tamte opuściwszy. Tulcza podobnież iak i Iffakeza na tamtej Dunaju stronie, równie wsią nazwaną, choć powierzchowną sytuacją miasteczka nazwisko miećby mogła, ma także zameczek na skale klinem w Dunaj wpadającej, który bez żadnego zostaje opatrzenia; te obydwie wsi samemi tylko osadzone Turkami. W tym miejscu widzieć



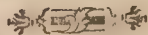
się daia znaki mostu owego, któren Moskale, pod czas ostatniej z Turkami wojny zbudowali, podobny był most i na drugiej połowie pod Izmailowem dla utrzymywania Moldawii i Bessarabii z Zadunajskim kraiem komunikacyi. Dla trzcin mnogich po obydwu wciąż Dunaju brzegach tyle jest wszędzie komarów i much, iż z przykrością płynącym odprawiać przychodzi noclegi.

O milę po niżej Tulczy też Dunaju połowa na dwie odnogi przeziela się. W prawą stronę udającą się rzuciwszy, lewą popłynęliśmy odnogą. Lecz znowu w pół mili drogi też sama odnoga dzieli się na dwie, i tu lewą opuściwszy, prawa dla naszey pozostała podróż. To koryto ze wszystkich jest najlepsze dla żeglujących, wąskość atoli tego nie może nie przynosić czasem niebezpieczeństwa: często się trafia, że wiatr gwałtowny powstawszy nagle okrętem rzuci o brzeg i zgruchotać go zdoła. W tej przeprawie największą maytkowie mają pracę dla ustawicznego żagłów przeina-



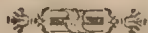


czania. Dnia tego wiatr był przeciwny, iednak nie przyniósł nam tyle trudności, co w iednym mieyscu miałość, którey nie uspieszono minąć, gdzie więcey iak trzy godziny kosztowało okrętu cofnienie: po którey pracy aż do późnego płynęliśmy zmroku. — Dla odprawienia noclegu wstrzymaliśmy się u brzegu, z wieczora było uciszzone powietrze, lecz o pół nocy wielka powstała burza, która cały dzień następujący trwała. Po mimo tej niepogody płynęliśmy dzień cały nie mając już żadnej wioski, ani miasta, tylko po obydwóch stronach wybujałe trzciny. Dnia następującego wiatr trochi dla nas okazał się pomyslniejszym, i przyspieszył naszą podróż. Minęliśmy znaki owego traktu dawnego, który z Kilii do Romelii bywał tedy używany. — W tym mieyscu kanał powiększa się częścią wody, która się od tamtej połowy, co pod Kilię poszła, odrywa i idąc przez wyspę między temiż półowami będącą do tego wlewa się koryta.



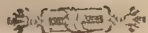
Okolo dwunastej z rana w samej cieśninie u czarnego morza stanęliśmy zostawszy kilka okrętów, które czekały pomyslnego na morze wiatru; i myśmy tu stanęli równy mając cel dalszej żeglugi. Cieśnina ta, którą też Dunaju odnoga wpada w morze ma dosyć szerokości. Nad brzegiem znajduie się latarnia, po lewey ręce odnogi jest mała osada z kilkunastu złożona domów, i kawiarni Tureckich, w których można niektórych dostać żywności do okrętów, lud iednak nad morzem mieszkający i oddalony od innych osad jest zdolny do rabunków i zabójstwa, gdy mu się do tego zdarza okazje. Są tu w tym mieyscu i ruiny zamku przez Moskalow <sup>Zozwaliny</sup> zburzonego, który przed wojną <sup>zamku nad</sup> statnią bywał utrzymywany przez <sup>morzem.</sup> Turków; położenie iego nad samym morzem. W tej cieśninie mógłby być port arcy wygodny i bezpieczny, lecz dla niedbalstwa tak jest zaprzatniony usterkami, iż u niego naywięcey rozbiia się okrętów, z czego coraz większe mnożą się niebezpieczeństwa, bo te ostatki z roz-





bitych statków woda przynosiłać czyni z nich miakłość i progi.

Nazajutrz dnia 16. Czerwca, o godzinie 4tej z rana odbiliśmy od brzegu, przedsiębiorąc, wraz z innemi okrętami ułożoną żeglugę. — Wiatr zachodni z wieczora ieszcze wiać zaczął, obiecując dnia następującego być panem, był on nam wprawdzie z boku, lecz poboczne żagle czyniły nam go pomyślnym, zniknął naręszcie i widok lądu. Człowiek depeżący ziemię, zda się być porównanym wraz z innemi stworzeniami, lecz tu w pośrodku wód i fali, którego pochłonać ufała, inaczej się wydać. Rozum iego, zdatność, sposoby, i sztuka podobiania żywiołów pod swoją władzę i walczenia przeciwko ich mocy, iasniey dała poznawać, że jest pierwszym ogniwem łańcucha, którego natura upletła z stworzeń. — Niepodobna jednak być bez pomieszczenia widząc dzielność fali morskiej, która oczywiście okazuje, iż chce pokonać i okręt, który ją tłumi, i tych, którzy go przeciwko iey mocy kierują: iedyne tylko przy-

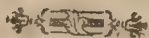


zwyczajenie do tegoż widoku uspokoić może człowieka w iego troskliwości o życie, czego i ja doznałem tym bardziey, że nawet żadney nie uczulem w zdrowiu rewolucyi, którey rzadko uchodzą pierwszy raz na morzu będący.

Minawszy te miejsca, które dały widzieć, że ieszcze Dunayska woda korytami w morze wlewaiąca się, czyni mętność i skłóconą wodę morską, następuje kolor prawdziwy morza czarnego, które lubo przez ciemny lazur z weyżrzenia zda się być czarne, jednak dla tey przyczyny trudno mu nadawać to nazwisko, ile kiedy i inne morza dla siarczystych w sobie materyi, i słoności równy okazują gatunek.

Wiatr zachodni, który spodziewaliśmy się, że cały dzień zostanie nieodmienny, tylko do południa dotrwał, ustał, a na iego miejscu pułnoeniy wiać zaczął, który był prawdziwie naszym, i chociaż tylko kilka godzin nam służył, jednak znacznie z niego profitowaliśmy. W sam wieczor na iego miejsce wschodowy nastąpił, i całą noc wie-



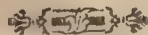


iac dotrwał na dzień następujący, był on nam przez połowę przeciwnym. I ta to podobno jest przyczyna niebezpieczney na tym morzu żeglugi, że nigdy prawie statecznie wiejącego nie masz wiatru, czasem ze wszystkich stron wieją kłóci falami, do czego gdy się przemiesza burza, fale ze wszęch stron zburzone topić zwykły okręty, ośobliwie te, które nie mają dobrego zamknięcia.

Delfiny  
ryby morskie.

Ciekawie oraz patrzyłem na gatunek ryb morskich Junus po Turcku, a po naszym Delfiny nazwanych, które osobliwszy mają instykt, gonią one idące okręty, które dognawszy krążą około nich i w inną znowu śladami udając się stronę, idają się zupełnie widzieć wyskakując na wierzchołki, mają podobieństwo kształtem i wielkością do świni, nie iedzą tych ryb, bo sama w nich tłustość, zażywają iey iednak do lamp i skór wyprawy.

Po południu około godziny 3ciej obrócił się wiatr z południa wcale nam przeciwny, z początku wiał wolno, lecz ku wieczorowi tak się



zmocnił, iż żadnym sposobem nie-można było kierować okrętu w naszą stronę, rzucały nami fale, i nie było innego sposobu, tylko puścić się z niemi, co uczyniono, zwinąwszy poboczne żagle, ieden tylko u nosa okrętu zostawiając. Niosło nas bez ustanku noc całą, często fale wpadały w okręt, i z pomiędzy nich mało go czasem widać było, pracowano co żywo, i tym wszystkim, nie wiele widziałem zmieszanego rządzcę okrętu. Nareszcie zapędzeni zostaliśmy w ieden Golf u brzegów Romelii, gdzie równo ze dniem zobaczywszy brzegi, pomimo wszelkich fali rzucono kotwicę. — To okrętu zastanówienie powiększyło kołysania i szturmy. O wschodzie słońca ustawać zaczęła burza, gdzie potym tak się uciszyło powietrze, iż żadnego nie było wiatru. Cały przeto dzień i noc stać na kotwicach musieliśmy oczekując wiatru. W wiosce nad samym morzem sytuowaney z rządzcą okrętu, i innemi Turkami, którzy na tym samym z nami płynęli okręcie, strawiliśmy ten dzień cały w kawiarni. Gro-



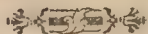


mada dzieci Tureckich nie dała mi pokoiu, zbiegały się zewsząd ku kawiarni patrzeć na mój strój. Samym wieczorem powróciliśmy do okrętu.

Nazajutrz choć przy słabym z początku wiejącym wietrze. ruszywszy, gdy w głęb morze udawać się zaczęto, zostaliśmy dobrze wiejący wiatr wschodowy, który nam służył dzień cały i noc, a trwając i w dniu następującym statecznie zbliżył nas ku celowi żeglugi naszej tak, iż o godzinie drugiej po południu uyrzeliśmy góry blisko Stambułu leżące, a o czwartej w samej stanęliśmy cieśninie, po Turecku nazwanej Boaz; w którym kończy się morze czarne, a poczyła ten kanał, który z tegoż morza po pod Konstantynopol na Archipelag dostateczne daie przeyscie i komunikacya.

Kanał  
Stambulski.

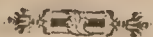
Obydwa tey cieśniny brzegi Anatolski, i Römelijski nie dawno zrobionemi przez Francuza *de Tottę* są umocowane Cytadellami. Na stroonie Anatolskiej jest ich cztery, a na tey od Römelijskiej dwie nowych, a



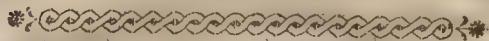
trzecia stara. Na teyże samej jest latarnia, przy której wioska nad samym morzem sytuowana utrzymywać onę powinna. Skoro zaczęliśmy miłać cieśninę natychmiast uderzył mnie w oczy widok wyborney kanału sytuacyi. Zapomniałem o przykrościach iakich w odprawionej mogłem doznać żegludze. Wprawił mnie w zadumienie wizerunek olad po pagórkach i dolinach po nad idący kanał sytuowanych, domow oryentalnym sposobem stawionych, wyniosłych skał, i różnego kształtu pagórkow, i gór zwieszonych, rozkosznych dolin, i wesołych płaszczyzn, Cyprysow naturalnie po wszystkich mieyscach tu i owdzie rozrzuconych, winnic, ogrodow, i naturalnych wody spadkow. — Nie byłem płynąc innego, tylko iak i inni cudzoziemscy, zdania, że ten kanał jest kunsztem natury, który samemu miastu daie położenie nad inne zyskownieysze. — Tym tak miłym postępując kanałem i kontentując oczy iednym po drugim obmiotem, sam nareszcie dał mi się widzieć Konstantynopol, w któ-

Jego sytuacja  
rzadko  
podobna.





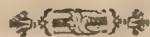
rego Porcie stanawszy, udałem się na Perę, miejsce, które jest wyznaczone ku zamieszkaniu ministrów od Europejskich dworów u Porty rezydujących, oraz gdzie mieszkać powinni wszyscy tychże dworów tłumacze, i inni w jakimkolwiek bądź zostający obowiązku.



## ROZDZIAŁ II.

*Sytuacja Konstantynopola, gatunek  
Jurysdykcji do utrzymania Spra-  
wiedliwości w okolicznościach  
Cywilnych.*

**K**onstantynopol niegdyś Cesa-  
rzów wschodnich, a teraz państwa  
Ottomańskiego stolica, z miejsca,  
na którym stoi, nie może być tylko  
ciekawym okiem ludzkiego widokiem;  
okraiek ten ładu Europejskiego,



czyli klin kształt rogu zakrzywio-  
nego mający, z południa i z wscho-  
du morze białe oblewa, z północy  
otacza go cieśnina, albo kanał czar-  
ny z białym łączący morza, i nie zo-  
staie mu, tylko od zachodu z ziemią  
złączenie. Kończy Europę, a Azji  
ukazuje początek. Mając zaś z te-  
go i z owego boku dwojakie mo-  
rze, czyni miało najpotrzebniej-  
szą z prowincjami rozległego pań-  
stwa komunikacją, i oraz rzadko  
widzianą innym częściom ziemi  
przystęp.

Czarne morze, które jest położo-  
ne między Europą i Azją, i w któ-  
re tyle rzek znakomitych handlem  
i deflucacją z głębi państw półno-  
cnych płynących, wpada, daje złą-  
czenie z Konstantynopolem półno-  
cnym Azji i Europy kraiom. Białe  
zaś morze, czyli Archipelag Grecki  
ciągłość z śródziemnym mający,  
czyni przystęp południowym i za-  
chodnim Europy państwowym, Azji i  
Afryki po nad śródziemnym leżą-  
cym. Co większa cieśnina Gólfu  
Perskiego i morzem czerwonym z  
częścią Azji wschodniej, a przez

Kommu-  
nikacja i  
położenie  
zyskowe  
Konstanty-  
nopola.



Gibraltar z zachodnimi Indjami, czyli Ameryką łatwiejsza z Konstantynopolem, niżeli z innemi Portami widzieć się daie komunikacya.

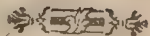
W tak szczęśliwey sytuacyi będąc to miało położone przy pomocy dostarczających produktów państwa, a rzetelniey mówiąc przy sposobności ziemi, któreby wydawała z siebie, gdyby miała pracowitych mieszkańców, mogłoby kwitnąć w największy handel, i z całego półkłęga ziemi do siebie sprowadzać bogactwa; lecz rząd Turecki przestając na obfitych dochodach swoich, i na tych, które ma z komor, handlu, którymby się mógł sam zatrudniać, rzemiosł i rękodzieł, któreby mógł mieć swoje, ustępuje Europejczykom, którzy osiadłszy w Konstantynopolu, w Smirnie, Tessalonie, Alepie, Alexandryi, w Angorze i w innych przednieyszych miejscach pod protekcyą Monarchów swoich, za rękodzieła Europejskie i za różnego rodzaju do potrzeb służące rzeczy, znaczną co

rok skarbów Tureckich liczbę wyprawdzaia.

Sytuacya miejsca tego od naydawnieyszych wieków była zawsze pomocą do wielkości i wspaniałości miasta. — Owych murów starożytnych rozwaliny, owych marmurów sztuki, z których teraz Turcy zakładając domów swoich fundamenta razem z prostym kamieniem łączą, owych kolosów kawałki po kątach poniewierające się, są to ostatki przypominające czasy owe, w których Konstantynopol, albo Carogrod błyszczał w bogactwa, i był stękiem całej Europy, Azji i Afryki. I że ieszcze do tych czas utrzymuje się jego choć w innym sposobie ozdoba, że oprócz samego miasta, tyle ma około osad, iż ledwo przecisnąć się można pomiędzy domy i różną budowlę, zapewne przypisać należy sposobności miejsca tego, w którym tyle otwartych znaleźć może każdy do życia sposobow.

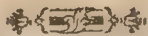
Po mimo despotyzmu, pod którym całe państwo Ottomańskie stęka, mieszkańcy starają się dożyć o





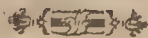
ozdobe w budowlu, ich domy wprawdzie nie są z kamienia i cegieł, iednak budowanie, którego używają z drzewa sposobem i architekturą wschodnią niemale za sobą ciągnie kosztu: do trzech i czterech piętr wyciągać zwykli domy, które w różne latarnie, perspektywy i wypukłości, oraz w pokost i farby przyozdobione nie mnieyszą od struktur Europejskich czynią expens i ozdodę.

Terazniejszyemu Konstantynopolu zabudowaniu, które może iest daleko różne, iak było za czasow Cesarzów wschodnich, przydać tylko szerokość ulic, które teraz tak są wąskie, iż poiazdem niemi niepodobny przejazd, przydać rozległość placów, i rozprzestrzenienie zawalonych różną budowlą przepraw; nareźcoje tych uliczek mnogość poznać, a porobić z nich mniej, ale dłuższe, któreby czynić mogły otwartość i widok, już takim sposobem piękność Konstantynopola terazniejszego nie ustąpiaby, z tych miał żadnemu, które teraz za nayoładobniejszy w Europie liczyć



liczyć można. Co może kiedy piękniejszy czynić widok, iak rozległość całego Konstantynopola. Samó miasto, iak się wyżej rzekło, stoi na gruncie, klinem między morze i kanał wsuniętym, którego sytuacya iest pagorkowata i otwarta na wszystkie strony. Stroną Europejską po nad kanał ciągną się gęste osady Gałaca, Tophana, Pera i inne, po których następuje łańcuch nieprzerwany aż do samego morza czarnego, tych wsi, które przybrane i ustroione w ogrody, pałace, w winnice i drzew rozmaitych dostatek pięknością swoją nie ustępują miastu. Po drugiej stronie kanału stroną Azji widzieć się daia Szkutary nad brzegiem morza i kanału położone rozległe i ozdobne miasto, od którego rownie, iak i stroną Europy, tey samey piękności ciągną się po nad kanał osady aż ku ruinom zamku Konstantyna nad brzegiem morza czarnego położonego. Gdziekolwiek się zaś rzuci okiem, wszędzie wyniosłość pałacow i meczetow, brzegow naturalna zwiekszość, morza białego otwartość ka-

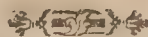




nału szerokość, drzew, ogrodów i winnic nie mała liczba, gor kończystość i wypukłość tam i owdzie pokazująca się, nareście mnogość kackow po cieśninie uwiłaiących się i okrętów pewna codziennie kwota z różnych stron przybywających, uderza w oczy.

Te ozdoby, czyniłyby mogły szczęśliwe zamieszkanie na tym mieyscu, gdyby nie zaraza corocznie grassująca, która czasem kosztować zwykła to miało, kilkakroć stotyściecy ludzi; tudzież i ogień, który opanowawszy jedno mieysce, pożera czasem wielką część miasta, lub przyległych osad. Te dwa nieszczęścia tak się głęboko dają czuć mieszkańcom, osobliwie Chrześcianom, iż samo onych wspomnienie, o zły ich przyprawia humor.

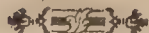
Cieżar rządu despotycznego dosyć jest w stanie upokarzać i upośledzać narody. Coż może mieszkańca bardziey dotykać, iak codziennie prawie przypadki dopełniania prywatney panującego woli? Z tym wszystkim głow ucinanie. Weyzy-



rom i Paszom z samego tylko kaprysu, że przyšli do znaczney fortuny i bogactw, lub z sekretnych intryg Saraju; zabieranie na swóy skarb cudzego majątku pod pretextem, że to, co kto posiada, jest dziedzictwem panującego; narzucanie opłat według woli i układów partykularnych na poddanych, a osobliwie na chrześcian i żydów, tak już przyzwyczajony umysł mieszkańców, że temi przygodami, ani się zastraszaia; ani im też odrażenia od kraju tego czynić mogą; owszém wszystkie od zwierżchności pochodzące choć naygorsze ogłoszenia; Turcy uznaią za istotną opatrznosci wyroki, Chrześcianie zaś za łaskawe panującego rozkazy, które uskuteczniaia łączą rozmaite podłości gatunki, i głaskania piętęzną opłatą na czele rządu zostaiących.

Aczkolwiek bądź, że rząd całego państwa na woli Sołtana zdaje się być zafadzony, i że oprócz teyże woli, innych praw z piętowszego weyrzenia nie widac; lecz skoro się wniydzie w poznanie wszelkich podziałów mocy monarchy, okazuią



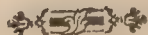


się natychmiast rozmaite iurydykcyę, tak cywilne iak i gabinetowe; tak wojenne iak i pospolstwa, które iednak są zaprawne despotyzmu ostrością, i dając czuć władzę i moc panującego ludowi, utrzymują w nim nieodmiennie boiaźń, posłuszeństwo, i sprawiedliwość z równego.

Z pomiędzy zbioru różnych ustaw naybardziej Europeyczyka zastrąbia, i nic mu bardziej despotyzmu Tureckiego nie wyobraża, iak sposob, czyli zasada, na której się fundują iurydykcyę cywilną, i proceder do czynienia sprawiedliwości poddanym, w sprawach ich i w kryminalnych występkach. Przyuczony bowiem i przyzwyczajony do ceremonii i rozwleczenia w procesach Europejskich, tudzież do ogromnych praw woluminów, i ich rozmaitego tłumaczenia, zadziwia go krotkość w przepisie prawnym, i raptowna bez braku osob exekucya Turecka.

Alkoran, i pewne zwyczaje zadawione, są prawem dla Turków.

Wiedzieć należy, że alkoran jest sam, który nietylko rządu powszechnego państwa, ale i w wszystkich powszechnie iurydykcyi ściągających



się do czynienia sprawiedliwości poddanym, jest fundamentem i zasadą. Oprocz którego znajdują się i pewne zwyczaje, które z zadawnionego używania wszedłszy w akceptacyą, służą równie monarsze za prawo, mając równą wagę z alkoranu wyrokami.

Trzy więc znajdują się magistratur czyli iurydykcyi gatunków, w sposobie prawnym ustanowionych; Pierwszy jest Kadyleskierow, drugi Mulowkadi, a trzeci Kadyow. Kadyleskierow znajdują się dwóch, Europejski i Azyatycki wraz z Egipskim. Ich urząd jest wysoki: do ich trybunału idą appellacye, od Kadys Mulow i Kadyow, oni sądzą wojenne osoby w interesach cywilnych, zasiadają pierwsze w Dywanie wielkim mieysce po Weyzyrze, mają prawo promocyi na Mustego, powinni być dobrze ćwiczeni w prawie alkoranu. Od nich zawisł dozór i władza nad temi dwoma gatunkami sędziów niższych, oni ich stanowią i odmienią, oni ich promowują i surowo karzą, gdy się iaka okaże na nich skarga. Kadysmulow

Jurydykcyę Kadyleskierow, Kadyow, i Kadys mulow.



iurydykcyę są tylko po miasteczkach znaczniejszych, Kadyow zaś po wsiach i miasteczkach partykularnych. Ci wszyscy powinni nieprzerwanie sprawować swoje powinności, nie są płatni ze skarbu, lecz mają dla siebie naznaczony dziełaty grosz z processu, którego być mają sędziami.

Do każdej iurydykcyi przylągają ludzie ku władze i pomocy, których jest powinnością prowadzić do sądu strony processem pościagnione, i zaskarżone, brać one nawet i z ulic bez żadnego posolgowania i uwagi na godność i bogactwo. Ułatwianych przez się processów mają protokół, do którego być powinny wciągane sprawy, z wyrażeniem słowa do słowa tego, co która odpowiada stronie. Processów długich nie znają Turcy, nie maś tu wezwyczaiu ani publikat, ani kondemnat, Reiekt *ad proximōs*, przypozwań lub dylacyi, *vis legis*, i inne w Europejskich używane sądach sposoby, wycieczania stron prawujących się, i zwłokę sprawy działające, nie mają u Turków miey-

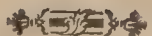
scą. Exekucya wyrokow sądowych zawisła od tychże samych sędziów, która natychmiast następuje bez najmniejszey odwołki i naznaczenia czasu. Pozwany naprzykład o dług, gdy się pokaże że winien, ze skryptu lub ze świadków, musi oddać tego momentu, lub dać za siebie przyzwoitą kaucyą. Czego gdy nie jest w stanie dopełnić, do więzienia bywa oddany: które przy każdej iurydykcyi jest opatrzone. Pozwany o wiołencye i krzywdy drugiemu poczynione, rzadko się obcho-dzi, aby kara cielesna nie następowała, nayeściej i w pięty palc-tem chłostany bywa, i na grzywny prócz tego skazany zostaje.

W processach kryminalnych pierwszy jest krok prawa wtrącić do więzienia winowaycę, potym go przez świadków, lub inne oczywiste pozory, przekonać. Gdy brakuje tego wszystkiego, co winowaycę przeświadcza, na ten czas sędzia używa tortur, któremi do pòty go każe dręczyć, do póki się nie dowie prawdy. Często się trafia, że winowayca albo fałsz na siebie wyznać

Exekucya  
Dekretów  
nie odwo-  
czna.

Kryminal-  
ne Processa

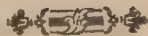
Tortur uży-  
wanie, i kar  
rozmaitych  
na wino-  
wayców u-  
żywanie.



z bólu musi, albo też ciężaru mąk nie wytrzymawszy, przed dekretem zakończy życie.

Kary śmierci są różne według gatunków zbrodni. Sznurem iedwabnym duszą familiantów, i osoby upoważnione urzędem. Prosty zaś sznurem odbieraia życie ordynaryjnym ludziom. Głowy ucięciem rzadko kiedy Turków karzą, tego gatunku śmierci na żydów i chrześcian używając, ta bowiem kara przynosić zwykła dla całej familii obelgę, od której inne są wyięte, choćby były najokrutniejszy. Złodziei wieszają, lub ucięciem ręki, gdy mała zachodzi kradzież, karać zwykli. Różbojników, i tych, którzy przez naiażdzy, lub umyślne zafadzki drugim odbieraia życie, na pal wbiiają, inakszym atoli, iak u nas sposobem, gdyż u Turków na pal wbity, żyje czasem dni kilka w mękach i boleści.

Niemasz zaś więcej i bardziej używaney kary, iak smaganie w pięty, od tey kary, mało kto z ordynaryjnijszych unika, wiele się czasem i na godnych uiszcza; ta bowiem



kara najmniejszej nie przynosi zakąty! iednym słowem, iurydykcyce Tureckie co do exekucyi są bardzo dobrze umierzone, wyięte będąc od wszelkich przewłok, i gdyby łakomstwo i przekupowanie sędziów nie miało i tutaj miejsca, nigdzieby prędzey, łatwiejzey, i tańzey nie doznawał poddany sprawiedliwości, iak w pańskie Tureckim. — Lecz niemasz podobno kraiu, w którymby ta przywara postrzeżoną nie była w sędziu.



### ROZDZIAŁ III.

*Policya Miasta Konstantynopola,  
bezpieczeństwo.*

Jako ustanowienie w administrowaniu sprawiedliwości poddanym w sprawach cywilnych i kryminalnych w państwie Ottomańskim daie



pozor niejakiegoś despotyzmu dla tego, iż wszelkie ścięzki i wycięzki, których jest pełno w przepisach sądowych w państwach Europejskich, zostają zniesione, i raptowne występkiów dzieje się ukaranie; tak z drugiej strony ustawy ku bezpieczeństwu społeczeństwa miały pryncypalnych dążące wystawiają kształt, którym każdy może zostać przekonany, iż w nich nie przemoc, ale pobudka końcem dobra powszechnego mieszkańców, i ich bezpieczeństwa daje się oczywiście widzieć.

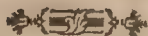
Niech kto chce weźmie na cel iakąkolwiek bądź stolicę państwa Europejskiego, lub osadę portu, gdzie zbiór różnych narodów zwykł się zgromadzać, niech ią usiłuje równać, co do punktu zaśladowey policji z Konstantynopolem państwa Otomańskiego głową, uzna bez wątpienia, i będzie przymuszony osądzić, że lubo nie takim, iak tam, kształtem, przecież w Konstantynopolu tak co do spokojności mieszkańców, bezpieczeństwa przychodniów, iako też sprawiedliwych

miar w kupnie i gatunku towarów, oraz w zapobieżeniu uszczerbkowi partykularnych, nierównie żywsze wynaleziono sprężyny.

Miło doświadczać, iak miasto milionowej dochodzące osady, wolne jest od niebezpieczeństwa nocnego, że prawie rzadko slychać o znalezionym na ulicy trupie, bez czego miasta Europejskie codziennie prawie obeysć się nie mogą: ówsem co w Konstantynopolu ledwo kiedy w ciemnościach nocnych wydarzyć się mogło, przechodzącemu najsłabsze ulic wykrety, tego w miastach naszych naysłabszej ulicy każdego wieczora doświadczyć można.

Poiedynki, zabójstwa zdradzieckie, i wszelkiego gatunku zemsty z punktu honoru wypływające, są to rzeczy: które na łonie państw Republikantkich naysłabszych ludzi z życia ogalają. Te sposoby prawdziwą dzikość w sobie mające, nie znane są narodowi Tureckiemu, i Konstantynopol, choć jest zbiorem wszelkich krajowych interesów, i miejscem intryg, gdzie oraz za-

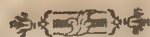
Poiedynki  
Turkom  
nie znane.



zdrość z emulacją muszą się znaydywać; iednak w takiej to wszystko dzieie się cichości, iak gdyby w mieyscu oddalonym od ludzi, i dalekim od dworu monarchy.

Fałszów w przedaży, oszukiwania w towarach i innych ku zdradzie, i szkodzi bliźniego używanych sposobów, rzadkie są praktyki w Konstantynopolu i w innych miastach Tureckich podobną rządzących się policyą. Jeżeli kto w Galacie lub na Perze oszukany i ukrzywdzonym został, nie powinien przypisywać policyi Konstantynopola, ale łakomemu w kupcach Europejskich charakterowi, którzy będąc wyiętymi od powszechnych miasta zarządzeń, i wewnętrznych obowiązków obywatela, według własnego upodobania żdzierają mieszkańców za towary, krzywdząc onych częstokroć zfałszowanemi rekodzielami.

Na tak wielkie, iak Konstantynopol miasto, na tak gęste i ciasne ulic przeszukody i zamieszkania, podług naszego czynienia sposobu, narobionoby ustaw bez liczby ku bezpie-



czeństwu publicznemu ściągających się iurydykcyi, i praw ustanowionoby obficie, co wszystko nie tak ku zabezpieczeniu mieszkania, iak bardziey ku iego żdzierstwu i pożytkowi, na czele iurydykcyi osób zostających, miałoby moc słuzżyć. Turcy zaś iak w każdych okolicznościach naturalności trzymać się zwykli, tak i w tym punkcie, któren się ściaga do ustaw policyi, proste i bez żadnych głowy zawrotów obmyślili sposoby.

Paslye i popędliwość w ludziach przechodzić czasem zwykły granice rozumu tak dalece, że człowiek zaślepiony impetem popędliwości, zapomniawszy o karach, i o furwości praw, rwie się do oręża, i gotów nim nayokrutniejsze wykonywać zbrodnie. Rząd Turecki, zdaie się, iak gdyby znał te natury ludzkiey defekta, starał się onym zapobiedz przez prawo ustanowione, aby żaden z mieszkańców, iakieykolwiek religii i stanu, prócz tylko samych cudzoziemców na Perze, nie ważył się nosić przy sobie broni, przez co uięty jest mieszkań-

Oreża noszenie i zabronione w miastach wielkich.



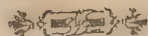


com w ludnych miastach sposób i okazywa do impetycznych zabójstw.

Niech będzie największa żołnierza liczba załadzona ku dopilnowaniu bezpieczeństwa w ludnych miastach, nie zapobiegnie jednak pokątnym zabójstwom tak zupełnie, jak w Konstantynopolu ta jedna ustawa, że każdy obywatel, przed którego by się domem trup miał znaleźć, odpowiedzieć za niego jest obowiązany. Każdy więc unikając od tak znacznego punktu zabitego człowieka odpowiedzi, jest zawsze czułym, i stara się mieć pilne oko na plac około domu swojego, i jeżeli się wydarzą przed domem jego sprzeczki, nie zasypia, użyć sposobu albo na ich ułagodzenie, albo też uprzątnienie onych przez sprowadzoną wartę. — Tym więc sposobem, ile jest gospodarzów mających domy własne, tyle strzegących publicznego bezpieczeństwa.

Gatunek ludzi pragnących na cudzą własność, i bawiących się kradzieżą, nie mało zwykły pożytkować z otworem stojących domów, wzięwszy bowiem na siebie złodziey

Każdy gospodarz ma baczność na plac około domu swego.



rozmaita postać, łatwo się może w dom cudzy wsunąć, i zamysłów swoich z szkodą mieszkańców dokonać. W Konstantynopolu wprowadzono surowy zwyczaj, że wszystkie budynki i domy zostają mocnymi opatrzone zawsze zamknięciami; przez co nie zostawiono tak łatwego złodzieiowi w dom cudzy wniknięcia, i użycia dowcipnych dla dopełnienia kradzieży wynalazków. Od której nie mniejszy czyni wstręt i kara bez folgowania rozciągana nad tym ludzi gatunkiem. — Nie masz praktyki, aby w Konstantynopolu złapani złodziei bezkarne wypuszczony zostali, kilkadziesiąt Par wartująca rzecz, którą ukradnie, zaprowadzi go na szubienicę bez najmniejszej odwołki. Za kilkanaście Par szkody, choć mu czasem nie wezmą życia, lecz ucięciem ręki nieochybnie skarany zostanie. Boiaźni zatem tak tych kar surowie używanych, iako i potrzebne domów zamykanie, rzadkość czynią kradzieży, i zmniejszają liczbę tych, którzy są w chęci tym sposobem szkodenia w społeczeństwie. —

Domy zawsze zamknięte.

Surowość kar za kradzież.



Rzadkość  
kradzieży u  
Turków.

Oprócz tego: w samym obchodzeniu się obywatelów, można upatrywać umysł daleki od żądzy pożytkowania z szkodą cudzą. Często kupiec zostawiwszy sklep swój otwarty, poydzie w inną stronę, i powróciwszy żadney nie zostanie szkody, owszem częstokroć pieniądze za sprzedany w sklepie swoim towar: Jest bowiem ten pełen ludzkości zwyczaj, że ieden kupiec drugiemu nie odmawia (jak u nas) kupujących, ani nie psuie targu, ale gdy wniydzie w nieprzytomnego kupca sklep przychodzić, sąsiad najbliższy ma zwyczaj jak swoją własną zatrudnić się towaru sąsiada swojego przedaż, zostawiając mu w sklepie odliczone za sprzedaż pieniądze. Toż samo się dzieć zwykło we wszystkich generalnie handlowania i sprzedawania gatunkach, nie tylko co do towarów, lecz i rzeczy do żywności służących.

Miara i waga, są to istoty, które niemalą krzywdę przynosić zwykły w społeczeństwie przez nie dozór. Jest to istotna kradzież, na którą policye zniewolone podarkami prze-

ku-



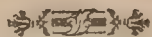
kupniów i cechów przez szpary częstokroć patrzą, i mizernego mizernością dozwalaia ciemnić partykularnemu. Małą się to prawda zdaje rzeczą w ogólności, co z fałszu w mierze i cenie wynika; lecz ten, który na wyżywienie własne, lub na okrycie ostatni grosz jest przymuszony nieść do sklepu, mocno czuje tę krzywdę, widząc jak partykularny przez fałsz oczywisty w mierze albo w gatunku, pewną część pracy jego z rąk mu wydziera. Z codziennych doświadczeń daie się poznawać, że w tym punkcie rząd Turecki ściśle używa dozoru. — Często się trafia, iż rządca policyi, lub sam Weyzyr zaстанowi idącego, który kupione nieśie rzeczy; każe ważyć, lub te, które ważone być nie mogą, patrzeć gatunku i ceny, skoro się fałsz okaże: natychmiast sprzedawca surowo ukarany, lub powieszonym, jeżeli się kiedy na niego pokazały podobne nie niesprawiedliwości, zostaje. Podobną bywaia prześladowanemi surowością, i medycy pod rządem Tureckim zostaiący, którzy przez niedoskona-

W mierze  
i rzeczach  
gatunku dó  
zor,

Kara na  
przestęp-  
ców.

E

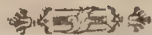




łość w nauce lekarskiej ogołacają z życia ludzi, przywieźywać zwykli u obroczy dzwonek dostatkem, w którą zaprzężony medyk obwiniony obchodzi, prowadzony, ulicę, i za każdym odpocznieniem karzą go grzywnami. Ten sposób kary obrać Turcy kupowuszechnemu ostrzeżeniu, mówiąc: iż głosem dzwonek ostrzegać powinien lud, aby nie powierzał zdrowia swojego takiemu, który przez nieumiejętność swojej sztuki, odważa się skracać dni życia ludzkiego.

Płanństwo,  
i nocne wio-  
czegi po u-  
licach rząd-  
ko wyda-  
rzane.

Chalasy, kryki i płaństwa nocne nie znane są w Konstantynopolu, ani nigdzie u Turków: skoro tylko słońce bieg swój zakończy, i ciemny następuje wieczor, natychmiast wszystkie sklepy i place kończyć muszą swoje targi, rzemieślnicy swoje roboty, i każdy do swojego spieszyc domu: skoro zaś noc aktualna, wszystkie ulice i przechody próżne być zaczynają. Mowią Turcy, że tylko psy jedne mają wolność chodzenia po ulicach w nocy; dla czego ronty, czyli jak Turcy nazywają patule, przechodząc w nocnej po-

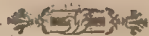


rze, kogo tylko zdybią na ulicy bez latarni, mimo żadnego względu biorą w arezt, iako osobę podeyrzaną, i gwałcącą publiczną spokojność. Sam Cesarz często, a Weyzyr najczęściej takowe odprawiający nocne przeiaszczki, daia oczywiste przykłady, że bez wymówki, mając przy sobie nieodstępного kata, skoro napadną na nocne włoczeży dopełniają rygoru raz ustanowionych zwyczajów.

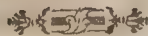
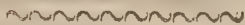
Patule no-  
cne, czyli  
rąty.

Weyzyr powszechna i nieotrąśloną jest zaszczycony mocą, od której wszelki rząd i policyi zawisi gatunek, tego subalterni pod czas pokoju są, w samym Konstantynopolu, Janczaraga, na Galacie, i Perze wojewodowie, w osadach zaś przedmiejskich i po nad Boffor, Bostandzi Pasza. Pod czas zaś nieprzytomności Weyzyra, Kaimakin, czyli namiestnik Weyzyrski sprawuje urząd gubernatora miasta, i pierwszego Porty urzędnika, dopełniając, we wszystkim Weyzyrskich obowiązków, ale osobliwie tych, których wymaga policya i bezpieczeństwo obywatelów; od ie-

Osoby do  
utrzymywa-  
nia wewnę-  
trznej po-  
licyi



go urzędnienia zalegaia; taxy, wagi, i ochędostwa dyspozycya, też same zostawiaia mu patule, czyli warty po ulicach, przechodach, i placach, iak i pod przytomności Weyzyra. Słowem mówiąc: co do spokoyności, bezpieczeństwa nocnego, co do wag, tax, i zabronienia prywatnym ukrzywdzeniom i szkodzie, niemasz prościey i dokładniey wymierzonych ustaw i urzędzeń ich w Konstantynopolu, oprócz tylko iednego ochędostwa ulic i placów, na których wszelkiego gatunku plugaństwa zobaczyć można.



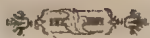
## ROZDZIAŁ IV.

*O skarbie Cesarzkim, i o gatunku danin i prowentów krajowych.*

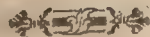
Rząd Turecki publiczną opłatą nie zdaie się zbyt uciskać kraju, i gdyby inne sprężyny ustaw samo-władzcy miały podobieństwo w swym umiarkowaniu do tey, która się ściga do sposobu względem publicznych opłat, bezwątpienia byłoby niesprawiedliwością przypisywać rządowi Tureckiemu ostrość.

Cieżar iedynowładstwa, któren się czuć daie. Poddanemu w państwach Tureckich, pochodzi bar-dziej z fanatycznych religii wynalazków i przydatków, oraz niemniej i z układów szkodliwych powierzania całych prowincyi w ręce żdzierców partykularnych. Chociaż bowiem religia Mahometañska zupeł-





nie nie znosi tollerancyi, z tym jednak wszystkim znacznie ie nadwiera, gdy pobudza na inne religie poglądać umysłem wzgardy; ztąd wynika, że chrześciance i innych wiar mieszkanie doznawać muszą nietylko przykrości co do odrzucenia swego od wszelkich w obywatelstwie dostoięństw, ale i krzywd w opłacie większych podatków, i w sprawowaniu swoich religii. — Powierzenie do rządzenia partykularnym prowincyi i krajów, z władzą prawami nieokreśloną, nie może nigdy zostać wolne od sposobów, któremi mieszkanie ciemieżony bywa, i których daie się słyszeć zamknięte despotycznej władzy żądło. Człowiek jest zawsze tklivszym na krzywdy od partykularnego rządcy sobie zadane, niżeli na naywiększe od panującego rozciągane nad sobą opłat rodzaje. Jawnym tego dowodem, Konstantynopol, miejsce, na które Cesarzkie codziennie patrzy oko; żaden z mieszkańców nie zaskarża się na uciśnienie przez nakład publicznych danin równych tym, które i kraj wypłaca; prze-



ciwnym zaś sposobem na prowincjach słyszeć się daia słękania na też same podatki, gdyż tam rządców prywatne łączą się żdzierstwa i wynalazki, któremi poddany tknięty, ięceć musi, tak iż cudzoziemiec nie rozpatrzony w układach krajowych mniema, iż poddany Turecki więcej wypłacać skarbowi Cesarzskiemu jest pociągany, niżeli iego możność i majątek wystarcza.

Zważając sytuację rozległych państw Tureckich można twierdzić, iż bez ucisku mieszkańców skarb panującego mógłby zawsze znajdować się w obfitości. Prowincye Azyatyckie, Egipt, Grecya, i inne w szczęśliwym ziemi i powietrza ustanowione mieyscu, obfite z samych produktów czynić mogą dochody. Miasta portowe, i wyspy Archipelagu z samych celł tyle dostarczają produktów, iż rząd dobrze umiarkowany, małych od poddaństwa wyciągaćby mógł innego gatunku danin.

W rzeczy samey w państwie tym cła znaczniejszą dochodów Cesarzskich składają intratę, choć tylko

Cła  
Tureckie.

taxa celna, która nigdy nie przecho-  
dzi od wszelkiego towaru gatunku,  
pięciu od sta, na zagraniczne towa-  
ry, jest ustanowiona; wszystkie bo-  
wiem rodzaje żywności, rękodzieł  
i produktów krajowych od cel są  
wolne, i poddany krajowy może ie  
prowadzić z jednej strony, na dru-  
gą państwa, bez najmniejszey ko-  
mór opłaty, rzeczy zaś obce do kon-  
sumpcyi służące, mogą być wprowa-  
dzone do kraju także bez opłaty,  
gdyż według zdania Muzułmańskie-  
go wszystko to, co Bóg dał ku ży-  
wności człowieka, nie powinno  
być żadną celników obarczane ta-  
xą.

Dzieśiaty  
grosz od  
gruntu.

Oprócz tych celnych intrat, po-  
siada i inne monarcha z swych roz-  
ległych prowincyi. Między innemi  
znayduje się prowent znaczny z  
dzieśięcin krajowych. Cesarz nazy-  
wa się panem absolutnym wszelkiej  
ziemi, i oprócz niego nikt sobie  
dziedzictwa przywłaszczać nie mo-  
że; a przeto każdy z mieszkańców  
posiadający część jaką gruntu płacić  
powinien grosz dzieśiaty od tey sum-  
my, którą za niego wyliczył skar-

bowi. W niektórych mieyscach po-  
dobna ustawa jest i na fabryki, na  
bydła, konie, i osły.

Haracz niemniejszey wagi składa  
daninę, który na wyznających inne  
nie Muzułmańską wiarę, jest wło-  
żony mieszkańców. Opłata ta brać  
się zwykła od osób płci męskiej,  
dzieci i kobiety od niej są uwolnione.  
Ten podatek alkoranem nakazany.  
Rząd Turecki uistaczając, wymie-  
rzył, iż człowiek wiejski i ordyna-  
ryiny, nie płaci więcej nad lewów  
cztery i pół, osoba mieyska lewów  
dziewięć, bogaci zaś i majątni po-  
ciągani bywaia do znaczney kwoty.

Panowie udzielnii, czyli ci, któ-  
rym w rzady despótyczne oddane  
bywaia kraie, iako to: Wołoski,  
Moldawski, Beiowie, Affrykański i  
Arabski, Xiążęta Mingrelli i Geor-  
gii, oraz i innych krajów, corocznie  
składaia z krajów sobie oddanych  
prowenta, a po ich śmierci prawo  
fisku znaczne dochody czynić zwy-  
kło skarbowi Cesarowskiemu z ich u-  
zbieranych skarbów.

Po mimo tych, są i przypadkowe  
prowenta, które od woli monarchy

Haracz.

Prowenta  
od Beio w i  
Xiążąt.



Prowenta  
arbitralne,  
i sukcesy  
zmarłych

zawisły. — Cesarz Turecki każdego czasu ma moc bogatych i majątnych w państwie swoim poddanych, przynusić do wypłacenia sobie pewney kwoty; w jego ręku jest władza konfiskowania ich majątności, i on sam jest właścicielem powłzechnym fortun przez nich posiadanych, prawa nawet, i zadawnione zwyczaje oddają w jego ręce, sukcesyie po zmarłych na urzędach cywilnych osób, równie jak i w dostojenstwach wojennych bezpotomnie umierających, z tą tylko różnicą, że ci ostatni, gdy zostawiają córki, na nich dwie części fortuny odkładane być powinny.

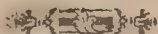
Różne taxy

Przydać jeszcze należy do intrat publicznych partykularne taxy, które są w użyciu w niektórych państwa Tureckiego miejscach, na mieszkańców infzey nie muzułmańskiej religii, z pomiędzy innych, jest pierwsza, którą nazywają *kiurek*. Ta taxa ma za cel utrzymywania galer morskich, druga *şurşak*, którą narzucają w czasie wojny, końcem obmyślenia kassy dla utrzymywania Cesarzkiego dworu. Trzecia *lawe*

*şekerşi*, dla utrzymania mieysc ku rozrywkom i polowaniu monarchy służących. Od tych jednak tax wielu znajduie sposób uchylenia się znalezieniem łaski Paszów i rządzców krajowych.

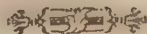
Naostatek dóbr, summ i fortun meczetóm służących, może ruszyć panujący, za decyzją jednak Uleymy czyli stanu duchownego, i obrócić je ku nagłej potrzebie, mianowicie pod czas wojny przeciwko chrześcianom, gdyż także wojny u Turków mają imie wojen świętych, i o religią. Można oraz zaciągać summ u społeczeństw, czyli cechów, które jednak nadzwyczajnym rzetelności powracane i oddawane bywają sposobem. Lecz na to mieysce te summy, których u Paszów, Weyzyra, i innych osób zbogaconych na urzędach zaciąga, zawsze przepadała. — Monarcha jest tego zdania, że w tym gatunku osoby, są jak pszczoły, które z kwiatów jego własnych zbierają słodycz, własność iey iemu samemu należeć powinna; łaskę czyni, jeżeli tey używać im na czas pozwalają.

Summy, i  
dobra me-  
czetów mo-  
gą być ru-  
szane w cha-  
sie wojny.



Czworakie  
skarbcie.

Z tych więc źródeł wynikające intraty Cesarzkie w dwojakim skarbcu składane bywają. Nayznaczniejsza część dochodów obraca się do *Dizchafine* czyli skarbcu nadwornego, a reszta w sekretnym składzie w saraju będącym umieszczoną zostawa, nad którym ma dozór ieden z Eunuków *Hafnadar* Bafzy. Z którego expensuje na partykularne Cesarza wydatki. W tym czasie skarbcu, po śmierci Cesarzów, jeżeli który wydarzy się oszczędny, milionowe znajduje summy, oszczędnością uzbierane. Skarbcu nadwornego cztery jest składy. *W pierwszym* złożona broń Cesarzka i zbroje. *W drugiej* garderoba. *W trzeciej* Cesarzkie klejnoty i sprzęty złote i srebrne. *Czwarty* zaś skład zamyka w sobie tych część intrat, o których się wyżej rzekło; skład ten nazywa się *Betui mali musulmin*, to jest kassa publiczna Muzułmanów: *Teftardar*, albo podskarbi, ma nad tym skarbem dozór i klucze od niego, wypłaca się z tej kassy wojsku, utrzymuje się arsenał i inne expensy państwa i rządu; z tej kassy samemu



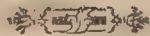
Cesarzowi nie wolno jest najmniejszej pożytkować summy, i gdyby zwyczaj ten odważył się przestąpić, bez powszechnego nie obezłoby się mrużenia.

*Teftardar* urząd nie jest podobny do tego, jakim są zaszczytzeni nasi podskarbiowie wielcy. Lubo go wprawdzie znaczna zastępuje osoba, wszelako każdego czasu Weyzyrowi musi się sprawać z swych regestrów, i one ukazać, gdy rozkaże. Wydarza się czasem, iż ten urząd posiada Pasza trzetylny, który już nie Weyzyrowi, lecz samemu Cesarzowi do zdawania rachunków pociągany bywa. Do zarządzania z tym wszystkim skarbem Cesarzkim w powszechności, i do kierowania całą machiną intrat krajowych znajduje się dwanaście izb urzędowych, czyli kancelaryi. *W pierwszej* jest przełożonym *Teftardar*, i jest oney powinnością układać rejestra i taryfry wszelkich podatków i danin całego państwa. *W drugiej* Reis Efsendy, którey obowiązkiem, expedyować wszelkiego rodzaju kommisye w interesach tyjących się skar-

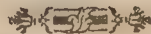
Urząd  
Teftardara.

Dwanaście  
Kancelaryi  
skarbo-  
wych.





bu: Trzecia izba ma na czele *Tefteremini*, i zatrudnia się weryfikacją wszelakich rachunków. Czwarta pod rządem *Beglikczy*, i wydaie wszelkie rozrządzenia Pašzom i rządzóm krajów, ściągające się do skarbu. — Piąta: zostaje pod *Ruinandzim*, która trzyma interesa i taryfły wszelkich gaź i penlyi wypłacanych w całym państwie. Szosta izba ma za powinność uskutecznić już rachunki wstrzymywane, i one pod swoje brać doświadczenie, zostaje pod rządem *Bašz muhasebedzi*. *Anadok muhasebedzi*, siódmej kancelaryi przełożony utrzymuje rachunki Anatolii, tyżące się *Harac Muhassebedzi*, który osmey izby jest wadzą rachunkami podatków z Haraczu wynikających od chrześcian i żydów z całego państwa jest zatrudniony. *Merkusef*, w dziewiątej kancelaryi ma w dozorze rejestra dóbr i summ funduszowych. *Teskieredzi* dziesiątą izbą rządzący, zawiaduje administracją dóbr Cesarzkich i ekonomi. *Mukalebedzi* jedynastej klasy rządzca pilnuje rejestrów całego woyska w państwie żołd biorącego, i czyni starania, i



zapobiega wszelkim bezprawiom, któreby się wydarzać mogły od mających komendę, lub skarb w rękach swoich. *Teskrisaleczy* Effendy: ostatniego departamentu przełożony, zatrudnia się tym, co należy do zachowania wszelkich ceremonii i kształtu w iurysdykcjach i ustawach zachowywać się mającego. — Każda z tych kancelaryi ma pewną liczbę subalternów, którzy codziennie w wyznaczonych godzinach pracują. Wiedzieć zaś należy, iż po prowincjach do skarbowych interesów ntemasz innych subalternów osobno ze skarbu wyznaczonych. — Ci, którzy prowincjami rządzą, powinni oraz z swoich prowentów utrzymywać, podskarbiego przy sobie będącego, i ludzi do celł i komor służących, oraz za nich odpowiedzieć, gdy zachodzi excess przeciwko okolicznościom skarbu popełniony. Wszystkie pisma, rozkazy i zarządzania z wyżej opisanych departamentów wychodzące, powinny być pisane po Turecku, zaś rachunki i explikacye językiem Perłkim, i osobnym charakterem na-

zwanym *kirma*, którego czytać nie można bez tabelli.

*Tefterdar* procz *tey* szarzy, którą ma nad skarbem, i zatrudnienia, w których zostaje bezustanku, ma jeszcze i inne obowiązki; iako to: do niego należy wglądanie w arsenał, w stan floty, w wydatki na utrzymanie oney, w interesa mennicy, fortyfikacyi, min, i w potrzebę wszelkich magazynów, oraz i żywności na dwor Cesariski. Czemu, aby zadosyć uczynił, ma sobie dodane ku pomocy osoby, które zależąc od niego zastępują jego powinność.

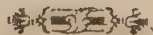
Tenże *Tefterdar* nie ma inney pensyi, tylko naznaczono jest, aby dwudziesta część z intrat przychodzących pod klucz jego zastępowała nie tylko *Tefterdara* pensyą, ale i te expensy, których wyżej wyliczone wymagają departamenta.

## ROZDZIAŁ V.

*O sposobie ustanowionym dla ułatwiania  
interesów zagranicznych, i o osobach  
na to wyznaczonych.*

**P**ierwiaszkowe rządu Tureckiego ułożenia, mało się zdawały zatrudniać względem systemów polityki, cały początkowych Turków układ zdawał się widzieć zasadzony na mocy oręża, który im podbił iac pomyślnie przyległe kraie, wkorzenił w ich naturę hardość i mniejsze sąsiadów wazenie; a mając przytym sposobie i przepisy, które im podaje religia, przyszli powoli do tego zuchwałości stopnia w mniemaniu, iż człowiek w inney, nie w ich żyjący wierze, nie może być godnym towarzystwa Muzulmanów,

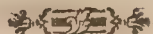




i że iedni tylko Mahometanie światem rządzić powinni.

Kilka wieków na wzroście i wielkości państwa Tureckiego upłynionych, mało podają śladów łagodnego zachowania się z obcemi: rozlewem krwi trzeba było kraiowe zaspokajać interessa z Turkami; chęć bowiem ich i umysł wyniosły pragnąc ogarniać iak naywięcey przyległych sobie narodów, bywał im na przeszkodzie do uznawania obcym sprawiedliwości. Podług nich zawieranie traktatów pochodziło z potrzeby odpocznienia sobie po wojnie, a dotrzymywanie onych z swoiey strony, poczytywali za łaskę. Mało się kiedy obeszło, aby interes publiczny kraju sąsiedzkiego nie został okazałym odnowieniem zawieszoney wojny, albo zaczęcia nowej.

Z zawoiowanych przez Turków królestw i kraiów, na których ruinach rozszerzone są państwa Otomańskiego granice, niemaż żadnego, któreby z innego pozoru dostać się do nich miało prócz mocy oręża, i gwałtownego najeźdu. Cała Tur-



kiow polityka zdawała się być zafadzona na pożytkowaniu z sił słabszych sąsiadów, na wydzieraniu Cesarzom i Królom koron, i na załatwianiu negocyacyi krwi rozlewem.

Skoro iednak wieki późniejszy okazały Muzułmański potęgę, że iey moc, przed którą dawniey wszystko się płaszczyć zdawało, przeważały inne pod iey bokiem będące siły; skoro zaczęto uznawać, że ów oręż, któremu wytrzymać ciężko było, niedołącznym został przeciw dowcipnym wynalazkom, i sztuki wojenney wydoskonaleniu, do której się Turcy przykładają nigdy nie będą zdolni; natychmiast postać Turków frogą i dufającą w siłę swoiey łagodniejszą być zaczęła. Ton ich mowienia z Europejczykami teraźniejszy daleko różnym być zaczął od dawnego. W Konstantynopolu nawet samym, gdzie przed wiekiem trudne było zamieszkanie z państwami obcymi, a osobliwie chrześciańskimi przychoźniow, teraz został dożytkiem rozmaitych narodów; Europejczykowie, których żądza zysku do Kon-

stantynopola, i w inne publiczniejsze państwa Tureckiego mieysca sprowadza, tyle w nich mają teraz bezpieczeństwa, ile go w krajach swoich mieć więcej nie mogą.

Względem mocarstw sąsiedzkich staje się Turkom wędzidłem od zachwałych postępowania sposobow, i wezwyczajenia ich, choć poniewolnie do dyfymulacyi, i politycznych względem obcych łagodności. Interessa te, które przedtym rwały publiczną spokojność, i które bez najmniejszego załatanowienia służyły Turkom za okazję najeżdżania sąsiadów, teraz przychodzą na uwagę zdrowego rozumu i polityki.

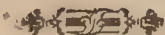
Reis Effendy na czele interesów Cudzoziemskich.

Tey ludzkości i obchodzenia się z sąsiedzkimi krajami, oraz traktowania w wszelkich okolicznościach z nimi obmyślony jest zdawna sposób, równie iak i w innych państwach. Reis-Effendy czyli Kancelarz, wystawiony jest na cel, do którego takowe interesa kierowane być powinny, który mając pod sobą ku pomocy przydane osoby, składa podobny, iak i gdzieindziej,

departament, ku przyimowaniu i ułatwianiu okoliczności z zagranicznych państw przychodzących. — Moc jego wprowadzić nie ma obferynych granic; każdy interes, niżeli w nim nastąpi decyzja, raportowany być powinien Weyzyrowi, a przez Weyzyra samemu monarsze. W łatwym interessie, od zawilosci i nowosci dalekim rada Weyzyrowiska składana, do której równie i Reis Effendy należy, układa sposób, iakim ma nastąpić rezolucya, lub ferman. W wielkiej zaś okoliczności, Cefarz składać każe Dywan, czyli radę wielką, której wyrok równie iak i tey Weyzyra ordynaryney opiera się o departament Reis-Effendego, który wydaie pótym rezolucye, ferrymany, i według danych sobie w interessie reguł, czyni i przyprowadza do skutku z zagranicznymi załatwienie.

Kancellaryi Reis-Effendego, równie iak i innych Tureckich kalemow przy trudniejszy jest dokładne wyłuszczenie dla powikłanych w nich powinności osób. Ich szarze będąc jedna z drugą pomieszane za-

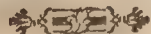




daią trudność do rozeznania onych, iak jednak daie się widzieć, że ci, którzy pryncypalniejszą sprawują w rzeczonym departamencie powinność, znajduią się w następujących osobach.

Jego subalternei.

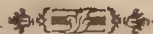
*Beilikczy - Effendy*, czyli superintendent interesów od Porty przez osobę Reis - Effendego wychodzących, jest pierwszy, którego załazdono urząd na urządzaniu fernanów, rezolucyi, i onych podpisem stwierdzania i zaświadczenia. — *Mektapory - Effendy* prawie w podobny, iak i ten będąc szarzy, należy do układania i wydawania od Porty listów, których równie materya tyczy się zagranicznych okoliczności. *Mumeiszy - Effendy*, jest trzeci, który podobny, iak rewizorowie kancellaryi, ma na sobie obowiązek, do niego należy każde z kancellaryi wychodzące pismo widzieć, i onego kształt i formę z protokołem zwatwierdzić. *Ametery - Effendy*, czwartym jest officyalistą, który pokazuje, iak gdyby był własnym Reis - Effendego sekretarzem, on układa te wszystkie expedyce,



które Reis - Effendy własnym swoim imieniem wydaje. *Kezedar*, utrzymuje dozór kancellaryi departamentowej. Każdy zaś z tych officyalistów przyzwoitą ku pomocy swojej ma liczbę osób, które lub w pomniejszych rangach, równie przecież z innemi składają departament, i są onemu pomocą.

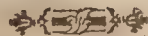
Akta departamentu bez należytego nie zostają porządku. Generalnym onych jest dozorca *Barzkiatyp*, pod którym znajduje się pewna liczba *Kiatypow*, z których każdy w szczególności pilnie aktów rozdzielnie do każdego z państw zagranicznych należących. *Baszkiatyp* zaś iako generalny archiwow rządca szczególniejszą znajomości onych posiadać powinien biegłość. — Tłumacz Porty, albo *Terdziman*, do tego także należy Departamentu. —

Takowy układ pokazuje drogę, którą osoby od państw zagranicznych obowiązki przy porcie sprawujące, oraz i tłumacze tychże państw, w interesach postępować zwykli. Zanoszący imieniem swo-



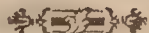
iego monarchy rekwizycją, musi mieć dostateczną znajomość traktatów, konwencyi, fermanów i negocyacyi państwa swojego z portą, co mu nieodbitcie służy za *præjudicatum* w interesie, który jego rekwizycyi jest celem. Ten bowiem jest układ, i to zwyczajem Tureckiego ściśle zachowywanie, że wszystkie rezolucye bywają wydawane na fundamencie dawniej w tymże samym lub podobnym wyszłym interesie, i jeżeli się znajdzie obiekt interesu wcale nowy, bez negocyacyi publiczney wyrobionym być nie może. Wszystkie pisma i memorjały podawane być powinny do rąk Reis-Effendego, który każdego czasu dla osób zagranicznych i w charakterze będących przy porcie, jest otwartym, i ku przyięciu ich interesów wystawiony.

Cesarze Tureccy stanu cywilnego urzędnikom rzadko ze skarbu ustanowili pensye, najczęściej się zdarza, że do urzędu przydano pewne akcydensa, które posiadającemu urząd zdolne są zastąpić mieysce pensyi. Ta ustawa dobra jest wzglę-



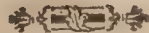
dem skarbu, lud zaś i poddani nie mogą być z niey kontenci, urzędnik bowiem, którego sustentacya na wyderkafie zależy, więcej sobie pozwoli, niżli mu z przepisów podano. W tym samym departamencie niemasz oczywistego śladu, aby wymienionym wyżej urzędnikom płacono ze skarbu; ich utrzymanie i gaża zasadza się na przychodach kancelaryi. Sam Reis-Effendy będąc iey szefem, inakszym nie jest ze skarbu płatny sposobem. Jego przychody są iasnieysze niżeli drugich, i pokazują się wcale dostatecznemi. Każdy Pasza nowo postanowiony, lub ten, który otrzymuje wyższe Paszeństwo, obowiązany Reis-Effendemu do zapłacenia pewney kwoty *in vim* *taxy* instrumentu iego. Każdy okręt odbiiający od brzegu, i zaczynający żeglugę na wiośnię, powinien jest temuż zapłacić piasłtrów 50. i więcej według wielkości okrętu. Te dochody corocznie uczynią Reis-Effendemu dwa i więcej kroć sto tysięcy piasłtrów, nie licząc ukrytych, i w rękę wfunionych offerencyi wynika-





iących z negocyaeyi, i z intryg ukrytych. Podobnie należy się rozumieć i o subalternach. Przychody kancelaryi nie wydaia się wprawdzie na oko czyniące pewną sumę, z tym jednak wszystkim, gdy się na uwagę weźmie sposób układu, którym wyznaczono każdego pisma, fermanu i expedyeyi opłatę, iako to: od partykularnego fermanu piastrów 4. od pryncypalniejszego po 50. i więcej piastrow, oraz od innych expedyeyi kraioowych w szczególności kładziona bywa taxa; trzeba zostać przekonanym, że ciż officialiści, choćby żadney ze skarbu nie mieli pensyi, z takowych przychodów należyte mieć mogą utrzymanie.

*Kiatypowie* w szczególności do akt każdego państwa zagranicznego destynowani, nie zostaią także bez partykularnego z tychże archiwów przychodu. *Extrakty*, i wydawanie kopii z aktów mają swoje taxy, oprócz tego, prezenta w czasie Bajeramów, od tego, do kogo należą akta, znaczną im także przynoszą korzyść.



Tłumacz  
Porty.

Tłumacz tylko Porty sam jest, którego pensya we dwóch tyśiącach piastrow ze skarbu onemu naznaczona, widocznie się pokazuje. — Ta kwota, lubo szczupła, z tym wszystkim, nie zostaje bez perspektywy: często się bowiem trafia, i prawie zawsze, iż tłumacze Porty na udzielnych księstw Moldawii i Wołoszczyzny bywaią promowowani rządzców.



## ROZDZIAŁ VI.

*O siłach Tureckiego państwa, i o gatunkach woyska.*

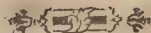
**S**posób woionwania Tureckiego nie był różny, iak i w innych narodach, w początkach ich wzrostu. — W ten czas, kiedy Turcy zaczęli podbijać kraie nie mieli tego, co teraz, gatunku woyska. Każdy człowiek zdrowy i silny, był obowiąz-



zany iść na wojnę. Chęć zdoby-  
czy i rabunku w pospolstwie, a zaś  
w tym, który był na czele onego  
chęć podbicia, zastępowały miey-  
sce regularności, i przykładały się  
do początkowego założenia pań-  
stwa, i granic rozszerzenia.

Tymarietow  
wie i Ziametow  
wie, kawa-  
lerya Tu-  
recka.

Gatunki wojska, które się teraz  
znaydują w państwie Tureckim, ia-  
ko to: Ziametowie, i Tymarietow-  
owie, Spachowie, Janczarowie, Bostan-  
dzieje, Topczyie i Jebedziowie,  
Ogiakow i Juryklerow ochotniki,  
oraz milicye Egipska i Wołoska, są  
ustanowione w różnych późniey-  
szych czasach przez wodzow i mo-  
narchow Tureckich. Każdy gatunek  
woysk wspomnionych, wziął po-  
czątek od iakieysź okoliczności lub  
dzieła znacznego. O każdym tedy  
gatunku należy się uczynić obserwa-  
cye, tak co do początku, okoli-  
czności ustawy jego, iako też pła-  
ty, liczby i powinności od niego  
należącej. Ze zaś z pomiędzy in-  
nych kawalerya Tymarietow i Zia-  
metow, co do dawności swojej u-  
kazuje się być pryncypalnieyszą  
wojska Tureckiego: częścią nad in-

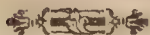


ne; o tym więc gatunku pisać przed  
innemi sama wymaga słuszność.

Ustanowienie Ziametow i Tyma-  
rietow jest wyobrażeniem, i ma  
wielkie podobieństwo do tych, iak  
byli w Polskim narodzie w pierwia-  
stkach lennicy i sołtysowie, tudzież  
jest śladem dawnych monarchii, za-  
mykających w sobie obywatelow  
bez wyięcia stanu wojennego: obo-  
wiązanych powinnością, którym  
w zawoioowanych krajach wodzo-  
wie rozdawali pewne części grun-  
tow.

Podobnym albowiem sposobem i  
Cesarze Tureccy chcąc postępować,  
aby obowiązali i zachęcili naród  
swoy ku służbie wojenney, i aby  
pewnieysze potęgi swojej mieć mo-  
gli siły; gdy ich broni sprzyjało  
szczęście, w zdobytych przez się  
krajach, rozdawali prawem doży-  
wocia między osoby woyskowe,  
które znacznieysze okazywały mę-  
stwo, włości i grunta, dawszy im  
imie Ziamet i Tymar; z tym wa-  
runkiem, aby ci z pewną liczbą wo-  
jennych ludzi w czasie potrzeby Mo-  
narsze stawić się nie zaniedbali.



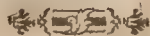


W pierwiastkach rozszerzającej się monarchii Tureckiej, brakowało na urządzeniu w tym punkcie dostatecznym. Tymar i Ziamet mogli przybyć do obozu z taką, jak mu się podobało, liczbą. Lecz Soliman II. zupełnie w tych okolicznościach chcąc mieć zarządzenie, potwierdzając tenże gatunek żołnierza, nie zaniedbał ustanowić pewną ich liczbę, oraz starał się uczynić przyzwójty porządek, tak co do wiadomości osob pod tym nazwiskiem służących, iako też co do prowentów przez Tymarow i Ziametow posiadanych.

Różność  
między Ty-  
marem a Zi-  
ametem.

Ziametow gatunek różni się od gatunku Tymarow, najprzód: iż ich dochody są znaczniejsze; powtore: że im przywilejów nikt, oprócz samego Cesarza dawać nie może. Tymaryotowie zaś mogą być stanowieni od Beglerbeiow czyli rządców prowincyi, gdy się udawać nie chcą po przywileje do Stambułu.

Te obydwaj najdawniejsze kawaleryi Tureckiej gatunki są niecoś podobne do dawnych kawaleryi



Polskich, Chusfarskiego i Pancernego znaku. Ziametowie i Tymaryotowie, lubo na fundamencie swych przywilejów do śmierci tylko służące sobie mają lenności, mogą je z tym wszystkim przez podobną, jak u nas, cessją, na osobę bliższą z swych krewnych zeznać i ustąpić za przywilejem na to osobnym. Często się trafia, że dzieci po oycu takową dziedziczą lenność, ile kiedy się wydarzy, że ich oyciec na publiczney usługę lub wojnie utraci życie.

Ziamet może mieć dochodu rocznego z swej lenności od 20. tysięcy poczawszy, aż do 99.999. asprow czyli groszy Polskich. Nad tę summę, jeżeli się pokaże w czasie przez dobrą ekonomikę i gospodarstwo większy prowent, aby iednym asprem, na ow czas ta lenność obraca się na Sandziak, czyli kilka osobnych Ziametow.

Dochody  
Ziametow.

Ziamet posiadający swoje lenności, jeżeli mu ta na rok czyni 20. tysięcy asprow, obowiązany jest utrzymywać czterech konnych żołnierzy, i onych każdego czasu, gdy

rozkaz zaydzie, stawic. I lubo wedlug starodawney ustawy, ieden żołnierz powinien być miarkowany w summie 5. tysięcy asprow, iednak w przypadku tym, kiedy od summy prowentowey, miarkując na każdego żołnierza po pięć tysięcy asprow, zbędzie iaka ohoć naymnieysza kwota, na ow czas Ziamet winien jest dostawic żołnierza w kwocie zbywającej dodając z swej własności do zupełney pięciu tysięcy asprow na niego mającey należec kwoty.

Tymaryo-  
rów docho-  
dy, i ich o-  
bowiazki.

Tymaryotów kawalerya jest podobieysza, z podobnego iednak, iak i pierwsza, wypływa funduszu. Prowenta ich są daleko mnieysze od Ziametow, a ztąd i obowiązki na nich włożone różnią się od pierwszych. Dwolaki jest Tymaryow gatunek, iedni, którzy przywileie na lenności od samego mają Cesarza, drudzy, którzy od rządzców prowincyi są patentowani. Pierwszy Tymarow gatunek może miec prowentu rocznego, i posiadać taką lenność, któraby czyniła roczney intraty od pięciu tysięcy, aż do 19,999. asprow.

Nad

Nad tę summę, jeżeli przybędzie iednym aspreu prowentu, już ten Tymar zamieniony bywa w Ziameta. Drugi gatunek Tymaryotów, których rządcy prowincyi stanowią, nie mogą większey posiadać lenności, iak takiey, któraby tylko czyniła od trzech tysięcy do sześciu tysięcy asprow. Nazywają ich osobnym imieniem *Teskieretis*, obydwom zaś tym gatunkom policzono na każdego żołnierza po 3. tysiące asprow, od obowiązku zaś, do którego Ziametowie są pociągnięni, dawania w kwocie pozostającej żołnierza, są zupełnie wolni. Oprócz tego, gdy 3. tysiące asprow zdają się być przy szczupłej kwocie ku utrzymaniu żołnierza w stanie, iaki jest zdolny do tych okoliczności, więc w czasie pokoju Tymarowie nie trzymają żołnierzy w kwocie naznaczoney, i gdy się wydarza rewizya, która zwykła następować, usiłują znaydywać zbiegłych ludzi dla podsunięcia ich na mieysce niedostarczającego żołnierza, i tym się o-  
chroniać.

G



Tak zaś pierwsi, iak i drudzy powinni być posłusznemi ordynansom Cesarskim, i weyzyra, który skoro ich doydzie, natychmiast stawie się są obowiązani, na mieysce ordynansom wyznaczone. Żaden Ziamet i Tymaryot wyietym być nie może, aby razem z swemi żołnierzami obościć stanąć nie miał.

Ten więc gatunek naydawniejszy kawalerii Tureckiej, podzielony jest na różne pulki. Pasza Alepu generałna onych ma sobie zleconą kommandę. Prowincye Azyatyckie takowemi lennościami woyskowemi są napelnione. Liczba Ziametow i Tymaryotow przechodziłaby sto tyfięcną kwotę, gdyby się trzymano exekucyi, ustaw wyżej rzeczzonego Solimana II. Wątpić nie można, aby tego gatunku żołnierz nie miał być naypryncypalniejszą państwa Ottomańskiego podporą, gdyby go utrzymywano w dozorze, i przynajmniej w tym ćwiczaniu, iakie się dotąd praktykować w Oryencie zwykło. Lecz nie dozor do tego kressu ten stan woyska przyprowadzać zaczyna, że rządzący

provincyi handlując lennościami temi w kraju, dają im mniej zdacnym, nie upatrując w tym, tylko twłasnego zysku.

Potym gatunku kawalerii biorą mieysce Spachowie, którzy tak dawnością swojego ustanowienia, iako też i sposobem, którym są utrzymywani, nie mniejszą nad Tymaryotow i Ziametow posiadają rangę. — Amurat pierwszy Sultan ustanowił ten gatunek woyska, i chociaż imieniem Spahow wszelki konnego żołnierza rodzaj pospolicie zwykł się nazywać u Turkow, iednak Spachowie prawdziwi różnią się od innych, i to imię od pierwiastkowego ich ustanowienia im jest nadane.

W początku Spachowie byli fundowani na gruntach, które im zamiast placu ze skarbu nadawano, z obowiązkiem utrzymywania konia zdacnego do wojny; lecz w późniejszych czasach chcąc Cesarze Tureccy w lepszym ten gatunek woyska ustanowić stanie, zredukowali Spachow z gruntow na żołd zwyczajny ze skarbu swojego. W pierwiastkach Spachowie podzieleni byli na

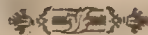
Spahow  
gatunek,  
ich plac i  
obowiązek.



klasy, znaczniejszymi byli *Silaktary*, mający żółtego koloru sztandar. *Spah-Uglary*, którzy czerwonego używali, podobnego byli rodzaju jak Polscy szeregowi, każdy Silaktar miał służącego, którego opatrywał w konia i broń przyzwoite, z tych służalców czyniono osobne kompanie i szeregi.

Mahomet III. Cesarz, ulepszył ich stan i zrownał go z gatunkiem ich panów, co nastąpiło z okazji pewney batalii, gdzie Mahomet III. widząc uciekających z placu swoich Spahów, których nie mógł od ucieczki wstrzymać, udał się zmieszany ku szeregom ich służalców, i znalazłszy ich ku swojej myśli, uderzył na nieprzyjaciół, i już prawie nakłonił na przeciwną stronę, zwycięstwo zupełnie otrzymał. W nadgrodeżatym tey ochoty i dzielności, zrownał ten monarcha *Spah-Uglarów* z rangą ich panów, obmyśliwszy im pewną na czas przyszły ze skarbu płacę.

Szabla Perska długa, pałasz i kopia, jest to broń, ktorey używają poospolicie Spahowie, niektorzy z



nich nie zaniedbują nosić krotkich dziryt, ktoremi z ręcznie i szybko robić przyzwyczajają się tak, iż przez sprawność w największym konia rozpędzie, rzuciwszy wprzód siebie dzirydę, bez zastanowienia się zdeymują onę z ziemi. Uzbieraia się inni w łuk, pistolety, i karabinki lekkie, lecz rzadko. Turcy gardzą strzelbą, mówiąc, że w potyczce więcej hałasu, niżeli szkody czynić zwykła, niemają, powiadają Turcy, jak pałasz, który widoczne ran lub śmierci w nieprzyjacielu pokazuje skutki.

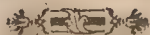
Dawniejszych wieków Spahowie zaczęli byli odstępować przepisów w wyprawach swoich na wojnę, każdy z nich starał się zbierać kilkadziesiąt różnego motłoku ludzi, przybywał do obozu, nie tak dla pomnożenia potęgi wojska, jak bardziej ku okazaniu asystencyi: gdzie ten zbior ludu obdartych, nie płatnych i bez broni stawał się nie małym uciskiem i szkodą mieszkańcom kraiowych. Trwał ten nieporządek aż do czasów sławnego *Kimproli*, który widząc znaczne zła



fzkody, a mało pomocy; zniósł na zawsze ten zwyczaj, i tak określił sytuacyę Spahow, że teraz ledwo im z tey płacy, którą mają, wystarczyć może na utrzymanie konia i oręża; namiot zaś dziecieciu lub dwunastu przez składkę utrzymują.

Płaca Spahow jest rozmaita, dwa-naście asprów na dzień wynosi ta, którą najmniejszą nazywają, ta zaś, która czyni sto asprów, jest największa. Zasługi i pilność w służbie zwykły Spahom przynosić mają gaży, a czasem pożyczki. Względ i łaska Weyzyra lub Podskarbiego. Wstąpienie na tron Cesarzów nieochybną prawie zawsze jest nadzieją wstanie wojennym osobom ulepszenia losu, promocyi i podarunkami ulęcia. Każdego kwartału odbierają zwykły Spahowie denungi swoje w pałacu Weyzyra, i w jego przytomności. Każdy żołnierz osobście powinien się stawić po swoy denung, i jeżeli który zaniedba trzy kwartały odbierania swojej należytości, i przytomnym nie będzie, takowa jego kwota na skarb obroczoną być powinna.

Synowie Spahow mają prawo i wolność za życia swoich oyców wpisywania się do pułków, płaca zaś na nich iść nie może aż po śmierci ich oyców. Gdy Cesarz osobście wyjeżdża na wojnę, na ów czas podług starodawnego zwyczaju, każdemu Spahowi wyliczają po pięć tysięcy asprów tytułem nagrody, i ulepszenia jego płacy zdolney do przypodobienia się w należyte wojenne narzędzia. W wojennej porze jest powinnością Spahow utrzymywać straż i bezpieczeństwo monarchy, oni namiotu Cesarzkiego pilnują, i strażę wraz z Janeczarami utrzymują, w każdym sznura nawłotu Cesarzkiego bywa jeden Spah i Janeczar postawiony. Takowa sama straż i usługa jest i dla Weyzyra. Używają prócz tego Spahow do pilnowania i prowadzenia skarbu czyli kaszy wojskowej. Nadto z tegoż wojska gatunku i pod czas pokoju destynują zawsze ku asystencyi Cesarzkiej kilkadziesiąt osób, i ten pułk w podobney się znajduje randze, jak u monarchów Europejskich Leyb-Gwardye.



Nie można z tym wszystkim być przekonanym, aby tenże wojska gatunek celował umiejętnością sztuki wojennej inne; podobnież przez nie dozor i Spahowie żadnego dobrego nie mają urządzenia. Jest to zbior ludzi bezkarnych, a co jest naywiększym niedoskonałości punktem, iż posłuszeństwa wcale nie znają. Często się trafia, że w czasie zaczętey wojny, gdy się do obozu należy stawić, rzuciwszy te, w których w pokoju zostawali, służbę, w domach się pozostają. Lecz nigdy w narodzie Tureckim nie było owej surowości posłuszeństwa ślepego, którym inne narody zwyciężały. — Turczyn zuchwały w pokoju, zuchwałszym go widzieć można w czasie owym, gdy poznaie, że go monarcha użyć chce ku dopełnieniu woli swojej, nie pokazawszy mu wprzód także i jego własnego użytku. Jeżeli się hasłem religii i zdobyćzą Jassiru nie zachęci do wojny Turczyn, bezwątpienia mało czasem na nim dokaże rozkaz naywyższy. Sprowadzony do obozu nie ukontentowany żołnierz myśli raczey



o skutkach niechęci dążących ku rokoszy przeciw Weyzyrom, Pańszom, a czasem i samemu monarche, niżeli o obowiązkach mających za cel być posłusznym komendzie, i dopełnianiu iey rozkazow. Rzadko kiedy więc wydarzał się u Turkow pretext wojny innego rodzaju, iak ten, który był nacechowany dobrem lub obroną religii. Lud fanatyzmem oślepiiony, skoro usłyszy głos potrzebnego kupienia się dla ratunku wyroków Mahometa, skoro duchowne wyroki doydą usz iego, że prawo proroka wymaga od nich wsparcia lub rozszerzania onego, natychmiast gotow rzucić żonę, dzieci, dom, i podawać się ślepym duchowieństwa omamieniom, idąc tam, gdzie go interes monarchy daleko czasem inny od tego, który mu był okazany, wiedzie i prowadzić usiłuje. Tym sposobem monarchowie Tureccy dokazywali, utrzymując śrządek zdolny mieć żołnierza po swojej woli. I to jest, co dowodzić powinno, iak iefzcze naród Turecki w grubym nieoświeceniu zostaje stopniu, i iak się daleko



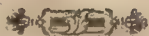
powodować dozwala hafastrze duchowney, która dążąc ku rozszerzeniu błędów, zostawiła tyle śladów rozlewu krwi ludzkiej. Spahow od czasu ich ustaniowienia zawzięte 12 tysięcy liczono, też sama i teraz dać się widzieć liczba, podzieleni są na cztery ody, czyli pulki. A lubo z sposobu, którym są ustanowieni Spahowie, i z tej płacy, którą biorą, należałoby, aby przynajmniej oni jedynie tylko stanem wojennym zaprzatnieni byli, i aby ich ody rozłożone po miejscach reprezentowały partya woyska w gotowości będącego; jednak inaczej się dzieje, tym prawie samym sposobem co i Tymaryoci zaprzatają się po prowincyach; jedni handlu, a drudzy rolnictwa, jeżeli mają domy i grunta, pilnują; wielu oraz jest, którzy wolą żołda swojego zaniedbać, niżeli odstąpiwszy gospodarstwa, iść po niego do Stambułu.

W tym więc rozrzuceniu po prowincyach woysko, i innym nie wojennym zaprzatnione obowiązkiem, trudne jest do ruszenia przypadkowego, i niżeli monarcha Turecki

potrafi go zgromadzić wiedno mieysce, tym czasem zawsze gotowy; i mający w reku na jedno zawołanie liczne woyska, sąsiad byłby w stanie wykonać największe zamysłów swoich zapędy.

Jest jeszcze jeden gatunek kawalerii Tureckiej, ale i ten nieczym się nie różni od tych, o których się nadmienilo. Egipcjow Egipcj dawny, który (opuszczając jego dawnieysze zaszczyty, jego sławę i moc, o której potomność dotąd nie zamilcza) był za czasów Rzymskiej monarchii szpiclherzem, i który dostarczał wybornego ludu wodzom Rzymskim, w tych wiekach monarchom Tureckim będąc pełen ruin i pustek dawać powinien 20 tysięcy konnego żołnierza. Gatunek tego woyska ma podobieństwo do Zlametów i Tymaryotów, ustawa onego prawie jednego rodzaju. Wszyscy ci, którzy obowiązani takowym służby woyskowej gatunkiem, mają sobie nadane grunta sposobem płacy zdolney do zachowania się w zdarności, i czynienia wyprawy. Obowiązki ich są stoso-

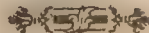
Millcyi  
Egipskiej  
stan i liczba



wne do gruntów, które posiadała. Grunt większy i czyniący znaczną prowentów kwotę, obowiązuje posiadającego nie tylko w osobie jego, ale i przyprowadzenia z sobą uzbrojonego żołnierza, w kwocie równey, jak Tymaryotom i Ziametom policzono. Broni i oręża Egipski żołnierz używa takiego jak i inni. Pasza Kairski mający w rządzie Egipt, jest teyż milicji kommandantem, które że równie, jak i inne zaprzata się domem, i innego gatunku okolicznościami, nie można wnosić, aby być miała wiadomą sztuki wojenney, i czynić znaczną podporę państwa.

Lud utrzymywany przez famych Paszow.

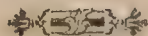
Oprócz tego, niemała kwota ludzi pomnażać się zwykło Tureckie woysko w czasie wojenney chwili, przez Paszow przyprowadzanych, i utrzymywanych przez nich famych; każdy z Paszow w liczney assystencyi zwykł przybywać do obozu. Służalców za zwyczaj konserwują Paszowie, nie tylko dla okazałości i Parady, ale oraz i dla bezpieczeństwa większego osobwlastnych. Lud ten wprowadzie nie jest



w stanie znaczney okazać z siebie pomocy; wszelako i tym sposobem pomnożona liczba dodawać zwykła zebranemu woysku zuchwalstwa i zaufania, nie tak w umiejętności, jak bardziey w tłumie zebranej hałstry.

Nakoniec dawniejszych wieków znaczną kawalerię Tatarów Krymskich potęgą wspieraną bywała monarchia Turecka, lecz ten gatunek pomocy upadłszy, osłabił ją nie mało. Wiadomy jest światu narodu Tatarskiego gatunek, który do prac i trudów wojennych prawie urodzony żyjąc mlekiem kobyli i owczem, przechodzi temperamentem zdrowia i siły ledwie nie wszystkie narody. Jeszcze nie wygasa ze wszystkim pamięć tych wojen, które wiedli przodkowie nasi z tym narodem; nie raz doznano klęski z niespodzianego napadnienia tej barbarzyńskiej zgrai, na woyska mężnych Polaków; łuk, kopia i pałasz Tatarski, z trudnością cząsem zwyciężała regularność. Tatarowi silnemu i mniej dbającemu na trudy bagatelą było upaść mil kil-





kanasście iedney nocy. Nie raz się zdarzało, że Tureckie woyska nie dokazałyby były tych zamiarów, w których się znalazły za pomocą odważnego i bitnego Tatarzyna. Wreszcie Podola, Ukrainy, Multan, i Wołoszczyzny, płaszczyzny i grunta oblane tyłą krwi Polskiej i Tatarskiej, oraz okryte wielością mogił, są wizerunkiem nie zatartej pamięci owych trudów, których te hordy dzikie stawały się przyczyną. Z tego więc poślitku ogołocona będąc Horta nie mało traci, a ieszcze tym więcej, gdy na miejscu utraconey potęgi, zaniedbuje wynalezienia innego źródła mogącego zastąpić utracony pośilek.

Woysko  
pieńsze,

Janczarowie, ich ustanowienie obowiązków i sposob, którym są zarządzani

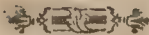
Po opisanu konnego woyska, pozostałe odkryć sily. Ottomańskiej potęgi, w gatunkach pieńszego żołnierza, i artylleryi zasadzona. Zacząć należy od piechoty Janczar-  
skiej, mającey znaczną powagę w tym państwie. Gatunek woyska tego częścią z dowodów dzieł wojennych w dawniejszych wiekach okazanych, częścią z wewnętrznych rewolucyi, do których za-



wsze był przewodzą, miany jest u Turków za najmocniejszy fundament, który honor i moc państwa szczerzej utrzymuje.

Niemasz podobno żadnego Turczyna od pierwszych aż do ostatnich wzięwszy, aby patrząc na Janczar-  
skie ody, mógł zostać wolnym od podchlebnego zdania, iż Janczar jest żołnierz, któremu nic nie brakuje, i w którego orężu złożony jest los, i tarcza zdolna załonić państwo od przypadkowej zawieruchy. To pło-  
ne rozumienie jest skutkiem niewiedomości. Gdyby narod chciał trochę zostać ciekawszym, i przypatrzył się Europejskim infanteryom, oraz pułkom granadyerskim, bez wątpienia musiałby wybrać z zadaw-  
nionych przesądów, i umniejszyć zaufania w kupie ludu zebranego, bez tych umiejętności i urzędzeń, które stanowią moc prawdziwą i po-  
tege.

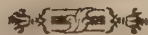
Z tym iednak wszystkim, piechota Janczar-  
ska bywała na ow czas dzielna, i często władała szczęściem, kiedy i w przyległych państwach pie-



Izy żołnierz nie był od niey lepiej uregulowany. Janczar filny siedł niegdyś obławem, strzelba w rękę nóż bułatowy za pasem, stał ziemię trupem, z kup przeciwko sobie równie bez porządku wystawionych. Lecz w tych wiekach zapęd jego śmiały potrafił wstrzymać rżęsiły bez ustanku sztuka regularności na niego wysypany ogień. Czas przeistoczył sposób wojowania. Od najdawniejszych wieków zawsze pałasz bywał pierwzym orężem, w którym zakładano moc wojenną, w tych wiekach ogień ręczny i artyleryi został zasadą, przeciwko której żadna inna broń oprócz się nie jest w stanie.

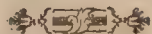
Turecy temi nowościami bynajmniej nie są tknięci; w sposobie wojennym też same zwyczaje, ten sam oręż i maxymy, iak dawnych wieków, zachowują bez odmiany. Od czasu, w którym Orkłań wtóry Cesarz Turecki infanterye Janczarów założył, a po śmierci jego syn Amurat I. oney dokończył, którą *Jeniczery*, to jest nowym żołnierzem nazwano, mało iakie odmiany za-

fzły



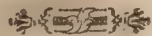
fzły w sposobie utrzymywania regularności woyskowej. W tym tylko nayznacznieysza pokazuje się odmiana, iż taż piechota z samych teraz rodowitych składa się Turków, którą w pierwiastkach z młodzieży chrześcian zabieranych poturczonych i wychowanych utrzymywano. Amurat potym III. naywięcey się przyłożył do zafundowania porządku w gatunku tego woyska. Nie zniósł on wprawdzie zwyczaju rekrutowania ludzi z chrześcian, do kompletowania niemi pułków ustanowionych, tenże zwyczaj w późniejszych dopiero czasach przez rząd kraiowy, który nie chciał przynosić mieszkańcom różney od swoiey religii, przykrości, ile kiedy widział rodowitych Turków do tej garnących się służby; ale podzielił też piechotę, w małej liczbie przez antecessorów zafundowaną, na ody pomnożył ją, i potrzebnych officerów ustanowiwszy uczynił naywyższego Agę, czyli generalnego Janczarskiey piechoty komendanta, któryby mając zupełną zwierzchność, mieszkał





wraz z wojskiem dla dozoru zupełniejszego, i zachowania wojskowych obowiązków. Przydał i to, iż takowy Aga być nie może, tylko z *Has-Odow*, czyli z czterdziestu paziów nadwornych, inni zaś większy i mniejszy rangi oficerowie z żołnierzy zasłużonych i promowowanych. Pierwsze po Adzie trzyma miejsce *Kul-Kihaia*, czyli podpułkownik generalny, jego ranga mniejszą jest od Agi, lecz obowiązek równia się onemu, wszystkie rzady i interesa dotyczące się całego Janczarów korpusu wychodzą wprawdzie od Agi, lecz i *Kul-Kihaia* doprowadza do skutku, i ztąd wynika, że *Kul-Kihaia* większą ma miłość w wojsku, iak sam Aga, gdyż ten officer przez zasługi w wojsku rangi swojej dosługuje się.

Oprócz tych dwóch, są i inni, których ranga tylko się w partykularney rozciąga *Odzie*, *Oda-Baszy*, jest pierwszy officer w *Odzie*, i prawie tak iak u nas pułkownik, będąc szefem i na czele ody, utrzymuje iey rząd cały, do niego należą inni subalterni, z których pryncypalniey-



szemi są: *Solak-Baszy*, czyli Sotnik, albo po naszymu rotmistrz; *Bajera-ktar*, którego obowiązkiem jest w marszu nosić sztandar. *Jazadzi-Esfendy*, czyli pisarz pułku, który utrzymuje rejestra osób w *Odzie* znajdujących się, do lenungu ich zwołuie, i wszystkie akta praktykowane w wojsku, iako to: abszeyty, zaświadczenia, urlopy, rozkazy, skargi, i procesa do iego należą pióra. *Wikil-Korez* podskarbi, który całej ody ma kasę w swoim dozorze i zarządzeniu. *Artitzy* kucharz generalny całej ody, *Araba-dzi-Baszy*, który ma dozór nad wozami pułkowemi, oraz i tych, którzy należą do polowania Cesarzkiego, i pilnowania przygotowań tego gatunku, oraz których jest powinnością przystawiania dREW i wody odzie potrzebnych.

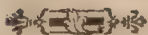
Liczba Janczarów regularnie płatnych rozciąga się do czterdziestu tysięcy ludzi, tych jednak, którzy używają imienia Janczarskiego, i którzy tylko są w rejestrze bez płacy, nie mało po całym znajduje się państwie. Janczarowie szczególniey-

szemi będąc zaszczytzeni przywilejami, lud przeto garnie się i ubiega, aby mógł przynajmniej tytułu używać, karmiąc się nadzieją dostania się kiedykolwiek między płatnych. Starający się o regestr zadney nie doznają trudności; rząd bowiem najmniejszey ztąd nie odnosi szkody, owszem ciż sami pewną co rok za regestr officerom prawdziwym są obowiązani dawać kwotę. Bez kosztu zaś i płacy mieć na regestrze nie małą liczbę ludu zdolnego w czynie, i łatwego do sprowadzenia ujęciem przez lenhung, jest nie małą polityką rządu.

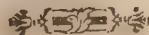
Wszystkie prawie ody Janczarskie dawniejszych czasów pod bokiem Cesar skim rozłożone bywały, widzieć się dała na ten koniec kosztownie, wspaniale, i obfzernie wystawione koszary w Konstantynopolu. Trwało to dotąd, poki znaczne rokofze, których Janczarowie bywali sprawcami, nie ukazały monarchom potrzeby zapobieżenia o nym przez umniejszenie liczby, pod bokiem swoim ludu bardziey do buntu, iak ku obronie swoiey skwapli-

wego. Rozsyłają teraz po różnych państwach miastach znaczne kommendy, sześć ledwo tysięcy zostawiając w stolicy. Czuie ten lud, iż zostawał niegdyś od monarchów poważanym, wie dobrze, że w jego file szczególniejsza państwa zamykała się potęga, dufa nareszcie w przywileie i ustawy, któremi jest zaszczycony, i dla tego najmniejsza okazyja daie mu pobudkę do murczenia i nieukontentowania: do którego gdy przychodził, zawsze pałac Cesar ski pod czas Dywanu zostawał miejscem pierwszych do nieukontentowania kroków. Jest zwyczajem, że Janczarom, którzy wartę trzymają w pałacu, z kuchni Cesar skiey dawać zwykli iedzenie, skoro im pulmiski zastawiono, natychmiast dla ukazania niechęci, nogami je wywracać odważano się, pełnym pogroźek i zuchwałego odkazywania hałasie. Nie iedno nauczyło doświadczenie, że takowym rebelli krokom, rychłą i bez odwłoki potrzeba zakładać tamę, kontentując urażonych albo pewnym darrunku sposobem, albo też surową



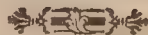


nad herfztami rozciągana kara. Czas nie bardzo odległy, pozostawiał pamiętkę surowości w zapobieżeniu zaczętych Janczarskich rękoszy w roku 1747. więcej, iak dwa tysiące osób utopić kazano w kanale bez przekonania i sądu, bez którego podług dawnego prawa tracony być nie może Janczar. Lecz doznawszy rząd tyle tego gatunku żołnierstwa zuchwałych postępów, od niektórych czasów używać nie przestaie na jego uniżania sposobów, zmniejszając nawet wolności i prerogatyw od dawnych czasów onemu właściwych. Prócz wynalazku, nie trzymania na jednym miejscu całego Janczarów woyska, nie mnieysze i te są środki na uniżenie zuchwałych, kiedy zamiast tey młodzieży, która przed tym umyślnie przez lat kilka w rzemieśle woyskowym edukowaną bywała, końcem, żeby ją kompletowano pułki, teraz zbierają, i do służby przyjmują ludzi bez żadnego ćwiczenia i umiejętności. Janczarowie, którzy dawniej jedynym tylko doświadczeniem w sztuce wojennej zatrudnionemi by-



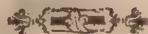
wali, teraz mają wolność pilnowania handlu, i rozmaitych rzemieślniczej służbie woyskowej przeciwnych. Officerowie, którzy przed tym do statnich randze swoiey nadawanych sobie używali gruntów, teraz z nich ogołoceni i zredukowani na żołd ze skarbu, który im ledwo wystarczyć zdoła, nie są więcej w stanie do zuchwałych zamiarów. Nareszcie promocyja owa starodawna, która nie miała starego i doświadczonego żołnierza uchyloną zostawszy, upadł z nią sposób doskonałych i dowodnych na czele rot i odów ludzi; którey to odmiany i upokorzenia pierwszym kładą założycielem sławnego Kuproli, który tak Spahów, iako też i Janczarów chcąc oczyścić z burzliwych Weteranów, umyślnie w wieku owym do zaczęcia wojen z różnemi sławał się pobudką, aby potraciwszy tym sposobem lud nie według jego myśli, mógł z nowych żołnierzy łatwo co chceć uczynić.

Wspaniałe wyżej wspomniane koczary Stambulskie zamykają w sobie sto sześćdziesiąt i dwie ody, albo



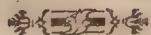
wielkich sali, w których niegdyś całą mieściono Janczarzką piechotę, w tych teraz przez połowę próżno zostają miejsca. Każda sala powinna mieć swojego przełożonego, któryby czuwał na postępowanie żołnierza. Cichość i milczenie nade wszystko zachowane być zwykło we wszystkich Odach. — Żaden żołnierz bez pozwolenia starszego z iedney do drugiej przechodzić nie może sali, gdy zasługuje na karę, wykonanie oney zleca oficer kucharzowi. Officerowie nad Odami przełożeni strzegą ściśle, aby żołnierze codziennie na porządku i modły zgromadzali się do Meczetu na dziedzińcu koszar będącego: w tychże koszarach jest izba wielka osobna, którą *Orta-jami* nazywają, końcem utrzymywania w niej rad i sądów wojskowych.

Płaca Janczarów nie jest równa tak, jak w wojskach naszych, gdzie prosty żołnierz iednakowym żołdem utrzymywany bywa; Janczarowie ci, którzy od lat kilkunastu zostają w służbie, biorą więcej nad

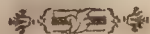


tych, którzy nie dawno weszli w służbę. Wszelako iednak, nad 12. asprów, czyli groszy Polskich, większey, a nad dwa aspry mniejszey dla żołnierza prostego niemaż lassy. Oprócz tego, co do wikt, wszyscy iednakowym są utrzymywani wymiarem, pewna porcja ryżu, cztery funty mięsa, i chleba ośm na dwóch żołnierzach nie chybi codziennie. Długi kurytarz w koszarach jest miejscem ich stołu, u którego razem wszyscy iedzą. Przy takim spokojnym życiu, i dostatecznym utrzymywaniu, Janczar okazuje bardziey ociężałego leżucha, niżeli sprawnego infanterzystę, i kombinując tę służbę z innemi w Europie ustawami woyska okazuje się, iż ta przechodzi i celuie wszystkie, tak przez dostateczność płacy, iako też utrzymywania i lekkości obowiązków. Nie zna Janczar co to jest polerować co godzina prawie broni swojej i moderunku, nie zapoci czoła pracą codziennego ćwiczenia w sztuce wojenney, wart i szylwachów powinność w upałach słonecznych, i w nieżnośnych mrozach





nie nadweręży zdrowia jego. Nasz żołnierz w puł ogołocony ledwo ma dzień jeden wolny do spoczynku, za groszy 10. na dobę, i za łokci 4 sukna na całe jego okrycie, obumiera prawie co moment z głodu, z zimna i fatyg, a często z tyrańskiego plagami przez officerów obłożenia. Janczar przy swoim dostatku, przy zamieszkanu wygodnym, okryciu nie skąpym, nie zna tego wszystkiego, a na wydarzoney swojej służbie i wartach, które po publicznieyszych Janczarowie utrzymują ulicach, złożywszy swój kiy przed domem, sam w kawiarni całą powinność przekurzy tytuniem. — Z pomiędzy innych powinności Janczarów, jedna jest najznaczniejszy, iż obudzeniem się rannym powinni poprzedzać swoich starszych, oraz iż ci, którzy postanowili przestać w bezżeństwie, prowadzić muszą życie skromne, który iednak z Janczarów chce się ożenić, łatwo w tym zyskuie od kommendanta pozwolenie; z tym wszystkim, wielu jest, którzy dla ożenienia nie chcą utracać prawa dalszey dla siebie w



woysku promocyi, którą żeniące mu się według zwyczajów dawnych; jest zbronna.

Zaden stan, prócz Janczarzkiego w państwie Ottomańskim, nie jest wolny od rozciągniętego prawa fisku fortun po śmierci bez potomnie zmarłych. Rzekło się pod opisaniem dochodów publicznych, iż Cesarz Turecki nie mały miewa prowent z takowych wydarzeń. Janczar choćby największe po śmierci swojej zostawił dostatki, gdy umiera bez sukcesorów, skarb publiczny żadney rząd pretendować nie może części, ale sukcesyie takowe iść powinny na Janczarów tej ody, w którey zmarły zostawał.

W czasie zaczynaiący się wojny, obowiązany jest skarb Cesarzki dostarczyć koni i wielbłądów pod bagaże i namioty tegoż woyska, ieden wielbłąd pod bagaż dwudziestu żołnierzy, koń zaś pod dziesięciu. Za każdym na tron wstąpieniem Cesarzow podobnie iak i Spahow, iednym asprem podwyższa się płaca.

Oreż Janczarzki, i uzbrojenie pod czas wojny, gdyż w pokoju przy

kiiach odbywają powinność, jest szabla Perfska długa, i strzelba; broń ta nie jest skarbową, kiedy żołnierz za własne pieniądze musi sobie ją sprawić i utrzymywać, i dla tego, że jego własna, bardziey iey szanuje, i dba o iey ochedoście.

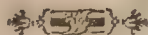
Odzienie czyli mundur Janczar-  
ski, jest skarbowy; kształt onego  
musi pierwszy raz widzącego zastanowić. Składa się ten ubiór z zieloney sukni zieloney szerokiey i długiey, rękawy u wierzchu szerokie, a koło pięści wąskie, zapinałą się czerwonymi pętlcami, kołnierz czarny. Czapka, ieszcze dawniejszego kształtu, jest cała z pilśni, okładana kraiami z sukna zielonego, na czole mosiężna okragła podługowata i wydeża blacha, z tyłu nakształt kaptura, od samego wierzchu czapki spuszczoney jest płat tegoż samego koloru jak i czapka, białego, długości i szerokości łokcia jednego, który prawie do samego dołtaie pafa. Rzadki i dziwnego wynalazku ten ubiór, bardziey zakonniczym, niżeli żołnierskim nazwać się powinien, strojem. Jakoż w samey rze-

czy, początek munduru Janczar-  
skiego, podług tradycyi Tureckiey  
pochodzi z okazji uwiecznienia sławnego świątobliwości i życia *Hadzi-Bektazi-orki*, który za Amurata I. będąc wielce, nie tylko od tegoż monarchy, ale i od pierwszych iego ministrów czczonym, był wezwany do dania benedykcji pierwszy raz na imitacyę iego habitu, zrobionemu mundurowi Janczar-  
skiemu, oraz i czapki, która także z okoliczności tegoż świętego człowieka, przez sławnego na ow czas wodza Tureckiego *Mewlewa*, była wymyślona, dla tego iż ten święty, podany sobie kawał sukna przez tegoż wodza dla okrycia nog gołych, dla szacunku tego daru, i dla swojej pokory, nie na nogach, ale na głowie swojej położył. Tego munduru i czapki, według świadectwa historyi Tureckiey, wielu monarchów używało, dla zachęcenia woyska, do akcyi heroiczych.

Drugi piątego woyska gatunek, są Bostandzieje. Ich nazwisko bierze początek od powinności, którą ich ustanowienie ma za cel. Dwory

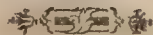
Bostandzie-  
je 2gi gatunek  
woyska  
piątego.





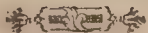
Ich ustanowienie, obowiązek, i inne okoliczności.

Europejskie mają regimenta ku szczególniejszej, o sob i swoich straży i bezpieczeństwa nieodstępne, które nazywają popolicie Leyb-Gwardyami. w Tureckim zaś państwie Bostandziejów gatunek w podobney znajduje się ustawie, z tą tylko różnicą, że ciż, prócz straży, którą równie iak i Janazarowie w pałacu Cesar skim trzymają, mają jeszcze przydaną powinność pilnowania ogrodów Cesar skich, pałaców, i wszelkiej tej budowli, która skarbowe na sobie wyraża nazwisko: w którejkolwiek prowincyi lub kraiu państwa znajduje się ku Cesar skiej rezydencyi, rozrywce, stanowi sku, i polowaniu; pałac, dom, zwierzyniec, ogród lub plac, tam, tegoż wojska gatunku, być powinna komenda, której obowiązkiem, nie tylko straż zwyczajną utrzymywać, ale nawet, i to wszystko mieć w swoim dozorze, czego utrzymywanie drzew, porządek ogrodu, meblów i sprzętów w budowli zupełność wymaga. Drzewa cyprysowe Bostandziejom są zlecone, których stan i liczba powinna im być wiado



ma. Nikt tego drzewa gatunku nie może sobie przywłaszczać, i na swój obracać pożytek; cyprysy wszystkie skarbowe, sprzedawanie onych nie mały przynosi pożytek. Nadto cała okolica Bosfora straży i inspekcyi tego wojska jest oddana. Począwszy od Konstantynopola, aż do czarnego morza, żadna z osad z obydwóch stron po nad kanał ciągnących się, nie jest zostawiona bez załóg tegoż wojska; warty i patrole w tych miejscach tak odprawują Bostandzieje, iak w mieście Janazarowie. Bostandzi Basza, który oraz ma urząd wielkiego podkomórzego, jest szefem tego wojska gatunku. Jego obowiązkiem, raz przynajmniej na tydzień obiecać cały kanał; gdyż, iak się wyżej pod policzą rzekło, cała tegoż kanału okolica od iego należy iurydykcyi.

W początkowym państwa Tureckiego wzroście, nie widać było tego gatunku wojska. Poźniejszy dopiero Cesarze ustanowili z ludzi, których do batów nadwornych, oraz do rozmaitych przewozów, potrzeb, żywności i wody, gdy ie-



szcze nie było takich, iak tego wieku. Cyfryn dworowi Cesarfkiemu potrzebnych, doftatkem utrzymywano; i ztąd daie się iefzcze widzieć pozostałe dawney ich powinności ślad, że i w tych czasach nikt do wioſłow batow Cesarfkich, gdy monarcha na kanał niemi na przeiafzczkę wyieżdża, nie bywa użyty, tylko fami Boftandzieie, i ich szefa pierwszą iest powinnością być przytomnym na ow czas na bacie do robienia i kierowania rudlem.

Woyſko to w podobne, iak i Janczarſkie pulki iest opatrzone officerskie rangi. Płaca ich chociaź mnieyſza, iak Janczarſka, iednak z innych obrywek bywać zwykła znacznieyſzą. Mało kiedy się zdarza, aby tego woyſka użyto do wojny; chybą kiedy ſam Cesarz zaydować ſię chce na czele woyſka, na ow czas kompletują Baſtandziejów do 40,000 oprócz tych, których do ſtraż mieyſc Cesarfkich zoſtawiono. Gdy Weyzyr ruſza na wojnę, wſzyſtkich z ſobą zabiera Janczarów, na których mieyſcu pozoſtali przy boku Cesarſkim Boſtandzieie



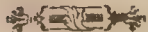
dzieje pilnować ſą obowiązani miast, i całych okolic.

Liczba tey piechoty w czasie pokoju nie iest więkſza nad 12,000 ludzi. Ze zaś wielu iest, którzy ſię ubiegają za ſłużbą woyſkową, nie mało więc dla nadziei otrzymania placu między płatnemi darmo i o ſwoim expenſie ſłuży. Wielu takżę między Boſtandzieiami widzieć można młodych chłopców, którzy odbywają powinności; ſą to ci, których oycowie dla wzięcia po ſwey śmierci placu z gażą, w regeſtr ſtaraia ſię wpisywać. Wſzyſcy Boſtandzieie iednakowych używają czapek, koloru poſowego, bez baranka, i nakſztalt długiego worka zrobionych, które przez połowę zgięte, do ſamych wiſzą ramion. Cwiczenia i ſztuki woienney naymnieyſzey nie mają wiadomości, warty ſwoie równie iak Janczarowie, przy grubych pałkach odprawują.

Xięſtwa Wołoſkie i Moldawſkie, które dawnych czasów były w ſtanie opierania ſię ſaſiadowi, zoſtawſzy pańſtwa Turęckiego częścią, ſą w obowiązku 20,000. pieſzego żołnie-

Milicya  
Xięſtw Mol  
dawſkiego i  
Wołoſkie-  
go.





rza w czasie wojny wystawiać. Na którego czele ośobiście sami znajdować się powinni Xiążęta. Lud ten zebrany z różnego gatunku włoścąg, nie znający co jest służba wojskowa, iak broni użyć, staie się nieuchybnie ofiarą oręża nieprzyjacielskiego. Gdyby ciż Xiążęta pamiętając o swoim obowiązku za pokoiu, chcieli łożyc na utrzymywanie wojska tego kwoty, w przyzwoitym ćwiczeniu i wiadomości. W samey rzeczy Porta, mogłaby mieć i ztąd nieiakąś sił swoich podporę. Lecz w państwie Tureckim w ten czas myślą o woysku, gdy go potrzeba, w pokoiu zaś zapomniawszy o przypadkach, które go zrywać mogą, dopuszczają rządcom prowincyi zostawać w zaniedbanii tych urzędzeń, które dążyły zawsze ku mocy i obronie państwa. Ta milicya Xieństw wspomnionych ma nieiakieś podobieństwo do milicyi Egipskiej konney. Ustanowienie iey iak iednakowym prawie zasada się rodzaju płacy. Żołnierz miał mieć w gaży grunt sobie nadany, którego używając, powinien był utrzymywać



moderunek wojskowy: w tych atoli czasach nie widać bynajmniej tego, grunta te, które na ten koniec rząd naywyższy, starał się mieć odłożone, są teraz zaprzątzione innym Hospodarow zarządzeniem, stosownym do ich awantazu, lub korzyści tych, którzy im służą. — Zgoła Hospodarowie Moldawski i Wołoski, większe mają staranie o tych pułkach konnych z kilkuset ludzi złożonych, które do swoiey asystencyi, i do wykonywania rozmaitych mieszkańcom przykrości trzymają, niżeli o tym woysku, któreby się państwu w potrzebie stać mogło pomocą i wsparciem.

Do pieszych Tureckiego wojska gatunków należy jeszcze milicya *Milicya pie* *sza* *Odział* *zwana.* *Odział* zwana. Jey liczbą rozciąga się do pięciu tysięcy ludzi. Powinnością niegdyś bywało Odziałkow łączyć się z Tatarami, i służyć im za infanteryą i artylleryą, strzedz ich bagażów i ammunicyi, przeprawy rzek i innych nie wygodnych mieysc usposabiać, i o nich wiedzieć. W terażnieyszym zaś czasie, ponieważ już spełzły Tatarskie po-

filki; milicyi przeto tey gatunek przyłączonym chyba zostanie do Janczarów. W czym iednak dotąd widocznego nie widać urzędzenia.

*Jebedzieie  
milicye.*

Prócz tego gatunku milicyi, jest jedna w państwie Tureckim z liczby siedmset ludzi złożona *Jebedzieie* zwana, którą destynowano szczerze gólnie ku chędożeniu, opatrywaniu, i w wszelkim porządku utrzymywaniu broni skarbowey, którą wraz z amunicją rozdawać powinni w czasie wojny woysku: w którym wiele się zdarza, że bez broni przyjeżdżają, spuszczając się na skarbową. Płaca Odziaków równa jest tey, którą mają Topczyiowie, czyli artylerzyści. Kwatery ich są około meczetów Zofia.

*Pieśi ludzie  
przez Pa-  
szow utrzy-  
mywani.*

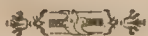
Rzekło się pod opsem woysk konnych, iż Paaszowie znaczną liczbę ludzi konnych i pieszych swoim własnym utrzymuią kosztem, dla affylencji i bezpieczeństwa swojego. Oprócz konnych, o których się już nadmienilo, dwa gatunki pieszych ludzi zwykli miewać Paaszowie. Pierwszy gatunek nazywają *Segban*,

drugi *Bešli*. Gatunku *Segbanow* nie używają tylko do pilnowania bagażów woyskowych; *Bešli* zaś będąc złożeni z ludzi zdrowych, silnych, sprawnych i szypkich, formują z siebie corpus osobney infanteryi; i nieodstępny swoich Paaszow, zwykli czasem wiele dokazywać, osobliwie, gdy się zdarzają Paaszowie rezolutni i odważni; dawnych czasów z tego ludzi gatunku promowano do pułków Janczarzkich, gdyż ich płaca, ile od partykularnych Paaszow bywa często nie pewna, i załadziona podobnie na nadziei dostania kiedykolwiek za pomocą swych Panów placu w odach Janczarzkich. Obydwoch atoli tych gatunkow zbierze się najmniej 15,000.

Naostatek pozostaie stan artylleryi Tureckiey, którey luboby się należało spodziewać w znacznym porządku i liczbie; iednak, iak się daie widzieć z fundamentu ich ustawy. *Topczyjow* liczba, czyli ludzi do armat destynowanych, nie jest więkfsza nad 1,200 ludzi, których komendant ma nazwisko *Topczy-Basza*. Mieysce ku ich kwatery jest dom

*Topczyie,  
czyli artyl-  
lerzyści  
Tureccy.*

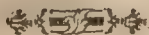




wielki, czyli koszary w bliskości Ludwisarni nad kanałem niżey Pery. Płaca ich od ośmiu do 12stu asprów, daley się nie rozciąga.

Stan artyl-  
leryi da-  
wney i tera-  
źniejszy.

Zwyczaj i gust dawny u Turków bywał łać armaty wielkie i długie, sposób ich oprawy bywał wcale przeciwny sztuce artylleryczney, koła niezmierney grubości, z drzewa wyrobione, i lawety z całych belek uczesane, i żelazem okute, żadney nie okazywały łatwości, aby armatą szybko robić zdolano. Ciężko wyperśwadować było Turkom do poprawienia stanu artylleryi, ciężko przeistoczyć ich umysłu i tego przesądu, iż co czynią, i iakie mają dawne sposoby i zwyczaje, to wszystko podług nich jest najlepszym, i przewyższającym inne narody, osobliwie chrześciańskie, ku którym wrodzoną zawsze zachowują pogardę. Są tego dowodem ieszcze stoffy starych armat i moździerzy około Tophany leżących; na które patrząc Turczyn fanatyk i bez wiadomości, że tą wielością zastraszy i gnębić będzie narody, iak dawniey, nie wiedząc do iakiey



doskonałości sztuce artylleryi przyprowadzono w sąsiedztwie. Z tym wszystkim, po ostatniey z Rosyą wojnie, nayprzód Francuz *de Totte* bawiący w Konstantynopolu, i będący w służbie Tureckiey, zaczął przelewać armaty na model nasz, i one oprować, po którego odieździe, Anglik dawniey poturczony, któremu dano imię Mustafa, znaiący cokolwiek sztuce indzynieryi, z większą kontynuiąc pilnością tę początki, założył sobie, iż go uczyniono *Bombaradzi-Baszą*, na którym urzędzie będąc, i więcej niżeli przedtym mając powagi, usługi zupełnie całą armatę starą na nową przelać, i na model ią oprować Europeyski. Sam Cesarz, i teraznieyszy Weyzyr, tę jego wspieraia usługę, z tym jednak wszystkim, ta czynność u innych Turków sprawiać mu zazdrości nie zaniedbuie. Jedni się lękaia, aby z tym nowym zwyczajem, co więcej Europeyskiego w ich kray nie wprowadzono; drudzy szemrzą, że odmieniaiąc dawne zwyczaje i sposób armat starodawny w nowe,

może się wkraść w Muzułmanów oziębłość w religii, o sobliwie i eżek się dadzą powodować osobom, które choć wzięły Turban, iednak we wnętrznego myślenia po chrześcijańsku, nie odmieniły sposobu. Ten więc Mustafa *Bombaradzi*, postępując co raz dalej w swoich czynnościach, nietylko już większą część armat starodawnych przełał i poprawiał, ale nawet powoli sprowadza zwyczaj czynienia *exercerunku*, i przyzwyczajania *Topczyjow* do strzelania z armat, brania celu, i onych kierowania. Ta iego gorliwość i przedsięwzięcie nie wielkiejsze okazuje skutek w ludziach, których pierwey należałoby przeistoczyć w ich myśleniu, co jest rzeczą bardzo trudną: wszelako iednak można mu przyznać, iż wiele dokazał, kiedy przełamawszy zazdrość w innych officerach, i prostych *Topczyjow* krnąbrność, kontynuuie to wszystko, choć z małym sukcesem, ale spokojnie: mając na pamięci nie tak dobro Muzułmanów, iak własną swoją reputacyą, i nie obiecując sobie oraz, aby mógł wi-

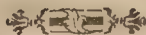
dzieć kiedy artylleryą Turecką podobną do tey, która iest w sąiedzkich krajach, i na przeciwko której, trzebaby koniecznie w równey znaleźć się doskonałości, chciawszy się z nią mierzyć kiedyś.

Tę tedy są wyliczone gatunki konnego i pieszego woyska w państwie *Ottomańskim*. Sił iego teraz łatwo doysć można, wyszczególniwszy każdy gatunek, tak co do iego ustawy, iako też i liczby. Licząc zatym nayprzod kawalery, pokazało się, iż *Ziametow* i *Tymarow* iest 100,000. *Milicyi Egipskiey* 20,000. *Spahow* 12,000. *Służalcow Paszyńskich* konnych około 10,000. Co uczyni liczba kawaleryi 142,000 ludzi.

Liczba  
woysk kon-  
nych i pie-  
szych.

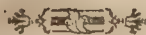
*Piechoty* zaś według specyfikacyi po wyżej okazaney, zdaie się, iż być może przeszło. *Janczarow* 40,000. *Milicyi Wołoskiey* i *Moldawskiey* 20,000. — *Bostrandzieiow* 12,000. *Odziakow* 5,000. *Jebedziejow* 700. *Segbanow* i *Beskow*, których *Paszowie* swoim kosztem utrzymują blisko 15,000. Nareszcie *artylerzystow* 1,200. Wynosi liczba



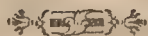


piechoty do 88,900 ludzi, którą razem złączywszy z liczbą kawalerii, czyni całego wojska Tureckiego w pokoju utrzymywanego 230,900. ludzi. Liczba wcale proporcji rozległych państwa granic nie korespondująca; należy jednak dodać, iż pod czas wojny z nowych rekrutów, z podwyższonych liczb Janczarów i Bosandziejów, oraz i z innych zbiorów partykularnych po kraju, wojsko Tureckie przy mnożyć się może do kilkukroć sto tysięcy. Tłok jednak ten ludzi, regularność terazniejsza łatwo zwycięża: czego dowodem jest wojna przeszła z Rosją.

Co do tego punktu, można też przydać partykularne uwagi. Państwo to, gdyby się znajdowało w ręku którego z Europejskich monarchów, zobaczyłby świat, podwyższoną do połowy potęgę, lecz równie dałaby się ućzuć i poddane mu ta potrzeba, gdyż przy tej powiększonej sile, przy wprowadzeniu systemów nowych i równości, musiałby tenże poddany płacić więcej niżeli teraz: który zbywszy się

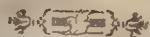


harachu, i innej pomiernej w rzeczy famey, jeżeli się nie przymiesza gubernatorow partykularne żdzierstwo, opłaty, czuje iż jest cały rok od napaści Tureckiej wolny. Moc i siła w wielości wojska załadzowana daie się weznaki mieszkańcom, nie jeden życzy, aby się wrocili wieki owe, w których mieszkanie był szczęśliwszy i bezpieczniejszy, gdy jego monarcha mniejszą liczbę obrońców kraju utrzymywał. Podług ustaw teraz zachowywanych w świecie oświeconym, panując nad krajami Tureckimi, trzeba by dla bezpieczeństwa publicznego opatrzyć garnizony i granice żołnierzem, końcem zapobieżenia rokoszom i napadnieniu krajów przez obcych; wyspy i porty ubezpieczyć, aby skarb publiczny nie szkodował na clach. Turcy wprawdzie tego wszystkiego nie znają, a przecież nie wiedzieć jakim szczęściem granice ich zostają bez niazzdu, kraj bez buntów, cła bez uszkodzenia, choć na nich żadnego, prócz osob celnych, nie maż żołnierza. — Przyczyną tego zapewne jest wol-



ność w handlu, i nie odiyty przez rząd publiczny mieszkańcowi do życia sposob. Zaboystwa, niaizdy i kradzieże daleko w większey praktykują się części tam, gdzie choć przy każdym prawie miałteczku żołnierzem opatrzonym, mieszkaniec publicznego znieść nie może podatku, i gdzie połowa bez sposobu do życia wałęsa się po kraiu ludzi.

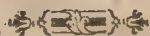
Cała Europa szczyci się teraz tą umiejętnością woyskową, którą łakomstwo i ambicya absolutnych monarchow wydoskonalić uśpieszyła ku krwi rozlaniu; fili się co rocznym wynalazkiem sztuk i manewrow wojennych, właśnie jak gdyby życie ludzkie miało nowe trudności do zepsucia, i potrzebowało ku swej przerwie nowych instrumentow. Zakłada trwałość swoją na różnych woysk gatunkach, których utrzymywać nie może, tylko z ostatnią mieszkańców ruiną, na kosztach nie zmiernych, których wymagają intrygi i balans iednego państwa z drugim, zaniedbując tey łagodności w rządzie, tey ulgi w opłatach, i tego udziału wolności



poddanym, które utwierdzaia trwałość państw, zabezpieczaią ich szczęśliwość, i które zakładaia i funduią tron dla monarchy w fercach poddanych.

Państwo Ottomańskie nie zatrudnia się temi wynalazkami. Jego moc i siła założona w tych rozmaitych, o których się nadmienilo wyżey, woyska gatunkach, w pokoju iest wcale nie czynną, z zakończoną wojną, kończą się razem i woyskowe obowiązki. Powraca każdy do swojego siedliska, składa broń, i bierze się do narzędzia, które mu sposob do utrzymywania siebie i domu swojego pokazuje potrzebę. — Nie zna co to iest ćwiczenie wojenne, owszem zdaie się mieć w pogardzie wszystkie te wymysły, którymi w innych krajach tyle tysięcy ludzi na łonie pokoju zatrudniać uśilują. Byli tacy, którzy uśilowali wyperśwadować Turkom potrzebę założenia regularnych regimentow po zakończoney wojnie z Rosyją, starali się, szukaiąc własney swoiey ztąd korzyści, wprowadzić regulament Europeyski, lecz uśilowanie



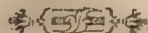


ich było bezskuteczne, i zostało wy-  
szydzone od Turków. Mowią oni,  
iż takowy regulament, taka musztra  
i z ludźmi kręcenie, iakie się pra-  
ktykuia w woyskach Europeyskich  
przyzwoite są bardziey zwierzętom  
niżeli ludziom.

Turcy są stali w sposobie myśle-  
nia: te zwyczaje, które w zwro-  
stem ich państwa powstały, mają za  
dobre, i sądzą, że nie powinni być  
odmieniane: też same woyska ga-  
tunki, ten sam sposób wołowania,  
którego używali ich przodkowie,  
mają za najlepsze, nowości żadney  
nie chcąc się chwytac.

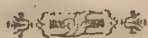
Zwyczay formowania obozów,  
ten jest i teraz, iaki był za najsła-  
wniejszych ich woioownikow, Mu-  
ratow, Mahometow, Solimanow,  
i innych Cesarzow. Janczarowie i  
inne pieszce gatunki zawsze rozłożo-  
ne bywaią na czele woyska; ich na-  
mioty uszykowane być powinny w  
około, w pośrodku sam Aga mie-  
wa stanowisko. Weyzyr, iako kom-  
mendant najwyższy, iego Kihaja,  
Reis-Effendy, Tefterdar, i inni pryn-  
cypalni Porty urzędnicy w samym

Sposób for-  
mowania o-  
bozów i ba-  
talii.



środku obozu trzymają miejsce:  
gdzie oraz oddzielają plac, ku trzy-  
maniu Dywanu i kasy woyskowej,  
które Spahowie z Janczarami strze-  
gą, toż samo miejsce jest zasada  
sprawiedliwości na obwinionych  
wykonywanej.

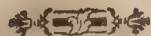
Potym następują namioty Pafzów  
różnych i rządzców prowincyi. —  
Spahowie i inni iazda zabiera cały  
tył i ostatek obozu. Artylleryi zaś  
i bagażom naznaczają plac na pra-  
wey Weyzyra ręce. Wszyscy czel-  
ni woyska officerowie, począwszy  
od Weyzyra, mają sobie za punt  
starodawnego zwyczaju, w iak nay-  
bogatsze uspaľabiac się namioty i  
sprzęty. Jest ich zwyczajem, nie-  
tylko te rzeczy z sobą zabierać, któ-  
re do ich żywności i odzienia służą,  
ale nawet sofy bogate, obicia, zega-  
ry, zwierciadła, kobierce, tudzież  
i inne okazałości brać z sobą, tak  
dalece, iż wielu jest z nich, którzy  
w tym dostatku nie chcąc mieć ża-  
dnej przerwy, podwojny lub po-  
trojny takowyż z sobą prowadzą  
ekwipaż, aby w jednym miejscu  
obozuiąc, i z tego na drugie prze-



nosząc się, nie doznawali niepunktualności, i nieuspieszenia w przeprowadzaniu tych sprzętów, ale aby na inne przeprowadzając się miejsca z obozem, gotowe tamże namioty z temiż wygodami znaydować mogli.

Szefowie i kommandanci zachowywać usiłują ścisły rygor w obozie i w marszu; żołnierz obowiązany wszystko, co bierze ku żywności i napoiu płacić, i jeżeli się w tym gatunku na niego pokaże wykroczenie, surowo ukarany bywa. Nikt pod karą śmierci w obozie trzymać, a dopieroż przedawać nie może wina i gorzałki; co samo obserwować zwykli w marszu, po wsiach i miasteczkach któredy przechodzą wojska. Bywa częstokroć, iż miała lepiey opatrzonego w policiją i porządek znaleźć trudno, w jakim się zwykł znaydować oboz Turecki. Nie przepominają w nim nawet i o miejscu, którego ludzka wymaga potrzeba, w każdym placu, na którym oboz zwykł być stawiany, kopią obszernie fosy, które gdy zaczynają być nie sposobne, zarzucają je

zie-



ziemią, i inne kopią. W upały słoneczne, idnie na spoczynek, noey zaś na marsz obracają, przy kagancach z drzewa smolnego, na długich żerdziach umieszczonych, które dostatecznego udzielają widoku dla wojska.

Sztuka i sposób stawiania bitew i potyczek zawsze jest u Turkow ieden. Janczarowie i inne pieśze wojska zaczynają ogień wraz z artylleryą, którą na samym stawiają czele. Kawalerya obydwie trzyma skrzydła rozciągając się, aby łatwieyszym sposobem przeciwne sobie mieszać mogła wojska. Weyzyr zawsze w samym środku, kierując atakiem, i świeże posiłki w słabsze posyłać miejsca. Pierwszy Turecki atak bywać zwykł natarczywy i mocny, gdyż tak pieśze, iak i konne wojska w początku batalii, bez pomiarowania, porządku, i oślep uderzać zwykły. Lecz skoro ten ogień, czyli impet wstrzymywany zostawa przez regularność przeciwnika, i skoro mu najmniejego w tył nie uczyni kroku, ta porywczosć i pasyfa Turków częstokroć zamieniać

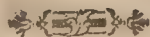
K



się zwykła w flegmatyczne opuszczenie się. Ztąd daie się widzieć naturalny obchodzenia się z Turkami sposob, iż zawsze lepiej ich czekać, niżeli uderzać na nich: bo impetyczne wpadnienie, a bez porządku, ogień regularny w stanie jest zawsze zmieszać i przymusić do cofnienia z stratą ludzi. Coby częściej omylić mogło, przez rezolucyą uderzenia na nich, gdyż natarczywy lud, i impetyczny atakowany zwykł się kupić, ściskając się w siedliskach swoich, i gwałtowny z ręczney strzelby i z armat czynić ogień: którego nie tak łatwe jest przełamanie. — Zwycięzano także Turków i przez kilkodniowe w ogniu, i allarmowanie utrzymywania, gdzie sprzykrzywszy sobie Turcy bezskuteczność swojego porywania, a awansem przeciwnika przenikniętym, rzuciwszy bagaże i armaty uciekli z placu. Pod czas takowego nieporządku Janczarowie i piechoty wojska, gdy widzą, że nieprzyjaciel nie dbając na ich impet, zbliża się ku nim, krzycząc zaczynaia, iż nie wierni na ich nachodzą siedliska;

tym krzykiem i konne przerażone tłumy, tracą odwagę i podają tył do ucieczki. W tym razie należy użyć mocniejszego ognia i awansu, nie dając najmniejszego zmieszane-  
mu wojsku odpoczynku: choćby czasem i opierać się chciało. Turcy zaś gdy zaczynaia uciekać, niemają nic, co by ich już wstrzymać mogło: oboz, bagaże, armaty, ammunicye, i wszystko zostawiają, nie szukając, tylko własnego życia ocalenia. — Janczarowie na ow czas żadnego nie znają posłuszeństwa, ani reiterady regularney, nie upatruia, tylko konnych, do których strzelaią, i konie im odbieraią, toż samo czynia i Paszom, osobliwie ku którym czuią jakiś gniew lub urazę. O czym Spahowie i Tymaryoci wiedząc, pod czas takowego zamieszania rozbiegać się zwykli po stronach, i uciekaiąc więcej na pamięci mieć Janczarów, iak czasem goniącego ich nieprzyjaciela.

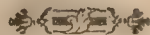
W takowym tedy sposobie wojowania Turcy są stateczni; w wiekach, w których i inne narody podobney używały sztuki, bywali



zwycięzcami, bo liczbą, i ludu filnego wyborem celowali innych, zawsze im się jednak opierała regularność. Woyny Polskie nie zatarte tego zachówują pamiętki: liczne woyska Turnekie, małą garstką regularnych na ow czas Polaków bito i rozpędzano. Regularność więc, tylko tak w tamtych, iako i w terażniejszyach czasach brakowało i brakuie Turkom, którą gdyby mieli, przysliby nie ochybnie do stopnia dawania całej Europie prawa; a utrzymując przy tym w dobrym stanie flotę, całego medytterrany staćby się byli mogli panami, do czego im stała się przeszkodą niedoskonałość w żegludze.

Stan floty  
i żeglugi  
Tureckiej.

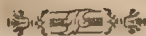
Narod Turecki utopiony po większej części w fanatyzmie, ma ten nie zbity w sobie przesąd, że Bóg dla Muzułmanów ziemię, a dla niewiernych morze stworzył; i dla tego tak byli i są dotąd w sztuce marynarskiej opieszali, że moc ich floty w żadnym wieku, z siłą państw na morzu woiujących równaną być nie mogła, w czym bez wątpienia potęga Turecka nikomu



przewyższyćby się nie dała, gdyby się chciała do tego przyłożyć. Niemalż bowiem nie, coby Turkom brakować miało do utrzymania nayliczniejszych okrętów. Nie mało jest prowincyi nadbrzeżnych pełnych drzewa ku budowlom okrętów zdającego. Albania i Wołoszczyna są w stanie do dania żywicy i smoły. — Płocien na żagle dostarczałyby kraje Azjatyckie i Egipt, w których pełno bawełny; nie brakuie Turkom na tylu wygodnych portach, w których budowla i warsztaty mogłyby być dostateczniejszye, iak teraz w Konstantynopolu, w Synopie, w Kandyi i Cyprze. Dorodność ludzi zdrowych i silnych w żadnym podobno kraju nie ukaże się taka, iak w krajach Tureckich, z których mogliby mieć wybornych maytkow, i woysko morskie, na których teraz wybierają lud z osad po nad brzegi morskie, sytuowanych. Maiąc iednak te sposobności Turcy, siłę ich morską zawsze w nikczemnym widzieć było stanie.

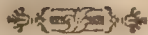
Przed panowaniem Solimana, ieden tylko mieli okręt wojenny, mo-





narcha ten wprawdzie starał się wystawić liczne okręty, lecz ta flotta mała okazała skutki, będąc bez dobrych matkow i artyllerzystow uczonych. Ledwo przecież z czasem przyśli Turcy do poznania kompasu i używania onego na wojennych okrętach, którego większa liczba okrętów kupieckich wcale nie zna. Woyny z Wenecyanami na morzu w wieku przeszłym przywodzą na pamięć, iak siły Tureckie morskie niższemi były od Weneckich, choć i te w zbyt wielkiey nie znajdowały się potędze. Tureckim na ów czas okrętom nie podobna było na medyterrannie pokazać się, szcześnie jednak im służące na lądzie, postanowiło ich w stanie, że cały Archipelag wydarli Wenecyanom. Po czasie tedy owym, i na początku terażniejszego wieku, cała flota Turków morska pozostała w 30 galerach, i 28 okrętach wojennych.

Galery ich są dwoiste, iedne są Konstantynopolskie utrzymywane kosztem Cesar skim, i te wychodzą co rok z kanału, uzbroione końcem krążenia pó Archipelagu i Medyter-



ranie. Drugie, które wystawiane być powinny kosztem wysp Archipelagu, iako to: wyspa Szyo i Rodus obowiązane są po siedm, każda z nich galer utrzymywać. Wyspa Metelin, Negrepont, Salonika, po iedney galerze. Andros i Syra na iedną się składają. Toż samo Naxya i Pharos. Cypr trzy, Smirna iedną, i Kandya iedną, powinny wystawić i utrzymywać. Takowego gatunku galery, zostają w dozorze Reisow zostających pod kommandą kapitana Paszy. Galery te razem wzięte rozmaitey znajdują się wielkości, iedne są od 25 sztuk armat, to jest siedm sztuk od 30 funtów, dwie od 14, cztery od 12, a reszta od trzech funtów. Drugie, które są najmniejsze nazywają się, *Saltamberg* i *Czekal*, nie mają na sobie iak po 5 sztuk armat, małego Kalibru. Do wiosel na każdej galerze większey bywać zwykło po 200 niewolników, których gdy nie staie, zbierają ludzi krajowych.

Woysko morskie Tureckie iest bez doświadczenia i umiejętności; artyllerya równie taka, iak i na lą-

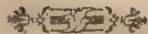
dzie. Tych wszystkich nazywają iednym imieniem *Galendzi*, których liczba, osobliwie pod czas pokoju, zwykła bywać nie iednośtayna. Ta atoli kwota, równą ma płacę iak i lądowi Topczyjowie. Dla Galondzijow, iako też i całego zbioru ludzi i rzemieślnikow do admiralstwa należących, wystawiono nowe koszary w nizinie kanału niedaleko arsenału czyli Terfany. Okręty wojenne mają swoje stanowisko blisko tegoż samego miejsca, gdzie oraz po nadbrzeże magazyny, składy, dom jurydykcyi morskiej, w którym kapitan Pasza ułatwia interesa admiralstwa, i warsztaty ku budowaniu okrętów, z dawnych czasow są zafundowane.

Po wojnie z Rosyją kilka tylko zostało się okrętów, i to na nic zdalnych dla ich starości, gdyż wiadomo jest, że cała flotta Turecka była spalona przez Rosyjskiego admirała na Archipelagu. Po zawartym pokoju przyzli Turcy do 28 okrętów w różnych portach częścią nowo wystawionych, częścią też z starych przeformowanych. W tym

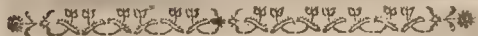
atoli czacie żywo się wzięto ku przeprowadzeniu flotty swojej do stanu takiego, w iakim ieszcze i razu nie była, a to za pomocą rzemieślników Francuzkich, i architekta z teyże nacyi, umyślnie na ten koniec zaciągnionego. Myślą iest rządu reformować wszystkie okręty na fason Francuzki, i podnosząc ich liczbę, iak może być naywiększą. — Ustłowanie to może na reszcie przyiść do swojego celu; trzeba iednak wiedzieć, iż ten kształt, ta liczba okrętów wcale inna, i większa, mało co uczyni skutku, iezeli sztuki Marynarskiej, Indzynieryi, i innych to tego końca służących doskonałości brakować będzie na potym, równie iak i teraz brakuie.

Kapitan Pasza całej siły morskiej iest generalnym kommandantem, iego powaga i dostojność, iest pierwszą po Weyzyrze, posiada wielką w całym państwie reputacyą, a szczególniey na Archipelagu, i po nadbrzeża morskie, gdzie na wspomnienie kapitana Paszy drżą miefzkańcy, gdyż ile razy odprawia swoje kampanię z galerami; w tamtych





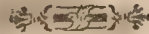
stronach, tyle po sobie zostawia pamiętek żdzierstwa partykularnego, i naprzykrzenia się mieszkańcom pod pretextem wybierania od nich należytości, którą winny oddawać co rocznie, iako się wyżej nadmienilo, wyspy Archipelagu i miejsca nadbrzeżne Morei, i w Azji sytuowane.



## ROZDZIAŁ VII.

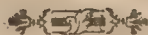
*O rządzie wewnętrznym Państwa, iego sytuacji, komunikacji, i stanie co do ludności i mieszkańców rodzaju.*

Chcąc uczynić wyobrażenie sposobu, którym prowincye państwa są rządzone, chcąc wymienić urzędy i iurydykcyę, oraz ich powinności, stan osad i mieszkańców; nie można pierwey nie uczynić powsze-



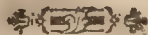
chney wzmianki o częściach, z których się toż państwo składa. Krótka wzmianka o sytuacji tej obszerney monarchii, nietylko mi się zdała być potrzebną dla okazania iey wielkości, ale nawet i dla tego, aby wspominając o rządzie w szczególności każdej prowincyi, iasnieysze następowało wyobrażenie sposobu, na którym się zasadza politycznych iego ustaw ciągłość.

Państwo to na wielu królestw, dawnych wieków kwitnących, ufundowane ruinach, lubo zajmując nie małą część Europy, Azyi i Afryki, iednak co do szczególniejszego iego mocy i wielkości, Azya jest iego fundamentem, częścią, iż w niej pryncypalne posiada kraie, częścią, iż ona imienia Tureckiego jest gniazdem i początkiem tej wielkości, którey ledwo zdołały uczynić tamę późnieysze wieki. Niemasz żadnych zasłon, któreby ukrywać miały pierwsze państwa i narodu Tureckiego początki. Wieki owe, w których Mongołowie głębszey Azyi pustoszyli kraie po nad Eufrat i Tygr leżące, są dobrze wytknięte w histo-



Początek  
narodu Tu-  
reckiego.

ryach Oryentalnych, nie zaniedbały oraz uczynić Epoki królestw upadłych, i innych, których na ich mieyscu powstały. Z początku, podług ich mniemania, naród Turków, posiadał państwo Ikonium, blisko Eufratu i Tygru położone: które przez Ordy wspomnianych Mogolów Azyatyckich plondrowane, przyszło nakoniec do tego upadku, iż nie mało familii Tureckich ucieczką ocaliwszy życie pod rozmaitych przewodzców starzeństwem w przyległych sobie górach ukrywać się przymuszane były. Po ustąpieniu tych pustoszytelów z Azyi mniejszej, nareszcie i familie Turków z gór wynieść nie omieszkały: które rozszedłszy się w różne obszernych rozległości strony, z rozwalin państwa Ikonium mniejsze po fundowały królestwa, z których znaczniejszymi były; królestwo Frygii, Magnezji, Etolii, Paftagonii, Ustermanu, Ikonii i Bithynii. Wkrótce potem to oślatnie inne pod siebie podgarnęło, i Osman, czyli iak go Turcy nazywają Thaman został pierwszym fundatorem w wieku

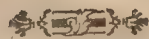


trzynastym obszernego Bithynii królestwa, oraz głową familii Cesarzów Tureckich.

Prowincye zatym i kraie w Azyi, które Cesarze Tureccy w późniejszych wiekach opanowali, są: Irak, Arabia, Dyarbekir, Syrya, Kurdystan, wyższa Armenia, część Georgii i Azyi mniejszej; to jest: Anatolia i Trebizond. W Afryce Egipt z Palestyną, w Europie zaś, począwszy od granic Transylwanii, Polki, liczyć należy, Moldawia, Walachia, Bessarabią, Bulgaryą, Serwią, Bośnią, Albanią, Moreę, Grecyą, i Romaniją; i przydawszy do tego na Medyterrannie i Archipelagu wyspy, z których niektóre przed tym były udziałnemi państwami, nie można sobie nie wystawić zbyt znacznego wyobrażenia, o wielkości monarchii Tureckiej, której lubo dla przedziałów morskich, i nie równego krajów rozciągnięcia, przy trudniej jest istotney naznaczyć długości, przecież iednak biorąc prostą linię od rzeki Tygru, aż do Gofu Weneckiego, tudzież z drugiej strony, od rzeki Dniestr aź do o-

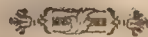
Prowincye  
składające  
państwo Tu-  
reckie.





statku Egiptu południowego, znajduje się rozległość z wschodu na zachód z siedmiuset mil wynikająca. Od południa zaś na północ biorąc, blisko ośmiuset mil pokazuje się szerokości.

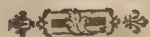
Morza, które oblewają, czyli raczej przepłatają kraje państwa Turckiego, które niemniej tey monarchii przez komunikacye jednego kraju z drugim, przydają wielkości; są wprawdzie z jednego Medyterrany złożone, ale jednak dla różnych zakrętów i przedziałów, osobne mają nazwiska. Pierwszy jest Archipelag, pełen rozmaitey wielkości wysp między Azją mniejszą i Grecyą położony; ten z iedney strony łączy się przez Hellespont, czyli przerwę Dardanelską z morzem de Marmara, z drugiey łączy się z Medyterraniem. Morze de Marmara, kilkanaście tylko mil mając rozległości, ma komunikacyą przez Bosfor, albo raczej kanał Stambulski z morzem czarnym, które nic innego nie jest, tylko części Medyterrany wspomnianym kanałem przeciśniona, i rozszerzona między krajami,



Rumelii, Natolii, Trebizondy, Georgii, Krymei i Bessarabii.

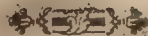
Morze czerwone, które Istm bardzo mały dzieli od Medyterrany, i leży między Arabią, Syryą, i Egiptem, oraz się ciągnie aż w granice państwa Perskiego. Morze Jońskie jest właściwy morza śródziemnego zakręt, który oblewając Moreę i Grecyą, i który zakrawiając co raz głębiej w kraje przyległe, czyni potym Golf Wenecki, albo morze Adryatyckie, które oblewa Albanią, Dalmacyę i Istryą. I chociaż wprawdzie Cesarze Tureccy przywłaszczają sobie tytuł państwa morza śródziemnego, sprawiedliwym jednak sposobem nie można im go przypisać, gdyż praktyki niemasz, aby kiedy okręt Turecki, blisko Gibraltaru miał się znajdować. Całego Medyterrany, któremu Turcy dają imię kanał wielki płynący od wschodu na zachód, nie mają znajomości, i ich żegluga nie rozciąga się, tylko do brzegów Syrii i Egiptu, i nadbrzeż Affryki.

Po wyliczonych więc krajach i morzach monarchii Tureckiey, nie



należy opuścić wzmianki i o rzekach sławnych, które czynią temuż królowi komunikacye. Eufrat i Tygrz między innych są w państwie Turckim niemniej sławne, tak z ich wielkości, iako też i z tego, że sąm szrodek najpiękniejszy krajów Azji przechodzą. Obydwie te rzeki mają początek w górach Armenii; lecz Eufrat obraca się zaraz z wschodu na zachód, a potem ku południowi skierowany płynie przez wyższą Armenię, Natolię wschodnią, Syryą, Dyarbekir, i Irak; a przebywszy przeszło mil czterysta, wlewa się w Tygrz po wyżey Balfory. Tygrz zaś pólnocy na południe obrócony i skierowany potem ku wschodowi, osobliwie około Bagdanu, przebywszy Irak, Arabię i Dyarbekir złączony z Eufratem dwoma korytami niknie w Golfie Perskim. — Nil rzeka w Egipcie, nietylko sławna z swej wielkości, ale niemniej i ztąd, że całemu Egiptowi udziela w urodzaiach obfitości: a to przez wylew swój coroczny z brzegów na równiny kraju, w którym nigdy deszczów nie bywa. —

Wy-

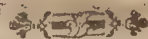


Wylew ten, czyli wezbranie Nilu, dzieć się zwykło z deszczów wielkich każdego lata pod ekwatorem spadającym, któremi, tudzież i pomniejszyemi w Etyopii rzekami powiększony wylewa z brzegów, płynie do Egiptu, niosąc mu coroczne odwilżenie: i przebywszy cały kraj wlewa się nareszcie w Medytterranean siedmiu korytami, z pomiędzy których dwie jest znaczniejsze, które ukazując we środku wyspę Delta od Greków dawnych nazwaną.

Powszechna u Turków jest opinia, iest monarchowie Etyopeyjscy mają nieomylnie sposoby zwrócić tey rzeki zapęd każdego czasu, aby nie przechodziła przez Egipt. Na stwierdzenie tego mniemania, przywodzą pewne pamiątki iednego zdarzenia, iż gdy w roku 1706. mieśkańcy Egiptu dopełnili zabójstwo i naiaždy w krajach Etyopii, w mieście Sennar: Xiążę tamteyszy miał uczynić przegrożki Paszy Kairkiemu, iż ieżeli się Egipcyanie na podobny więcej odważą excess, użyć miał na ich ukaranie rzeki Nilu, które początki najwyższy rządca świata

L



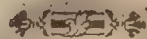


za w jego zolaławił rękę. W czym przerażeni mieszkańcy ściśle zawsze śafiedztwa zachowywać staraia się spokoyność.

Maia ielzche Turcy niemniej sławną i w Europie rzekę Dunay, którego poczatki w Szwabii, płynie przez Bawaryę, Austryę, Węgry, Serwii, Wołoszczynę, i wpada siedmią korytami w morze czarne, o których w opisanu podróży moiej szczególne z oczywistego doświadczenia uczynilem wyobrażenie.

Sytuacya w  
powfsze-  
ności pa-  
stwa Ture-  
ckiego, jego  
położenie i  
klima.

Nie można tu opuścić sprawiedliwych uwag, które się należą w generalności prawie wszystkim krajom składającym Tureckie państwo. — Wszystkie te prowincye, lecz w szczególności Grecya, Natalia, Irak, Dyabekir, Romania, i wyspy Archipelagu, są sytuowane pod dobrze utemperowanym powietrzem; są to mieysca, w których starożytność doznawała rokoszy, w których państwa niegdyś kwitnące, udzielały światu kunstów, nauk i rzemiosł, gdzie tyle okazałości, tyle wspaniałyeh tronów, tyle praw ro-



zumnych kwitnęło. W tych małych położeniach równie niziny, iak i gór wierzchołki nie zawodną żyźności okazują sposobność. Góry też same nasiona ziół, drzew urodzaynych, i rozmaitego produktu są pełne, co i równiny. Ogień upału letniego nie zolaławie tu śladów z suszonych urodzaiów, zima nie zastanawia rzek, i nie buduje na nich mostów lodowych. Jeżeli na wysokich górach dadzą się widzieć śniegi kiedy, tych nie ku zniszczeniu żywiołów, lecz ku ochłodzie powietrza udziela natura. Nie doświadcza w tych krajach mieszkańiec utraty zieloności pól i łąk, widzi iego oko bez ustanku pracującą naturę, która w krajach północnych na kilka obumierać musi mieściecy przykryta kilkołokciowym śniegiem. — W tych krajach nie zamyka gośpodarz w ciasney chacie bydła, ochraniając ich od iaskrawych mrozów, owieczki nie znają innego pastiska prócz trawy, którey równie w lecie i w zimie szukała po polach. — Zgoła ten kray w szczęśliwym powietrzu umierzeniu celował zawsze

inne, i teraz nie zbywałoby mu na rozlicznych produktach, gdyby ogółonym nie był z pracowitych mieszkańców. Egipt jednak i teraz nie przestaje wydawać tyle cukru, i rozmaitych fruktów i legumin, że prawie Arabia, i Afrykańskie przyległe kraje obchodzą się jego dostarczeniem, a całe państwo jego cukrem i ryżem. Romania, Grecya, wyspy niektóre Archipelagu w najmniejszą obfitują żywność: oliwa, wina różne, frukta i gumy rozliczne są ich szczególniejszym produktem. Brzegi po nad morze czarne pełne lasów zdolnych ku wszelakiej budowlu i potrzebie. — Azja mniejsza i jej przyległe prowincje: obfitują w wołk, bawełnę, iedwab, w wełny przednie, w miedź, i w małyki rozliczne, służące ku chemicznym i lekarskim potrzebom, oraz w miny srebrne, żelazne, i kamienie drogie, tak dalece, iż gdyby się te kraje znajdowały w lepszym rządzeniu sposobie, najmniejszego w niczym od obcych i zagranicznych narodów mogłyby nie potrzebować wspomżenia, owszem

umiałyby korzystać z swoich dostatków, i okazać Europie, że względem ich obfitości, bardzo jest ubogą i niedostateczną. Gdyby każdy obywatel miał za cel pracować około ziemi, tyleby to państwo miało chleba, iżby był tańszym, niżeli u nas. Grunt tutejszy równany być nie może z Europejskim, jego sypkość i miążkość, jego buyność i kolor, zdają się przemawiać, że nie wymaga więcej, tylko wrzucenia w siebie ziarna. Gdyby rząd usiłował zafundować fabryki sukien, materji, i innych ku okryciu i ozdobie człowieka potrzeb, nie szukałby po za granicę materiału; iedwabie, wełnę przednią ma w domu: i w takiej tanności, że manufaktury wychodziłyby w puł tańsze, jak zwykły wychodzą w państwach Europejskich, które w niedostatku swoich materiałów, szukają ich mąsą w innych częściach świata. — Lecz z drugiej strony, to jest nieuchronnym zdarzeniem, iż narody, które nayobfitsze posiadają kraje, w nieuchronney prawie zostają zwykły gnuśności: i to jest, co



nie widzieć dać w państwie Tureckim. Lud zniewieszczał i utopiony w próżnowaniu, nie myśli o pracy, nie chce znać przemysłu i umiejętności; i dla tego nie mała liczba ludu w ubóstwie trawi życie; inni, którzy za bogatych uchodzą, jeżeli są rodowici Turcy, albo zostają w służbie monarchy, albo też handlu piwa. Jeżeli Grecy lub Ormianie, bawić się zwykli przekupstwem; tak zaś tym, iak owym, nie mała część ludu usługując z nich się żywi. Prócz Konstantynopola i innych miast w Azji, w których są niektóre Tureckie rękodzielni fabryki, po wszystkich prawie miasteczkach i wsiach mieszkańcy, ledwo przecie utrzymywali uprawę ogrodów i winnic przymuszali się, zasiew zaś gruntów mniej ich zatrudnia.

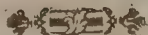
Gatunek  
mieszkań-  
ców.

Państwo Tureckie rozmaitego rodzaju ma sobie mieszkańców: wielu jest rodowitych Turków, lecz niemięjsza liczba Arabów, Tatarów, i Maurów z Afryki, oraz Muzułmanów Perskich. Oprócz tego są i kupcy blakający się po kraju Dru-

żów i Żydów, którzy nie mając żadnego stałego siedliska, trawia życie od wsi do wsi przenoszeniem się. — Greków, Ormian i Żydów prawie równa z Turkami liczba. Z tym jednak wszystkim, rozległości państwa bynajmniej nie korresponduje osada. Prócz Konstantynopola z przyległościami, który milionowej dochodzi ludności, prócz Kairu w Egipcie, Bagdadu w Syrii i Damaszku, oraz innych miast ludnych, cały kraj przez połowę opustoszałym nazwać się może. Owa Syrya, która podług świadectw starożytności, pełna była osad i miast rozlicznych, teraz równie iak i Arabia skalista, pokazuje obfiter krai bez mieszkańców. Ow Egip, który za Rzymian i Ptolomeuszów nie mógł w sobie pomieścić mieszkańców, teraz jest dziczyzną i pełen ruin. Owa Azja mniejsza, w której tyle królestw osobno rządzonych kwitnęło, pełna rozwalin, i ledwo gdzieśniedzieś widzieć się dała osady.

Trebizond, Romelia i Bulgary, nie są tak ludne, iak za czasów

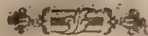
Nie lu-  
dność, i.e.  
opustoszałe  
provincye.



Cesarzow wschodnich. — Wyspy owe Archipelagu, które przez swą rozkoszne sytuacye zostały łożyskiem tylu imaginacyi. Grekow dawnych, i które kwitnęły w rząd dobry, w kunsztu i nauki, teraz w pol opuszczone. Nareszcie Morea, i Grecya kraj ten obfity, który był łożnem tylu bohaterów, i tylu sławnych Rzeczypospolitych, że były w stanie oparcia się monarchii Perickiej. W tych wiekach pod panowaniem Muzułmanow, ogarniony jest niedostatkiem mieszkancow, i i nawet ślad zginął przeszłych miast ludnych i wolnych.

Przyczyny  
rey nielu-  
dności.

Tey zatym nieludności, tego spustoszenia niedbalstwa i opuszczenia krajow, nie zkadinad wynika przyczyna, tylko z rządow wewnętrznych panowania Tureckiego, i z iego nie dobrze umiarkowanych sprężyn. Do zaludnienia bowiem państwa, i okrycia onego licznemi osadami, do przyozdobienia iego prowincyi w rękodzieła, i wprowadzenia industryi, nie trzeba innego szukać. Źródła nad to, o którym już teraz wszędzie słyszeć się dać.



Narody Europeyskie wychodząc przecież zaczynała z owego błędu, w którym go sztuczne wszelkich sekt duchowieństwo przez tyle wieków utrzymywać umiało. Światło, które zdrowa filozofia rzucała po okręgu ziemnym bezskutecznie dawniej, w wiekach terażniejszych szczęśliwie zaczęło czynić skutki. — Zaczęto się przypatrywać bez bojaźni obiektom, i w czym przedtym potrzebowano zdań duchownych, teraz podpada pod roztrząśnienie polityki i urzędu świeckiego. Tolerancya więc i wolność w wierzeniu zostawiona w narodzie, jest iedyny sposob uczynienia go ludnym i szczęśliwym. Nie znano tego w wiekach przeszłych, i dla tego pełne są dzieje morderstw, krwi niewinney wylania, i tyle ruin, gdzie liczne stały miasta. Coby teraz dała Francya, gdyby się iey wrócił czasow, w którymby mogła zapobiedz dniowi Świętego Bartłomieja, i odwołać wygnanie Hugonotow. Anglia, gdyby mogła wygluzować z potomności rzeźbę w dzień *de St. Brice* na Duńczykach współ-obywa-

Dla tolle-  
rancji do-  
stanie się, i  
obywatele-  
wirodowi-  
temu, iak  
pod czas  
rzeźni Hu-  
mańskiej.



tejach swoich z powodu fanatycznych przesądów wypełnionej? gdyby była powściągnięta mściwa ręka od zguby tyle Żydostwa, dla tego, iż nie chcieli odstąpić sposobu wierzenia ojców swoich. Nie zatarły się ślady tylu okrucieństw, których ozeł świętością przyodziany stał się przyczyną. Nigdy nie przesłana być sławne krucjaty, ze szkód w narodzie ludzkim zostawionych, i z usypanych tyle mogił z pobitych ludzi, natkniętych mniej potrzebną gorliwością. Ameryki odkrycie stało się dopełnieniem, co tylko może dokazać fanatyzm, a inkwizycya święta do tych czas nie ustaje dawać dowodów, do czego polityka duchowna zaprowadzić może rząd najwyższy i naród, gdy się oney powodować nierozsądnie dopuszczają. Niemasz bezwarpienia szkodliwych środków do wyplenienia mieszkanców z płaszczyzny ziemi, iak ta religia, która zabrania cierpieć inne. Od tey zarazy morowej, choćby była do mieysc przywiązana, łatwiej prowincye, miała i osady uchronić, niżeli od miecza, któ-

rym przesąd gorliwey pobożności pobliżkiwać zaczęły. tyle ten narobił szkody, ile wiek zupełnie w pokoiu przeżyty nie przyniesie pożytku. Tolerancya, i zostawiona w myśleniu wolność, uczyniła w późniejszym czasie Anglię ludną i przewyższającą kunsztami inne państwa. Kortex wódz Hiszpanii nawracający mieczem Amerykanów, opustoszył osiadłą przed tym ziemię w południowej Ameryce. Pema zaś i Lok Anglicy prawodawcy pustoszących krajów nowego świata, okazali wolnością myślenia, iż w kilkudziesięć lat ich rządów całe obywatelom osadzili pułki. Tey za tym nieludności i wyrzedzenia mieszkańców w krajach monarchom Muzułmańskim podległych, istotniejszey nie można naznaczyć przyczyny, iak błędy sekty Machometanickiey, która ma za cel mieczem je rozszerzać, i temi maxymami oślepieni Mahometanie, sądzą na ow czas obrażone najwięcej przez siebie bóstwo, kiedy nie prześladują narodów inney będących sekty. — Jakoż cała struktura tey sekty na

wylaniu krwi stanęła; początek iey kosztował, według świadectwa historyków, dwa miliony wyróżnionych Arabów: i za pewne trzeba było Mahometowi użyć miecza, bo inaczej trudno było wmówić w lud, aby wierzył, że jest posłany od Boga, że był natknięty od Gabryela, że xieżyc w rekaw potrafił schować.

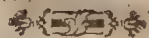
Pierwsi Kalifowi zostawszy szefafami zasfudowanej tey sekty i despotyzmu Azyatyckiego, dla uwiecznienia trwałości Alkoranu, w podbitych przez się państwach w jednym wieku popisali się zabójstwem trzech millionow ludzi. Fanatyzm albowiem religii z despotyzmem złączony, odmieni wkroś naturę ludzką, światło przyrodzone z umysłu do szczytu wykorzeni, czyniąc z człowieka zdradliwego hipokrytę, któremu wpoiwszy przeciwnie o rzeczach zdanie, nie zostawia go sposobnym żyć w pokoju, z innemi przeciwnie do niego myślącemi.

Sposób myślenia Muzułmanow, trudno aby się kiedy pokazał od-

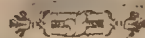
miennym od ducha, którym go religia napawa: nauki i przykłady nie są w stanie odmienić ich sentymentow, i chociaż lud innych religii pod siebie podgarniony, nie doznaje wyraźnego względem wierzenia prześladowania, lecz gdy nie ma wolności publicznych tego, co iego wierzenia upoważnić sposób, okazywać ceremonii, gdy mu ubliżono powagi i obywatelstwa, gdy nareszcie iawnie widzi, że jest upodlony dla tego, iż nie jest Muzułmanem, i że to, co posiada, nie jest zupełnie iego, ale zawisło od kaprysu władzy nad nim despotycznej: już tym samym tolerancya mieć miejsca nie może, w takim iak być powinna stanie, a przez to lud będąc uciśniony nietylko co do sposobu rządu, ale co do punktu wiary, w której żyć chce swobodnie, tracąc do iestestwa swiego ochotę, żyje bez przywiązania do kraiu, opuszczając go łatwo, gdy mu się do tego poda sposobność.

Lecz trudno znaleźć narod bez przesądów, które mniej lub wię-





cey stać się zwykły przyczynając go nierządu; szczęśliwy atoli jest ten kraj, który uspiesza poznać sprężyny do upadku go wiodące, ich naprawa lub odmiana zwykła bywać epoką szczęścia i wielkości jego. Prawda, iż naturalny rzeczy porządek zdaje się wymagać, aby państwa rosły, potym w ślōpniu swey wielkości kwitnęły, nareszcie nie porządkiem traciły swoje istestwo; z tym wszystkim, ich upadek następuje zawsze z obojętnego na wewnętrzne wady poglądania: jedna wada z drugiej wynika, ich rozmnożenie pretenze, niezeli tych sposobow, które dążą ku mocy i trwałości narodow. Uwaga ta jest powszechna, i nie tylko Tureckiemu, lecz i innym stanom służyć nie przestaje. Widzą oni częstokroć zepsute sprężyny w rządzie swoim, widzą oczywiste wady, tak z przesądu, iak i z innych źródeł pochodzące, widzą swoy bliski upadek, doznają i czują dolegliwości z upodlenia swoiego przez obcych, stała się jednak nie czułem, poglądają obojętnie na to wszystko, a co

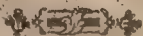


większa gardzą światłem rad zdrowych, i zdarza się często, że tych, którzy usiłują zastanowić zapęd ich upadku, przesładują.

Ten sposób i scieżka nieuchronne są w rządzie Republikańskim, a iako-monarchie się trawia przez natężony despotyzm, tak wolne państwa przez zaniedbanie exekucyi praw, pobłazanie wad w rządzie, niezgodę członków, i Anarchią.

Opuszczając nareszcie te uwagi powszechne, przystępuję do wzmiankowania sposobow rządu po prowincjach Tureckiego państwa, o czym wzmiankując nie można opuszczać niektórych okoliczności partykularnych tyczących się w szczególności prowincyi, ich podziału i sytuacji. Zdało mu się najprzód zacząć od kraju, Irak zwanego, w Arabii położonego. Kraj ten teraz nazwany Irak, dawnych wieków był Chaldeją, zostawał potym w rządzie Kalifow Arabskich; Amurat IV. nareszcie zdobył go powiększey części, którego reszta pozostała przy Persach. Kraj ten jest położony na wschodzie monarchii Tu-

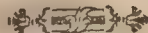
Wzmianka  
o rządzie w  
szczególno-  
ści po pro-  
wincjach.



Irak, czyli  
Babilonia,  
iego staro-  
żytność,  
sytuacya, i  
miasta Ba-  
gdad i Bal-  
sora.

reckiey między Eufratem i Tygr rzekami, około stu trzydziestu mil długości, i szerokości mil 80. mający. Sławę tego opiewają starożytności, których jest pełen. Historye kościelne twierdzą, że ta część ziemi była teatrem stworzenia pierwszego człowieka, iego życia i upadku, oraz tego raju ziemnego, z którego potym tenże człowiek wygnany został. Lecz opuszczając te święte tradycye, którym ieżeli nie wierzyć, to przynajmniej oczywiscie sprzeciwiać się nie maż potrzeby: kraj ten nie omylnie jest pełen starożytności świeckiey. Tu się widzieć daia, gruzoły rozwaloney owey monarchii Asyryjskiey, owych miast Babilonu, Urkoy, Akysfonu, Seleucyi i innych. Tu ruiny leżące nie zrownanie z ziemią ukazują, że naród Chaldeyski kwitnął w nauki, kunsztu, i w rząd dobry. Obserwatoryum owe, które wieki późniejszy nazwały wieżą Babilońską, które było u Chaldey-czyków zgromadzeniem astronomów i miejscem dociekania i dochodzenia matematycznych doświad-

czeń,



czeń, ledwo co daie poznać mieysce, na którym to dzieło stało. Na tych więc ruinach, wieki przemijające ufundowały inny naród, i inne miasta. Tam gdzie stała starożytna Babilonia, jest teraz Bagdad, kapitalne Chaldei miasto, założone przez *Abu - Giaffara*, Kalifa XXI. despoty Arabskiego, w którym stolice państwa Arabskiego założył, dając mu na ow czas imie *Medynatol - Salam*, czyli miasto pokoju, które wkrótce pospolstwo nazwało Bagdad, od imienia pewnego pułkownika tamże mieszkającego, i czczonego od ludu. — Miasto to, Tygr rzeka dzieli na dwoie, mając komunikacye przez most na bątach wystawiony: część miasta na tey stronie od wschodu, lepiej jest osadzona, i wygodniejszy ma mieć domy, jest oraz potroynym opasana murem, fossami i cydadellami umocowana: drugą część właśnie w tym mieyscu, gdzie stała dawna Babilonia, a potym Seleucya, bardziej do przedmieścia, iak do miasta jest podobną. Całe to miasto zamyka w sobie dwadzieścia tysięcy

M



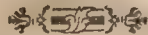
domow murowanych, jest dosyć handlowne przez komunikacye z Balsorą, i lubo nie przestaje dotąd być miejscem rozmaitych cudzoziemców, obobliwie karawan, i pielgrzymow do Meki idących, oraz tych, którzy z Persyi i Arabii przybywają dla odwiedzenia grobu sławnego owego Ali; iednak historye krajow tamtych zaświadczaia, że Bagdad za czasow Kalifow znajdował się daleko liczniejszy i obfitszy, nietylko w handel, ale i w mieszkańców, niżeli iak teraz zostaiąc pod panowaniem Ottomańskim. Meczety, place, łaźnie, i publiczne budowle dosyć są piękne i ozdobne. Eufrat i Tygr blisko siebie płynące czynią rozmaite bagniska, które krajowi około miasta położonemu, udzielaią wilgoci, staiąc mu się pomocą do obfitych produktow winnych. Wnie w bliskości sytuowane, dosyć są osadne: w których, a obobliwie w iedney nazwanej Dyament, są mieszkańcy, którzy zachowuią dotąd wiarę i zwyczaje starodawnych Chaldeyckow; drugie osadzone Arabami, ba-

wiacemi się jotrówstwem. Obywatele miasta Bagdadu składaią się z Turkow, Arabow, Persow, Żydow, Chrześcian, Ormian, czyli Jakobitow. Chrześcianie obrządku Łacińskiego maią swojego Biskupa, którego nazywają biskupem Babilońskim; powienien być zawsze rodowitym Francuz.

Drugie tey prowincyi miasto, równie znaczne, jest Balsora, nad korytem rzek złączonych Eufratu i Tygru, które się łączą wyżej pod Gernem: te wraz ziednoczone rzeki maią imię *Shat-el-Arab*, to jest: rzeka Arabska, która o mil 15. od Balsory wpada w morze, czyli w Golf Perski. Począwszy od Golfu, aż do samego Gerna, mogą zawiać nacyęższe okręty; Balsora jest zaś czystym portem wygodnym, i obfituiącym w handel, który prowadzony jest z Indyi przez Golf Perski, a zaś z Europy, z tey strony przychodzą towary Eufratem z Syryi od Alepu, który tylko o mil 4. jest odległym od tey rzeki. Miastu Balsora naznaczaia mil cztery rozległości; twierdzą oraz, że ma

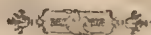


bardzo wiele ogrodów i mieysc obficie rodzących. Od czafu, w którym Anglicy osiedli *Bender-Abas* i *Ispahan*, nie mała ich liczba przeniosła się do Balsory, gdzie znaczny prowadzi handel. Oprócz Anglików, wszystkim także narodom wolny jest tamże przystęp: i dla tego liczne zawfse okręty Europeyskie i Azyatyckie znajdują się w tym porcie. Nawigacya się zaczyna w Golsie w miesiącu Czerwcu, trwa aż do Października. Miasto to, jest wyftawione około roku 14. według Egirzy Tureckiey przez Omara Kalifę: od wieku iednego dostało się w ręce Tureckie: powinno iednak zostawać zawfse w rządach iedney familii Xiażat Arabskich; według kapitulacyi, z kondycyą dawania trybutu corocznego Porcie. Emir ten panujący, ma prawo bicia monety swoiey; iego ofobliwy procent z koni, wielbłądów, z cół portowych, i myt od przechodzących karawan z różnych stron do Meki. Kray ten około Balsory, począwszy od Gerna, pełen jest drzewa palmowego, i od każdego poda-

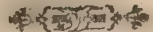


tek jest ustanowiony. — Większa część mieszkańcow składa się z Arabów, resztę zastępują Turcy, Żydzi i Chrześcianie; wszelkich oraz religii ostrzeżone jest zachowanie i wolność Balsorze. Dwie są atoli plagi kray ten niszczące: szarańca, która czafem razy cztery na rok grassuie, i wapory gorejące, które w czasie letnim zwykły powstawać z wiatrem *sumiel* zwanym, które gdy się wzmoga, duszą ludzi i wszelkie stworzenia, pożerając i trawiąc w momencie ciało i kości. — Są i inne miasta, które choć mniey sławne, przez kommunikacyą iednak z temi, ukazują drogę i łatwość mieszkańcom do handlu i zyskow. Cały zaś ten kray około Balsory i Bagdatu, może się nazwać obfitym we wszystko, mając grünt do wszelkiego zdolny produktu: oprócz iednak ogrodów, które wydaią rozliczne frukta, cały prawie kray darmo leży, i na iedne tylko obrocony pastwiska, zostając łożyskiem wielbłądów, koni, i zwierząt nawet dzikich.





Rząd kraju tego zawisł od Paszy rezydującego w Bagdadzie, który mając ku pomocy Kadego, Tefterdara i Reis-Effendego, mieyskie i przyległego kraju zastępuje rządy. Podatki i opłaty od iego zawisły ukladu. Nie masz innych praw prócz iego woli. Po mniejszych miastach on sam jest, który ustanawia Kadzjow: nikomu, prócz samemu Cesarzowi, nie zdaie z swych rządów explikacyi. Możeż się więc obeyść bez niesprawiedliwości, oddać człowiekowi pod władzę kraj i mieszkańców nie obmyślając praw, na fundamencie których powinienby się zasadzać, i ktoreby go przed ludem usprawiedliwiać moc miały. Na reszcie nie zostawic żadney dla ukrzywdzonych ścieżki, któraby trafić zdołał po sprawiedliwość; jest to iedno, co odiać sposob i ochotę mieszkańcowi do zostania dobrym obywatelem, starownym i przywiązanym do kraju. I ten to jest okropny cios despotyzmu, którego się wszelkie oświecone lęka serce, i pod którym nie żyje tylko ten, którego pojęcie i sentymenta zbyt



są ograniczone. Nie wyda zapewne kraj taki mieszkańców kochających wspólne dobro, nie stanie się nigdy łożyskiem rozumu i umiejętności: nie okryją go nigdy podobne, iak za dawney Cheldei osady wsiow i miast gęstych. Rolnik nie zaczepi plugiem gruntu: dzicza, rozboie i łotrówstwa, zostać muszą dziełem upodlonego mieszkańca. — W takim bez wątpienia znayduie się stanie, kraj ten sławny niegdyć, z którego Egipt wziął przykład, iak nauk i umiejętności nabywać, i który sławszy się naśladowcą Chaldei, został potym wzorem dla Grecyi, tak: iż tym kanałem, choć wżbyt późney potomności, cała stała się oświeconą Europa, i korzystać umie z tych nauk, ktore kwitnęły w Chaldei.

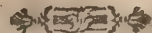
Ten więc kraj cały Irakiem nazwany, dwoiakiemu, iak się wyżej rzekło, podległy rządowi; to jest Balsora w ręku familii Arabskiey, z ostrzeżeniem płacenia corok trybutu Porcie: Bagdad zaś pod rządem Paszy, wydaie prowentu każdego roku monarrze około kiefs



500. Do którego jednak wybierania obowiązana bywa Porta prawie corocznie znaczną kwotę posyłać ludzi, dla exekucyi na mieszkańców. Lud bowiem tak jest zuchwały, iż względem nalegania Paszy mało dbając, mniej sobie waży to, które trzyma Pasza woyska, i cząsem się sława uporczywym, poki go aż woysko od Porty wysłane w oczy nie uderza. W Bagdadzie, w Gernie i Balsorze na znacznych nie zbywa kommandach: Arabcy jednak rozmaite pod boki tychże odważają się popełniać napaści i rozboje, tak dalece, iż przeprawy krajowe w kilku tyfiacznym czynić się zwykły karawanach.

Kurdyſtan  
prowincya  
czyli dawna  
Asyryya.

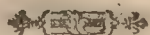
Po Iraku następuje Kurdyſtan, niemniejſzey wagi państwa Tureckiego prowincya, która ieſt częścią dawney Asyryi, ciągnącą ſię ku rzece Tygr na wschod. W Szeraskul w ſtołecznym całej tey prowincyi mieſcie, któr. nie zbyt ieſt wielkie, mieſzka Pasza utrzymujący kray ten w ſwych rządach. — Prócz gubernjum w Szeraskul, znajduie ſię w tym kraju dwóch Kur-



dow czyli Xiażąt, którzy Porcie hołdują, rządząc ſwemi krajami dziedzicznie. — Pierwszy panuje w Amedyi, w mieſcie o mil 30. od Szeraskul odległym. — Drugi w mieſcie Betlis w bliſkoſci tegoż leżącym. Pierwszy może mieć 10. tyſięcy kawaleryi i tyleż piechoty, drugi zaś ieſt w ſtanie zebrać konnych 25. tyſięcy. Obydwa ſą obowiązani ſłuchać ordynanſow Porty w cząſcie potrzeby.

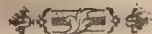
Po innych mieyſcach ſą uſtawieni od Paſzy Kadyowie. Kray ten nie ieſt ieſzcze wypleniony z dawnych Chaldei narodow, pomiędzy które znajduia ſię Turcy, którzy pilnia ſłużby woyskowej. — Podatków w tym kraju wybieranie niemniej ieſt trudne iak i w Iraku. Mieſzkańcy bowiem tey prowincyi do rozbołow i włóczenia ſię z mieyſca na mieyſce przyzwyczaileni mniej dbają na krajowe zwierzchności, i dla tego Paſza ieſt zawſze w potrzebie nie mało około ſiebie utrzymywać ludzi.





Dyarbekir,  
czyli dawna  
Mezopotamia.

Dyarbekir prowincya-na mieyscu dawney Mezopotamii, między Eufratem i Tygr leżąca, jest także rządzoną przez Paszę mieyszkaącego w stołecznym mieście Dyarbekir. Jest oraz podzieloną na Sandziakaty, w których Kadyowie iuryzdykcyę swoje trzymają. — Prowincya ta obfituje szczerólniey w tutełny przednie, które znaczny czynią prowent do skarbu z taxy na nie rozciąganej. W tey oraz prowincyi chrześcian prawie większa, od Turków liczba, od których niemniej także wynika z haraczu podatek. Widzieć się dają w tym kraju rozwaliny starożytnych miast Niniwy i innych, oraz kamieni grobowych i kolumn kawałki, których narody dawne tamteysze używały ku uwiecznieniu swojej wielkości; te jednak wszystkie czas pochłonał, wprowadziwłszy na ich mieysce naród i rząd Turecki, który iednakim okiem zwykł poglądać na starożytność, iak i na prostą ziemię, i mniej się tym zatrudnia, co znać mogą znaki zniszczoney starożytności.

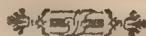


Turkomania.

W Turkomanii czyli w Armenii, którey większa połowa do Perskiego należy królestwa, Porta utrzymuje trzy pryncypalne gubernia, w Kars, w Wann, i w Erzerum. — W tych miastach Paszowie rezydując, każdy w swoim gubernium osobne sprawuje rządy. Kraj ten jest gniazdem początkowych sił Tureckich, i dla tego cała prawie osada, prócz Ormian, których nie mało jest w Erzerum, składa się z Turków. Milicyi w tym kraju najwięcey, bo wiele takich mieyszkańców, którzy płacą za to, aby mogli mieć tytuł Janczara. W Erzerum Aga Janczarski kommandę trzyma, nie dependując od Paszy.

Trzy części Georgii między morzem Kaspijskim i czarnym leżącey, w tey osobliwie stronie, która się rozciąga ku czarnemu morzu, należą do państwa Tureckiego: dwie zaś po tamtej stronie morza Kaspijskiego podległe Perfyi. A lubo w tym kraju trzech znajduje się Xiażat, z których każdy dziedzicznym prawem posiada kraj sobie podległy z winną Porcie podległo-

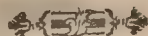
Georgia.



ścią, iednak w Kalsiku rezydujący Pasza, nad całą Georgią Turecką trzyma kommandę. Ten więc Xiążę, który panuje w Guryel, jest obowiązany corocznie posyłać Cesarzowi za podatek 46. dziewcząt, i tyleż chłopców od 10. aż do 20. lat mających. Podobnie i ten, który rządzi w Imiret, i do którego należy kraj dość obszerny, takiż sam corocznie oddaje podatek. — Xiążę zaś w Mingrelii, którą do Georgii przyłączaia, inne na siebie ma włożone prawo. Kraj ten jest pełen despotów partykularnych, począwszy od Xięcia, który całego kraju absolutną ma władzę i prawo życia i śmierci mieszkańców; każdy szlachcic podobnie nad swoim poddanym utrzymuje tyranstwo, przywłaszczając sobie jego majątek i grunt, na którym siedzi. Podatek całego tego kraju zasadzono na sześciu tysiącach sążni płotna, które tenże Xiążę Paszy co rok odsyłać powinien do Kalsyku.

Syrya.

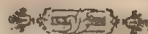
Syrya na trzy Sendziakaty jest podzielona: pierwszy założony w Alepie, gdzie Beglerbey ma sobie



oddane rządy co do krajowych interesów i rządzenia ludem. Co się zaś ściera do milicyi: ustanowiono trzech officyalistów, ieden nad Janeczarami, drugi nad Spahami, a trzeci nad zamkiem, mają kommandę, nie zależąc od zwierzchności Beglerbeja.

Drugi jest w Trypolu, gdzie także Beglerbejowi rząd kraju oddany. Ta prowincya jest dawną Fenicyą, którą przedtym na dwie dzielono części, na nadbrzeżną i na Fenicyą Lebanu. Kraj ten niemniej sławny w ruiny starożytnych miast, był pierwszym wynalazcą nawigacyi i handlu, Fenicyanie założyli miasto Kartagenę i Kadyx, za przerwą Gibraltaru, stali się wynalazcami sztuki pisania, którą potym Grecya potrafiła wykształcić przez pomnożenie liter alfabetu. Tenże kraj teraz ledwo jeszcze co potrafi ukazywać znaki, gdzie stały sławne owe niegdyś miasta, Antyochii, Laodycyi, Tyru, Sydonu, Arad, Heliopolu i Gazy. Gór Libańskich ciągłość jeszcze i teraz nie przestała być tożyskiem cnotliwych Maronitów,

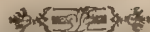




szukających pokoju w knieiach i niedostępnych przepaściach, w których ich jednak łakomstwo Tureckie nie zostawia wolnemi, ścigając ich dla wypłacania corocznie haraczu i innych ździerstw prywatnych. — Trzeci Sandziakat znajduje się w Damaszku, prócz tego Beglerbeja, mającego rząd miasta i kraju, jest w pograniczach Arabii w górach Libańskich kilku Druzów, mających pod sobą Ordy Arabów, z którymi często napadać zwykli na miejsca choć dobrze ludźmi opatrzone. Do tego Gubernium należy Palestyna, w Jeruzalem jednak Pasza trzyma komendę i rząd kraju tegoż. W Cezarei, i w Napli rządzą Emirowie dependujący od Porty, którzy swoje daniny Beglerbejowi Damaskiemu corocznie odsyłać powinni.

Natolia.

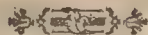
Natolia, czyli Azyę mniejszą na cztery wielkie podzielono gubernia. Pierwsze jest Aladuli, które zamyka cztery Sandziakaty. Drugie Karamanii mające siedm Sandziakatów. Trzecie Amazyi, podobnie siedm Sandziakatów zamykające. Nakon-



niec gubernium Anadołu ma w sobie cztery Sandziakaty. Prócz tych Beglerbejów, którym wyliczone kraje w rzady powierzają, znajdują się i miejsca miast osobliwie po nadbrzeżnych, w których Paszowie osobne i nie podległe Beglerbejom mają komendy; iako to: w Smirnie, w Magnezyi, Ajasuluk, w Pergamie i innych.

Z pomiędzy Affrykańskich posiadcy monarchom Tureckim podległych, Egipt jest pierwszy, który pryncypalniejsze zawiera w sobie państwo. W Kairze założone jest gubernium całego kraju, którego głową bywa Pasza od Cesarzów ustanawiany. Prócz niego znajduje się 20. Emirow udzielnie rządzących częściami kraju, których obowiązkiem co rok prezentować się Paszy wraz z Trybutem od siebie winnym. Zdarzają się jednak często niechęci Emirow przeciwko Paszy Kairskiemu, i Porta im ulega, czyniąc łatwość odmieniania Paszów, gdy Emirowie uczynią do Porty oto rekwizycyą; chciawszy bowiem na nich użyć rygoru, przyśzłoby do

Egipt.



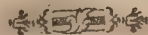
rewolucyi z trudnością uśmierzenia, ile w kraju odległym, i osadzonym zuchwałym ludem, między którym wiele jest pokoleń z dawnych idących Egipcyanów, więcej jednak jest Arabów, Turków, Kurdów, Żydów, Greków i Ormian.

Ludność teraźniejszego Egiptu względem dawniejszey bardzo jest szczupłą. Kraj cały w ruinach, miast, wsiow, i gmachow starożytnych ledyńe tylko pozostaia gruzoły. — Czas przeistacza państwa, a oraz z niemi plemie narodow, z Egiptu największy tego jest przykład, o którym pełne są w historyach ślady. —

Kraje nadbrzeżne Afryki,

Procz Egiptu w Affryce, osady po nadbrzeżne Medyterrany, nie są częściami państwa Tureckiego, osobliwie Barka, Tunis, i Algier, żadnego nie płacą Trybutu, w czasie tylko wojny zdaia się być obowiązane galerami swemi dopomagać na morzu monarche; tego jednak ich obowiązku rzadkie bywały skutki. Owszem zboystwem bawiące się te narody moriskim, zdarza się, iż bar-

dziej



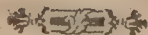
dziej szkodę, niżeli pomoc przynoszą państwu. Cesarz bowiem Turecki z mocy gwarancyi, bezpieczeństwa dla okrętow Niemieckich na Medyterrany służącego, często pociągany bywa do odpowiedzi za łotrówstwa i zabory morskie przez też narody popełniane, czego niedawny jest dowodem przykład.

Kraje w Europie sytuowane podzielone także od Turków na gubernia i Sendziakaty. Ten podział nie jest bynajmniej podobny do prowincyi z dawien dawna osobno rządzących się. Prowincye Greckie, i inne zostały pomieszane iedne z drugimi. I dla tego namnożone iurydykcyje nie tak są jasne, iak w stronie Azyatyckich krajow. Do wyliczenia onych, nie można było tylko Tureckich użyć nazwisk, tak, iak się zayduia w tabellach skarbowych. Te tedy mieysca, w których rząd krajowy szczególniej zafadzono, są: Adryienek, Sofia, Tatar Pazardzik, Filipoli, Salonika, Uscziup, Kioftandyl, Therhale, Jeniczer-kihał, Awłonia, Ohry, Delwin, Elbessan, Bania, Kiszie, Oziu, Sylistrya, Warna, Ba-

Wyłączenie nazwisk po Turecku krajow w Europie sytuowanych.

N

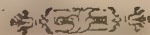




badach, Parawadzi, Karynabad, Egribozad, Kiufczuk, Sciumna, Hezarhared, Nieboli, Harmen, Widin, Islimie, Uzungabad, Haskioy, Gallipoli, Napoli, Orfe, Inebaszty, Negrepont, Isdin, Belgrad, Nissa, Alaffoni, Tifkiordos, Atene, Jenige, Hatewmiz, Kalamata, Engili Kasły, Liwadzi, Lankaza, Donige, Alessandria, Bośni, Bender, Hotyn, Moreć. — W tych więc iuryzdykcyach Turcy zamknęli kraie, Peloponez, Grecyą własną, Tesfalią, Tracyą, Illiryą, Bessarabią, Bośnią, Dalmacyą, Romelią, Serwią, Albanią, Bulgaryą, prócz Xięstw Wołoskiego i Moldawii, które rządzone są przez udzielnych Xiążąt narodu Greckiego od Porty wyznaczanych: i w których żadney Turcy nie trzymają iuryzdykcyi, ani woyska.

Archipelag.

Nareszcie wyspy na śródziemnym morzu sytuowane, iako to: Cypr, Rhodus i Kandya, została pod rządem Paszow tamże zawsze przez Portę utrzymywanych, inne zaś Archipelagu wyspy, lubo są wolne od iuryzdykcyi Tureckich i ich komend, rządząc się własnym swoim



starzeństwem, jednak zależą od dozoru kapitana Paszy, który przez corocznie krażenia swych galer, należytość od Insulanow powinna odbierać; ta zaś powinność naybliższej iest załadzoną na utrzymywaniu galer, iak się wyżej rzekło, pod opisem sił morskich.

Taki tedy iest podział całego kraju, co do iuryzdykcyi ku rządzeniu ludem, i odbierania od niego danin ustanowionych. Osoby wszelkiey mocy mające zwierzchności prócz Alkoranu innych praw i obrebow nie wiedzą; a zatym tak dla niedostatecznych w Alkoranie przepisów, iako niemniej i niedozoru z źrzedła naywyższej zwierzchności nieobmyślonego wiele się zdarza prywatnych ludu uciskow. Człowiek bowiem na urzędzie będący, iezeli ściślemi prawami okryślony nie iest, i iezeli mu sprężyny, które go włączają z władzą prawodawcy, nie wrażają boiaźni, stać się może wkrótce tyrannym nad równym sobie.

Prawda, iż w całym państwie żaden mieszkaniec nie może mieć dziełstwa, z którego naywięcey ro-

dzi się kłotni między familiami, i zawitych, oraz nigdy nieskończonych procesów, iednak na miejscu tych rodzajów, albo raczej zrzodeł, nie sprawiedliwości, z których ie iurydykcyę czerpać zwykły dla poddanego, są inne, których użyć może urzędnik na Alkoran mniey dbający, i miejscem od prawodawcy oddalony. Prawo dziedzictwa monarchi bez granic nad wszystkim tym, co obywatel mieć może, opłat i danin od niego ustawa w arbitralny układ rządcy oddana, prawo nad człowiekiem niewoli rozciągnięte, oraz pogarda z przepisów panującej religii, ku innym wiarom wypływająca, służą rządzcom za zbyt mocny instrument i zasłonę do wypełniania uciążliwych dotkliwości w rządach.

Niechby tylko odieto ten pozor, który zwykły mnożyć i tuczyć tyrannią, iużby tym samym całe państwo zażywać mogło ślodyczy. Do czego niemasz w żadnym państwie więkzey łatwości, iak w Tureckim. Tu pan i familant nie ma prawa zostawać prywatnym nad poddanym sobie właścicielem; tu rolnik

nie zna, co to jest być niewolnikiem partykularnego, oprócz samego Cesarza, nie zna, co to jest cały tydzień pracować dla cudzego dobra; tu nie masz śladu, aby kiedy dla wyniszczenia ludu dawano w arendę szynk trunków, nareście tytuł ow szlachectwa z przodków na potomnych spadający, który gdzieindziej głowę mieszkańcowi zawraca, i który skryty w ich umyśl wpaia ambicyi instynkt pogardzania niższym, i frozenia się nad nierównym sobie, tu wcale nie znany. Do celu tedy, któryby miał władzę czynić szczęśliwym narod pod panowaniem Tureckim mnieysze są zawady, iak gdzieindziej. Do ujęcia albowiem zbytniey wolności czyli raczej anarchii nie potrzeba tu monarsze walczyć z despotami krajowemi. Do napisania praw wieśniakowi, i wydarcia go z rąk absolutnych właścicieli, nie masz potrzeby, aby monarcha szukał zgodzenia się i ziednoczenia na to zdań stanów. Do zrownania opłat publicznych, umiarkowania partykularnych, i zniesienia zdzierstw prywatnych nie miałby monarcha



trudności do przełamania umysłów,  
i nie dałby pobudki do powrze-  
chnych głosów, że prawa fundamen-  
talne wywrócone, i że kray i narod  
ginie!

### KONIEC CZĘŚCI I.



## REGISTR

Rzeczy znaydujących się w tym Dziele.

### ROZDZIAŁ I.

|                                                       | karta |
|-------------------------------------------------------|-------|
| Podróż Autora z Warszawy do Konstantynopola           | 3     |
| Miasto Kamieniec                                      | 6     |
| — — Zwaniec                                           | 7     |
| — — Chocim                                            | 8     |
| Zamek Chocimski                                       | 9     |
| Wieś Mamaluga nad Prutem                              | 11    |
| Rozmowa z Turczyńcem                                  | 12    |
| Zręczności w przewożeniu w Woło-<br>szynach na Prucie | 14    |
| Komora Moldawska za Prutem                            | tamże |
| Osiadłość Botufzan, i mieszkańców                     |       |
| rodzaj                                                | 15    |
| Hospodar Moldawski złożony                            | 19    |
| Sytuacja i stan Moldawii                              | 20    |

|                                 | karta   |
|---------------------------------|---------|
| Położenie kraju po nad Dunaj    | 24      |
| Miasto Galdo                    | - tamże |
| Dunaju sposobność i głębizna    | 25      |
| Islakcza w                      | 26      |
| Rozdział Dunaju                 | - tamże |
| Tuleza                          | - tamże |
| Cieśnina, czyli Boaz po Turecku | 29      |
| Rozwaliny zamku nad morzem      | tamże   |
| Delfiny, ryby morskie           | 32      |
| Kanal Stambulski                | 34      |
| Jego sytuacja rzadko widziana   | 35      |

## ROZDZIAŁ II.

|                                                                                                      |         |
|------------------------------------------------------------------------------------------------------|---------|
| Sytuacja Konstantynopola, gatunek iurydyki do utrzymania sprawiedliwości w okolicznościach cywilnych | 36      |
| Kommunikacja i położenie zyskowne Konstantynopola                                                    | 37      |
| Alkorań, i pewne zwyczaje zadawione, są prawem dla Turków                                            | 44      |
| Jurydykcy Kadylekierów, Kaduów i Kadysimulów                                                         | 45      |
| Ezekucya Dekretów nieodwołczna                                                                       | 47      |
| Kryminalne procella                                                                                  | - tamże |
| Tortur i kar rozmaitych używanie                                                                     | - tamże |

## ROZDZIAŁ III.

|                                                         | karta   |
|---------------------------------------------------------|---------|
| Policya miasta Konstantynopola, i bezpieczeństwo        | 49      |
| Pojedynki Turkom nie znane                              | 51      |
| Ogręza nożenie zabronione w miastach wielkich           | 53      |
| Każdy gospodarz ma hacznosć na plac około domu swego    | 54      |
| Domy zawsze zamknięte                                   | 55      |
| Surowosć kar za kradzież                                | - tamże |
| Rzadkosć kradzieży u Turków                             | 56      |
| W mierze i w gatunku rzeczy dozór                       | 57      |
| Kara na przestępców                                     | - tamże |
| Piliństwo, i nocne włóczęgi po ulicach nie praktykowane | 58      |
| Patule nocne czyli raty                                 | 59      |
| Ofoby do utrzymania policyi                             | tamże   |

## ROZDZIAŁ IV.

|                                                             |         |
|-------------------------------------------------------------|---------|
| Oskarbie Cefarskim, o gatunku danin, i procentach krajowych | 61      |
| Cła Tureckie                                                | 63      |
| Dziesięty grosz od gruntu                                   | 64      |
| Haracz                                                      | 65      |
| Prówenta od Betów i Xiąg                                    | - tamże |



|                                                        | karta   |
|--------------------------------------------------------|---------|
| Prowenta arbitralne, i z sukcesyi zmarłych             | 66      |
| Różne taxy                                             | - tamże |
| Summy i dobra meczetów mogą być rzucone w czasie wojny | 67      |
| Urząd Tefterdara                                       | 69      |
| Dwanaście kancelaryi skarbowych                        | - tamże |

## ROZDZIAŁ V.

|                                                                                                   |    |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------|----|
| O sposobie ustanowionym do ustatkowania interesów zagranicznych, i o ścieżkach na to wyznaczonych | 73 |
| Reis-Effendy na czele interesów cudzoziemskich                                                    | 76 |
| Jego subalterni                                                                                   | 78 |

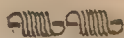
## ROZDZIAŁ VI.

|                                                   |    |
|---------------------------------------------------|----|
| O siłach Tureckiego państwa, i o gatunkach wojska | 83 |
| Tymaryotowie i Ziametowie, kawalerja Turecka      | 84 |
| Różność między niemi                              | 86 |
| Dochody Ziametów                                  | 87 |
| Tymaryotów dochody i obowiązki                    | 88 |
| Spahów gatunek, ich płaca                         | 91 |
| Milicyi Egipskiej stan i liczba                   | 99 |

|                                        | karta   |
|----------------------------------------|---------|
| Lud utrzymywany przez pałów            | 100     |
| Wojsko piechoty                        | 102     |
| Janczarowie, ich ustanowienie &c.      | - tamże |
| Bostandzieje &c.                       | 117     |
| Milicya Moldawska i Wołoska            | 118     |
| Milicya piechoty <i>Odziak</i> zwana   | 123     |
| Jebedzieiów milicya                    | 124     |
| Pieś ludzie przez Pałów utrzymywani    | tamże   |
| Topczyje, artyllerzyści                | 125     |
| Stan artylleryi dawney i terażnieyszey | 126     |
| Liczba wojsk konnych i piechoty        | 129     |
| Sposób formowania obozów i batalii     | 134     |
| Stan floty i żegluga Tureckiej         | 140     |

## ROZDZIAŁ VII.

|                                                                                                           |     |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| O rządzie wewnętrznym państwa, jego sytuacji, komunikacyi, i stanie co do ludności, i mieszkańców rodzaju | 146 |
| Początek narodu Tureckiego                                                                                | 148 |
| Prowincye składające państwo                                                                              | 149 |
| Sytuacya w powszechności państwa &c.                                                                      | 154 |
| Gatunek mieszkańców                                                                                       | 158 |
| Nie ludność i opustoszałe prowincye                                                                       | 159 |
| Przyczyny tego                                                                                            | 160 |
| Wzmianka o rządzie w szczególności po prowincyach                                                         | 167 |



|                                   | karta |
|-----------------------------------|-------|
| Irak czyli Babilonia &c.          | 168   |
| Kurdystan, czyli dawna Assyrya    | 176   |
| Dyarbekir                         | 178   |
| Turkomania, Georgia               | 179   |
| Syrya                             | 180   |
| Natolia, Egipt                    | 182   |
| Kraie nadbrzeżne Affryki          | 184   |
| Wyszczególnienie nazwisk po Ture- |       |
| cku kraiów w Europie sytuowa-     |       |
| nych                              | 185   |
| Archipelag                        | 186   |



# OBSERWACYE POLITYCZNE PAŃSTWA TURECKIEGO, RZĄDU, RELIGII, SIŁ JEGO; OBYCZAJÓW, I NARODÓW POD TYMŻE ŻYJĄCYM PANOWANIEM. z Przydatkiem Myśli partykularnych O CZŁOWIEKU MORALNYM,

i  
O EDUKACYI KRAIOWEY,  
przez Imci Pana Mikoszę,  
w czasie mieszkania jego w Stambule.

CZĘŚĆ II.



Za Przywilejem.

W WARSZAWIE 1787.  
Nakładem i Druką Michała GRÖLLA,  
Księgarza Nadwornego J. K. Mci.



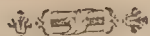


## ROZDZIAŁ VIII.

*O Dworze Cesar skim, i o urzędach  
Osób składających ten Dwór, o rozpo-  
rządzeniu Pałacu Cesar skiego, osobli-  
wie gdzie mieszkają kobiety, i o  
innych do tego ściągających się  
mater yach.*

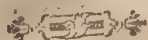
---

**O**kazałość dworu Cesarzów Tu-  
reckich, nie może mieć innego kształ-  
tu, tylko ten, któryby korrespon-  
dował władzy panującego nieokry-  
śloney. Jedynowładztwo tronów  
Azyatyckich fali się okazywać w te  
spofoby, któreby miały moc wra-  
żać w umyśle poddanych respekt pe-



ten bojaźni, niewoli, i poddaństwa. Każdy z mieszkańców jest niezawodnie przeświadczony, że ten tron, na którym monarcha siedzi, zgniotł jego wolność, przytłoczył jego iestestwo, i to wszystko, co posiada, i co się w granicach całego państwa znaydywać może.

Do tey wielkości tronu, pokazując się być iak urodzony geniusz ludu Turckiego, nie stęka pod nią, ale owszem jest do niey przyzwyczajony. Gdyby Cesarze umniejszając tey wielkości okazywać zaczęli czułości naturalney powierzchowne dowody pozwalając przystępu do siebie żądającym łaski i miłosierdzia, i gdyby ich powaga stała się familiarnieyszą ludowi, nie odnieśli by ztąd wielkiey korrzyści, owszem podobno mruczenie i niechęć w poddaństwie, które takowey w monarsze postępowania ludzkości zwykło brać za krok upodlający godność panującego, iak się w tey mierze w poprzedzających wydarzyło wiekach. Zkąd daie się widzieć, że naród zbyt daleko oswojony z iarzmem despotycznej wła-



dzy. Czaśy bowiem poprzedzające tyle okazały rewolucyi rzucaniem Cesarzów z tronu nacechowanych, iż gdyby chciano było, bez wątpienia byłoby przyszło do rządu, któryby był pogodzony z ludzkością, i ocaleniem wolności mieszkańcowi; to jednak nie służyło, tylko do wykonania zemsty ułożoney nad iednym, i do ustanowienia nad sobą iedynowładzcy drugiego. Ten geniusz do despotyzmu zdolny, tym jest osobliwszy, iż się równie w prostym iak i oświeconym widzieć daje. Śmierć sama zdaie się być łagodną Turczynowi, gdy mu ią z woli iego monarchi przyiąć się zdarza. Osoby do najwyższego stopnia urzędów i godności przyszedłszy, nie życzą sobie więcey czasem, użrzyć w progach swoich upominającego się imieniem monarchi ich głowy, którą to ofiarę życia z rozkazu panującego męczeńską nazywają godnością. Rzecz, na którą się wcale rozum wzbrania pozwolić, aby człowiek tak daleko dał się omamieć, żeby sama śmierć naturę obrażającą przestała mieć nad iego umysłem





prawa, i żeby ją nazwał szczęściem, gdy mu ją właściciel jego ofiaruje. Jakożkolwiek bądź, nie wchodząc w skrytość serca tych, którzy pragną podobnych z siebie ofiar, czyli się zgadzaia z oświadczeniem, iednak to widzieć się daie z skutków, kiedy rzadkie praktyki, aby ten, któremu życie wziąć rozkazano, użyć miał iakichkolwiek bądź ku swey obronie lub schronieniu się środków. Taki stan umysłu poddanych, dopomodźby mógł podobno do wieczystey państwa trwałości, gdyby innych zepfucia nie było sprężyn. Narod taki, któremu rząd arbitralny żadney nie czyni impresyi, prócz stękania, i którego przy tym sama religia wiąże iedynowładzcy, nie iest nigdy zdolny myśleć o zrzuceniu z siebie iarżma, a oraz nie mając i wyobrażenia wolności. Sama powierzchowna tronu świetność, zaślaniając mu oczy, iest zdolna utrzymywać go w nieprzerwanej boiaźni i posłuszeństwie.

Z tych właśnie powodów i monarchowie Tureccy usiłują nie skąpeni się pokazać w założeniu i usta-

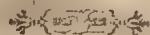


wie tego wszystkiego, aby ich dworu okazałość i figurę utrzymywać mogło w iak naywyższym stopniu w oczach ludu. Tytuł, którego używają, nazywając się panem panów, królem królów, wielkim, niezwyctężonym, sławnym, rozdawcą koron, właścicielem dwoiakiego morza i krajow mu przyległych, panem wschodu i zachodu, oraz zaślona Boską; nie może poddanemu niesprawie naygłębszego respektu i podległości? Nie ukazywanie się ludowi, tylko w iak naywiększey ozdobie i asystencyi, niemniejszy w każdym pomnażać zwykło aprehensyi; tak: iż chociaż lud nie zna, co to iest kochać monarchę swego, i co to iest z przywiązania być mu posłusznym dla iego dobrodziejstw, iego łagodności, i iego ołoby, którą z częstego i familiarniejszego widzenia narody inne zwykły szacować; monarcha Turecki iest adorowany, iest czczony przez boiaźń i niedostępność. — Zabroniony do niego na zawsze wszystkim, prócz niektórych osób, przystęp, i nie zostawienie otwar-

Tytuł  
Cesarzki.



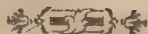
tego kroku i ścieżki, któraby poddany mógł osobiście monarście przedłożyć prośby, żądanie łaski, uzaleśnienia, lub otwarcie z swemi się onemu zalecić zasługami; lecz tych wszystkich sposobów, które monarchę gdzieindziej miłym ludowi czynią, i które mieszkańcowi choć uciśnionemu nie małą zdają się przynosić ulgę, zostawienie intrygom Saraju, i otaczających go faworytek; jest punkt najwyższy tronu Tureckiego wielkości, która poddanych w najgłębszym stopniu upodlenia stawia, i która naturalne zferc uczucia wygładzając, czyni lud niezdatny do rezolucyi i myślenia według reguł wolnemu człowiekowi właściwych. Chęć w tym punkcie zasług nie ma miejsca, kiedy na nie ten, dla któregoby były czynione nie patrzy. Saray zostaje źródłem intryg z przekupu osób bliskich monarchi wynikających; urzędy osadzone ludźmi, którzy nie monarchi przez zasługi, lecz faworyta przez pieniądze pozyskali względy. Nareszcie; tak tych samych los i życie, jak i najcnotliwszych, zawisło



od faworytki w Saraju, lub czasem od tego, który monarchę bawi błazeństwem.

Do takowego wielkości gatunku tronu Tureckiego i życia Cesarzów; nie zdaliby się monarchowie nasi, którzy z poddanymi sobie przyzwyczajili się obcować; i którzy czują obowiązek zaszczycenia panowanie swoje sprawiedliwością i dobrymi czynami. Saray kobietami napelniony, liczba onych i wybór uprzykrzyłby się im; gdyby tylko ich działanie zasądzoło na zupełnym od siebie przedstawianiu z narodem, i z ludzkością towarzyszenia oddaleniu. Dla czego zamknięcie sukcesora tronu z młodości aż do czasu osiągnięcia rządów, przerwanie onemu wszelkiej z ludźmi i światem komunikacyi, nie widzenie innych osób, prócz tylko prostych ludzi, którzy mu do usług są oddani; nareszcie strzeżenie onego, i w każdym jego kroku obserwowanie, zdają się podobno być ustanowione końcem wprawienia osoby przyszłego monarchy do życia, które powinno przedstawiać na zachowaniu

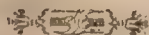




wszystkich sposobow, na których powagę tronu zafadzano.

Każdy monarcha od wstąpienia swiego na tron, aż do kresu, do którego mu na nim zostać pozwoli destyn, ściśle jest obowiązany do tego życia sposobu, który od przodków jego obserwowany bywał. — Same nawet ceremonie wstąpienia na tron nie bywają zaniedbywane; i chociaż dzień ten, którego panujący zakończy życie, zamknięty w zamku siedmiu wieży sukcesor panować zaczyna. Często się jednak zdarza, że śmierć zaszła Cesarza stającą się utaić, aby ją razem, przy ogłoszeniu nowego na tronie monarchi, według dawnego zwyczaju, oznaymić mogli; który najprzód w Saraju od nadwornych urzędników i Pałzow okrzyknionym będąc, i od nich odebrawszy przyśięgę wierności, natychmiast przed Sarajem na placu ogłoszony ludowi bywa w te właśnie słowa: „Niech „dusza niezwyciężonego Sultana, „który nam prześłał panować, używa „chwały nieśmiertelney, i wiecznego „odpoczynku: nowego zaś

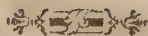
Sposob inauguracyi Cesarzów.



„panowanie i rzady niechay „stań szczęśliwe i chwalebne w „najdłuższe życie. „ W tym momencie cały Dywan i zgromadzenia biedz powinny z oświadczeniem powinszowania ogłoszonemu. Który potym wsiadłszy na konia w liczney i wspaniałey asystensyi okazuje się całemu miastu, i czyniąc zadosyć starodawnym ceremoniom iedzie do meczetu *Ezup* zwanego, gdzie mu Mufty pałasz powinien przypasać do boku; gdyż Cesarze Tureccy nie używając koron, cały znak inauguracyi w odbieraniu pałasza zamknęli. Zaden zaś nowy monarcha nie może opuścić wyświadczenia łask przez datek kwot pieniężnych Weyzyrowi, Muftemu, Adze Janczarów, officerom, i prawie tym wszystkim wojskowym osobom, które się podczas ten znaydują w Stambule. Jest to nieomylny dług nazwany *bak-czysz*, który przez starodawny zwyczaj na nowo zaciągających panować monarchów włożono.

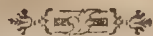
Po dopełnieniu zatym tych ceremonii nowy cesarz zaczyna raz na zawsze iednakowy życia sposob. —

Zabawy codzienne Cesarzów.



Monarchowie Tureccy równo z dniem wstawać i budzić się są obowiązani, a odprawiwszy oczyszczenie prawem proroka nakazane, iść na modlitwy poranne, które w pokoju, lub też w meczecie Saraju czynić im wolno. W dniu Dýwanowi naznaczonym dać Cesarz audyencyę Weyzyrowi lub innym, którzy mają na to przywilej. Resztę poranku trawi na czytaniu, pisanu, przechadzkę ogrodu, lub też na robocie tego kunsztu, którego się nauczył w czasie swojego zamknięcia; każdy bowiem Cesarz musi umieć jaką sztukę, aby mu służyła w czasie dla zabawki. Obiad regularnie w poł do dwunastej, o samym zaś południu wstaje od stołu dla ułatwienia powtórnych modlitw, po których odprawieniu, udaie się do swoich kobiet, czyli iak nazywają *Charenu*, gdzie się zwykł bawić aż do samego wieczora. Wieczerza potym i ostatnie modlitwy nocne, kończą Cesarzkie całodziennie zabawy, po których idzie spać około dziewiętej godziny.

Łóżko Cesarzkie bogato ubrane,



jest tylko dla parady, i nigdy nie bywa użyte dla spoczynku. Paziowie mu każdego wieczora robić zwykli pościel w pokoju z materacow bogatych, i nakrycia równie ozdobnego. Całą noc czterech pokojowych powinni czuwać, i być na warcie, luzując się co trzy godziny: jeden przeddrzwiami pokoju, drugi w samych drzwiach, a dwóch u nog łożka Cesarzkiego.

Z nikim familiarności Cesarze Tureccy mieć nie mogą, prócz tylko z swemi kobietami. Nikomu bowiem, prócz tylko Weyzyra, Muftego, i innych niektórych urzędników, nie jest wolno z niemi gadać. Co większa, patrzeć na monarchow Tureckich jest zabroniono, od czego i ci nie są wyjęci, którzy mu służą. Oczy spuszczone na dół, nachylenie głowy ku ziemi, ręce przed sobą złożone, są to ułożenia prawem przepisane, w których znajdować się powinien każdy w obecności monarchi, który swoje potrzeby i wolę częścicę znakami, iak słowy, dać poznawać służącym.

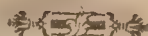




Stół  
Cesarzski.

U stołu siedzieć nikt z Cesarzem nie może, sam tylko iada. Obiad zawsze się z trojakięgo dania gatunku składa, oraz z wielości pułników, których najmniej być powinno 30. Te są dawane iedne po drugim, paziowie je podają, oraz i talerze, które od marszałka nadwornego aż do drżwipokoju przystawiane bywają. Stolik Cesarzki, którego codziennie używa, jest srebrny, ten zaś od parady, który tylko razy kilka do roku zastawiają, jest złoty i dyamentami ozdobiony. Stoliki te są niskie, proporcjonalnie do siedzenia Cesarzkiego, które bywa na sofie albo wezgłowi u nogi na krzyż złożone pod sobą, według zwyczaju Tureckiego.

Pod czas obiadu karły i garbate zabawiają monarchę, który im rzuca kawałki mięsa lub chleba, którzy się passują, ubiegają i przewracają. Często kroc się także zdarza, że Cesarz od stołu swojego posyła potrawy niektóre dla swoich Sultanek faworytek. Napoiu używają foku z cytryn i fruktów Azyatyckich słodkich zrobionego.



Według starodawnego zwyczaju, raz na miesiąc najmniej Cesarz powinien wyiechać z pałacu dla ukazania się ludowi. Dzień piątkowy takowej przejazdce najczęściej bywa podległym. W którym muzulmanie są obowiązani wizytować meczety. Takowa ordynaryna Cesarza przejazdka nie bywa zbyt liczna, zawsze jednak zawiera w sobie przeszło osob sto, i niektórych Paszów, którzy miewają wolność powiększenia tej liczby. Solakcyi idą po obydwóch bokach monarchy, którzy mają prawo odbierania suplik od tych, którzy w gwałtownych żądaniach, lub w jakim sekrecie pragną uwiadomić monarchę. — Ze zaś trudny jest i do tych przystęp, pozwolono; aby ci, którzy są w takowej potrzebie, ogniem lub pochodnią zapaloną nad głową dali się uznać: Na ow czas dany im bywa przystęp na tym samym mieyscu. Przejazdka zaś, którą nazywają paradą, jest liczna i ozdobna: w ten czas, gdy i Cesarze chcą czynić, wszyscy urzędnicy mają obowiązek znaydywać

Parada Cesarzka, gdy wyjeżdża z pałacu.

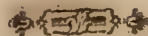


się. W tej affyšteneyi Spahowie i Janczarowie, oraz starzeństwo duchowne składają tę parady; która do znaczney liczby osób zabierać zwykła. Na ow czas wszelką ozdobę i okazałość w koniach Cesarzkich i ich ubraniu, kleynotach i porządku widzieć można. Do tych osób i powagi zaniedbali monarchowie Turccy przyłączyć iedną, która według naszego sposobu dawność i szacunki domów królów i książąt upoważniać zdaje się, to jest herbów i znaków familii starodawnych, nie używają tylko mieściaca w nowiu, i ten znak jest powszechny, którego używano i za czasów dawnego Bizancyum, iako się widzieć dać dotąd na starożytnych murach nie zartarych. Za pieczęć zaś Cesarzom służy im ich własna cyfra, zamykająca imię panującego, i oycy z przydatkiem tytułu z dzieł iakich wynikającego.

Powierzcho-  
wność pała-  
cu Cesar-  
skiego, iie-  
go wewne-  
trzne roz-  
porządze-

Powierzchowność zaś pałacu Cesarzkiego, nie jest różną od tego kształtu, który zwykły wrazać respekt i bojaźń. Mieysce samo, które dla tych gmachów obrano, wko-

rze-



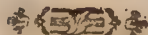
rzeniło w lud przesąd z potomności odradzany, że ten okraiek Stambułu, kończący miasto, mający po iedney stronie Bosfor, a po drugiej morze białe, i który prostym na Azyą pogląda okiem, powinien dźwigać majestat pana trzech części świata. Gmachy nie mają nie wprawdzie powierzchownie, coby mogło okazać sztukę architektury i ozdoby, wszystko to mur na około wysoki ogradza, nie zostawiając tylko wierzchołki cyprysów, meczetów i dachów pałacowych; z tym iednak wszystkim, owa dzicza, i cichość poważna, nie daia na siebie patrzeć, tylko z pewną oczu nieśmiałością. Cały pałac iedną tylko ma bramę z tej strony od miasta, i chociaż od kanału zdają się być inne do ogrodu wnyscia, iednak komunikacya z pałacem, osobliwie z temi częściami, gdzie Charem czyli apartamenta kobiet, jest nie praktykowana.

nie, osobli-  
wie gdzie  
mieszkaia  
kobiety.

Na kilka dziedzińców będąc podzielony pałac, nie pokazuje atoli żadney wolności, aby który z nich mógł być otwartym dla cudzoziemców,

P

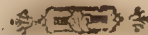




owszem i krajowemu człowiekowi, prócz na pierwszy i drugi dziedziniec, nie jest daley wolno wkraczać; w ten zaś, gdzie samego monarchi apartamenta, prócz Eunukow białych i tych, którzy Cesarzowi czynią służbę, ten tylko ma wniść, którego monarcha wołać do siebie rozkaże, iako to: weyzyr, i inne uprzywilejowane i pierwsze na dworze posiadające urzędy osoby.

Nareszcie dziedziniec, i ta część pałacu najgłębsza, która dla kobiet jest zafundowana, raz na zawsze opatrzona w straż Eunukow czarnych, w zamknięcia i murow przedziłały, iż nietylko Eunukowie biali, ale nawet i kobiety obce przystępu mieć nie mogą, i jeżeli kiedy mogła co kiedy zaluzya wymyślić, na dopełnienie troskliwej ostrożności, którey zdaie się wymagać passywności względem kobiet, i onym niedowierzania; te wszystkie zdaia się być zebrane w pałacu Cesarzkim szczególniej w tych częściach, gdzie tyle zamykanych znajduje się piękności.

Wiedzieć należy, iż od czasu o-



wego, w którym Talerman używając na złe zwycięstw swoich, nie przestając na wzięciu w niewolę Bajazeta. żonie jego ostatnie wyraził pokrzywdzenie; Cesarze następni chowając niezatarte w pamięci takowego godności swojej wyrażonego ciosu ślady, rzadko się zdarza, aby mając liczny Seray iedną sobie obierali za żonę. Z tym wszystkim, te skutki, które w szczególniejszy wpadaia gust monarchi, podobnych, iak gdyby ślubne były, doznaią faworów. Jest zwyczajem z dawnych czasów zachowywanym, że ta Serafi niewolnica, na którą Cesarz rzuci swę chustkę, ma szcześnie podobać się monarze, i zastąpić powinność żony. W momencie, w którym chustka na nie wpada, szadzić się zaczyna najszczęśliwszą, całuje ten znak wyboru swego, bierze ją natychmiast przełożony nad Seraiem Kislar-Aga do łaźni, po której ubraną drogo i wspaniale, uperfumowaną wprowadza do łożnicy Cesarzkiej, w którą wstępować odnog dla uszanowania i respektu powinna. Cały zaś czas Cesarzkiego

Żony, czyli  
faworytki  
Serafi.

z nią obcowania, trzy kobiet znaydywać się powinno około łóżka z zapalonemi pochodniami.

Po takowym z monarchą społeczeństwie przestaie już być w liczbie niewolnic oczekujących podobnego losu, naznaczają imy osobne apartamenta, ma sobie przydaną znaczną liczbę kobiet do usług i Eunukow czarnych; odbiera prezenta w pieniądzach i w dyamentach. Ma sobie naznaczoną znaczną pensyą, oprócz którey, ile razy monarcha powtarza z nią podobne małżeństwa zabawy, tyle razy nowe darunki i łaski dowody zlewają się na nią.

Dwa więc faworyt Cesarzkich znaydują się gatunki. Ten, który nazwano *Odalik*, zawiera w sobie Sultanki, które tylko raz ieden były zażyte, i tych sytuacya odebrana sposobem wyżej nadmienionym zostaje na zawsze w tym stopniu. — Trafia się iednak często, że chociaż do łóża Cesarzkiego nie zdolne, monarcha iednak dla swego ukontentowania je utrzymuje, używając ich w ogrodzie lub w apartamentach pod

czas zabaw z faworytką ku rozmałości gustow i passyi.

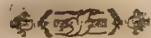
Te zaś, którym dano nazwisko *Affaki*, są poważniejszego gatunku, który na nich spływa z powtórzonych miłości Cesarzkiej skutkow. — Soltanki takowe znaczny u dworu posiadają kredyt, i gdy się do tego ieszcze przyłącza potomstwo oblibwie płci męskiej, na ow czas nie tylko szafują łaskami Cesarza, ale co większa, monarcha głowę ich zdobi koroną, która na znak większey łaski i godności, w ich apartamentach powieszoną być powinna. — Z pomiędzy ieszcze tych, ta, która rodzi sukcesora tronu, posiada tytuł *Bujuk-Affaki*, to jest wielka Soltanka. Dochody Soltanek *Affaki*, chociaż zależą od wspaniałości monarchi, niemafz z nich żadney, któraby nie miała pensyi roczney, na 500. kiefs piasłrow, naznaczonych niby końcem utrzymania expensy na obuwie i szpilki. Ta Soltanka zaś, którey syn tron posiada, nietylko matką panującego zwana bywa, którego tytułu przed wstąpieniem na tron używać nie może, i który upa-





Respekt,  
który mają  
Cesarze dla  
matek, i  
tych wła-  
dza.

da z śmiercią panującego, lub gdy go rebellia z tronu zrzuci: ale oprócz tego, honorem i powagą wszystkie inne przechodzi. Soltanki. Sami Cesarze obowiązani są prawem matkom swoim pozwalać obfzernych dostojestw, i oddawać im widoczny honor, czekając nawet od nich w samym wyborze dla swojego ukontentowania i zabaw niewolnic pozwolenia i approbacyi: i gdyby Cesarz przestępował ten układ, bez dołożenia się matki, postępował sobie w tej mierze według upodobania, na ów czas matka stałaby się obrażoną tym syna afrontem, i ten Cesarza postępek byłby oraz w stanie niemale w całym Saraju kobiet sprawie poruszenie. Matka Cesarzka mająca powszechnie nazwisko Soltanka *Validé*, ma wolność wdawania się w okoliczności interesów politycznych tyczących się rządu; często się zdarza, że Weyzyr i Mufty wołani bywają na konferencye do niej, która cała okryta mówić może, i pytać się tych osób według upodobania. Dochody iey roczne zawierają sumę 1000 kiesi piastrow



Faworytki, które żadnego potomstwa nie mogą dać monarze, i które więcey podobać mu się nie mogą, miewają pozwolenie często wynieść z Saraju, i zostać żonami Paszów, lub innych wysokich w kraju urzędników. Takowe osoby znaczne z sobą wyprowadzać zwykły z Saraju pieniądze, uzbierane oszczędnością i intrygami. Lubo bowiem zdają się być zagrodzone wszelkie ścieżki osobom za Sarajem będącym, i śmiercią jest zwyyczaj karać, gdyby dostrzeżono iakichkolwiek bądź wpływać do tegoż miejsca, gdzie jest skład tyle piekności, wszelako iednak nie obchodzi się bez sposobów, choć z trudnością i hazardem wyszukiwanych. Najczęściej się trafia, że kobiety Żydowskie, które pod pretekstem przedaży rozmaitych do ubioru kobiecego służących rzeczy, bywają wpuszczane do pewney sali obok Saraju umyślnie na to odłożoney, lub pod pozorem poratowania zdrowia której z Soltanek: przynoszą bilety od osób żądających w interesach swoich, lub potrzebach



wsparcia, a razem z niemi i bogate prezenta w pieniądzech lub kleynotach. Wydarzyły się znaczne przypadki z tego źródła wynikające, które się potym zakończyły surowym ukaraniem, i z stratą życia niejednego.

Sułtanki faworytki, które guł monarchi posiadają, żadney nie mogą mieć wolności wyjścia z Saraju, chyba w ten czas, kiedy i Cezarz odmienia miejsce, wieżdżając do pałaców letnich i na kampanie. Jeżeli tedy przeprawa bywa morzem, wśladzają kobiety w Kaiki okryte nakrytą bud, mocnym one opatrząc zamknięciem. Jeżeli lądem, podobne są sposoby z karet Tureckich obmyślane, które bywają także zaślone, i żadnego miejsca, którymby je zobaczyć można, nie mające. Prócz tego Eunukowie czarni nie odstępnie przy karetach iadą, odganiając lud, aby się nie zbliżano. Jedzie wprzód kilku dla czynienia wolney od przechodzących ulicy.

Niemniejże obmyślono ostrożności i pod czas ich przechadzek w ogrodzie. Każdy ich krok Eunuko-



wie obserwować powinni: w każdym zakątku ogrodu lub murów zostają jedni, a drudzy zdaleka za niemi chodzą. Toż samo dopełniają i w tych salach, których okna na ogrod obrocone. Żadnych zaś nie mają apartamentów takich, w których Sultanki mieszkają, aby ich okna na miasto lub na morze patrzyły. Wszystko to drzewa wyniosłe i mury przegradzają. Nareszcie niewolnice, które nie są w żadnych jeszcze rangach, i które dopiero w czasie być mogą w stanie podobania się monarche, są ulokowane w jednym skrzydle Saraju, każda z osobna mając dla siebie wyznaczoną salę; stół zaś dla nich jest ogólny na kurytarzu. Dla tych także niemniej straż i dozór obmyślono. Eunukowie czarni nie tylko bez przestanku chodzą po kurytarzach, wglądając ustawicznie w cele zawsze otwarte, ale nawet naznaczone są stare matrony za guwernantki do nich, które je nieustannie pilnują, i mają na oku nie tylko w dzień, ale i w nocy. Miejsca wszystkie w nocy bywają oświecane; w każdej celi

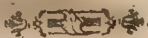
Straż  
niewolnic...





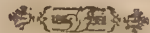
stara matrona nocować powinna, mając baczną na wszystkie ruszenia, jedna z drugą zeyść się nie mogą. Co większa, zabroniono chować psów, kotów, małp, i innych rodzaju męskiego stworzeń, aby i przez ten sposób niewinność iakiego nie odniosła szwanku. Gdyby nasze zakony kobiece znajdowały się w podobnych zamknięcia sposobach, końcem konferwowania się w nie nadwerężonej niewinności, podobnoby mało która uczuła ducha wołającego ją, iak pospolicie mówić zwykli, do wzgardzenia próżnościami świata.

Wszystkie zatym wykroczenia, któreby iakimkolwiek sposobem obrażały wstyd i całość ich stanu, śmierci kara rozciągana być zwykła bez najmniejszego pofolgowania. W wór wsadzenie, i w nim związanie, potym w morze wrzucenie, jest to kara pospolicie wykonywana nad wykraczającemi w tym sposobie. Za mnieysze przewinienia smaganiem prętów, które Eunukowie zawsze w rękach noszą, bywają karane. Jeżeli zaś która często na



karę zasługuie, i jeżeli ją bicia nie poprawia, odesłana zostaje do starego Saraju; gdzie idąc, najmnieyszey z sobą wziąć nie może rzeczy z kleynotów, z sukien lub pieniędzy, choćby iey własne były.

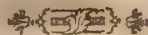
W przypadku choroby, nie mogą mieć żadnego od medyków Cesarzkich odwiedzenia, matrony tylko stare służą im za lekarzow. — Z Sołtanek zaś, gdy która zachoruje, ma prawo dopomnieć się nadwornego doktora, którego wprowadzają przez białych Eunukow do bramy Charemu, gdzie go odbierają Eunukowie czarni, prowadząc go z największą przezornością do apartamentów chorey Sołtanki, którą zastaie całą okrytą. W przytomności tedy starych kobiet i Eunukow, medyk czyni poznanie gatunku choroby, bez najmniejszego jednak z chorą wdawania się w długie rozmowy. Pulsu nawet patrzeć nie może, tylko przez okrycie. Zgola gdy to czyni mało sto oczu obroconych na siebie, i często się zdarza, że Doktor nie mając sposobu poznania zupełnego choroby, co wy-



maga przyzwoitey indagacyi i osoby widzenia, mało co zwykły czasem pomagać. Po takowey wizycie podobnym sposobem Eunukowie czarni opprowadzają doktora do bramy, oddając go Eunukom białym, tak iak go odebrali.

Edukacya  
synów Ce-  
sarzkich.

Synowie Cesarscy rosną w Saraju, w apartamentach matek; od roku szóstego dawać im zaczyna edukacyą przez metrow białych Eunukow. Ze zaś ci nie mogą wchodzić do Saraju kobiet; tedy test wyznaczona sala w końcu tegoż Saraju, która ma komunikacyą z dziedzińcem apartamentow Cesarzkich. Do tych więc sal metrowie powinni przychodzić pewnych godzin ku dawanu lekcyi. Stare iednak kobiety nieodstępne być powinny pod czas nauki, i te mają w dozorze synów aż do roku 13. w którym, według prawa Mahometyzmu, powinni być obrzezani. Dzień na to wyznaczony, jest dniem święta wielkiego i ochoty. Wszyscy urzędnicy dworscy i wojskowi bywają udarowani od monarchi kaftanami, Janczarom dają stół, a pospółtwu rzucają pienią-



dze. Podskarbi wielki, Teisterdar daie stół dla urzędników wojskowych, duchowieństwa i ministrów nadwornych, co wszystko najmniej trwać zwykło dni 5. Obrzezanego oddają w starunek kobiet do Saraju, i tam się znayduie dopoki nie przydzie do zdrowia.

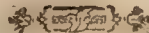
Córki Cesarzkie chowają się w starym Saraju, i tam zostawać powinny, aż poki się im zamęcie nie zdarzy. Prócz atoli Paszow trzitulnych i ministrów, nikt się nie może odważyć prosić Cesarza o córkę; i te nigdy wydawane być nie mogą za cudzoziemcow. Ci, którzy je biorą, drogo czasem tego honoru przypłacić muszą, takowe za zwyczaj żony zwykły brać gorę nad mężami, dufając w blask swiego urodzenia. Powinno oraz takim ludziom na wielkiey nie zbywać fortunie, utrzymanie bowiem takiej iedney żony więcej kosztuie, niżeli sześć lub więcej innych utrzymywanych kobiet. Wygod gatunki insze i expensy, których się domagają, nie mało go potrzebuia dostatku; nareszcie muszą im dogadzać w humorach,

Córki Ce-  
sarzkich do-  
styn.





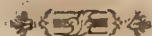
gdyż się często zdarza, że gdy się takowa zniechęci żona, mając po sobie urodzenie i prawo pierwszeństwa, gotowa czasem inne z Charemu wypędzić żony. Cesarze wydającym się corkom zwykli dawać bogate w sukniach i kleynotach wyprawy, i te w takowych ozdobach odsyłaia przez Mustego i Weyzyra w asystencyi Spahow i Janeczarów w dom męża. Potomstwo z corek Cesarzkich nie może mieć żadnego wyższości stopnia nad innych w państwie, ani u dworu: ta okoliczność zasadza się na polityce, dążącej ku zagroźeniu onym być w stanie czynienia w kraju intryg, a czasem ambicyi do tronu: w familii jednak dają im pierwszeństwo nad inne dzieci z innych żon urodzone. Nareszcie wszystkie pokrewieństwa Cesarzkie z strony kobiet, to jest: z corek, z siostr i braci wynikające, są niczym w państwie Ottomańskim, i mieć nie może żadnej nad innych dystrynkcyi czyli wyższości prawa. Najczęściej się trafia, że tacy żyć muszą na prowincyach w ciemności i niewiedomości. Miarku-



jąc tedy zbior kobiet, któremi Saray jest napełniony, iako to w niewolnicach, które do wyboru Cesarzkiego są złożone; zważając wszystkie te, które przestały być, i które są faworytki: nareszcie wszystkie inne niewolnice, które tylko do usług są zdadne, i których każda z faworytek po kilkadziesiąt trzymać zwykły; oraz te wszystkie kobiety podeszłe i stare, które do dozoru, do edukacyi niewolnic młodych, do różnych robot i rzemioł należą: liczba kobiet w Saraju Cesarzkim sięga do kilku tysięcy osób. Z tym jednak wszystkim ten surowy rygor, który się nad nimi rozciąga, te ostrożności, ten dozór i zawady zarzucone wszelkim ścieszkom, któreby ich prowadzić mogły do jakichkolwiek perspektyw komunikacyi z płcią męską, lub iedną z drugą; taką spokojność, taką cichość i regularność sprawiają, że zdaie się, iak gdyby tylko liczba tak wielka z kilku złożoną była osób.

Liczba zaś osób dworu Cesarzkiego, do rozmaitych usług, szarz, obowiązkow, i urzędow, na trzy klasy

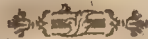
Klasy osób  
dworu Cesar-  
zkiego składa-  
jących.



zdaie się być podzieloną. Pierwsza klasa, którą biali i czarni Eunukowie składała, jest bez wątpienia liczną; lecz mało kiedy daie się widzieć za pałacem. Obowiązek tego ludzi gatunku jest; pilnować Saraju, będąc na zawsze osadzonemi w murach, prócz tylko Kişlar - Agi i niektórych urzędników, którzy wyjeżdżają, i widzieć ich można w paradach Cesarzkich, wraz z innemi urzędnikami nadwornemi. — Drugą klasę czynią Ikoglausowie, czyli paziowie i pokoiowi. — Trzecia wynika z Azamkoglausow, czyli z ludzi niższy dwór składających; Nareszcie karły, błązny, i ci, którzy z urodzenia są niememi, chociaż do żadney z tych klas nie należą, iednak ich każdy Cesarz według swiego upodobania w znaczney utrzymuje kwocie. Terazniejszy panujący monarcha mniej od innych zdaje się być przywiązany do takowego niedorodków gatunku, iednak samych błąznów znajduie się w pałacu kilkudziesiąt.

O każdej więc w szczególności klasie należy uczynić wzmiankę. —

A nay-



A nayprzód Eunukowie tak biali w pałacu Cesarza, iak i czarni w części, w której kobiety mieszkają, wszystkie prawie pryncypalniejsze posiadają urzędy nadworne. Ze zaś (iako się wyżej nadmienilo) białym Eunukom do części pałacu, gdzie kobiety mieszkają, wnieście nie wolne, za tym ani czarny Eunuk do tych, które się samego Cesarza osoby tyczą, nie bywa użyty urzędow; ani biali do tych, które czarnym są zastawione.

Eunukowie  
biali.

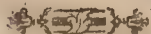
Kapi-Aga Eunuk generalną nad białemi Eunukami ma inspekcyą. — Jego urząd podobny jest do urzędnika, iak są marszałkowie nadworni u nas: i nie tylko jego zwierzchność obeymuie Eunukow, lecz i Ikoglausowie, i osoby w szarach będące, od niego dependują. Wszystkie procz tego supliki, które mogą być prezentowane od osob krajowych monarche, nie inną drogą, iak przez ręce tegoż doysć swojego powinni celu.

Eunukowie  
czarni.

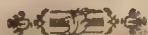
Procz tego urzędu, który zawsze Eunukowie posiadają, te następujące, iako to: urząd podkomorzego,

Q





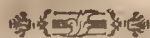
podskarbiego nadwornego, pod którego dozorem zostają klejnoty, korony, garderoba Cesarzka, oraz skarb prywatny monarchy szczególnie do użycia odkładany; tudzież urzędy superintendenta prowentów, generalnie wszystkich do kas publiczney i partykularney wchodzących; generalnego Ikoglaufow dozorca; nareczcie przełożonego nad meczetem Cesarzkim zamkowym, są osadzone Eunukami białymi. Procz jednak wszystkich Kişlar-Aga czarny Eunuk, rządca generalny Cheremu w całym pałacu szczególniejszą każdemu sprawuie impresyją; nie tylko bowiem tych ofiar, któremi on rządzi, los od niego zawisł, lecz i ofiar w ministrowskich znajdujących się rangach. Jego władzy przypisać należy do stopnia godności przyprowadzonych: lecz niemniej przez jego nieśladkę i kaprys pognębionych, odmianę szczęścia, urzędów, fortun lub życia; zgola ten rzezaniec co do intryg, które w ustawicznej monarchę trzymać mogą omamienia załłonie, większą nad Weyzyra posiada moc i dzielność. Z tym jednak



wszystkim, czynności jego ściągające się do szafunku i handlu urzędami, do niszczenia i tworzenia z niego osob, odbieraniem i nadawaniem szarz i fortun, nie bywają oddzielne od tych kobiet, które aktualnemi znajduią się faworytkami monarchy, lub które dawniejsze zasługi do stopnia Sołtanek doprowadziły. Degradacya bowiem ta, którą jego naturze zadano, czyniąc go Eunukiem, nie zostawiła go w stanie takowego rozumu i dowcipu, aby sam przez się mógł dopełniać wynalazkiem sztucznych intryg, które powszechnie głębokich wymagaia przemyślow, i do których ledwo się ten uda, któremu nic fizycznie nie brakuje. Dzieł zatym jego instrumentami bywać zwykły kobiety Saraju, z czego on i one niemałe odnoszą awantaże. — Pomniejszy z czarnych Eunukow urzędnicy, ci szczególniejszemi są, których do Sołtanki Validé obrocono, oraz ci, którzy dozorcami synów Cesarzkich bywają uczynieni: i ci, których przełożenstwo nad zamieszkaniami niewolnic i kobiet oddane.



Tudzież dwóch rządzcow meczetow Saraju, które na modły kobiet i Eunukow są obrocone. W rękę więc czarnych i białych Eunukow najpierwszemu dworuzłożone są urzędy, i prawie całe onego zarządzanie. Zkąd wynika, że monarcha mniey czałem mający dzielności z samego siebie, pozwala się kierować Eunukom, z czego nietylko rząd, lecz i interesa ludu rządem obarczonego doznawać muszą dziwaństwa. Na Eunukow czarnych dobierają Arabow naybrzydszych, którzy z młodości zaraz ogołoceni z tego, czym natura obdarza człowieka, aby został zdolny do kosztowania słodyczy w towarzystwie z płcią nam przydaną. Te brzydkie i nieczułe straszdyła od tych piękności, których strzegą, nazywane są Hyacynkami, różami i narcyssami: allegorya oznaczająca brzydkość ozdobie tych kwiatow przeciwną. Ta przykróść z straży tak obrażających wzrok ludzki osob wynikająca nie byłaby zapewne znośną dla osob, któreby znały społeczeństwo przeszłe z innym gatunkiem ludzi, lecz



panienki, których los w dzieciństwie zaraz bez żadnego doświadczenia wprowadził w mury Saraju i w ich więzienie, i które w przeciągu onego niczym rozdrażnione nie będąc, wezwyczaiają się te maskary czcić swoiemi oczami, i mniey się niemi brzydzić. Damy nasze okryte bez ustanku wyborską młodzieżą, i do iey kompanii i zabaw przywykłe, zamknięte z takim towarzystwem, nie dokazałyby podobno tego. Ztąd wynika stwierdzenie prawdy, iż rzecz naygorzsa, gdy się lepszey nie zna, nie czyni takich, iakby mogła przykrości: oraz ten, co nie znał wolności, mniey czuie niewolę.

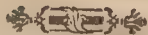
Ikoglaufowie w drugiej zamknięci klasie służących Cesarzkich, jest gatunek ludzi, których wybierają z tey młodzieży, którą kosztem Cesarzkim wychowują i edukują w Saraju, i po kolegiach na to umyślnie przez dawnych monarchow sporządzonych. Dawnych czasow zbierano młode dzieci po prowincyach sposobem podatku, lub z zabranych niewolę chrześcian, które turczo-

Ikoglaufowie.

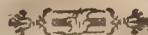


no, lecz w wiekach terażniejszych obywatele dobrze się mający, proszą o takową dla synów swoich fundacyą. Z tego bowiem gatunku młodzieży w tym sposobie edukowanych, i potem do usług monarchi wziętych, wychodzić zwykli na stopnie najwyższych dworskich i krajowych godności. Sposób tej edukacyi nie może być równany z żadną zakonow naszych ostrością. uważają nadewszystko w rekomendowanych osobach wybor, postaci kształtu i figury, oraz lat młodość, co śliście musi być zważonym, niżeli zostanie przyjętym do fundacyi. Zdanie jest Tureckie, iż w pięknym ciele nie może być, tylko o zdobna dusza. Takich domow Cesarfickich, które mają do kollegiów naszych podobieństwo, trzy się znajdują pryncypalniejszych w państwie. Jeden w pałacu Cesarfickim, drugi na Perze, a trzeci w Andryanopolu. Przełożeni nad młodemi za najmniejsze wykroczenia karzą plagami w pięty, których mnogość często bywa okazyą do śmierci niejednemu z nowicyuszów. Proba,

czyli przeciąg czasu do edukacyi wyznaczony, składa się z lat 14, które powinny być strawione na różnych ćwiczeniach i nauce: czasu tego wymiar trzema klasami został zamknięty. W pierwszey klasie każdy musi zostać lat 6. w drugiey lat 4, i w trzeciey lat 4. W pierwszey uczą młodych czytania i pisania, oraz doskonałą ich w początkach tyjących się religii, obyczajności, iaką zachowywać powinni względem starzeństwa, posłuszeństwa, którego od nich wymaga monarcha, rząd i zwierzchność: milczenia i cichości, które w czasie mają im być regułą pryncypalniejszego się sprawowania, i nareszcie modętyi zafadzoney szczególniey na sposobach powierzchownego ułożenia w chodzie i w siedzeniu. Turczyn wyedukowany według tych przepisów idąc, powinien mieć oczy spuszczone na dół, chronić się płochego w różne strony oczu rzucania i machania rękami. W drugiey klasie aplikować ich powinni do języków Arabskiego, Perickiego i Tureckiego, oraz do pomnożenia ich w file



ciała i szybkości; dla czego muszą naciągać łuk, dziryma robić, na koniu jeździć, i uczyć się potyczek z konia wojennych. Często się zdarza, że sam Cesarz bywa przytomny ich probie; ci, którzy się okazują lepszymi, i nad innych doskonałszymi, biorą z rąk Cesarzkich darunki, takowy sposób zachęca i innych do zroównania się drugim. W trzeciej klasie tychże samych prawie nauk nie przestają kontynuować, dodając tylko do nich, iż każdy z nich powinien się iakiego nauczyć rzemiosła. Codziennie odbierają łafę; jedni są, którzy biorą cztery aspy, drudzy, którzy ostatnią kończąc klasę, mają oney podwyższenie do pięciu asproów. Wikt dla nich jest skarbowy wspólny, i zasadza się szczególnie na fruktach i chlebie; odzienie ich ubogie, lecz ochędostwem okraszone. Sale, w których sypiają, całą noc lampami oświecone; do sześciu łóżek, przydany bywa jeden Eunuk za strożą, który obserwuje najmniejszy iżeleści i ruszenie. Procz dni na ich przechadzki po ogrodzie wyznaczone, wszystkie inne trawić mu-



szą na milczeniu i pracy. Z ostatniej więc klasy biorą do usług monarchy; jednych destynuiąc na paziów, drugich do kancelaryi skarbowey, innych do apartamentów pokojowych. Tych zaś, którzy się nie zdadzą tylko do ręczney roboty, obracać zwykli do aptek nadwornych. Ci co na pokojach zostają, nazywani *Hazodiakami*, czyli paziami po naszymu, złożeni są z dorodnych i przechodzących edukacją innych, i z tego gatunku osob promowowani bywają na urzędy następujące, iako to: na *Sekktar-Agę*, którego urząd jest znaczny, i ma powinność nolić pałasz Cesarzski pod czas parady, gdy ją monarcha czyni. — Na *Czohodar-Agę*, który procz tego, iż pod swoją władzą mieć powinien wszystkich Czohodarów, jest jego powinnością nieść opończę Cesarzką. Na *Refszynklar-Agę*, który trzyma strzemię Cesarzowi, gdy na konia wsiada. Na *Debryktar-Agę*, który ma pod sobą innych, mających powinność podawania Cesarzowi wodę u stołu, i pod czas ablucyi. Na *Tulbendar-Agę*, którego obowiązkiem

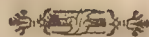
Urzędy  
niektóre  
nadworne.



nieść zawoie Cesarские pod czas parady. Na *Hemisar-Age*, mającego dozór sukien Cesarских, i tego wszystkiego, co do ubioru monarchi służy. Na *Senedzir-Baszę*, mającego inspekcją pokoiów, aby porządek nie odmienny bywał zachowywany. Na *Zegierdzi-Baszę*, który ma inspekcją nad psiarniami Cesarскими. Na *Berber-Baszę* i *Turnadziego*, którzy mają powinność gościć Cesarza, i obrzynać onemu paznokcie. Oprócz tych, jeszcze inne są, do których ciż sami mają prawo promocyi, iako to: urząd *Muchazebedzich*, których ranga zasadza się na sprawowaniu kancelaryi nadwornej i skarbowey, w takim gatunku, iak są nasze urzędy *Controllorow*. Urząd *Teseredzi-Baszego*, który jest sekretarzem Cesarским do zapisywania wszystkich prywatnych monarchi zleceń i rozkazow. Urząd *Dogan-Baszey*, który ma dozór nad temi, co ptakow Cesarских pilnują; nareszcie *Hamamdzi-Baszey*, który nad łaźniami nadwornemi trzyma wzor i zarządzenie.

Wszyscy zaś paziowie składający

*Haz-Ode*, nietylko się pensją różnią od innych sług nadwornych, ale i suknią, którą im dają ze skarbu z materyi bogatey. Ze jeszcze prócz tego ich obowiązkiem jest być ustawicznymi na pokojach zostając na zawołaniu do usług monarchi, zdarzają się częste dla nich okazye pożytkowania z boku od osób żądających łask monarchi. Przytym bywają użyci do różnych sekretniejszych woli Cesarskiej wypełnień, które wynikają, gdy monarcha któremu z swoich Paszow lub ministrów chce uczynić darowiznę w sukni lub w futrze, nie kto inny to niesie, tylko paź z *Haz-Ody*. Tundzież patentą wszystkie na urzędy, iako też i książętom do udzielnego krajami rządzenia postanowionym, oni różnoszą, zkad obrywki niemałe wynikać zwykły. Nareszcie ich promocya na urzędy, gdy zawakują, bywa zawsze pierwszą, żaden jednak z nich przed 40. rokiem życia nie może być na urzędzie. Zdanie jest Tureckie, iż pierwey należy się nauczyć rozkazywać, a dopiero zostać w pretynty, aby nas słuchano.



Azamklauszowie.

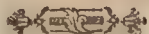
Trzecia klasa dworu Cesarzkiego zaślazona na Azamklauszach, jest niższą od tych dwóch pierwszych, o których dopiero się mówiło. Gatunek Azamklauszów pochodzi z dzieci kupionych i wybieranych w Albanii i w innych prowincjach Europejskich. Są także domy partykularne, w których ich edukują funduszem skarbowym. Edukacja tego młodzi gatunku zależy na przyzwyczajaniu ich do fatyg i prac ciężkich, nie opuszczając oraz doskonalić ich umysłu oświecaniem w materji, religii i moralności. Z tego gatunku wychowawców brać zwykli na Bostandzieiów, na Baltadzieiów, którzy drwa rąbać i one nosić powinni. Na Ostandzieiów czyli kucharzów. Na Holwadzieiów czyli sług officerkich i urzędników nadwornych. Na rzeźników, piekarzy, masztalerzów i szpitalników. Zwierzchność mający nad gatunkiem tych ludzi, również nadwornych ma nazwisko: *Oda-Baszy*. Ten gatunek ludzi również jest płatny ze skarbu po pięć asprów na dzień, każdy z nich dostaje suknie na rok, sztukę płotna na koszu-



le i chustki. Wiktować się tylko muszą z własnego leningu, i dla tego wspólne czynią składki z wielkim menażem. Z Azamklauszów wiele jest, którzy idą do pułków Janczar-  
skich i Bostandzieiów, z których do uprawy ogrodów najzdatniejszymi wychodzą. Ogród zaś Saraju nie jest na model naszych, jest daleki od wymyśłów łagodzących oczy, pełen tylko jest drzew urodzajnych, i potażeryi. Drzewa cyprysowe, których najwięcej krzewią, nie służą, iak tylko do dania zaślony i cienia.

Izba na koniec służących nadwornych, którą składają niemi, karły i błaznowie, nie zamyka w sobie znacznej materji do obserwacyi, tego tylko opuścić nie można, iż większa część niemych znajdować się zwykła w Hazodzie między służącymi w pokojach dla pretęzcy czasem rozkazów Cesarzskich exekucyi; najwięcej ich używają do destynacyi sekretniejszej. Cibowiem przez znaki tak dobrze poznają zlecenia sobie zdawane, i takie są w stanie uczynić relacyę, iak gdyby mówić

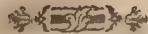




umieli. Prócz tego karły, które są dwoiste, nieme, i nie umiejące języka, przez pasowania się z sobą, służą monarche do rozrywki.

Wszystkie tedy wyliczone służących gatunki, oraz szarze dworu dają znać, jaki tłum ludzi utrzymuje w sobie pałac Cesarzowski, dodając do tego jeszcze kilkaset Janczarów wartę utrzymujących, i Bostandzieiów.

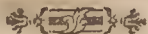
Wiedzieć i to należy, iż każdy urzędnik nadworny utrzymuje pokilkadziesiąt Czohodarów, co samo i Paszowie zachowują. Ten tedy zbior ludzi nadwornych pod czas parad wielkich wysypać się powinien idąc parami, i przyłączony jeszcze do tego Weyzyr z dworem swoim, oraz Dywan i corpus duchowieństwa, od czego dysponowani być nie mogą, chyba w wielkim przypadku, czyni to wszystko taką okazałość, jakiej powaga i pompa tronów Azjatyckich zdaje się wymagać.



## ROZDZIAŁ IX.

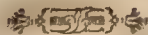
*Dwór Weyzyra, czyli Posła, jakie są kancelarye w pałacu Weyzyrskim; i jakie osoby przywiązane do tego dworu?*

Cesarze Tureccy nie małą założyli wspaniałość i powagę w randze Weyzyrow: nietylko iey bowiem udzielono całkowitey stanu cywilnego i wojennego mocy, lecz nawet chciano, aby prócz domowych interesów, i zagraniczne o iey się progi opierały. Ta władza Weyzyrow i ich iurydykcya nazwana Portą, o prócz tego, iż zastępuje monarchów w ułatwianiu z rządu wynikających okoliczności, z magistratur cywilnych i sądowych przychodzących kwestyi i skarg, z obszernych prowincyi zażaleń poddaństwa, z zagranicznych dworów wynikających negocyacyi i interesów, oraz w



czasie wojny, w trzymaniu najwyższej nad wojskiem komendy; lecz i jeszcze bywać zwykła zaślona dla Cesarzow złego państwem rządzenia. Poddaństwa uciemiężeń i wszelkich niedoskonałości w rządzie praktykować się zwykłych, a co większa, nieraz celem narażenia się ludowi i jego zemsty. Lud bowiem nie wchodząc w głębsze rzeczy poznanie, cokolwiek widzi sobie być przykrego, znieznośnego, i mającego moc obrażania powszechney mieszkanców cierpliwości, zwykł składać na Weyzry, obwiniać iego tyranią, i wytykać iego niedoskonałość, choć tego wszystkiego bywa źródłem Saray i monarcha. Często się więc zdarza, że ten minister obwiniony od popołstwa, i zażkarżony rewoltą ludu i wojska, staie się ofiarą dla zadosyć uczynienia niedoskonałościom pana, który w takim razie nie zwykł miewać żadnych skrupułow zniszczyć ministra, i wydać go na sztych, gdy tego te, lub podobne wymagaia okoliczności. Ztąd można twierdzić, że ta ranga, chociaż jest pierwsza, i tyle mająca

ca

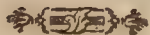


ca w sobie powagi i mocy, iż samego monarchę w rządzeniu państwem zastępuje, nayniebezpiecznieyszą iest iednak ze wszystkich inszych urzędów, tak z strony samego panującego, iako też i z strony ludu. Pomimo iednak tego, mało się z tych ministrów, który wydarzy, aby z takim nie używał mocy swojej, umysłem, iak gdyby był oddalonym od wszelkich podeyrzeń, i łatwości odmian. Mogące wyniknąć dla niego przypadki nie go nie zatrudniaia; i chociaż wie dobrze, że ledwo setny poprzednik na tymże samym urzędzie dobrowolną życie zakończył śmiercią, lubo mu i to nie tayo, że do przyczyny zrzucenia z godności, i oraz utracenia fortuny, a często i życia, nie trzeba więcej występków, iak znacznych skarbów uzbieranych; przecież z taką się każdy z nich okazuje usilnością, iak gdyby był pewnym, że to wszystko, co zbierze i posiada, dzieci iego lub familia używać mają.

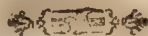
Ministra tego szczególnieysze powierchowne wspaniałości zasadzaią się na podobnych prawie iak i mo-

R

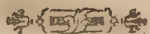




narchi samego dworu urządzeniach. Prócz dwóch tysięcy ludzi służących, którzy do rozmaitych dworu powinności są obroceni, utrzymuje jeszcze czterysta Albańczyków, których płaca rozciąga się od 12. do 15. asproów na dzień. Nadto będąc najwyższym i wojska rządzącą tyle Jan-czarów, Spahów, i innego wojska gatunku około siebie mieć może, ile mu się podoba. Wszystkie znaki rządu, państwa i Cesarzów, w ręku Weyzyra są złożone. Pieczęć Cesarzką nosi powieszoną na szyi, i ten go znak najwyższej zaszczytu i upoważnia. Buńczuki wojenne znaki najwyższej władzy przed nim noszone być powinny. Te Buńczuki, są ogony koniskie na drzewcu powieszzone, używają ich Turcy od dawnego czasu. Ustawa ich pochodzi od zdarzenia, gdy będąc zbite Turreckie wojska, z stratą oraz swoich sztandarów, Weyzyr ogon koniński wywiesiłszy na długiej lasce, pozostałe z rozproszki do siebie zgromadził wojsko, z którym uderzyłszy na nieprzyjaciela cieszącego się zwycięstwem, zupełnie go pokonał,

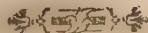


zwycięstwo z rąk jego wyrwałszy; ten więc znak przyjęty na zawsze został na miejsce dawniej będących chorągwi. — Sam nawet zawoły trzey graniały, ozdobiony dyamentami, jest kształtu takiego sami używają Cesarze. — Prócz tego będąc Weyzyr osobą dworu monarchi, na której się wspiera całego państwa zarządzenie, spokoyność osoby Cesarzkiej, i interesów wszelkich uprzątnienie; pałac tego codziennym rozmaitego ludu napelniony bywa gatunkiem. Widać w nim z odległych prowincyi mieszkańców pokrzywdzonych przez rządzców, których dotkliwość sprowadziła szukać przełożenia skarg swoich; widzieć i tych, których myśl nosi nadskakiwaniem z krzywdą nie jednego pozyskać względy ministra, i tym sposobem doysć ułożonego przez siebie celu; nareszcie i osoby te, które urzędami publicznymi zostają upoważnione, i te, których obowiązek zafadzony na dopełnianiu skarbowych interesów i iurydykcji sądowych. Na ten więc koniec pałac Weyzyrski nie może być nigdy zam-



knięty, lecz każdemu do przystąpienia wolny. Dzień tylko piątkowy, który jest u Muzułmanów dniem święta, nabożeństw i odpoczynku, uwalnia nie tylko wszystkich Muzułmanów od czynności i powszechnych zabaw, ale nawet i tym, którzy w publicznych interesach, i obowiązku służby zdają się nie mieć pośolgowania, iako jest Weyzyr, udziela wolności.

Ilubo wiele się zdarza monarchów, których życie zostawiły celem rozkoszy w Saraju, zaniedbują, zdawszy się na Weyzyra, powinney ciekawości wglądania w stan rządów swoich, i którey przez cichość spokojnego w Saraju zatonięcia, dają pozor, iak gdyby tron zostawał bez iedynowładzcy, i ledwo kiedyś nakierowani mocą wewnętrznych intryg przerażają powszechność odmianą losu nie iednego okrytego bogactwy i urzędami; z tym iednak wszystkim obowiązkiem jest Weyzyra, jeżeli nie każdego dnia, to przynajmniey razy trzy w tydzień stawiać się monarcho z raportem rozmaitych interesów przez się ula-



twionych, i czy ma być słuchanym od monarchi lub nie? czekać rozkazu. Dnie Niedziela, Poniedziałek, Wtorek i Sobota, przepisane są do składania Dywanu albo rady, którą Weyzyr składać powinien z osób do tego należących, które równie przez swoją dostojność, zasługi i praw umiętność, posiadają wysoką w kraju reputacyą. Te więc osoby do Dywanu należące, są naypierwszemi po Weyzyrze, iako to: Kadyleskierowie Europeyski i Azyi, praw Alkoranu naywyżsi wykładacze; Reis-Effendy, Tefterdar, Czausz-Baszy, i Paszowie Trzech Tulni zasłużeni, i w prawie Muzułmańskim równie biegli. — Ten przeto Dywan zawsze się zaczyna o wschodzie słońca, wszyscy do Dywanu należący, powinni uprzedzić Weyzyra, którego tak ci w sali, iako też i Janczarowie po prawey, a Spahowie po lewey ręce, która jest u Turków stroną dystrynkeyi, na kurytarzu uszykowani we dwie linie czekać powinni. Weyzyr wszedłszy do sali i zastawszy gotowość, zaczyna radę od modlitwy za Cesarza: Dywan takowy ma za

Osoby Dywan składające.



cel ułatwianie wszystkich interesów politycznych, i tych, które z apellacyi sądowych przychodzą. — Prawnych iednak kwestyi rozpoznanie bardziey się opierać zwykła od Kadyleskierów.

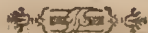
Mieysca osób w Dywanie zasiadających są dla nich przepisane. Po Weyzyrze zasiadają Kadyleskierowie, Beglerbeiowie, jeżeli się znajdują pod ten czas w Stambule, mający prawo do Dywanu po Kadyleskierach, Czauusz-Baszy, potem Reis-Effendy; Tefterdar po iedney, a po drugiey stronie Paszowie Trzechtulni.

Dywan Weyzyrski jest Radą ordynaryiną; Extraordynaryiny zaś Dywan i wielki składany bywa w Saraju u samego Cesarza w wielkiey swagi interesach, i ledwo się razy kilka do roku wydarza.

Wypłacania ze skarbu gaź woysku i rozmaitych wydatków na interesa krajowe nie mogą być czynione, iak tylko przez asygnacye i uchwały Weyzyra w Dywanie, osobliwie gdzienowość rzeczy zachodzi. Zważając zaś wszystkie place urzędni-

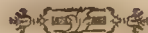
ków ministryalnych nie widać bezpieczeństwa mieysc nad te, które Paszowie, o których się nadmienilo, posiadają. Ich pensye nie przechodzą czterech tysięcy piastrów na rok, lecz na to mieysce pewne są, że do śmierci w swoim dotrwią urzędzie, który dalekim jest od zbiorów partykularnych, iak inne; skoro bowiem Weyzyr lub inny urzędnik, których okazyje żdzierstw prywatnych stawiają w sposobności zбогacenia się, napełnią skarbami kufry; na ow czas wszystkie sprężyny ku ich zgubie natężyć się zaczynają, takowe bowiem okazyje nietylko skarb Cesarzki, lecz i partykularnych nasycają łakomstwem.

Paszowie Trzechtulni, którym kommendy w kraju, i rozmaitych placów zlecone bywają rzady, zdają się równać Weyzyrowi co do rangi woyskowej, są oni generałami kommanderującemi równie iak i Weyzyr, i odiawszy od niego powagę zostawiania na czele interesów krajowych, nie co innego jest w stanie woyskowym, iak Paszą Trzechtulnym. Dla czego nie mógłby nigdy



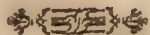
Pod  
czas wojny  
Weyzyr  
musi być od  
Cesarza  
nawwyż-  
szym co do  
rządzenia  
wojskiem  
uprzywile-  
jowany pra-  
wie.

Weyzyr kommanderować w czasie wojny takowemi ludźmi, gdyby mu do tego osobnym przywilejem od Cesarza zdanej zabrakło władzy, bez którey i sam Weyzyr oszczędzając swojej powagi nie ważyłby się wkraczać do obozu wojsk zgromadzonych, wiedząc dobrze, iż tam znajdzie równych sobie, co do rangi wojskowej Paszow Trzechtulnych, którzyby się z równą iak i on w obozie rozszerzać chcieli władzę. Obserwując przeto monarchowie i w tym z dawną zachowywany zwyczaj w przyzwolite na ten koniec opatrywać Weyzerow swoich niemieszkiwaia umocowania, i w taki dopiero sposób przybycie ich do wojska stawia ich wyższemi nad wszystkich Paszow Trzechtulnych, którego słuchać powinni, i zadosyć czynić jego ordynansom. Każdy bowiem jest przeświadczony, iż miecz ten, który mu oddano, nie jest okryślony granicą, użyć go może na ukaranie chyćby najmocniejszych, zachowując tylko w przypadku ten zwyczaj, iż jeżeli zachodzi potrzeba rozciągnięcia śmierci nad Pasza-



mi Trzechtulnemi, powinien się udać do samego Cesarza po stwierdzenie sentencji. To zaś jest prawie iak rzeczą powszechną u Turków, że tak Weyzyr pierwszy raz wkracający na cywilne lub wojskowe urzędu swego sprawowanie, iako też i inni Paszowie destynowani na komendy i zarządzenie krajami zakładając zwykli funtamenta swojej reputacyi i postrachu szafunkiem śmierci nawet nad lekko wykraczającemi; i to im zazwyczaj upospolstwa służy za zaszczyt i honor: podobne postęпки mogłyby zostać umiarkowane użyciem kar z oszczędnością życia wprawdzie; lecz Turcy się co do tego punktu tłumaczą, iż temperament narodu Tureckiego żywy, i zapalczywo impetyczny, nie mogłyby być rządzone, gdyby urzędy sprawowano bez podobney w ukaraniu śmiercią ostrości. Mówią oni, iż człowiek oświecony strzeże się zaśluszyć na obelgę, którą śmierć przynosić zwykła, prosty zaś i nie oświecony, który się równa zwierzętom, nie boi się obelgi, ale życia utraty, na które pamiętać, choć w pośrodku



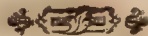


ku zburzonych passyi nie przestaje. Karać, powiadaia Turcy, winowaycę prostego za występki nie śmiercią, ale inną karą, jest to iedno, co gorszyć publicznie podobnych iemu zbrodniow, i dawać ponętę do występku; kara zaś śmierci w oczach ludu wykonywana, czyni wrażenie nietylko nayprostszeu człowiekowi, ale nawet i zwierzętom przynosi instynkt wstrętu i bojaźni.

Z nadmienionych wyżej osob w szarżach i na urzędach będących, które należą do dywanu i rad publicznych, znajduia się niektórzy, ktorych obowiązek ustawicznymi ich powinien czynić w oczach Weyzyra. Takowie bowiem osoby będąc szeffami kancelaryi departamentowych, mają obowiązek pod bokiem tegoż naywyższego ministra zadosyć czynić szarży swojej.

Urzednicy  
Porty.

Testerdar wielki podskarbi, w ktoręgo ręku skarby publiczny Muzułmanow, bez wątpienia nie mały na sobie utrzymnie ciężar, wszelkie bowiem gatunki percept, i expens na osobne podzielono kancelarye. Inne są do pogłownego z chrześcian i żydow-



stwa, inne do podatkow Tureckich; osobne także są, które do cel i myt państwa ustanowiono; nadto w każdym tych osobnych gatunkach nie przestano na iedney kancelaryi, lecz prawie z każdej prowincyi państwa osobne znajduia się protokoły czyniące oddzielną od innych kancelaryi zwierzchność.

Tegoż skarbowego departamentu podział tak jest liczny, iak są rozmaite prówentow z państwa rodzaje i guberniow podział. To samo rozumieć się powinno i względem interesow wychodzących ze skarbu pieniędzy; tyle udziałanych widzieć kancelaryi, ile różniących się od siebie wypłat z kassy skarbowey, iako to: wojskowych wydatkow, kancelarye sił morskich, politycznych i zagranicznych okoliczności, i pensyi osobom w cywilnym porządku należących.

Te departamenta nie mały w sobie zamykaia liczbę osob subalternow, mieysce tym kancelaryom naznaczone, przyległe jest Weyzyrowi, i nazywa się *Testerhane*.

Kihaja Bey będąc namieśnikiem

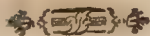
Weyzyra, równie nie oddzielnym być musi od szeffa, o którego opierające się całego państwa interessa przechodzą przez ręce jego, a w szczególności te, które idą z guberniow, z portow, i mieysc kraiowych. Do ułatwienia także takowego gatunku interessow, korespondencyi, wydawania rozkazow, fermanow, i raportow odbierania, są osobne kancelarye, których Kihaja Bey najwyższym jest dozorcą; i nie z nich wprzod na świat nie wyjdzie, póki pod jego nie pośpadnie oko; równie iak i to, co do nich przychodzi. Ta tedy ranga nie tylko jest wielką z samy siebie, ale i ztąd, że wszyscy prawie na urzędach kraiowych będący, jego mają interes żądać przyiaźni, dla czego Kahaja Bey jest punktem rozmaitych intryg; z którego dla wielu równie złych iak i dobrych wynikać może odmian.

Nareszcie Reis-Effendy, postawiony na czele departamentu interessow cudzoziemskich jest szeffem kancelaryi tego gatunku, oraz ich subalternow. Wszelkie rezolucye, noty, fermany i inne pisma zagranicznych

okoliczności od jego zależą urządzenia i rewizyi.

Ci więc szczególnieyszy troiakich gatunkow interessow państwa szeffowie, Tefterdar, Reis-Effendy, i Kihaja Bey, będąc nie odłączonemi od osoby Weyzyra nawet i w przypadku wojny, powinni się tam znajdować gdzie i Weyzyr, za którym wszystkie te interessa domowe, polityczne, i skarbu nie odstępnie, i pod namioty w czasie wojny idą, gdyż Porta załadzona będąc na osobie Weyzyra tam bywać zwykła, gdzie ten minister mieszkanie sobie zakłada. Czego dowodem jest, że i ministrowie dworow zagranicznych rezydujący przy Porcie, wyprawiać zwykli swoich tłumaczow z Weyzyrem pod czas wojny, i sami iść, gdy sam Cesarz na czele woyska zostawać postanawia, a to aby tym łatwiej dopilnować mogli państw i monarchow swoich interessow: gdyż czyli tylko Weyzyr, czyli też i monarcha razem oddalaia się z stolicy, wszystkie w niey iurydykcyje ustają, i przenoszą się razem z szeffem. W tych okolicznościach można miar-



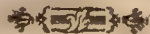


kować, jaką osob liczbą co do samego politycznego gatunku zwykli bywać ówczony Weyzyr?

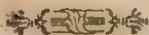
Takowe złączenie politycznych i wojennych interesów wiednev osobie często bywa okazją zamieszania i niedoskonałości, gdyż albo kraio- we dla wojennych okoliczności, albo wojenne dla krajowych miewać zwykli pewną przeszkodę, co się ze skutków częstokroć ukazuje, kiedy albo rządy krajowe nadwężają swoiey regularności, albo też woj- na dla politycznych zatrudnień nie w takich, iakby należało, prowadzo- ną bywa układach.

Nareszcie w nieprzytomności Weyzyra, tudzież i w ten czas, kie- dy i monarcha wychodzi z stolicy; zarządzenie oney w utrzymaniu policyi i straży, zlecać zwykli Kai- makaon, czyli gubernatorowi miasta, który się stara zachowywać wszel- kie sposoby, których wymaga be- śpieczeństwo publiczne pozostałych mieszkańców.

Zważając tak wielką moc w ran- dzie Weyzyra, trzebaby rozumieć, że Weyzyr mogłby być w stanie utrzy-



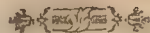
mywania niejakiegoś między monar- chą absolutnie nad ludem panującym i narodem balansu: możnaby przy- puścić, że tenże Weyzyr w przy- padku nadwężania ustaw fundamentalnych państwa mogłby dążyć ku oparciu się woli panującego, lub czasem ambicyi swoiey okazać im- prezę, lecz znając sprężyny, które na okryślenie tegoż ministra wynaleziono nietylko przypuścić tego nie można, ale co większa, że Weyzyr ustawicznymi będąc opatrzony szpie- gami do podobnych okoliczności jest wcale niezdolnym, owszem śliskość jego urzędu, co moment reflekto- wać go przynagla, jeżeli pod jego władzą nie kopie mu przepaści za- zdrość. Ztąd pochodzi, iż niemaż przykładu, aby który Weyzyr we- wnętrzney rewolucyi był kiedy au- torem, tyśiączne zaś przykłady są, że stał się ofiarą zemsty i zniszczenia.



## ROZDZIAŁ X.

*O religii, iaka duchowna hierarchia?  
iakié urzędy? iakié sekty i Derwiszów  
klasy? ceremonie publiczne, edukacya,  
szkoły lub akademie, iakié biblioteki  
i rozporządzenie?*

**D**uchowieństwo w rozmaitych religiach miało rozliczne sposoby zakładania dla siebie władzy i powagi. Ta część narodu ludzkiego w generalności zważana, zdała się mieć za cel w każdej prawie sekcie przeświadczyć lud o przywilejach sobie ustnie, lub przez rewelacye od Boga udzielonych starzeństwa, znajomości tajemnic, wykładania onych, szafunku rozmaitych darów ducha tyjących się. Właśnie iak gdyby istność naywyższa stwarzając człowieka, ubliżyła mu wewnętrznych przeświadczeń względem tego, co winien iey, sobie i bliżniemu; i właśnie,

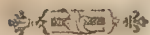


śnie, iak gdyby chciała obiawiać ie tylko pewney części ludu dla prowadzenia reszty narodu ludzkiego. I ieżeli gdzie, to w Muzułmańskiej religii taż część ludzi duchowna przy pomocy Alkoranu Proroka znacznie się w tych okolicznościach potrafiła zabezpieczyć; nietylko bowiem przywłaszczyła sobie wykładanie Alkoranu prawidła powszechnego narodow sekty Mahometa, lecz podbiwszy sposób rządu politycznego pod duchoway, uczyniła się sprężyną rządu państwa, i czołem do posiadania wszelkich iurydykcyi cywilnych, sądzenia ludu, i onym kierowania.

Uleyma, iest to imię, które nadano stanowi duchownemu Tureckiemu. Musty czyli naywyższy biskup, iest onego przełożonym. Obie ranie iego nie bywa cudowne z natchnienia iakiegoś, lecz z woli i władzy Cesariskiey. Ta powaga, którą monarcha nadaie samemu poddanemu, iest tym osobliwsza, iż iey sam ulegać musi, i często się trafia, że oney zostawa niewolnikiem. Władzę, w rzeczy samey, świętą duc

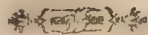
Uleyma  
duchowień-  
stwo Ture-  
ckie.



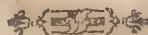


wieństwa ztąd naybardziej, osobliwie tego wieku zaczęto roztrząsać, że przy tych obfzernych przywilejach tłumaczostwa Bożego, któreni się zaszczycą, okazuje ambicyą i chęć osiągnięcia bogactw, i w nich zażywania roskoszy. W tym atoli gatunku hierarchia Turcka nie miała żadnego na dal skrupułu, owszem wykierowała wszystkie sposoby do ubogacenia się bez pracy, wyperśwadowawszy ludowi i monarchom, że część Boska zasadać się powinna, na ofiarach, na datkach, i na ubogaceniu Dżamii dochodami, które w ich ręku miały zostawać.

Mufty przestał na pensyi dostateczney założoney na dochodach iedney z naybogatszych Dżamii. Przy installacyi iego, przyodziewa go monarcha w bogatą suknię, oddając mu oraz prezent w kieszce napelnionej cekinami. W tym razie zaczyna posiadać tytuł mędrca mędrców, dziedzica nauki proroka, opowiadacza wiary prawdziwey, i światła zamkniętey allegoryi w Alkoranie. Prócz tey wolności, którą ma wniyścia do Saraju, i całowania Cesarza w ra-



mie lewe, od czego wyjętemi zostali wszyscy ministrowie i nawet sam Weyzyr; Cesarz powinien go przyjmować wstaniem i uczynieniem naprzeciw niemu kilku kroków. Jest obowiązany używać rad iego we wszelkich interessach większey wagi, a w szczególności w przypadkach otwierania wojny, i zawierania pokoju; oraz podług prawa późniey ustanowionego w razie, gdy zachodzi okoliczność rozciągania kary śmierci nad osobami znakomitością urzędów zaszczyconemi. W takich zdarzeniach dawana mu bywa propozycya względem kary za wyśtepek bez wymienienia nazwiska; Mufty powinien odpowiedzieć we dwóch słowach: *że wart śmierci lub nie*. W kolicznościach tego gatunku każdy Mufty nie odstąpił od roztropności, wolał częstokroć przez słowo *wart śmierci* przypodobać się woli monarchi, niżeli się iey narazić, przez chęć menażowania życia cudzego. Bo lubo władza Muftych zdaje się rozciągać daleko, iednak trudno, aby nato nie mieli pamiętać, iż w ręku tegoż samego dawcy ich urzę-



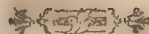
du, znajduje się i moc zupełna na ich ukaranie i zemstę. I ztąd wynika, że Mufty, gdy nie jest w ściśłym z całą Uleymą porozumieniu, które razem wzięte, stawia się w stanie mitygowania woli panującego, stara się iedno myśleć z monarchą, explikować wyroki praw stośownie do woli iego; i allegorye textów Alkoranu nakreścać zgodnie z czasem i okolicznościami.

Kadyles-  
kierowie.

Hierarchia duchowna w Uleymie zawarta, rozmaite szarz i gradusów ma gatunki. Kadyleskierowie pierwsi Dywanu urzędnicy, którym praw i sprawiedliwosci zlecony jest dozór, pierwsze po Mustem trzymają miejsce, i ci są pewnemi kandydatami do urzędu Mustego.

Mulowie i  
Kadyowie.

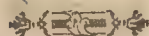
Mulowie i Kadyowie trzeci szereg Uleymy trzymający, zależą od Kadyleskierow. I lubo ich dostojność może się równać randze naszych biskupów, z tym iednak wszystkim, ich szczególniejsza powinność zasadzona nie tak na pilnowaniu kościelnych obowiązków, iak bardziey urzędu sądzenia ludu po prowincyach i miastach. Ci, którzy po wielkich mia-



ściach lub całych Sandziakach sprawują iurydykcyą sędziów, nazywają się *Mala-Kady*, i nie tylko w pensye znaczne i dochody są opatrzeni, lecz nad to i promocyi swoiey na urząd Kadyleskierów doznają prawa; od czego Kadiowie po miastach partykularnych są wyięci, i dochodami pomnieyszemi kontentować się muszą.

Klasę osobną, którą w Uleymie Imamowie trzymają, szczególniey Imamowie: przywiązano do sprawowania obowiązków ściągających się do obrządku nabożeństwa religii; oni meczetów pilnują, czytają w nich Alkoran, śluby daia, chorym asystują, umarłych grzebią, i inne parochialne odbywają obowiązki. Każda parafia na ten urząd stara się o Imama, rozumem i znościomością ich praw religii zaszczyconego, powinna prezentować Kadyemu, który przeczytawszy text z Alkoranu, kładzie książkę na głowę iego, czyniąc go tą ceremonią ważnym tego urzędu, i iego dochodów. Dyakonow ani laikow w tym duchowieństwie gatunku nie znają, oraz do ślubu czystości nie są obowiązani, tyle mieć mogą kobiet, co

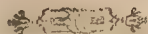




i inni świeccy, od których suknia ich nie różni; zawoy tylko inną zrobioną formą, ludziom do Uleymy należącym, jest iedynym znakiem wyśzczególniającym ich w narodzie.

Względem partykularnych rządów meczetu, oraz i dochodów iego wcale nie nie zależą od Kadyle-skierów Imamowie, w tym im tylko są posłuszni, co się ściaga do porządku i obrządków nabożeństwa. Duchowieństwa atoli tego gatunek, pilnym jest zawsze w sposobach wrążania w lud uszanowanie i respekt dla całego korpusu Uleymy. Jakoż wprawdzie ta chierarchia duchowieństwa Tureckiego w szczególniejszym jest poważeniu w państwie, którą i sam monarcha często-kroć musi menażować, gdyż trafiało się, że w ręku Uleymy znajdował się los panującego, a to przez łatwość, którą ma w kierowaniu umysłem ludu

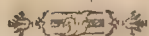
Ostatek nareszcie Uleymy, zafadzony jest równie iak i u nas w rozmaitych ustawach zakonników, których nazywają Turcy Derwiszami, co tłumacząc na Polskie, znaczy lu-



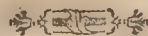
dzi dobrowolnie ubogich. Podobieństwo tey ustawy do zakonów chrześcijańskich, może podobno wzięło początek w owych wiekach, kiedy najwięcej w krajach Oryentalnych obfzernych liczonó Manasterów i iaskin Anachoretów, i w których czasach Mahomet zaczął sekty swojej zakładać fundamenta. Stosowano się do geniuszu pospolstwa, które szczególniejsze do ludzi zakonnych miało przywiązanie.

Z gatunków Derwiszów różnią się od innych pierwszeństwem *Mewelewici*, biorący swój początek od *Mewelewa*, osoby pełney pobożności Muzułmańskiej, który, powiadaia, iż będąc guwernerem Otmana I. zaśluził sobie u tego monarchy, iż go z sobą na tronie posadził. Tych Derwiszów szczególniejszy Manaster jest w Ikonium. utrzymuje w sobie zakonników przeszło osób 400. Reguła tego Derwiszów gatunku ma za cel powinność ćwiczenia się w pokorze, cierpliwości, miłości bliźniego, i w milczeniu. Zaden z takich Derwiszów nieukaże się inaczey na świat, tylko z spuszczonemi na dół oczyma.

Gatunki  
i klasy  
Derwiszów.

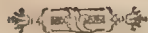


Od tey powierzchowney ciała układności, nie iest i odzienie ich różne. Suknia z paklaku lub płótna, z czapką fzeroką i pas rzemienny, cały ich ubior składa. Ostrość zaś życia zamknięto w noszeniu uwiązanego w tyle kamienia, w obnażeniu ramion i nóg, oraz w postach i w częstym przez rozgrzane żelazo ciała swoiego zapiekaniu. Prócz tego iest ich zwyczajem w każdym prawie mieyscu odmawiać pacierze, do czego mają zawsze przy sobie paciorki. Spósob ich życia w Manaſterach podobny iest układowi naszych mnichów: we Wtorek i Czwartki zgromadzać się powinni na ſłuchanie nauki duchowney do ſwego przełożonego. Po którey ſkończoney uſkuteczniaią ieden ſpoſob nabożeństwa kręceniem się w koło przy odgłoſie piſzczalki. Do takowego kręcenia tak ſą przyzwyczajeni, iż po dwóch lub trzech godzinach odprawianego kręcenia, które powinni by zoſtać przyczyną pomieſzania zmyſłów, a przynajmniej upadnienia na ziemię, nie ukazują najmnieyſzey odmiany. Niektórzy z nich wprawieni ſą w taką ſzybkość,



iż pod czas kręcenia, twarzy ich ledwo co doyrzeć można. Wymyſł tego ſzalonego nabożeństwa, powiadaia, iż im iest zoſtawiony od ich fundatora *Mewelewy*, który kręcąc się przez dni 15. bez od poczynku i życia żywności, wpadł był w letarg, w którym zoſtaiać, odebrał rozmaite objawienia tyczące się uſtawy zakonu tego i reguł. I tym to ſpoſobem Szarlatani oſzukiwali lud dawnieyſzych wieków, co się i teraz trafia choć rzadzey, mając rewelacye na pogotowiu ku zmocnieniu ſiluterſtwa ſwego: napelniono ſwiat podobnemi kawałkami tak, iż trudność zadano ku rozeznaniu prawdy od fałſzu. Ci, którzy się chcieli uczyć religii lub zakonow fundatorami, nie mogli nigdy inaczey doyſć ſwoich zamyſłow, tylko przez pozor tajemnic i objawień; tajemnic zawarciem ſprowadzono do ſiebie ciekawych, a objawień ważnoſcią ſtwierdzano to, co ogłaſzali. Lud do wierzenia łatwy, ignał do tego, co go uderzało w oczy, częſć zaś oſwieconych muſiała częſto ulegać, ſzanuiać fałſze na pozor, końcem zachę-





wania świata od rozruchow i krwi rozlania. Nic bowiem bardziey nie może obrazić pospolstwo, iak fałsz okazany w tym, co szanuje i wierzy, i gdy go ieszcze wzbudzą na czele sekt będący, bierze się do zemsty, i gotow cały świat ruynować.

Sami Turcy, choć ieszcze niezbyt znacznego doszli oświecenia, zdają się być przeciwni ustawie tych Derwiszow, mówiąc: że jest w brew prawu Alkoranu, które zabrania używania do nabożeństw wszelkiego muzyki instrumentu. Zakonnicy na to odpowiadają, że i Dawid śpiewając nabożne pieśni, grał na arfie tańcząc przed arką, w której zamknięte były przykazania i prawa ludu na ow czas wybranego. Oprócz tego, mają ieszcze inne dowody Turcy, na których fundamencie rozumniejszy okazują przeciwność temuż gatunkowi duchowieństwa, z pomiędzy innych nie małym sądzą dowodem, że ci Derwisze pomimo powszechnego Muzułmanow prawa, pią wine i inne mocne trunki, i że łamiąc ślub czystości, zdarza się, że przez swoje oszukaństwa, które czynią wroże-



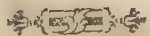
niem i zgadywaniem przyszłych rzeczy, sprowadzają do manasterow najpiękniejszy kobiety Tureckie, które ugłaskane pobożności powierchownością, w chęci docieczenia przyszłości odchodzą zwykły ukontentowane żywości mnichowskiej zabawą. Praktykowane zatym te i tym podobne postęпки obrażające niedowierzanie Muzułmanow, załugają na powszechne u małych większe rzeczy poznanie mrużenia, i gdyby nie ślepe pospolstwo, które wszystkiemu uporczywie wierzyć zwykło, bez wątpienia znalazłoby się wielu, dążących ku zniesieniu tych hypokrytów. Powiadają z tym wszystkim Turcy, iż w Egipcie jest jeden Manaster, poświęcony na honor pewnego świętego Tureckiego imieniem *Kedreli*, który wszystkie smoki i iadowite gadziny, prócz krokodylow w Nilu ukrytych, z Egiptu miał wypędzić. Prócz tego, tenże Kedreli był udarowany szczególniejszą łaską, że ci, którzy jego wzywają pomocy pod czas burzy morskiej, przybywać im zwykło na pomoc. Ten święty, którego nie tylko ciało, lecz

nawet i koń, zbroia i oręż, gdyż był żołnierzem, zostały sposobem Tureckim kanonizowane; wiele dotąd czyni cudów w uzdrawianiu chorych, i umarłych wskrzeszaniu, dla czego nie mały zbior zawsze ludu na tamto przybywa miejsce, stając się okazją nietylko znacznych pożytków przez ofiary i datki, za zwyczaj na cudownych miejscach oddawane dla zakonników; ale i utwierdzeniem opinii względem pobożności mnichowskiej, oraz trwałości tego Derwiszów gatunku.

Ustawa drugiej Derwiszów klasy pochodzi od podobnego, iak i Mewelewa fundatora, *Elbubachar* sławny świątobliwością u Turków, którego nietylko lud, lecz i sami czcili monarchowie, dał początek sekcie tych zakonników do tych czas pod jego trwającymi imieniem. *Erbubacharis* Derwisze znajdują się w Konstantynopolu przy jednym meczecie przez Bajazeta II. dla nich, końcem uczczenia wspomnionego patryarchę wyfundowanym. Powiadają na fundamencie historii ci Derwisze, że rzeczony *Erbubachar* ich ustano-

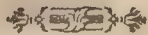
wiciel żył w owym wieku w Jeruzalem, kiedy chrześcianie atakowali tamże Saracenów; licząc według ich powieści czas, dziać się to miało w wieku, podług *Egiry Szostyru*, co na nasze kalkulując, zda się, iż to było w czasie powtorney krucjaty. Nie zamileżają uczniowie jego o sposobie życia fundatora, i chcąc go doskonałym od innych ukazać, mówią, że to był człowiek, który tak ściśle zawsze post zachowywał, że nie więcej nie jadł, iak miód prąśny z chlebem tęczmiennym i jagody, strzegł się zapachu potraw i żywiołów; takową życia ostrością oraz i modlitwami, które odprawiał sposobem rozpamiętywania, doszedł stopnia doskonałości, iż nietylko rozliczną miał moc czynić cuda, lecz prócz tego i w przyszłych rzeczy przepowiadaniu sławnym został. — Lud, powiadają, że wszęch stron garnął się żądać jego pomocy, ślepi, chorzy i kulawi nie odchodzili, tylko w zupełnym zdrowia odzyskaniu. Takowej tradycyi, prócz sekty jego Derwiszów sam nawet lud nie przestał jeszcze zaświadczać pamiętki.



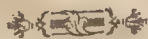


Reguła Derwiszom iego przepisana jest wizerunkiem tego wszystkiego, kiedy się zaśladza szczególnie na ustawicznych kontemplacyach i odludności; tak dalece, iż wolą się raczej od pielgrzymowania do meki, które wszystkim Muzułmanom do wykonania przepisano, uchylać, niżeli dla takowey podróży i opuszczenia Manafteru nadwierać samotności, i od świata oddalenia, regułą przepisanego. Tak ściśle tego punktu zachowanie daie okazją innym Muzułmanom, sądzenia ich wykraczającemi przeciwko prawu powszechnemu.

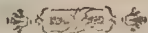
Niemniejszego warta jest zastanowienia i trzecia klasa Derwiszów pod imieniem *Nimetulachis*. Jako zaś żaden zakon ani sekta inaczej być nie mogły, tylko przez fundatora ustanowione, tak i taż Derwiszów klasa ma na czele swojego prawodawcę, który ją założył, na podobnych jak i inni dewocyi pozorach; z tym tylko różności dodatkiem, iż co u drugich było występkiem i nieprzyzwoitością, u tego służyło za punkt doskonałej świątobliwości. Post i



wstrzemięźliwość, według niego, były rzeczą obrażającą naturę; i dla tego uczniom swoim ostrzegł w regule wolność łamania postów powszechnie zachowywanych, dając im prawo iedzenia wszelakich żywności mięsnych każdego czasu według własney woli. Mówił on: że człowiek nieprzerwane posiada prawo do wszystkiego tego, co jest żywnością, umartwienie zaś w postach szukane, nie może nie być występkiem obrażającym naturę. Ten Anachoreta, którego imię jest Nimetula był doskonałym medykiem, zkad nie jest dziwno, że stanowiąc sektę zakonną, regułę iey dać uśiłował stosowną do swojej umiejętności, przez którą łatwo dochodził skutków, iakie w ludziach post zwykł zostawiać, że nie mało z tey mniej rozumney pobożności przed czasem ginie i umiera ludzi, ślając się ofiarą przesądów. Miarkując atoli rzeczony Anachoreta, że nie założyć w sekcie swojej umartwienia iakiego, byłoby iedno, co stać się przewodzającą ludzi, którzyby u pospólstwa żadnego nie mogli zasłużyć po-



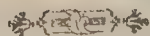
ważenia, więc wymyślił osobliwszy sposób walczenia ducha przeciwko ciału; prócz nabożeństwa, które nakazał we dnie i w nocy odprawiać, przepisał im, aby leżąc niewyciągali nóg, dając przyczynę, że takowy sposób będąc przyzwoitym iedynie tylko zwierzętom, zostawszy zachowywany od ludzi, stanie się okazyą niemałych zasług, kiedy przez to istota człowieka na obraz Boski stworzona, uchowana będzie od własności zwierzęcej. Przytym nakazał w swoich przepisach, aby uczniowie jego w ustawicznej znajdywali się bojaźni sądów Boskich, i aby rozpamiętywali onę z drżeniem i trzęsieniem się. Nie opuścić nareszcie i przepisów, które powinny być zachowywane w przyjmowaniu do nowicyatow. Ten, który chce być przypuszczonym do zgromadzenia. Derwiszów, ma być zamknięty przez dni 40 w iedney izbie, któremu więcej nie daią na dzień, iak po 3 uncyi chleba, i trochę wody; takową próbę brać zwykli za pozor wpoienia w lud łatwowierności, iż nowicyusz przez ten czas rozmawia z Bogiem widocznie



cznie i uśnie, przychodząc oraz do stopnia widzenia rokoszy raju przyszłego, po takowej dopiero próbie przypuszczany zostaje do zgromadzenia.

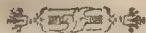
Czwarty rodzaj Derwiszów znów na przeciwnym tym trzem Derwiszom funduje się zwyczajui. W tey czwartey klasie zamknięte są dwoiakie nazwiska zakonników, *Kadrysi* i *Scyach* nazwani. Pierwsi zachowują regułę pewnego *Abdul-Kadri*, *Ghilani* filozofa Oryentalnego, i w prawie doskonale biegłego. Żył on w sławie na początku wieku szóstego, według Egiry Tureckiey. Jego grob do tych czas znajduje się w Babilonii, czyli iak teraz nazywaia Bagdat, gdzie tego gatunku Derwisze odprawować powinni ustawiczne peregrynacje. Przepisy i reguła Kadrysów wspiera się na przepisie dewocyi dzień i noc odprawować się powinnych pacierzy, oraz na kręceniu się w koło podobnie iak Mewelewici, z tym dodatkiem, że ci kręcić się powinni, aż do upadłego i utraty zmysłów. Ubiór ich załadzony na iednym tylko kawałku sukna prostego, ledwo



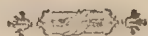


jest zdolnym okrycia ich po pas nogi i ręce zostawiać gołe. Ci Derwisze mają swój Manaster na Tophanie po niżey Gałaty. Jest pamiątka względem tych Derwiszów, że sławny ow Kuprol, który żył w wieku przeszłym będąc nieprzyjacielem fanatyzmu, i zabobonu w religiach praktykowanych, starał się był znieść tę sektę Derwiszów, czyniąc hańbę przez swoją nagość religii Mahometaniskiej, lecz powrociła się natychmiast, i do tych czas trwa, skoro ten sławny, iakiego Muzułmanie nie mieli drugiego, umarł Weyzyr. Ten minister zostawił ślad rozumu i oświecenia w owych słowach przed samym skonaniem wymowionych: „O! Mahomecie, teraz idę doświadczyć, jeżeli jest prawda, coś napisał; lecz prawda lub nie? jestem pewny, iż będę fczczęśliwy, jeżeli cnota czyni religią ze wszystkich najlepszą.”

Drugiego nazwiska Seyach Derwisze nie pokazują się być ustanowionemi na pewnych iakich regułach. Życie ich na błakaniu się i włożedze ustawicznej zależy. Seyach

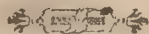


ledwo co professyą uczyni, natychmiast porzuca Manaster, i idzie z jednego do drugiego kraiu o żebranym chlebie; gdziekolwiek zaś przyjdzie do miasta lub meczetu, na rynku lub placu, oraz we drzwiach wstąpić powinien i zawołać: *Ja Allah sen den beszbini attymi isterim ja bin kile Pirindzi.* Boże! daj mi albo pięć tysięcy czerwonych, albo też pięć tysięcy kul ryżu. Powiadaia Muzułmanie, iż tego gatunku Derwiszów jest większa liczba w Indyach wschodnich i w Arabii. Przytaczając do tego punktu jedno zdarzenie w czasie Weyzyroftwa wspomnionego wyżej Kuprol, żądał u niego ieden z tego gatunku Derwiszów audyencyi, któremu gdy było pozwolono wnieść przed Weyzyra, miał oddać onemu list z zapewnieniem, iż jest od Mogola Indyjskiego, w którym było oświadczenie tego monarchi, że deklaruie Cesarzowi Tureckiemu sukurs pod czas wojny na ow czas mianey, w ludziach i pieniądzech. Rozumny Weyzyr znając włoczęgi, filuteryą odpowiedział: że za oświadczenie sukursu dziękuje imieniem



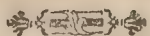
„monarchi swego Mogołowi, prosi  
 „go tylko, że największy uczyni  
 „przyjaźni dowód, jeżeli zabroni  
 „takim Derwiszom wychodzić z  
 „krajów swoich do państwa Porty  
 „Ottomańskiej, jak ten oddawcali-  
 „stu tego. “

Szołsty gatunek Derwiszów Bekta-  
 czyjów jest ustanowiony od Agi Be-  
 ktasz-żyjącego pod Amuratem I. Ce-  
 sarzem, i zostającego u tegoż mo-  
 narchi w urzędzie kaznodziei. Mo-  
 narcha z szczególniejszym do tegoż  
 człowieka był przywiązaniem, któ-  
 ry go we wszystkich expedycjach  
 wojennych na krok nie odstępował.  
 Łatwowierność nie opuściła i tego  
 Derwiszów fundatora postawić w  
 stopniu posiadania mocy czynienia  
 cudów, i on sam umiał kierować o-  
 kolicznościami wpoienia w ludzi te-  
 goż o sobie mniemania; nieraz on  
 sposobem przepowiadania monarše  
 przyszłości, odwiódł go od skutkow-  
 mniey pomyślnie wyniknąć małą-  
 cych. I gdyby był zachował prze-  
 strogi, które dawał temuż monarše  
 względem potrzeby utemperowania  
 swojej na przeciwko chrześcian



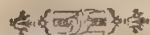
prześladowania porywczosci, i na-  
 rażania się w czasie wojny, bez wąt-  
 pienia możeby się był uchronił od  
 śmierci, którą mu zadał jeden Illi-  
 ryczek z woysk chrześciańskich. —  
 Nadmieniono jest o tym Imanie pod  
 opisem woysk Janczarских, iż z tego  
 porady ustanowiono ten gatunek  
 woyska, i że na wzor jego odzie-  
 nia i mundur Janczarški wynalezio-  
 ny został. W rzeczy samey ta insty-  
 tucya Janczarów wzięła początek  
 z jakiegoś pobożności instyktu rze-  
 czonego duchownego, który chcąc  
 tenże woyska gatunek utwierdzić, i  
 szczególniejszym nadchnąć go od-  
 wagi i męstwa duchem, dał mu swo-  
 ie błogosławieństwo, mówiąc niby  
 słowy prorockimi, iż to jest woys-  
 sko, które nieprzyjacielska nigdy  
 pokonać niezdola potęga, i które zo-  
 stanie fundamentem monarchi Ture-  
 ckiej, a oraz i obroną religii proroka.  
 Grob tego człowieka niemniej sta-  
 wnego daie się widzieć do tych czas  
 nie daleko od Gałaty w mieyscu na-  
 zwanym Belyktasz nad kanałem.  
 Derwisze jego ustanowienia noszą  
 suknie białe z sukna prostego, i czap-



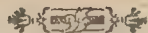


kę takąż. Przy grobie iego wystawiono Monaster z meczetem, gdzie ciż zakonnicy mieszkają. Jego naśladowcy twierdzą, iż według fundatora swego przepisów, nie są obowiązani do odprawowania nabożeństw i pacierzy w czasie, który wszystkim Muzułmanom od proroka jest wyznaczony; niektórzy przeto mają ich za heretyków. Janczarowie z tym wszystkim radzi są trzymać się iego systemu, nie chcąc być ściślemi zachowywaczami praktykowanych powszechnie obowiązków względem nabożeństw i ceremonii. Prócz tego wolność życia nie jest także zbyt surowo zakazaną regułą nadmienionego prawodawcy, z kąd łatwo rozumieć można, że do ich zgromadzenia znaczniejszą być musi aspirantów liczba, niżeli do innych.

W siódmym gatunku Derwiszów mieszczą Muzułmanie Kalendryów nazywanych Tarlakami, biorących swój początek od iednego Araba imieniem *Kalendry*. Człowiek ten wstąpił się był w Oryencie ostrością życia i cudami. Koszuli nigdy nie nosił, tylko odzienie skorzane.

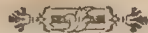


Ciało iego ustawicznymi dyscyplinami skaleczone uderzało lud w oczy, który go szanował. Uczniowie iego nie naśladowali tej fundatora swego ostrości. Prócz tego, iż punkt iego ustawy, aby się ni o co nie starać i żyć w ubóstwie, spuściwszy się na Opatrzność, obracają przeciwnie, codzienny popełniając zbytek wiedzeniu, mówiąc: to co jest, to na dziś, i na fundamencie tej maxymy rozmaite stąd wynikają rozpusty, ale jeszcze pielgrzymowania swego z miejsca na miejsce, które im jest przepisane, używają na rozboie, do czego kray Arabski jest im pomocą, gdyż prócz Bagdadu i Palestyny, w innych krajach ich nie widać w tamtych stronach. Podróżni więcej się obawiają kup tych mnichów żebrzących, niżeli band łotrowfkich Arabów. Ztąd dać się widzieć, do czego prowadzi każda sekta zasazona na żebraniu i spuszczeniu się na providencją, która nie jest obowiązana czynić cudów czekającemu iey bez pracy, ten zaś gdy nie odbiera skutku iey, stać się głodnym, wziąć się musi do sposobów matactwa, szar-



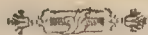
lataneryi, a czasem i do obrzydłych zbrodni. Przytaczaia do tego punktu Muzulmanie trefunek, iż pewien z gatunku tego Derwiszów Bajazeta II. w posturze żebraka ku monarście przybliżony miał pchnąć nożem, za co ciż Derwisze wygnani zostali z krajów, iednak w następujących wiekach znówu powrócili, i do tych czas się krzewią w Arabii i Palestynie, wspierani zawsze zabobonnością ludu; sam rząd polityczny musi w tym iako i w innych niedoskonałościach okazywać tollerancyą, i również ciż Derwisze, iak i reszta gatunków zakonnych wyięci są od oplat publicznych i partykularnych.

Na reszcie do stanu duchownego liczyć należy i Emirów, czyli potomków proroka, których się dotąd nie mało znayduje z różnych linii idących, dodaia iednak niektórzy, że nie podobno, aby familia Mahometa miała być tak liczna; twierdząc, iż w czasie iego życia wiele było familii, które Mahomet potomkami swoimi przywłaszczył do siebie, nadając im prawo pokrewieństwa. Jakożkolwiek bądź, dawniejszych czasów



potomstwo to Mahometa używało wielkich prerogatyw i przywileiów; każdy z nich powinien był mieć pensyą, używali wolności obszerney tak, iż żadnego z Emirów nie wolno było pozwać przed sąd, choćby w razie naysprawiedliwszym; ten zaś, któryby się był ważył uderzyć takowego Mahometa, ucięciem ręki karany bywał. W takich więc obfzernościach powagi znayduiać się znaczna część ludu próżnowaniem się bawiła, nie mając innego, prócz pacierzy prawem wyznaczonych, obowiązku. Z tych więc prerogatyw teraz nie pozostało, iak tylko ieden zawoy zielony, do którego noszenia nikt, prócz nich, prawa mieć nie może, wiele ich widać wszędzie w mizernym stanie, i iurydykcyę zupełną teraz nad Emirami moc mieć zaczęły; z tym iednak wszystkim, nie pierwey Emira karzą, aż póki zawoiu swojego zielonego nie zdeymie z głowy. Familia Emirów zwykla dotąd miewać szeffa swego, który się nazywa *Nakibal-eszeref*, wodz świętego pokolenia, i na urzędzie prócz tego *Alemdara* nie może być inny,





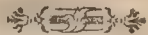
tylko Emir. Elemdar jest to chorąży, do noszenia chorągwi Mahometa od pierwiastkowych religii wieków ustanowionej.

Po wyliczonych klasach Derwiszów, i ich różniących się jedne od drugich instytutów, następuje teraz uczynić obserwacyę względem samej religii Mahometańskiej, oraz i iey obrządków.

Sekry w religii Mahometańskiej  
szczególniejsze.

Zadna religia, którą człowiek stanowi, nie może uść krytyki, i nie stać się źródłem sekt rozmaitych: a zatem i ta, lubo się zdaie być zafadzona na wyznawaniu jednego Boga; z tym wszystkim, stanowiąc będąc przez człowieka, który również, jak i inni prawodawcy, użył nie potrzebnych przydatków do maxym, na których się prosiły załada Teizm, nie mogła zostać wolną od różliczności zdań dających początek uformowania rozmaitych sekt Muzulmańskich, które się do tych czas wzmagają i utrzymują.

Materye, z których łatwiej brać zwykli sekretarze zdań swoich początki, nie są inne, tylko, które theologia i rezonowanie o atrybu-

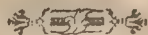


tach Boskich we wszystkich prawie religiach podawać zwykły. Jeżeli bowiem ludzie o rzeczach pod zmyśliły podpadających na jedno się zgodzić nie mogą, a jakimże sposobem ziednoczyćby mieli swe zdania względem tych tajemnic, które naywyższa Istność o sobie przed człowiekiem utaić chciała? Teologowie, i sprzeciżki szkolne mające za cel dociekać przymiotów tej naywyższej mocy, która niezliczoną kieruje światow liczbę, stała się instrumentem błamucenia narodu ludzkiego, i zaszczerpień w nich tych świętych sprzeczek, które w nieufności ieden ku drugiemu, oraz w publiczney niezgodzie utrzymują. Gdyby był świat nieodmieniał owej naturalney teologii, którą czuie w swym sercu, co winien naywyższemu iestestwu, sobie i bliźniemu, bez wątpienia byłby się był cieszył dotąd tym pokojem, który mu ambicya w tych okolicznościach ludzka wydarła.

Z ustaw początkowych Mahometa zdaie się pokazywać, iż myślą iego było, fundując religią na Teizmie, uchronienia iey w czasie od sekt mo-



gących się wznieć. Nie uszedł jednak losu tego, po jego zaraz zeyściu Ali i Omar nie zgodzili się na jedno, został jeden drugiemu przeciwnym. Od owego więc czasu Mahometyzm na dwoie rozdzielony, skoro prócz tego zaczął, równie iak i inne religie, dysputować w akademiach w materyach metafizycznych, skoro zaczął potym opisywać naturę Bostwa i aniołów, predestynacyi, i innych obiektów cudownie objawionych, stwierdzających wiarę Mahometa. Tudzież: gdy ieszcze do tych dysput przydał i inne daleko blachsze i mniej zgadzające się z rozumem rezonowania, to jest: iakim sposobem Bóg postąpi fobie, i zechce Muzulmanów wybawić z piekła? iakie podrużę odprawiać dusze z ciał wyszłe? iakiego kształtu i okazałości ma być koń ten, na którym siedzieć będzie Mahomet w czasie sądu ostatecznego? w którym mieyscu stać ma waga do ważenia uczynków złych i dobrych Muzulmanów? oraz które zwierzęta mieć będą z ludźmi w raju mieysce? natychmiast rodzić się zaczęła rozmaitość zdań, z których



powstało nie mało sekt iedne drugim przeciwnych, z tą tylko różnicą, iż myśląc przeciwnie, nieprześladują się i żyją w pokoju

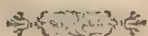
Wtey tedy części Mahometanów, którzy pochodzą od Omara przeciwney sekcie Muzulmanów Perskich idących od Alego, znajdują się cztery pryncypalnieysze sekty. *Hanif, Szafia, Hambel i Malakia.*

Pierwszey sekty są wszyscy mieszkający Turkiestanu i małej Tartarii. Druga rozciąga się w Arabii. Trzecia tamże od niektórych tylko pokoleń Arabskich zachowywana. W czwartey zostają narody Affryki nadbrzeżney, które Maurami nazwano. Te cztery sekty iednym tylko ceremonii, co do nabożeństwa i ablucyi różnią się od siebie zwyczajem, nie nadwężając nic fundamentalnych religii ustaw, przez co nie zasługują nawet i na nazwisko herezyi.

Są inne partykularne sekty, które od powszechnych obowiązków Muzulmańskich częścią się różnią, częścią też zupełnie kardynalnym Mahometa ustawom zdają się być przeciwnie.

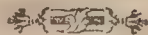
Z pomiędzy innych, pierwszymi





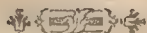
szą Moatuzalowie prawdziwi Deisci. Ich zdanie zafadza się na tym, aby Bogu żadney nie przypisywać własności ani przymiotu, mówią oni, iż umysł ludzki nie jest w stanie pojąć Istoty naywyższej, którą jest Bóg, i pełen błędu; więc opisywać skryte tajemnice Bóstwa i przymiotów jego, jest to iedno, co popełniać błąd, i pełną wykroczenia przeciwko prawdzie zuchwałość. Według nich, jest grubą niedoskonałością powiedzieć, iż Bóg jest wieczny, wszechmocny i łaskawy; gdyż podług ich zdania, Bóg jest Istotą niepojętą, nie jest wieczny przez wieczność, mądry przez mądrość, wszechmocny przez wszechmocność; lecz ma w sobie wszystkie te przymioty przez samego siebie, i szczególność natury swojej. Nadawać ma imiona i nazwiska, jest to iedno, co różdzielać jego istotę i w błąd wpadać.

Powtórna partykularna sekta zamyka w sobie *Sefatow*, których nauka jest przeciwną fundamentalney Muzułmańskiej nauce o iedności Bóstwa. Według ich rozumienia Bóg, prócz własności ducha swego, powi-



nien mieć podobną iak człowiek organizacją, gdyż człowiek (mówią) na obraz i podobieństwo Boskie jest stworzony, ten tedy text pisma, na którym oni się fundują, należy brać bez naymniejszych wybiegów, skoro powiadaia: znajduje się w piśmie, iż Bóg przechodził się, rozmawiał, i że świat jest ręk jego dziełem, uznać należy; że musi mieć wszystkie członki i organizacją, iak i człowiek, z tą tylko różnicą, iż ta jego organizacja daleko jest doskonalszą i nie podpadającą żadney odmianie ani zepsuciu.

Potrzenie znajduje się sekta Iffow nazwanych imieniem ich nauczyciela *Iffa Merdad*. Ci sektarze utrzymują przeciwko zdaniu powszechnemu Muzułmanow, że Alkoran jest uczy-niony przez proroka. I gdy ich przekonywają własnym Alkoranu tekstem, który jest: iż ten, co się odważy wierzyć, że Alkoran nie jest przedwieczny, powinien być miany za niewiernego; odpowiadają explikując się dwoistością tegoż Alkoranu. Pierwszy Alkoran ma być przedwieczny, ten co jest w niebie u Boga, ten



zaś, który zostawił prorok, jest tylko kopią tamtego, którą zrobiono na ow czas, gdy Mahomet żyć zaczął.

Materia predestynacyi dała początek dwoistej sekcji Muzułmanów. Ci nazywają się *Kadaris*, którzy twierdzą, iż człowiek jest wolnym wykonywaczem woli swojej, i według teyże woli wszystkie jego działania mają swój początek, mówią oraz, iż gdyby człowiek nie miał mocy czynienia według woli własnej, nie byłby w stanie zyskania kary ani zasługi. *Jabaris* nazywają się ci, którzy przeciwnie sądzą. Czynią oni człowieka maszyną nie mającą z siebie żadnej do czynienia wolności, i mówią, iż wszystko to, co wykonywa, jest skutkiem niewidomej mocy nim kierującej. Złe tedy ani dobre czynności nie pochodząc od jego woli, zasługiwać nie mogą na karę, ani na nagrodę. Bóg tylko z swego przedwiecznego wyroku przeznacza ludzi do stanu przyszłego życia.

Prócz tego, teologowie Tureccy nie zgadzają się na jedno względem

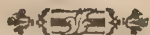
kar



kar wyznaczonych dla grzeszników w piekle; jedni twierdzą, że te kary ustanowione nie mogą mieć końca, drudzy zaś utrzymują, iż równie Muzułmanie iak i chrześcijanie karani być mają, z tą różnicą: że kara Muzułmanów ma mieć koniec, i że względem tey okoliczności Bóg sobie miał zostawić dobrowolność działania, ocaliwszy tylko sposób zmiekczenia rygoru swego na stronę Muzułmanów przez wstawienie się za nimi proroka. Czego dowodzą tekstem Alkoranu, który się znajduje w słowach następujących: „wstawienie się moje (mówi Mahomet) „za grzesznymi naśladowcami me- „mi mieć będzie wielki skutek, ci „pierwcy odbiorą ukaranie nale- „żyte, po którym mogą być od kar „uwolnieni, i pozyskać miejsce w „raju z miłosierdzia, gdyż zdaie się „mniej przyzwoito, aby wierni zo- „stawać mieli całą wieczność razem „z niewiernymi na miejscu karze „naznaczonym, albowiem objawio- „no mi jest, iż ten człowiek, w któ- „rego sercu zostawił światło wiary „prawdziwey, po upłynionym pe-

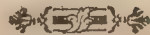
V



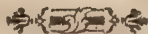


„wnym ukarania czasie, ma być u-  
„wolniony od kar i ognia. “

Takowa nieiednakowość zdań zamknięta w dysputach szkolnych, lubo nie zdaie się nadwierać publiczney ludu spokoyności, mogą iednak w czasie z nich dla religii wyniknąć nie odbite odmian skutki. I tak *Kadezadali* sekta, którey autorem *Birgali Effendy*, uczyniła nieiakąs znacznieyszą odmianę w cywilnym i kościelnym stanie. Wspomniony autor-ustanowionemi przez się ceremoniami w nabożeństwie i pogrzebach stał się przyczyną, iż ci, którzy się chępią naśladować tego zdania, wykonywają ostrzeysze w moralności sposoby, tudzież obowiązki religii z większą iak inni Muzułmanie zupełnością, naśladować zdają się faryzeuszow w dawnym żydoſtwie, zwyczaj ich iest bez przestanku wspominać Boga temi słowy: *Ilache ila Allah*, wyznawam, iż iest ieden Bóg. Niektórzy z nich często całenocy przepędzają na tym wiary wyznawaniu, i trzymając o sobie coś więcey nad innych, gardzą temi, którzy tego zwyczaju nie naśladowia,



nie pozwalając nawet i małżeństwa z niebędącemi z ich sekty. Co więkſza, gdy się zdarzy, że z nich który pokaże odmianę w zachowywaniu obowiązkow im zwyczajnych, upominają go publicznie; gdy się nie poprawia, oddalają go z swego towarzystwa sposobem ekskomunikacyi. Niektórzy z tey sekty czytywać zwykli i nasze ewangelie, z równą iak i Alkoranu pilnością, i dla wizerunkow krzyża i obrazow nie mają takiey, iak inni wzgardy. Niektórzy wina i trunkow wszelkich używają bez skrupułu w samym nawet czasie Ramazanu poſtu wielkiego. Przypisują Mahometowi, że był duchem zesłanym, przyobiecany przez Chrystusa. Takowey sekty naśladowcow naywięcey się znayduie w Bośni, i na pograniezu Węgier. Co więkſza iest doſtatkiem między Muzułmanami *Szap meſſahi*, czyli uczniow Meſſyafza, którzy utrzymują, iż Jezus Chrystus był odkupicielem narodu ludzkiego. Takowych sektarzow ma być znaczna część między ſamemi Ikoglaufami w Sarajach Ceſarskich, którzy choć ukry-



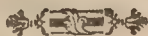
cie, jednak nie ufaia być przywiązanemi do takowey wierzenia maxymy, biorąc swoy początek z poturczonych chrześcian, tudzież z famych famillii Tureckich, iest nie mało które się nie zgadzaią w wierzeniu, maiąc w sobie nieiakieś ślady nauki chrześciańskiej. Takiego mieszkancow gatunku nietylko w stolicy, lecz i po odlegleyszych prowincyach nie mała daie się nachodzić liczba, osobliwie, gdzie lud od surowszego duchowienstwa dozoru iest nieco oddalony, i gdzie prawie iak dziedziczne od przodkow względem wierzenia zostały zdania.

W takowym, będąc religia rozlicznych zdań i mniemań stanie, nie obeszła się bez takich, którzy wolniejszego wierzenia sposobem przychodzą do stopnia Ateuszow. Takowych iest zdanie, iż w każdym człowieku ma być pewny początek, który go utrzymuje i kieruje jego czynnością, oraz, iż niebo, ziemia, gwiazdy, i wszelkie stworzenia winny swoje iestwo temuż famemu początkowi. Twierdzą oni prócz tego, iż człowiek równie iak i inne rośliny ro-

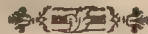


dzi się, wzmacnia, słabieie i ginie. Zgoła tey mocy w człowieku nie widomey, równie iak i w innych żywiołach i stworzeniach przypisuią wszystko, znosząc iestestwo naywyżzey Istności, i nieśmiertelności ducha; tego gatunku Ateuszow iest znaczna liczba w Turczach, osobliwie między osobami, którzy urzędy dworskie i cywilne posiadaią; daia im imię *Muserim*, czyli ludzie posiadaiący sekret. I ten to iest wizerunek wiary Mahometa, która zostawszy napełnioną wielością tych wyliczonych i tym podobnych sekt, czeka równie, iak i inne iej podobne znaczney z czasem rewolucyi. Niech bowiem będą nayprostsze zakłady religii, niechay się moralność wspiera na prawie rozumu i natury, niechay obrządek ustanowiony nie ma więcey w sobie, prócz prostey czci Istności naywyżzey, skoro się zabobonność wciśnie, i zacznie końcem zyskiwania z znaczney części ludu rozmaite wystawiać przydatki, natychmiast cała struktura wzięwszy na siebie obraz prześądow bałamućstwa i grubych fałszow, odmieniać





musi postać początkowego dzieła. To albowiem wszystko, chociaż świętością przyodżiane, do poty tylko wymaga cześć, i odbiera ufzanie, do poty matactwa na czele będących nie otworzą oczu upłatane-go ludu, na ow czas to, co było świętością ukryte, zaczyna zostawać fałszem, a to, co lud szanował z boiaźnią, staie się celem krytyki, tak dalece: iż z temi naganie podległemi zabobonu i obłudę przydatkami, same nawet upadać muszą fundamenta zgodne z maxymami rozumu i natury. Ten był los od wieków wszystkich religii, ten sam zdaie się czekać i tę, którą mahomet chciał uwiecznić zakładem Alkoranu, stosując w nim wszystkie wyroki do umiarkowania mniey przeciwnego naturze. I lubo wprowadzie tych wszystkich odmian i przypadków różnemi czasy przez duchowieństwo Tureckie wprowadzonych sposoby, nie mogą nienadwątliwać całego dzieła; z tym jednak wszystkim, nie można nie sądzić, aby nie miało być jeszcze sprężyn zdolnych do przedłużenia trwałości całego religii dzieła. Powiż-



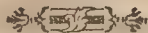
chność ceremonii i obrządków w meczetach, prostość, oraz mnieysza, iak gdzieindziej tajemnic liczba stanowią nie poślednią moc religii, która osłabioną tak prętko być nie może. Imam cytujący Alkoran w meczecie, nie przydając nic swego, tylko to, co jest napisano, zdaie się więcej wmawiać w słuchacza, iak ten, który ułożywszy swoim wynalazkiem długą mowę, napełniwszy ją rozmaitych metafor textami, żąda bardziey nią zadziwić słuchającego, niż go uiać.

Co się ściaga do innych obrządków, częścią religii przepisami, częścią też przez dawność zwyczajów wprowadzonych, te prawie wszystkie zdaia się mieć coś podchlebnego naturalności. I tak obrządek małżeństwa wcale nie ma nic w sobie, co by albo obarczać, albo też uwłaczać miało społeczeństwu. Bezżenność, która pochodzi z mniemaney cnoty, albo też z zawał cywilnemi układami lub samą religią wprowadzonych, staie się często w innych sektach okazyją do schizm i rozroźnienia umyślów, Mahomet nietylko iey zabro-

Obrządek  
ślubu Tu-  
reckiego.

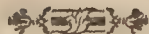


nił, ale nawet żadney temperamętowi ludzkiemu nie zakładając tamy, ustanowił łatwe do łączenia się z płcią przez małżeństwo sposoby. Śluby małżeńskie nie wmieszano między obrządek duchowny i ceremonie; ślub u Turków nie jest co innego, iak kontrakt świecki między dwoma osobami podpisem każdego i dwóch świątków stwierdzony; ten jednak kontrakt tak jest czczony od ludu, iak gdyby był czynnością w meczecie zasfłą. Według Muzułmanów węzeł małżeński jest rozkazem stworcy świata danym człowiekowi, aby się narod ludzki krzewił, i lubo zwyczajem Tureckim jest, iż kobieta żadnego pieneznego nie wnosi w dom męża posagu, owszem żeniący się obowiązany do dania pewnego zapisu, aby w przypadku wdowieństwa, lub oddalenia iey od siebie przez rozwód, mieć mogła przyzwoitą sustentacyą, tudzież prócz tego częste nawet przed samym ślubem na okrycie przyszłej żony i ozdobę łożyc musi: to jednak wszysfko żadney nieczyni zawady, kiedy rzadko znaleźć można Muzułmana



choć w ubogim stanie w bezżeństwie i samotności. Z tego źródła niecmylne dla kraiu wyniknęły mogło zaludnienie, gdyby rozwiozłość Muzułmanów nie chcących się kontentować iedną żoną, i szukających innego rodzaju rokosz z utratą zdrowia i wigoru, nie zakładała tamy. — Ceremonie, które zachowują przy ślubach, nie mają w sobie nic świętego, panna młoda zkontraktowana przez przyjaciół, wfiść powinna w dzień wesela na konia lub wóz wraz z innemi zaproszonemi kobietami, w asystencyi przydanych sobie niewolnic, i przy odgłosie muzyki kraiowej iechać w dom swojego męża przyszłego, za którą zaraz i iey sprzęty i cała wyprawa iść powinna. Gdzie stanąwszy, zastaie go w progu na przyięcie iey oczekującego, który wzięwszy za rękę przybyłą, oświadcza iey tyle przywiązania i miłości, iak gdyby mu znana była od dawności. Wszystkie bowiem przed ślubne starania czynić się zwykły przez użyte osoby i przyjaciół, częste żeniący się dla trudności widzenia tey, o którą się stara, w ten czas ją dopiero zo-





baczy, gdy mu ją przyprowadzą, fundując się tylko na powieściach o iey urodzie osob do tego użytych.

Cały dzień potym trwają na weselości, która innym sposobem, iak u nas, jest ustanowiona. Goście zaproszeni od nowożeńca bankietują osobno, a zaś kobiety od obydwóch stron sprowadzone, na innym bawią się mieyscu bez żadney kommunikacyi i widzenia się iednych z drugimi. Wszytko trwa do nocy, w wieczór każdy powraca do swojego domu. Panna młoda w domach bogatych powinna być prowadzona do łożnicy przez Eunuka, w domach zaś partykularnych przez starą kobietę. Pan młody skoro mu ją oddadzą, zatrudnia się iey rozbieraniem, którey u szarawarów tak trudne wiązać zwykli węzły, iż nad ich rozwiązaniem nie mało czasu pan młody strawić musi. Nazajutrz ieżeli by nowo ożeniony postrzegł, iż go oszukano w panieństwie, ma prawo odesłać córkę rodzicom, któren affront tak jest przerażający, iż rodzice często na uduszenie lub utopienie córki, która



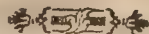
im takowey niesławy staie się przyczyną, odważać się zwykli.

Prócz żon ślubnych mieć mogą Turcy tyle niewolnic, których używać mogą, ile im się podoba. Rozwody u nich nie są trudne, obydwom stronom wolno jest żądać rozwodu, gdy zaydzie zniechęcenie lub przyczyna zrywająca małżeństwo. Niemoc, przeniewierzenie, zadosyćnieczynienie obowiązku małżeństwa i złe traktowanie, są kardynalne do rozwodu przyczyny. Prócz tego jest u Turków zwyczajem, iż mąż powinien dostarczać żonom, prócz żywności przyzwoitey iedwabiu i bawełny do robot ręcznych, ieżeli tedy w tym punkcie znayduie się żona opieszalą i nie chce robić, mąż także ma prawo zerwania z nią kontraktu. Gdy zaś żonie braknie na potrzebach do życia, lub mąż nie czyniąc iey zadosyć, patrzy i używa debozfu, na ow czas także żona słuszne bierze pobudki do starania się o rozwód. Zgoła niemaż nic łatwiejszego iak rozwód u Turkow, jedno nie chcenie staie się czasem za ważną przyczynę, gdy ztąd i każdemu ia-



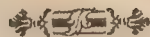
ki wyniknie profit. Często się także zdarzy, iż rozwody następują z intryg sekretnych. Niechay ubogi Turczyn nie mający znaczney protekcyi, dostanie piękney kobiety, i niech się iakim przypadkiem spodoba bogatemu, znajdzie bogaty sposob przez stare kobiety odmowienia i zbałamucenia oney, która nie znajdzie wielkicy do rozvodu trudności, przy pieniężney bogatego pomocy, pòydzie do Kadego z dwoma namowionemi świadkami, powie, iż ią mąż źle traktuje, i zechce rozvodu, przy datku pieniężnym wyśluchaną zostaje. I z tey to podobno niemniejzey okoliczności sposob zamykania kobiet u Turkow wprowadzono, każdy się łądzi być w niebezpieczeństwie łatwego żony swojej utracenia, kiedy prawo i zwyczaj znaczney w tym punkcie nie obmyśliły obrony.

Zony więc Tureckie zostają zawsze na osobności, i zamknięciem opatrzone bez żadney komunikacyi z płcią męską, do łaźni nawet iść nie mogą bez wyraźnego męża pozwolenia. Wychodząc z domu na

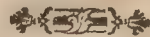


ulicę, zawinione być powinny tak, iż prócz oczu, twarzy ich widzieć nie można. Bogatszych Turkow żony, które łaźnie w domu mają, bardzo rzadko otrzymują pozwolenie na wyjście z domu, prócz iednego Bairamu, gdzie wszystkie kobiety mają prawo iścia do meczetu dla słuchania Alkoranu. I dla tego siedząc ustawicznie w domach, zbrzydźwszy sobie zabawy ręczne, wpadają w nieczynność, próżnowanie i nudność, która czasem występkiw obrażających naturę staie się okazują. W Saraiach bogatych Turkow kobiety, gdzie praca ręczna nie tak iest zalecona, iak u uboższych trawiają więcej czasu na śpiewaniach, graniu na tamburze, na kurzeniu cybucha, i na wyszukiwaniu ozdób w ubiorze i twarzy, z chęci przypodobania się mężowi nad inne rywalki. Prócz perfum, i mniemanych do przyczynienia urody sposobów, używać zwykły ziela pewnego, które w Arabii około meki rośnie, dla utrzymania świeżości ciała aż do starości. Zgoła kobiety Tureckie nie mając początkow edukacyi, któreby





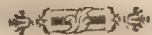
ich w cnocie bez straży, utrzymać mogły, nie uglądaia tylko okazji do obrażenia wierności i komunikowania się obcego. — Niech tylko w zamknięciu i straży ulżą się zawady, nigdzie pewnie i łatwiej mąż oszukany nie będzie, iak od Tureckich kobiet skłonnych z natury do rozwiożności. Wiele jest wydarzeń, które Turcy powiadaia sobie iak za historyki zabawne, iż pomimo wszelkiego zamknięcia kobiety ich miały sposoby wynaydywania zdradzać mężów, do czego zawsze instrumentami były stare kobiety, które rozmaite miały konfzakt z ludźmi młodem i z temi, którzy łaźnie utrzymuia. Często się zdarza, iż najzacieysza Turczynka przebrana w ordynaryiny ubior niewolnic lub kobiet idzie do łaźni, gdzie oraz znajdzie przeprawę do uskutkowania zamysłu swego i żądzy przygotowane. Tyle dowodów jest, iż i cudzoziemcom dostało się nie raz w takowy sposób doświadczyć miłości Muzułmanek: takowe iednak odwagi wymagaia bardzo wielkiej ostrożności, gdyż Turczynka dostrzeżona z Tur-



czynem nie podpada, tylko partykularney męża swojego karze, lecz z chrześcianem, według prawa powinna być utopiona, chrześcianin zaś spalony, od którego rygoru iednym tylko wiary Tureckiej przyęciem uwolnić się może. Zgoła ieśli usta wy obmysliły ostrożności do utrzymania kobiet, ich przecieź żywość nierównych dobiera sposobow, aby sobie ulżyć mogły mocy mężczyzn nad sobą rozciągnoney.

Potomstwo u Turkow z żon ślubnych i nałożnic iednakowego, co do fortuny i majątku, oycy używa prawa: mowia oni, że człowiek, któremu przypadek daie życie, nie może być ni zacniey, ni podlej urodzonym, właśnie w tym punkcie naśladowia pierwiastkowego zdania, kiedy co do urodzenia równość, a co do dostojności iedną tylko kładziono cnotę. —

Pierwsze momenta życia ludzkiego są przecieź u Turków wolne od władzy duchownych; dziecię, które się urodzi, sam oyciec bierze na ręce, i dawszy mu według swojego upodobania imie, ofiarue go Bogu

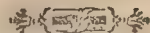


w te słowa, włożywszy wprzód w usta iego odrobinę soli: *niech imie święte Boskie będzie ci gustowne tak iak ta sol, i niechay od ciebie oddala wszelki smak rzeczy ziemskich.*

Familie Tureckie nie mają jednakowego i stałego imienia, nie liczą między dostojność starożytnych nazwisk, nie znając szlacheństwa: z tym wszystkim, dają się widzieć niejakieś ślady dawnych i sławnych ludzi, które częścią prześladowane, częścią też poważane bywają, według kaprysu i okoliczności kraiowych.

Ceremonie  
obrzezania.

Ceremonie obrzezania, wzięte od dawnych Arabów, które Turcy mają za akt zaślubienia się religii. Każdy mężczyzna przychodzi do roku 13. powinien spełnić, i dzieci przed obrzezaniem umierające, według zdania teologii Muzułmańskiej, nie mogą wnieść prosto do raju: łamią im jednak mały u ręki palec na znak, iż tej dobrowolnej dla wiary ofierze nie uczyniły zadość. Te ceremonie dzieją się dawnym sposobem; młodzieniec mający być obrzezany w dzień na ten koniec wyznaczony, wspaniale się ubiera, wsadza go na konia

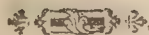


koniałub osła, i idzie w asystencyi przyjaciół i gości do meczetu, trzymając w ręku strzałę obroconą grotem ku pierśm na znak, iż gotów jest krew wylać za wiarę. W meczecie Imam ma do niego mowę zawierającą w sobie naukę religii, kładą go potem na sofie, gdzie cerulik czyni mu operacyą, i ukazując odrobinę urznietego ciała ludowi, mowi: *Bóg jest wielki.* Dzieci płci białej nie podpadają wprawdzie żadnej cyrkuicyzi, jednak w tej samej wieku porze prowadzą je do meczetu końcem nauczania ich początkow religii; dzień zaś obrzezania jest dniem uroczystości domu tego i familii, gdzie goście zaproszeni trawią na uczcie i bankietowaniu.

Są jeszcze niemińszey uwagi obrządki, którym święta religia ustanowione i pogrzeby dają okazy. W generalnym sposobie życia u Turków to się obserwować szczególniej powinno, iż wszystkie wynalazki rozrywek, iako to teatr, schadzki oboiej płci ludu na miejsca powszechne i place publiczne, bale i weselości, które służą w Europie za nay-

Powszechne u Turków zabawy.





pierwszy sposób w społeczeństwie, są u nich nie znane. Gry nawet dla zabawki, i hazardowne w innych krajach znaczną część ludu zatrudniające, nietylko u tego narodu mieysca nie mają, ale co większa prawem ie Mahomet zabronił. Mówi on wyraźnie w Alkoranie: —

„ Wszelkiey gry forsowney z hazardem strzeż się, gry bowiem takowego rodzaju są wynalezione od diabła, dla zafszczenia między ludźmi kłótni, sprzeczek, dla zatrudnienia ich, aby zwykłych Bogu nie odmawiali modlitw, i w czasie zwyczajnym nie wzywali imienia tego. “

W dni święte, i nabożeństwu poświęcone, największą jest rozrywką dla Turków, zeyść się na mieysca drzewem okryte w zacisze i cienia, lub do kawiarni, i tam siedząc, mało co jeden do drugiego mówiąc, kurzyć tutiuń i kawy popijać. Kobiety zaś, które nigdy nie powinny być na jednym z mężczyznami mieyscu, za największą mają zabawkę, gdy idą na place opatrzone w tłumie i w wodę dobrą, gdzie zszedłszy się,

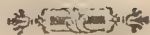


siedzą bez żadney także zabawy i rozmow głośnych. Prócz tego w dni święte naywięcey iężdżą na koniu, ćwicząc się w sprawności rzucania dzirydą, że zaś nie znają żadnych pojazdów, każdy więc Turczyn stara się o iak naylepszego konia i ubior na niego.

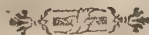
Muzyka także, która gdzieindziej jest w guście, i która tyle miłych sprawuie rozrywek, bynajmniej u Turków nie postąpiła, ieden ton żalofny i okropny trwa dotąd bez odmiany z dawnych czasów, i też same, co i przedtym, instrumenta. Zgoła tutiuń, kawa, koń i charem, są to rzeczy szczególniejszych zabawek melancholicznego narodu Tureckiego. Każdy w partykularności ma konia dla przeiafzczki, charem, aby w nim największą część dnia i czasu trawił; tutiuń zaś i kawa, aby się używając ich, i nic nie robiąc, nudził w kawiarni lub w własnym domu.

Święta tedy u Turków naypryncypalniejsze, prócz każdego piątku, któren jest u nich, iak u chrześcian niedziela, są Bajeram wielki i mały. Wielki Bajeram, jest podobny do na-

Święta  
pryncypal-  
niejsze  
u Turków.



szey wielkanocy, trwać zwykł dni 3. W tych dniach nie opuszczają nie, coby nie miało dodać do ozdoby i publicznego ukontentowania: meczetów illuminacya, napełnione ludźmi place i meczety, posyłania z powinszowaniem ieden drugiemu, rozsyłanie sobie podarunków, wszystko to ma miejsce w czasie świąt rzeczonych. Kobiety nawet cały rok zamknięte w przeciągu tych uroczystości mają wolność iścia do meczetów. Cesarz pierwszego dnia czyni wielką i wspaniałą do meczetu Zofii paradę, w asyftencyi wszystkich prawie panów i dworu swiego, daie potym traktament dla osób szczególnie upoważnionych, nie w swoich iednak apartamentach, i nie przy sobie. Rozdaie nareszcie kaftany cywilnym i wojskowym urzędnikom. Mały Bairam, który w siemdziesiątym dniu po wielkim przypadzie, iest dniem równie świętym, którym obchodzą Turcy pamiątkę narodzenia proroka. Generalna z tym wszystkim Muzułmanów opinia względem świąt iest przeciwną naszey; sądzą oni, iż wszelakie święta



bardziej końcem odpoczynku od prac ludziom, niżeli dla nabożeństwa ustanowione.

Obrządek pogrzebów nie iest tak-  
że bez ceremonii, iest on punktem religii, aby asyftowano chorym, i onych nie odstępowano, choćby się w nayzaraźliwszych znaydowali chorobach, tudzież aby ich zachęciano do śmierci, i wrażano im sentymenta oddania się na wolą Boską i opatrność. Naypierwszy Dzamił Imam ma zwyczaj, gdy się dowie, iść cieszyc chorego, i często się zdarza, iż gdy chory blisko będący skonania, w znacznych pokaże się być długach, tenże Imam zwołue kredytorow, gdzie gdy się ukaże stan umierającego, nie dostarczający do wypłacenia długów, zachęca ich, aby karty swoje złożyli na łożku tegoż, i dopełniając heroizmu odstąpili swoich pretenfyi przy świadkach. I w takim razie, gdy się który nie chce powodować zachęceń Imama, poczytuia go za Muzułmana oziębłego w wierze. Tego iednak sposobu używać zwykli na ow czas, kiedy sytuacya chorego iest prawie wszyt-

Obrządek pogrzebów.



kim znana, i że utracił fortunę przez przypadek.

Jak tylko z chorego duch wyidzie, natychmiast wszystkie kobiety w domu będące, ogłaszają śmierć pana swego przez płacze i lamenta, które tak głośno czynią, iż cała ulica niemi staie się przerażoną. Umywają potym trupa, i całego, prócz tylko brody, ogoliwszy, uwijają go w sukno, zostawiają u góry i dołu nie zszyte poły, dla tego, aby aniołowie, którzy według zdania Tureckiego, zaraz po pogrzebie biorą umarłego w swoją władzę, łatwiej go mogli postawić w posturze klęczącego, końcem oddania sprawy z siebie, i odpowiadania na pytanie, które zadawać zwykli umarłym. Kładą nareszcie umarłego w trumnę, i nakrywają ją suknem czerwonym, jeżeli był żołnierzem, zielonym, jeżeli Emirem, czarnym, gdy ordynaryjnym, i bez szarzy znaydywał się. Na wierzchu samym powinien być zawsze zawoy. W takim przysposobieniu niesionym bywa na cmentarz przy asystencyi krewnych i przyiaciół; gdzie wyięty z trumny, kładzio-

nym jest w dół wykopany, robiąc nad nim ścieżkę z deszczek lub kamieni. Jest zaś powszechnym u Turków zdaniem, że ci dwaj aniołowie, którzy go w swoje biorą pieczę, uczyniwszy examen, mają zlecenie od Boga ferowania sentencji. Dla czego duchowni przewodnicy, którym za zwyczaj Bóg udziela większego nad ludzi świeckich daru, wyperśwadowali ludowi, że słyszą umarłych, iak się explikują tymże aniołom, i iaka ich spotyka sentencja: i dla tego krewni zmarłych, lub żony i dzieci, udają się do nich, aby się dowiedzieć mogli o losie zmarłego. Tłomacze ci Boscy starają się zawsze pomyślną dawać nowinę w tych okolicznościach, gdyż mało by profitowali za złe. Kobiety prócz tego mają zwyczaj po pogrzebie przychodzić na grob zmarłego z wizytą; zostawiając na nim potrawy różne, które częścią ubodzy, częścią też psy, których jest zawsze na takich miejscach dostatkiem, zjadają.

Cmentarze Tureckie mało się różnią od naszych. My naszych umarłych grzebiemy przy kościołach,



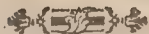
gdzie exhalacye i fetor wielu chorób i śmierci żyjącym staia się przyczyną; Turcy zaś po placach przyległych miastu i ulicom, które podobne, iak i u nas, sprawiają skutki. Używają na swych grobach kamieni czyli po naszymu nadgrobków; na mogile męzeczyzny wyrabiają przy końcu wierzchnim stołącego kamienia zawoy taki formy, iakiego używał niebofszyk. Na mogiłach zaś kobiet płaskie tylko stawiają kamienie. Używają także i napisów rozmaitych, wyrażających nazwisko, urząd, i szczególnieysze umarłego dzieła. Zdało mi się widzieć na iednym grobowisku około Gałaty w Stambule mauzoleum na mogile pewnego Renegata zaszczyconego naukami, a osobliwie umiejętnością archytekturny military, który żył w początkach wieku teraźniejszego, wypisane jest *epitafium* po Turecku następujące: „Achmet Pasza, które-  
 „ go imie sławne jest na świecie, o-  
 „ puścił swoje dobra i oyczyznę,  
 „ dla przyięcia wiary Muzułmań-  
 „ skiey, zyskał wielką reputacyą u  
 „ chrześcian, lecz naywiększą fo-



„ bie zasłużył chwałę, i honor u  
 „ Muzułmanów; był mędrcą wie-  
 „ ku swego, doświadczył naprze-  
 „ miany wielkości i zniżenia, po-  
 „ znał dobre i złe, umiał rozezna-  
 „ wać piękność od szpetności, prze-  
 „ świadczony zupełnie o znikom-  
 „ ści rzeczy ziemskich, znalazł mo-  
 „ ment szczęśliwy przeprowadzenia się  
 „ do wieczności, i spełnił kielich w  
 „ dzień piątkowy, który dał życie  
 „ naychwalebnieyszemu ze wszyt-  
 „ kich proroków Mahometowi. —  
 „ Ten to jest czas, któren muszę do-  
 „ stać zdania się na miłosierdzie, prze-  
 „ chodząc z tego życia do drugiego  
 „ bez powrotu.“ Z drugiey zaś stro-  
 „ ny kamienia jest napisano: „Každy  
 „ tedy przechodzący, niechay od-  
 „ mówi początkową modlitwę Al-  
 „ koranu za duszę Achmeta Paszę  
 „ szeffa bombardyerów.“

Podobne więc napisy są i na innych kamieniach znaczneyších Turków. Piękna to jest pamiątka, gdy potomność czyta dobre przodków dzieła na marmurze wyryte, leczby to być mogło, choćby naypięknieyszych mieysc nie zostawiano grzebaniom





umarłych: że wszystkich tych cmentarzy, których jest pełno wszędzie, gdyby były ogrody, lub urodzajne grunta, mogłby Stambuł żyć chlebem kilka miesięcy, za czasem też same okopiska rozszerzą się, gdyż u Turków nie można na miejscu, które jeden zalega, grzebać drugiego, i osada zmarłych przewyższy osadę żyjących. Należy tu dodać, iż tak Turcy, jak i chrześcianie w tym kraju innych bardziej nie lubią przechadzek, jak po cmentarzach. Właśnie do melancholicznego temperamentu narodów orientalnych łączy się sposób ponurej i smutnej spokoyności. Te przechadzki nie są końcem rozpamiętywania umarłych, lub onych płakania, zwyczaj jest u Turków płakać umarłych w ten czas gdy ich grzebią, w następującym zaś czasie zupełnie są wyperśwadowani i zgodni z predestynacją. Chrześcianie zaś, osobliwie Ormianie, insze mają co do tego punktu zwyczaj, na ich cmentarzach widzieć kobiety lamentujące od kilku miesięcy na mogiłach zmarłych rodziców i krewnych. Turcy także żadney nie noszą żało-

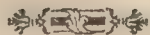


by, żona w kilka dni po śmierci swojego męża idzie za drugiego, osobliwie gdy młoda i ładna.

Sposoby obyczajów Tureckich w zamieszkaniu i w społeczeństwie zupełnie się różnią od naszych, iak się wyżej rzekło, i dla tego kto chce właściwie odmalować ten naród, potrzeba, aby mu się dobrze przypatrzył. Powierzchnowość bowiem, która dzieindziej dodaie łatwości cudzoziemcowi do poznania krajowych zwyczajów, tu nie tak prętko mu posłuży, gdyż naród Turecki nie ma tych, iak inne narody schadzek publicznych i domów otwartych, oraz zabaw, w których partykularne układy w społeczeństwie zachowywane, bez trudności okazywać się zwykły.

Zaczawszy od domów i sposobu w nich zamieszkania, wszystko na uwagę wzięwszy, przeciwne jest naszemu. Układ w budowaniu Tureckim nie ma żadney wytworności, ich architektura prosta. Domy, tak ordynaryiny, iako i dystryngwowanych mieszkańców, na jeden sposób zwykli budować. Spód zamyka

Sposób obyczajów Tureckich w zamieszkaniu, w budowlach i towarzysztwie.



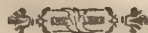
wielką sień, i zakamarki na różne składy, rzadko się zdarza, aby na spodzie robiono jaką do zamieszkania komorę. Nad sienią dopiero robić zwykli na jedno lub dwa piętra mieszkanie. Sala koniecznie na każdym piętrze być musi we śródku, i u obydwóch stron komory, nie dając nigdy z jedney do drugi komunikacyi, lecz do wszystkich wniościa są z sali. Każdy dom z ulicy na łokieć lub czafem na dwa w samym śródku bywa wypuszczony, tak aby każdy mógł mieć okno z boku na ulicę. Prócz tego dają jeszcze i fachnicę nad ulicami podobne do latarni, w których może się dwoje ludzi pomieścić wygodnie, tę ze wszystkich stron mają szyby tafłowe, siedząc w nich można widzieć na wszystkie strony. W salach i komorach starają się o wielość okien we dwa rzędy, pierwszy rząd wielkich okien, a drugi nad każdym z tych małych okienek z różnych kolorów szyb zrobionych. Turcy, iako też i Ormianie ściśli we wszystkim naśladowcy Tureckich zwyczajów, załaniania okna drobnymi kratkami drewniane.



mi, aby niemi nie tak łatwo kobiety mogły być widziane. Wszystkie w powłzechności bogatych i uboższych mieszkańców domy z drzewa i deszczek są stawiane; wyjąwszy jednak pałace, którym dają fundamenta i sienie marmurowe, wszystkich zaś budowli nakrycia z dachówek, i w całym kraju nie znają gontowego dachu. Domy różnemi z wierzchu malowane bywają farbami pod pokost, których chrześcianom, prócz czarnego, nie wolne jest używanie. Na miejscach mających prospekt przydawać zwykli do swoich domów kioski altanek kształt mające, i galerye. Ze zaś każdy prawie dom powinien być obity deskami, więc gdy pozamykają okiennice podobnym bywa do skrzyni.

Meblów innych wewnątrz nie znają, prócz sof i prostego malowania pował w kratkę, oraz miejsc okrajowych ścian po nad okna i drzwi. Pałace wielkich panów nawięcey zdobią galerye i kioski rozmaite z wierzchu i wewnątrz. W tych czafach Turcy chwycili się mody ustraiać pokoje w zegary, w zwier-



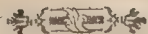


ciadła Angielskie, i w lustra; bogatli i panowie wszystkie podłogi w salach i pokojach, nawet i schody pokrywają kobiercami i łogozami w różne kolory, które są tak wielkie jak sale i pokoje. Takowych łogoz fabryka jest w ich własnym kraju w Egipcie. Jeżeli które miejsca znajdują się bez okrycia, te muszą być myte i tak czyste, że żadney nie okazują skazy. Co samo czynią i najubożsi mieszkańcy, których choć ubogie, lecz czyste muszą być domy. Sofy dają po wszystkich stronach ścian sal i pokoiów, oraz galeryi i kioskow, w których zamykają wszelką paradę i wygodę, robiąc je z bogatych materii dosyć szeroko i miękko. Każdy dom Turcki bez wody własney zostawać nie może, którą albo sprowadzają, albo też wykopując, robią cysterny porządne, z których czynią komunikacye do pokoiów, sal i sieni. Pieców w tutejszym nie znają kraju, robią tylko na zimę tandury, jest to machipa kształt stołu graniastego mająca, którą nakrywają kołdrami grubo bawełną wyłanemi, i obstawiają ją sofkami małemi. Około takich tandur

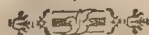


siadają, w które kładą ogień w manganale, podobnym do wielkiej misy, chowają nogi do środka, i okrywają się kołdrami po pas. Jeżeli który dom ma ogród, ten tak bywa umieszczony, iż wchod do niego być powinien z galeryi. Ogrody ich pełne są kwiatów, rozmaitych fruktów i potażeryi, są proste i bez wytworności.

Obiadów Turcy nie dają, mają tylko zwyczaj przed południem używać lekkiego posiłku z fruktów, ogrodniny, i chleba złożonego, kontentując się jakimkolwiek dzień cały przepędzić pożywieniem. W wieczór dopiero iedzą gotowane potrawy z ryżu, mięsa baraniego, kładąc w nie dostatkiem tłustości, słodczy i korzeni. lubią także miewać na swoich stołach ryby i zwierzynę. Stołów ani stołków, obrusów i widelców nie używają Turcy. Miedziany okrąg służy im za stół, około którego siadają, i jeżeli jest potrawa rzadka iedzą ją łyżkami, resztę potraw pieczonych i gotowanych biorą palcami, noża nawet do krainia nie używając. Dla czego każdy



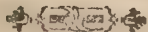
się stara o czystość rąk, które przed i po iedzeniu umywać zwykli. Na pochwałę tego narodu można przydać, iż go żadna nacya czystością we wszystkim zachowywaną celować nie może. U stołu długo siedzieć nie mają zwyczaju Turcy, prętko się uwilią z iedzeniem, nie piąc nawet, aż na samym ostatku, za napóy ordynaryiny służy im woda, skrycie tylko, i to rozwieźli Turcy pią wino, forbet u nich iest w nacyęstszym używaniu. Ich naczynie stołowe są w używaniu z miedzi, rzadko się trafia, aby który z większych panów używał porcellany. Miedź ich iest bardzo dobra i tania. Ordynaryini mieszkańcy iadać zwykli wraz z swoimi kobietami, wielcy zaś i bogaci osobno swój stół utrzymują; oddzielony mając od siebie swój char, gdzie apartamenta, ogród, i kuchnia osobno bywa zachowywana, z apartamentów męskich iedna tylko zwykła bywać komunikacya, od której klucz przy samym znaydywać się powinien panie. Wizyty rzadko sobie oddają Turcy, a ieszcze rzadzey ieden drugiego na traktament zapra-



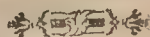
zaprasza. Gościa za zwyczaj cybuchem i kawą przyjmują: kobiety gdy się odwiedzają, traktować się powinny konfiturami, perfumami, i także cybuchem i kawą. Nie mogą być nigdy razem z mężczyznami w kompanii, i żaden Turczyn swoich kobiet drugiemu nie pokaże. Cudzoziemiec, jeżeli czyni wizytę, tego także równym przyjmują sposobem, dając mu nayprzod konfitury, wodę do picia; potym cybuch i kawę. Ceremonii co do miejsca nie znają Turcy, razem siedzą, wstawać iednak zwykli, gdy gość przychodzi, ku przyięciu onego, i gdy odchodzi, aż na ostatnie schody go odprowadzać. Podłością iest u Turków wnieść do pokoju w papuciach, zwyczaj iest zostawiać one przed pierwszemi schodami, i aby idąc naymnieyszey nie uczynić czystości krzywdy. Nie bardzo radzi przyjmować wizyty od Europeyczyków, którzy nie mając we zwyczaju takiej podłog zachowywać czystości; zdarza się, iż im nogami przynoszą szkodę.

Narod Turecki z ratury będąc cichym i spokoynym we wszystkich

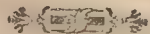




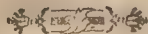
schadzkach zachowują jednakową melancholią, wszystkie ich dyskurfa i rozmowy dłać się zwykły z powolnością bez krzyku i śmiechów. W kawiarniach, które u Turków trzymają miejsce schadzek, niech będzie nawięcey osób, przecież żadnego nigdy usłyszeć nie przytrafi się hałasu, a tym bardziej sprzeczek, ieżeli który zacznie mowę, wszyscy go z attencyą słuchają, nie przerywając mu, choćby cō nawięcej od rzeczy rezonował. Drudzy przyfzedłszy do kawiarni rano, nie wychodzą z niej aż nad wieczorem, gdy już czas nadchodzi iedzenia, kontentując się cały dzień bagatelny m posilkim. W kilku miejscach Gałaty Stambułu i Szkutar znajdują się dość przyftoyne kawiarnie, którym swoim na morze propektem celują inne, są otwarte na wszystkie strony, mające pełno szerokich i długich okien, malowane, i pełne sof po wszystkich miejscach, oraz drzew lub innych latorośli, dla cienia umyślnie zafadzonych. Kawę dają bez cukru i mleka. Spōsōb witania się u tego narodu, zawiśł na małym skłōnieniu



głowy, i położeniu na pierśiach ręki, podnosząc ją ku głowie. Przypowitaniu życzyć sobie zwykli rozmaitych błogōsławieństw i szczęścia w prostych słowach, nazywając się powszechnie bracią. Ukłōnów niskich, odkrycia głowy, i innych tak w słowach, iako i powierzchowności znaków uniżenia nie znają, mając to wszystko za podłość i podchlebstwo. Każdy ich urzędnik cywilny i wojskowy ma przepisany spōsōb swojego uszanowania, każdy zna, cō mu się za dystynkcyą należy, dla czego traktując z niemi, we wszystkich tych etykietach potrzeba być doskonałym. Nigdy zawoiōw swoich Turcy zdeymować nie mogą, choćby i przed samym Cesarzem; i ten to spōsōb, który u nas służy za punkt uszanowania, iest u nich obelgą i wstydem. Głowy gołą, zostawiając na wierzchu małą czuprynę, mając opinią z religii, że po śmierci Mahomet brać zwykł, których mu się podobają włosy, i przeprowadzenia ich do raju. Znakiem iest u Turków nawięcej mieć piękną i długą brodę. Tym, którzy wasy gołą, przy-



pisują szalenstwo i ostatnią podłość. Wiele zatem w naszych obyczajach jest kawałków, które im się nigdy podobać nie mogą, i które ich raz na zawsze od nas dzielić nie przestaną. Procz tłumaczów, i tych, co pod protekcyą cudzoziemską zostają, nikt więcej złotych nosić nie może papuciów. Kolor złoty, karmazynowy i zielony, pierwsze u tego narodu trzymają miejsce. Zgoła w każdym punkcie obyczajów Tureckich znajduie się przeciwność naszym: Sam atoli przez się naród nie jest zły, więcej w nim czasem ludzkości, rzetelności i obyczajów z naturą zgodnych upatrzeć można, iak w narodach chrześcijańskich.

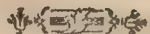


## ROZDZIAŁ XI.

*W jakim stanie handel Turecki, nauki, i rękodzieła?*

**C** cały handel większy państwa Tureckiego zostaje w ręku cudzoziemców; Francuzi, Anglicy i Hollenderzykowie, między innemi pierwsze przedtym trzymali miejsce, mając we wszystkich prawie portach swoje składy, swoich konsulów i negocyantów; lecz Moskale w tym wieku przez awantaż, którego otrzymali, wolnego przechodu przez kanał Stambulski na Archipelag i nawigacyą czarno-morską zaczynają przewyższać inne narody w tym kraju handlujące, i ikoro ich fabryki sukienne, z drzewa, z szkła i z żelaza, dojdą stopnia Angielskich i Francuskich, mając przytym rozmaitość futra i produktów, staną się okazyją, iż wyżey wspomnianych potencyl, handel z gruntu upaść musi.



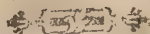


Dawniejszych czasów Wenecyanie i Genuńczykowie trzymając znacznie w Grecyi króle, posiadali pierwsze, co do handlu, miejsce w tym kraju, lecz teraz pierwsi ledwo cokolwiek utrzymują się, a o drugich wcale i nie słychać.

Francya, która od wieku 13. kontynuuje w państwach Ottomańskich, bierze z niego pożytku na rok około 20. milionów.

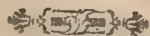
Anglii od wieku 15. handlujący liczą blisko 15. milionów. Hollendercykowie zaś najpóźniej tutaj ulokowani, ledwo do kilku milionów przychodzić usiłują corocznie.

Rosyja za swoje futra, żelazo, i rozmaite produkta, sięga mało nierównego z Francją profitu, i iey handel przez komunikacye z czarnym morzem w górę corocznie iść nie przestaie. Wszystkich tych potencyi szczególniej do handlu miejsca są: Smirna, Angora, Alep, Bagdat, Damask, Alexandrya, Cypr, Kandya, Rodus, Szyo, Tessaloniki, Konstantynopol, Adryanopol, i inne, w nadbrzeżach Europy i Azymiejska.



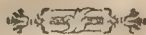
Towarzy, które w to państwo wchodzą, między innemi są szczególniejsze: indigo, falseparella, drzewo Brezylkie, pieprz, imbir, materye, sukna, zegary, i wszelkie z drzewa, żelaza, srebra, mosiądzu, rękodzieła do ozdoby domów i zabaw służące. Cudzoziemcy zaś wzajemną brać zwykli z tego kraju iedwab Periski, wełnę, bawełny, opium, aloes, różnego rodzaju gumy, kobierce i kadzidła. Przedaż i kupno praktykuje się przez faktorów Żydów i Ormian będących. Handel tutejszego kraju nie tak wymaga rozumu, iak bardziej rządzenia się oszczędnego: w krotkim czasie można przyiść do znaczney fortuny, równą oraz łatwością iest i utracić wszystko, co naywięcej się trafia przez złe rządzenie i niedozor, przez co wszystko upada; faktorów, którzy każdego prawie przypadku bankructwa szczególniejszą stałą się przyczyną.

Ludzie w tym gatunku szukający szczęścia w krajach Oryentalnych przyzwyczajonemi będąc do wesołego życia i rozrywek, zastawszy tu



obyczaje wcale przeciwnie, a nia-  
bardziej tę ponurość i samotność,  
którą zachowywać muszą wszystkie  
narody pod prawem Mahometa żyją-  
ce, z wszelkim expensem wyszukiwa-  
ją zabaw, utrzymując domy i kobiety  
z ruiną własną. Francuzom nie jest po-  
zwolono żenić się w tym kraju, i nie  
więcej bawić, iak lat 10. po których,  
albo powracać do kraju, albo też na  
drugie lat 10. wyrabiać sobie pozwo-  
lenie. W przeciagu jednak ośatu te-  
go, przy dobrym rządzie i rostro-  
pności nie można nie przyść do  
summ znacznych, przy których, gdy  
się kto zobaczy, sam straci gust do  
dalszego w tym kraju przemieszki-  
wania.

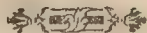
Zważając zaś szczęśliwe państwa  
Tureckiego położenie, jego moc,  
rozległość, dostatek, rozmaite pro-  
dukta, rzeki i morza, które otaczają  
prowincye, dając im oraz dostate-  
czne jedną z drugą komunikacye,  
można twierdzić, iż mieszkańcy  
przewyższyliby wszystkie narody  
handlem. Będąc prawie, iak panem  
Balsory, Golfem Perłkim, mogliby  
prowadzić handel z lnyami wcho-



dniemi i z Chiną. Z tym wszystkim  
narod Turecki nie zatrudnia się tą  
indystryą, oddając wszelki przemysł  
i z niego pożytek bawiącym u siebie  
cudzoziemcom. W Stambule, w Smir-  
nie, i w innych miastach żadnego  
prawie nie masz Turczyna, któryby  
na wzór cudzoziemców utrzymy-  
wał handel, ledwie który z obywa-  
telow chwycić się przekupstwa od-  
waża, i przedawania krajowych to-  
warow, lub tych, które mu cudzo-  
ziemiec przywiezie. Rząd się tym  
mniej zatrudnia, coby zachęcić mo-  
gło mieszkańców do przemysłów,  
przestać na dochodach, które mu czy-  
nią komory. Narod Turucki nie lu-  
biąc rolnictwa, ani rzemiosł, pokazu-  
je wprawdzie skłonność naturalną  
do handlu, nie potrzebaby tylko u-  
wolnić go z przesądow względem  
innych religi, i dać mu do tego przy-  
zwoite pobudki.

Handel Polski z krajami Tureckie-  
mi dotąd przez Ormian i Żydow  
sprawowany, nie może mieć spra-  
wiedliwie tego nazwiska, był on bar-  
dziej ruiną i wyniszczeniem krajo-  
wych pieniędzy, niżeli pożytkiem.

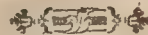




Wszystkie bowiem gatunki towarów, któremi handluia, są Tureckie, iako to: bakalia, tutiun, materyiki różne, cytryny, pomarańcze, i inne, nie za to nie wychodzi z kraju naszego wzamian. Było to do tych czas defektem w rządzie, nie mieć oka na tak znaczne kradzieństwo krajowego skarbu. Handel Polak z krajami Tureckimi, mógłby się stać obficzny i awantażowy, gdyby go tak ustanowiono iak się należy.

W iakimby  
mógł być  
stanie han-  
del Polski  
z krajami  
Tureckie-  
mi.

Lecz nieszczęściem! w wieku, gdzie niemaż takiego narodu, w którymby nie myślono o sposobach szukania pożytków przez handel. W wieku mōwie, gdzie cała Europa pozwoiliwszy sobie cugłow w niezmiernych wydatkach, wzięła się do frymarczenia i przemysłów, szukając wsparcia w drugim pulsferzu ziemi, w po nadbrzegach Affryki, Azji wschodniej, i w różlicznych Oceanu wyspach; ieden kray Polski odłącza się od tego powszechnego sposobu, staie się wiernym wykonywaczem kapryśfów cudzoziemskich mających za cel niezmiernie wydatki, a wzdłędem ich postępku wynaydy-



wanie na nie funduszu zasypiania, i ich nie naśladowie. Rzeki komunikacye z sąsiadami mające, zbywające produkta krajowe, sposobność do rzemiośł i przemysłu są u Polaków rzeczą do tych czas obcą, na które oko ich nie patrzy, i rozum nie chce poymować mogących z nich wynikać pożytków. Dzieśięć części ludu w iarżmo zaprzężonego wygrzebuie z ziemi ten pożytek, którego ledwo ma wolność kosztować, a którego iedynąstą część mieszkańców czyniąc się właścicielem, nie umie obrocic na swoy i tych że pracownikow pożytek. Wydatki codziennie pomnaża, i nie postrzega, że już źródła pieniężnego brakować zaczęło w kraju. Wyższego stopnia obywatela, a nawet i ich żony zkąd ieszcze zdołała zafiagnąć metallu, wiozą go za granicę, aby tam skuteczniey potrafiły obcych rozśmieszyć ostatkiem swóley rozrzutności. Z zachodnich państw Europy ciągną się i zbiegaia z rozmaitych drogich bagatel magazynami, aby za nie wyczerpawszy wszelkie płynących z rąk do rąk pieńędzy strumienie, zawieźli le oyczy-

źnie swojej, i dali dowód, że iey są wiernemi, choć z krzywdą narodu upadającego. Z prostego nawet orientu, Ormianie, Żydzi i Grecy wiozą bakalie, frukta, i z rękodzieł nie mało towarów, aby także urwawszy cokolwiek z tego kraju, który wszysko kupuje, a nie swojego nie przedać, w cichości osiadłszy pod Muzułmanem, spokojnego za zdobyty pożytek z swoją familią używali życia. — Ten jest stan nieuchronny kraju dążącego ku padku; zaniechać menaż, zagrzebać w popiołach Ekonomią, i expensować nad wymiar dochodów, i nie szukać ich przemysłem. Jeżeli tym sposobem familie przychodzą do ruin, za coż całe państwo, które nieco innego jest, iak tylko iedna wielka familia, obalone zostać nie może zgubą nawet imienia własnego. Czas strawiony na opuszczeniu pożytecznych okoliczności upłynął, honor zasypianiem nadwreżony, może iednak zostać poprawionym, aby tylko ockniono się z letargu, w którym cały naród zdaje się zostawać. Były wieki, w których oręż przez krwi rozlanie, czy-

nił sławę narodowi, w tych czasach nie służyłby tylko na przyspieszenie pogrzebu, i usypanie mogiły pokrywającej imię państwa. Niech ten oręż teraz spokojnie spoczywa, ekonomia powszechna w kraju i domowa każdego z osobności, umniejszenie wydatków, szukanie i poznanie sposobów powiększających przychód, a nadewszystko handel i rzemiosła potrafią zastąpić miejsce heroizmu, i kraj choć przyszczipłony, podźwignąć i uszczęśliwić.

Do założenia handlu i rękodzieł nie potrzebaby innego sposobu, iak tylko, aby się sam rząd niemi zatrudnił. Kompania gdy nie dependuje od rządu, mały zdać się obiecywać sukces, tatars gdyby była złączoną ze skarbem Rzplitey, odniosłaby większe awantaże. Łatwoby to można pogodzić w innym rządzie, gdzie prawa fundamentalne, moc najwyższa i dobro powszechne więcej się czuć daia, iak u nas, obywatelom. Z tym iednak wszystkim, jeżeli się iakakolwiek znaleźć może liczba dobrane myślących, teyby można użyć, i nakreślić ią ku tym środkom, któ-



reby większe dla kraiu obiecywać mogły dożytki.

Procz kompanii handlowey, którey awantaże do skarbu publicznego bynajmniey należyć nie mogą; mogłyby stany Rzplitey ułożyć pewną summę na zafundowanie handlu i rękodziel, mogłyby procz tego udecydować bank skarbowy, do którego by każdy, któremuby się zdawało, oddać mógł swoją summę. Też stany mogłyby ustanowić izbę handlową, którey władza rozciągałaby się nad handlem, i miećby powinna inspekcya nad rękodzielami krajowemi. Izba ta zależęćby mogła od *Consilium Permanens*, dając onemu swoje raporta tyczące się tych okoliczności. Co wszystko przychodziłoby pod uwagę i roztrząśnienie seymow wraz z czynnościami Rady Nieustającej.

Izba więc handlowa w taki urządzona sposób, kierowałaby całą handlu machiną i manufakturami, ustanowienie kommissantow po mieyscach potrzebnych i portach, do których by szczególniejsze bywały influencye. Od iey zależałoby urządzenie,

utrzymywanie osob do korespondencyi i protegowania handlu, okrętow i statkow do transportowania potrzebnych; ieyby było dziełem zafundowanie fabryk sukiennych, materiek rozmaitych, i innych potrzebnych kraiovi, na które drogą handlu miałyby nieomylnie wełnę i bawełny z Azji, które wszystkie prawie nacye Europeyskie do podobnego wykupuia celu. Do tych zamiarow, nie znalazłoby się żadney zawady, są bowiem rzeki, iako to: Dniepr, do którego Prypeć, Słucz, i inne wpadaia, Boki i Dniestr, komunikacye z morzem czarnym mające, na których przysposobienie do deflūtacyi żałować nie można wydatku. Jest kraj obfity, z którego wszystkie produkta znaydą w oryencie pożytek, lub też tą drogą brać ie będą też same narody, któremi mieliśmy dotąd interes w Gdańsku. Tenże sam kraj, osobliwie Podole, Wołyń, i Ukraina obfituia w lasy i żywność, oraz w mieysca sposobne, któreby służyły do utrzymania fabryk z nie wielkim kosztem.

W taki sposób lub w inny temu

podobny urządzone okoliczności, byłyby oraz za model dla partykularnych kompanii, i w osobności obywatelom wszelkie sposoby i podroże w tym punkcie służyłyby w szczególności każdemu chcącemu doświadczać inuustryi.

Te wyobrażenia dla swojej nowości nie iednemubym z początku były okazyą do nieufności i sądzenia niepodobnością, lecz w przeciągu lat kilku przekonywanyby został każdy w swoim przesądzie przez obfitość pożytkow. Widziałby każdy, iż nayprzód ten produkt krajowy, koteren teraz marnie ginie, zostałby sprzedany, przez co zachęcałby się lud do wiekszej pracy i rozkrzewienia innych. Widziałby każdy, iż do wciipne rękodzieł kontynuowanie, wprowadziłoby w kray pieniądze, i opłacałaby się praca i wydatki gruntowe. Widziałby każdy, iż fabryki sukienne szłyby łatwo mając wełny Azyatyckie nayspodobnieysze. Byłby każdy przekonany, iż z tych fabryk nietylko krayby się okrywał, ale nawet kraie Oryentalne brałyby ie u nas łatwiey iak u innych, gdyżby

te

te u nas taniey przychodziłoby mogły iak gdzie indziej. Nareszcie przekonałby się każdy o pomyślnych sukcesach krajowych z handlu, gdyby zobaczył, iak iego drogą wchodziłyby cudzoziemskie nam potrzebne rzeczy, na ktore teraz gotowy grosz z kraju wychodzić musi. Temi środkami można zachęcić ludzi, uczynić się bogatszymi, i ruiny te, których iest pełen kray, zamienić w obfitą okazałość. Do czego sąsiedzkie nawet potencye dają nam zachęcenie, umniejszając pogranicznych opłat, i udzielając do nawigacyi własnego pawilonu. I to iest, co do stanu handlu Turreckiego ściagać by się mogło; przy którym dotknąwszy sytuacyą naszą własne pozostaie nadmienić o naukach i rękodzielach w Turczach, w iakiey się te znajdują sytuacyi.

W pierwiastkach państwa narodu ten w takiey niewiedomości i barbarzyństwie zostawał, iak i pierwsi Arabscy Muzułmanie, którzy chcąc uwiecznić ciemność, itarali się wszelkie uprzętywać sposoby, któreby ich do iakiegoś prowadzić mogły oświecenia. Spalili bibliotekę Alexan-

Z





dryiską, skład powszechney starożytney nauki i wiadomości, sądząc, że ich Alkoran jest tak dokładny i obeymujący wszystko, iż prócz niego, inney Muzułmanie nie powinni szukać doskonałości. Podobny duch zabobonności i przesądu kierując narodem Tureckim, nie dopuścił mu mieć żadney tkliwości w wywracaniu starożytnych znaków. Te statuy, kolossy, i monumenta, któreby był sam czas považał: te kawałki kościółów dawney Grecyi, i innych publicznych gmachow, których architektura dziwiłaby była potomność; narod ten barbarzyński niszcząc, równie na tych rzeczach, iak i na narodach mściwey swojej ręki zostawiał zemstę.

Z pierwiastkowych Sultanow mało się znalazł taki, któryby czytać i pisać umiał, są tego dowodem konferwowane w archiwach Tureckich fermany tamtych wieków, na których zamiał podpisu Cesarzkiego, znak tylko jest dłoni przyciśnionej.

Mahomet dopiero II. i Soliman I. monarchowie dosyć w wieku swoim mianem za oświeconych, okazali gust

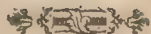


Szkoły i  
akademie  
Tureckie.

i uszanowanie w narodzie dla nauk, a w szczególności ku historyi, i właśnie od tego momentu zachęcili go, iż rzucać zaczął dzikość obyczajów, a brać się do iakiegożkolwiek stopnia wiadomości i poznawania rzeczy.

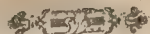
Z czasem namnożyło się u Turkow szkół publicznych i szkolek, gdyż każda wielka Dżamia, którą zakładano, powinna była mieć obmyślony fundusz, wraz i na akademię przy niej, to jest: kto zamyślił fundować Dżamią, powinien był z nią razem fundować i szkołę publiczną: i ztąd nastąpiło, że teraz ile jest wielkich Dżamii, tyle się liczyć może i akademii, w których uczą językow Arabskiego, Perickiego i Tureckiego, oraz arytmetyki, poezyi, teologii, astronomii i geometrii.

Profesorowie w takich szkołach nazwani *Muderis*, mają dość wystarczające pensye. Z tych potom profesorow wielu wychodzi na urzędy magistratur mieyskich, mając o nich opinie, że są oświeceniżemi, i nad innych więcej posiadają w rzeczach wiadomości.



Prócz tych szkół wielkich, małe szkolki, które podobnym sposobem przy każdym prawie małym meczecie fundować się powinny, prześtaia na uczeniu tylko małych dzieci czytania i pisania. Tak zaś w tych, iak i w tamtych, wszystkie lekcye bez żadney dawać się powinny uczącym się zapłaty i datków.

Maiąc Turcy wrodzoną ku innym narodom wzgardę, bynajmniej ich nie zatrudnia powszechney historyi wiadomość. Cesarstw i królestw cudzoziemskich epoki, najmniejszego nie dają im powodu do uczenia się historyi kraioy obcych. I w tej okoliczności ten naród tak iest ciemny, iak i Mogołu lub Perfyi Muzułmanie. Swoiego atoli kraju historyi na pamięć się zwykli uczyć. I to iest, w czymby od nich, umiejąc dokładnie języki orientalne, można pewney zasięgnąć wiadomości; kopiując różne kawałki ich historyi, która będąc w narodzie tak z pilnością utrzymywana, powinna mieć coś pewniejszego, niżeli obce oney wyszukiwania.



Poezya wzięła Turcy od Arabow, i naywięcey iey używają w języku Arabskim, któren u nich iest językiem uczonych, tak iak u nas łaciński. Poezya ich zasada się na przypowieściach, podobieństwach, metaforach, i wyobrażeniach wysokich i wyforfowanych, do czego dobierają zawsze słow. iak naybardziej brzmiących i pełnych. Między autorami poezyi nie utracą nigdy pierwszego mieysca Ibrahim i Kelibi sławni poetowie narodu Tureckiego, których pieśni nie wychodzą z gustu i mody.

Teologia Turecka również, iak i nasza iest obszerna, i napełniona rozmaitemi traktatami, przez które władzę sobie umacnia duchowieństwo nad ludem. Tłumaczow Alkoranu iest niemała liczba, z pomiędzy iednak wszystkich tych autorow, Sumni iest ten, który prym bierze innym, którego Turcy naywięcey szanują, a którego zupełnie odrzucili Perfowie. Alkoranu się uczą od dzieciństwa, czytają go zawsze z pilnością, i wielu iest co go na pamięć umieją.

Astronomii nauka i geometryi. u Astronomów



Turkow ieszcze jest zbyt w słabym stanie i stopniu, przestając na niektórych błędnych systemach z starożytności do nich przez niedostateczne onych zrozumienie zaszłych. Nie stara się Turcy w tych seycencyach bynajmniej świeżych nabywać doświadczeń i obserwacji. Rok ich składa się z dni 354. i dzieli się na 12. miesięcy. Podział jednak ten nie jest bynajmniej umierzony z częściami roku, które sam czas stanowi, gdyż nie są umiarkowane do kursu słonecznego.

Niektóre publiczne Tureckie budowle przekonują, iż w tym narodzie architektura nie byłaby w złym stanie, gdyby nie ubóstwo iędnych, a drugich bojaźń nie wydania się z swym skarbem; to jest igdyby ją pomnażano częstszą praktyką, nie tak jak teraz, gdzie rzadko który z wysokich Porty urzędników i bogatych panów stara się okazać z ozdobą pałacu, wiedząc, że to co posiada, zależy od kaprysu iędynowładcy, i nie będąc pewnym, iężeli w tym stanie dotrwa do końca; w kraju, gdzie mieć się dobrze, jest

zbrodnią, i gdzie dostatki partykularnych praw sukcesy monarchy są podległe. Rzadko tedy mieszkaniec odważa się na budowlę trwałą i fundamentalną, przestając na delikatej i popatrzonej w różne kolory z deszczek machinie; niedziw zatem, że i architektury wzrost jest tępy i niedoskonały, nie mając prócz tego do niej i reguł fundamentalnych, któreby służyć mogły w kraju za model.

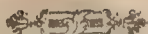
Publiczne atoli edificia ukazują nie tak wytworność sztuki, jak bardziej moc i trwałość, osobliwie Dżamii i meczetów, chanów, które są fundowane kosztem monarchów, końcem składów kupieckich i ich zamieszkania, domów gościnnych, których w krajach Oryentalnych używają celem wygody i bezpieczeństwa wędrujących cudzoziemców bawiących się w kraju, i osób krajowych podobną czyniących wędrowkę; są one robione w kwadrat równie jak i chany, mając bramy w wrota dobrze opatrzone, którym ogień szkodzić nie może; łazien publicznych bardzo dobrze i wygodnie fundo-



wanych, każda bowiem ma przestrzoność, widok, posadzkę z marmuru, i prawie nieomylnie trzy wielkie pokoje, z których pierwszy dla sług i niewolnic, których idący do łaźni biorą z sobą ku swoiey usłudze, drugi do rozbierania się, a trzeci aktualną łaźnią, gdzie siedzenia, wazy, do których ciec bez ustanku ciepła i zimna powinna woda, oraz i sofy są z marmuru wyrabiane, nie ustępują w niczym regularności i wygodzie. Wszelki lud Turecki przyzwyczajony jest do łaźni, codziennie nieustanna liczba idących, a osobliwie kobiet, dla których podobne izby i łaźnie są wydzielone przy tychże samych co dla mężczyzn. W łaźniach kobiety czynić sobie zwykły rozmaite rozrywki, w śpiewaniach i częstowaniu się: Saraju Cesarzkiego łaźnie zamykają w sobie 40 izb wielkich, sama powierzchowność onych okazuje gmach i obszerność struktury.

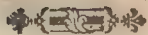
Medycyna.

Lekarska nauka u Turków nie ma żadnego miejsca w ich szkołach: i gdyby cudzoziemscy lekarze garnęli się w ten kraj nie białamucili te-



go narodu, nie wciągając przez swe niedoskonałości lud w defekta i w choroby mniej onemu znane, można sądzić, że tenże naród doktorów i medycyny nie byłby potrzebny. I teraz, wyjawwszy tylko Stambuł i inne miejsca, które praktykują cudzoziemscy, w kraju i po prowincjach ludzie nie znają lekarzów i aptek. W chorobach przypadkowych miewają proste sposoby lekarstw naturalnych, których wiadomość z potomnością się odradza. W Stambule jest iedna dryakiew od dawnych wieków zawsze w aptekach Saraju robiona: której do wżyskich używają chorób, mając ją prawie za generalne lekarstwo. Alubo przy prostym życia sposobie i przy trzeźwości rzadko wpadają Turcy w choroby, iakich my lotoczeni doktorami i liczbą aptek staemy celem; iednak gdy im się zdarzy choroba iako to febra, niestrawność, ból głowy i inne defekta, prędzey się udaia do Żydów i Greków uchodzących między niemi za doktorów, niżeli do cudzoziemców, Grecy zaś i Żydzi naywięcey leczyc zwykli dy-





etą, nie dopuszczając żadnego iadła choremu, tym sposobem chorey przez naturalne żołądka wypróżnienie przyść musi do zdrowia. Z tym wszystkim znajdując i cudzoziemcy nie małą akceptacyą, osobliwie z tych, którzy umieją język. Na miejscu doktorów w Tureckim państwie możnaby liczyć popów Greckich, ci w swoim gatunku szarlatani potrafili winowić w lud Grecki, że w chorobie często się u nich wydarzające z pomieszania i zawrotu głowy, żadne inne służyć nie może lekarstwo, tylko exorcyzm; utrzymując, że to nie choroba, lecz opętanie od diabła. Skoro tedy wydarzy się taki chory, zaraz go do więzy wiozą, którzy wzięwszy pod swoje władzę biednego, do poty go exorcyzmami i laniem wody święconey męczą, co więkzey jeszcze dodawać powinno konwulsyi, aż póki tenże życia nie skończy, lub też przez naturalną temperametu siłę nie przyjdzie do zdrowia: gdy się zaś zdarzy, że chory ozdrowieie, lud w takim razie uznaje za cud, że diabła wypędzono, a czci popa za cudotworcę.



Miedzy niektórymi niedostatecznościami w poznawaniu rzeczy, można uznać Turków za zbyt błędzących, że chcąc ściśle zachowywać swego Alkoranu przepisy, utrzymują, że powietrza choroby zaraźliwey z Egiptu prawie co rok przywożoney, nie należy się chronić, mówiąc: że ten tylko nią tknięty zostawa, któremu naznaczona od Boga, w tak grubym zostając błędzie podczas powietrza odwiedzała się, do zarażonych chodzą, suknie po umarłych i wszelkie sprzęty publicznie sprzedają, oraz taką usługę chorym i umarłym oddają w powietrzu, tak i w inney chorobie. Jest rzeczą do uwagi osobliwszą, że wielom takowa komunikacya wcale nie szkodzi, osobliwie z tych chamałów, którzy chorych i umarłych podczas powietrza noszą. Ten błąd Alkoranem uświęcony, wielkiey co rok prawie staie się przyczyną straty ludzi w kraju, tak dalece, iż do zaludnienia kraju w tak dobrym położeniu będącego, ta podobno choroba naywiększą czyni tamę: gdy co rok, jeżeli nie w Stambule, to po innych stronach

niszczy i zmiesza mieszkańców liczbę. Ciężko jest wyperwadować temu narodowi, pospólstwo zawsze zostanie w tych przesądach, oświeceniści choć uznają potrzebę, iednak nie chcą dawać zgorzienia drugim; a czasem choć się strzegą, to nie tak śakby się przynależało. Cudzoziemcy bywają prześladowani, iż się powietrza strzegą, dla zapobieżenia złemu nie wieleby kosztowało pracy ustanowić kwarantanny na okręty Egipskie we wszystkich portach, co by nieomylnie mocną stało się dla kraiu od tej plagi obroną.

**Muzyka.**

Muzyka u Turków dopiero od wieku iednego, iak zaczęła cokolwiek wkraczać w ten kray; *Hozę Mazykar*, iiego uczeń *Guilan*, wstawili się sztukami muzyki Tureckiej, ich kawałki w wielkim są guście, i są one tylko same, które Turcy grać sobie i śpiewać kaza. Ta muzyka Turecka winna iest swoje fundamenta Demetryuszowi Kantamirowi: który według sposobu do gustu Tureckiego ułożył początki i noty, lecz w nich nie wielki postępek czyni ten naród, którego genuiz i sposób my-

ślenia iest ponury a gorący. Ton za tym iego wokalne i instrumentowe muzyki ściaga się do tegoż ułożenia. Ciężko aprobować ich, choć naylepszą symfonię, żadnego niemożna rozeznac tonu sprawiedliwego, wszystko rozciągle i dzikie głoty.

Umiejętnością hartowania żelaza przechodzą Turcy innych, oraz haftowaniem, robotą kobierców, miedzią, i kamlotem Angielskim; wszystkie zaś manufaktury sukien, szkła, papieru, fajansu, zegarków, i innych rękodzieł żelaznych, srebrnych i złotych nie zna ten naród, któren gdyby miał zachęcenie od rządu, mając do tego dowcip i sposobności obfitę tego kraiu, przyišczy mógł nietylko do stopnia nauk wyzwolonych doskonałego, ale i rękodzieł różnych.



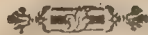




## ROZDZIAŁ XII.

*Jakim sposobem Turcy Ambassadorów  
Cudzoziemskich przyjmują? i jakie ich  
zdanie o narodach Europejskich?*

**M**onarchowie Ottomańscy mniej się zatrudniając tym, co się za granicą ich państwa dzieje, i będąc tylko zaprzątzeni domową wielkością, zaniedbali dotąd utrzymywać w zagranicznych państwach ministrów swoich, lub przynajmniej korrespondentów. Zaniedbanie tego tak potrzebnego szpiegowania, nie miało innej przyczyny tylko, która wynika z umysłu wyniosłego przez szczęście w podbiciu tyle państw i krajów. Myśl Turków harda wystawiała sobie pozostałe od miecza swojego narody za ośłatki mniej warte iey attencyi, i nie mogące przyść nigdy do stanu osłabienia potęgi Muzułmańskiej, nie przeglądając odmian, które sam czas zwykł



czynić, i nie chąc dociekać wzrastającej dworów przyległych polityki, sił i systemów. Te poselstwa Tureckie, które od dwóch wieków do przyległych sobie państw wysyłano, rzadko miały inny cel, prócz oznajmienia nowego na tronie monarchi, i ukazania wyniosłości, nie mając baczenia na interesa i intrygi względem siebie obcych. Co większa, podchlebiając dalej ambicyi swojej same ambassady, które nieprzerwanie dwory Europejskie od wieków w stolicy państwa utrzymują, Konsulstwa w rozmaitych mieyscach brać zwykli Turcy za krok attencyi nie- iakiey dla siebie, mniemając, że monarchowie chrześcijańscy dla zachowania całości własney, utrzymują na ten koniec osoby ministerjalne, używając do tego i darunków.

Dla czego sama ceremonia w przyjmowaniu posłów cudzoziemskich technie duchem ambicyi. Wybierają najprzód do audyencyi dzień dywanu, aby tym bardziej większością osób dworskich paradę pomnożono. Cesarz dysponuje konie z Saraju pod Ambassadora, którego konno z oso-

bami dworu swóiego od kanału przez Janczarów i Spahów przed salę Dywanu przyproważony, od Czauż Bafzy bywa do sali wprowadzony; gdzie od Weyzyra przyięty, bawi się czas nieiaki z tymże. Podarunkom zaś złożonym w sali dają miejsce w Saraju widoczne, aby każdy mógł mieć sposobność widzenia onych i sądzenie o ich wartości. Rozdają potym Janczarom łasę, i zastawiwszy mniey obszerne stoliki, zafadżają Ambassadorsa i iego dwór. U stolika osobnego Ambassadorsa miejsce powinien z Weyzyrem, sekretarzem, kawalerowie ambasady, i reszta asystencyi umieszczoną bywa według rangi, stosując się do osób dworskich, z którymi razem siedzieć mają. Po skończonym stole przynoszą kasty, w które ministra i ludzi iego ustraiają: właśnie iak gdyby suknia nasza nie była warta do prezentowania się w niey monarchy. Sprawując publiczną państwa szarżę, jest to punkt upadlający cudzoziemców, którzy nie chcą podobno w pierwiastkach krwi rozlewać, poddali się onemu. Można być pewnym, iż za-

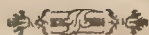
den

den Turecki posel nie przyiałby do audyencyi swoiey naszey sukni ani kapelusza. Skoro tylko zbliża się czas iścia przed Cesarza, natychmiast dwóch Kapiczyiów, czyli po naszem katów przystępują do ministra, i do każdego z osob z nim prezentować się mających, i uchwyciwszy go za ramiona, odbierają mu pałasz, prowadząc go iak winonaycę. Wielu Ambassadorsów Polskich sprzeciwiali się temu, lecz sposoby do tego użyte, nie uczyniły żadney odmiany, stając się tylko sprzeczek i kłotni materyą, a czasem zerwania audyencyi.

W takim więc stanie upodlenia prowadzony Ambassadors i z osobami sobie pozwolonemi do sali audyencyonalney, zastaie monarchę siedzącego na tronie wspaniało ubranym. Ze zaś zwyczajem Oryentalnym asystencya Ambassadorsa iść przed nim powinna, więc wkraczając w salę, każdy przez dwóch Kapiczyiów prowadzony musi iak naygłębszy przed tronem uczynić ukłon, co naostatku i sam wykonawszy Ambassadors dobytą z kieszy na sobie powieszoney

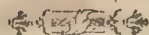
Aa



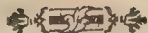


expedycye od dworu swego oddaie Weyzyrowi, którą on przed Cezarzem położyć powinien. Co uczyniwszy, kończy się audyencya odchodząc tym samym, iak i wprowadzeni byli sposobem. Takową przed samego cesarza audyencyę uprzedzać zawsze zwyła partykularna u Weyzyra, po której zwykły się wszystkie ustanawiać kroki do wyżey rzeczoney audyencyi, oraz sposoby expens mających nastąpić. Ministrowie, których ustawieczna w stolicy jest rezydencya, obowiązani bywają do partykularnych audyencyi każdemunowopostanowionemu Weyzyrowi.

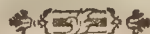
Lekce ważenia, z któremi bywali Turcy przed tym dla narodow Europejskich, były okazyą, że często Ambassadors i ministrów rezydujących przykro traktowano. Nie zapomniano ieszcze do tych czas mówić co się wydarzało ministrom Francuzkim, a przed ostatnią wojną z Rosyą jest świeży przykład barbarzyństwa na ministrze Niemieckim spełnionego. W tey jednak dzisiejszey porze spuścili Turcy ton swoy



bardzo nisko w proporcyi dawnego: spodziewać się należy, że ich umysł ieszcze w znaczniejszy ludzkości z czasem przybierze się dowody. Hardość bowiem gdy znajduje usterk, i gdy zaczyna upadać, nie zwykła się opierać aż na dnie podległego uniżenia. Podobno zechcą kiedyś Turcy przedsiębrać kształt rządu się i stosowania do monarchii Europejskich, dla których przedtym miano wzgardę, lecz temu wszystkiemu założy tamę czas, wprawiwszy ich w dobrowolne wycieńczenie z skarbow, i umniejszenie sił i kraju. W teraźniejszym wieku inaczej już, iak przed tym, sądzić zaczęli o narodach chrześciańskich, jednych wzrostem, a drugich polityki wyborem umocowanych. Przedtym samey tylko Francyi dawano tytuł *Padyszy* albo Cesarza, rozumiejąc, że ta tylko jedna potencya, której była potrzebna przyjaźń i związek cesarstwu Tureckiemu. Przedtym rozumiano Anglikow i Hollenderczykow, za narody odległe, spokojne, i tylko do handlu użyteczne, z któremi przymierze na nie zdatne być



im się zdawało. Przed tym mieli Turcy Polaków za naród, który był w stanie oparcia się ich potędze, i którego zawsze menażowano dla jego męstwa i mocy. Sądono przed tym także o Moskie, że ta nacya ledwo jest znana, i tylko łowieniem zwierza zatrudniona będąc, ledwo zyskiwała u nich nazwisko kozuszników. Nareszcie mniemano o Niemcach, iż są urodzeni do wojny, lecz sądono, iż ich było łatwo Muzułmanom zawoiować. Lecz teraz niesie opinie daleko są przeciwne dawnym; sądząc, że Francuzi tylko na faktorów, a nie żołnierzy są zdolni; Anglicy, że mocą, sztuką, i wyborem swoich manufaktur wszystkich przechodzą; Polacy, iż nie znaczą teraz między innemi, i wielu znalazłem, którzy uparczywie twierdzili, że już Polaków nie ma. Teraz mówią o Moskalach, iż ci są sami, których się powinni lękać Muzułmanie. O Niemcach przy tym jest ich zdanie, iż szczęściem będzie, jeżeli się długo Turcy utrzymać zdołają przy Bośni, Serwii i Dalmacyi. Nareszcie Wenecy-



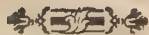
anów i Papieża za nic poczytują, chociaż dawniej miano Papieży za intrygantów, którzy pod tytułem świętości, odpustów, albo wyklinania mogli wiele dokazywać na umysle narodów i monarchów. Przydają oni pocieszne co do Papieży mniemanie, udając za prawdę, że każdy Papież powinien mieć bliźnę na twarzy, na pamiątkę owej, którą niegdyś miał uczynić pałacem Kalifa Moanias jednemu z Papieży.

Nie można się tedy nie zastanowić, iak naród mając dość jasne wyobrażenia względem mocarstw Europejskich, dać się powodować gnuśności i przesądom. Jeżeli zna, że go państwa sąsiedzkie wojennej sztuki znajomością, polityki umietnością, rządu umierneniem, industrią, dowódcipem, i bogactw przez handel wyszukiwaniem przewyższają, grożąc mu bliskością upadku, za coś się dopuszcza powodować maxymom zastarzałej ambicyi, za co przesądowi religią upoważnionemu pozwalać miejscu, że wszystko, co Europejczycy wynaydują, jest niedostatecznym, jest przeciwnym re-



ligii, i że tym prawowierny Muzułmanin gardzić jest obowiązany? ztąd się widzieć daie, iż równo fanatyzm, iak i rozwiozłość gubić mogą narody! Przywiezywać się do starodawnych zwyczajów i praw, choćby samą zalewnych religią, a nie mieć oka na powszechnelustaw i system odmiany, równie sobie przyspieszyć można słabości, a czasem i samey zguby. Jedna tylko starożytność cnoty konserwowana być powinna w świecie, oraz miłość kraju, dobra powszechnego i sławy. Wszytko zaś to, co składa i stanowi rząd, co odmieniać może moc, siłę, i porządek, regulować się powinno do wieków, zgadzać się z czasem, iego okolicznościami, i z świeżością potrzeb. Prawodawcy religii tak, iak Mahomet, którzy dążyli, aby narody pod ich prawem będące, innych do rządu politycznego nie zasiągali system, prócz tych, które im za święte i wieczno-trwałe podali, równie oszukali świat, iak i ci, które świeckie legiślacye za wieczyste ogłosili. Trudno w tych okolicznościach przenieść głębokiey przyszłości, która

naturalnym rzeczy przeistaczaniem nietylko układy polityczne odmieniać zwykła, ale nawet i samą kierując świętością, dziwne w samychże religiach czyni rewolucye. Gdy zaś cięższa zwykła bywać odmiana w rządach, ufundowanych na maxymach religią zawartych, bo mocniejszy fanatyzm, niżeli potrzeba powszechnego dobra, śmieie więc twierdzić można, że państwo Otomańskie na fundamentach religii zafadzone nie tak łatwo, iak się wielom zdaie, wywroconym być może, bo punkt religii żywo każdego zwykł dotykać. Gdy zaś przyidzie do tey, iak się widzieć daie nachylenym, ruiny, sama religia znacznie zostać musi nadwątloną. I to jest, co w partykularności wypadło dodać względem państwa Tureckiego w dzisieyszym znajduiącego się stanie.

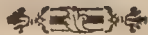


## ROZDZIAŁ XIII.

*Stan teraźniejszy Greków pod panowaniem Tureckim.*

**P**o zakończeniu szczególniej-  
szych materyi rządu, obyczajów,  
mocy i dochodów państwa Ture-  
ckiego, pozostaie jeszcze obserwa-  
cyacya naczy składających nie małą część  
państwa tego. Z pomiędzy zaś in-  
nych naród Grecki pierwszym jest  
obiektem, o którym zamilczeć nie  
można; i nie wchodząc w stan jego  
dawny, teraźniejsza Greków sytu-  
acya nie może nie być dla cudzo-  
ziemca punktem, aby się nie zastano-  
wił nad ośłatkami liczego, lecz  
teraz spódlonego narodu tego.

Co do liczności jego, można spra-  
wiedliwie wyznać, iż biorąc na u-  
wagę wszystkie prowincye tak w  
Europie, iak i w Azji położone  
miała osiadłe, a nawet i sam Stam-  
buł, nierówną mieszkańców wyna-



leść można liczbę z Greków, iak i  
z urodzonych Turków. Jeżeli się  
iaka widzieć daie uprawa roli i ogro-  
dów w Romelii i w Grecyi, te przy-  
znać należy osiadłym Grekom. Ten  
narod, lubo nie ma żadney wolności,  
wyzutym będąc z dawnego rządu,  
któremu nie zostawiono z jego da-  
wnych zwyczajów najmniejszey  
części, bo po zawołowaniu jego o-  
słatnim przez Turków, uśłowano  
samę nawet w nim przeistoczyć na-  
turę; przecież wieki same nie mogą  
do szczętu zatrzeć niektórych w cha-  
rakterze jego przymiotów, upa-  
trzyć ie można w ośłatkach pozosta-  
łych potomków.

Ambicya i umysł wyniosły niemal  
w każdym Greku z krwią się odra-  
dzać zdaia. I lubo od samych biorąc  
kościółów, których im pozwolono  
pod nie małym okupem, wszystko ich  
przeświadcza o niewoli, pod którą  
żyia; iednak żywość temperamen-  
tu Greckiego piąć się do tego nigdy  
nieopóźnia, co figurę i powierzchow-  
ną w odzieniu i w zamieszkanu  
ozdobę sprawować zwykło.

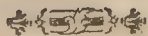
Po wzięciu Stambułu przez Ma-



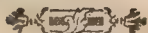


hometa drugiego zruynowano do szczeru; akademie i archiwa, oraz wszelkie, iakie się znaleźć na ow czas mogły starożytnych ich pamiątek dowody, tak, iż żadna w terażniejszym wieku familia nie może pokazać wywodu, z którym się chlępi; z tym wszystkim, wiele nawet z samego uboſtwa znajdzie się takich, którzy zbyt wyſoko o ſwoim urodzeniu zdają się sądzić.

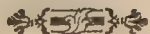
*Fanary*, ieſt to część Sambułu na przeciwko arſenału morſkiego nad kanałem położona, która przez ſamych Greków ieſt oſiadłą. Właſnie Mahomet II. chcąc pozoſtałe przez dobyte mieſta niedobitki w iedno zgromadzone widzieć mieyſce, pozwolił im budować się na puſtym, i na ow czas z gruntu wywroconym placu, dając im oraz co do ſamej religii wolność wyſtawienia kościoła, któren Grecy obrocili na patryarchalny. Na tych więc Fanarach ſamo ezoło wybornych Greckich familii pozoſtało. Jakoż w rzeczy ſamej w całej oſadzie ubogich i bogatſzych mieſzkańców mało ieſt, który by nie miał iakiey bliſkoſci z familia-



mi Xiażąt Wołoſkich i Moldawſkich, których Turcy często odmieniając, i robiąc bez uſtanku z nich igrzyſko namnożyli tyle Xiażąt, że daley ſame na ich zamieſzkanie niewyſtarczą Fanary. Takowym tedy ſtworzeniem Xiażąt często z niſkich i ubogich ludzi zawikrzoſo, że ſtarych familii, ieżeli by się ieſzcze znaleźć mogły, od nowych rozeznąć nie można. Ten atoli punkt iedynwładney mocy nie umniejsza bynajmniej ambicyi Greckiey. Uciśniony iarzmem niewoli narod, uſiłuje ſigurować w ſposob właſciwych ſobie zwyczajow, a przez boiaźń, mieſza ie z ſposobami tych, którzy ſą ie go panami. Každy Grek mieſzkający na Fanarach, pogląda na rownych ſobie, choć w innych mieyſcach Greków, iak na niſzych i mniej ſpołeczeńſtwa ſwego wartych. Na ten koniec Fanaryoci uſiłują między ſobą utrzymywać edukacye, ſposob myſlenia i obyczaynoſci w ſzczególnieſzym od innych Greków ſposobie, i na nich w rzeczy ſamej inni poglądają, iak na głowę ſwoiego narodu.



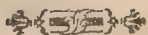
Ceremonie i sposób życia Greków Fanarskich pochodzą z edukacyi, którą w niedostatku szkół publicznych, utrzymują po domach w partykularności. Do edukacyi używają popow i osob kościelnych; i lubo rzadko się zdarza, aby który z duchowieństwa mógł mieć, iak się należy, oświecenie w naukach, przecieź co się ściaga do umiejętności pisania i czytania literalnego, te dosyć w miernych dawać są sposobni początkach. Przednieysze procz tego i bogatsze familie starają się doskonalić w języku Tureckim i w prawach Alboranu, mając iedyny zawsze cel przyścia przez kabały do urzędu tłumaczołstwa Porty, a z tego stopnia do rządu xięstw Wołoskiego i Moldawskiego. W obyczajności Greków Fanarskich jest mieszczanina z Tureckich i z swoich dawnych życia sposobów. Wieleść ceremonii w obcowaniu, wyfilenie w powierzchowney okazałości, tudzież podłość umyśłu, są szczególne charakteru narodu tego przymioty. Chytrość i nieszczerłość w społeczeństwie w zupełnym Grecy w po-



wszechności i w dzisieyszym dzie-  
dziczą czasie. Na Fanarach i po in-  
nych miejscach wiele jest ubogich,  
którzy ledwo wyżyć mogą z docho-  
dow swoich, iednak ambicyą uieci,  
domy wszelkie, i w nich schadzki co-  
dzienne utrzymując, w nieczynno-  
ści dni swoje prowadzą, i mało któ-  
ryby się aplikował do handlu i rze-  
miołła, mając sobie za wstyd chwy-  
cić się tego, od czego iego ociec był  
dalekim.

Po włoskach prostych Greków,  
zgromadzenia nic więcey z staroda-  
wnych zwyczajow nie konserwują,  
iak tylko iedne tańce i śpiewania. —  
Ten lud powiększey części w nie-  
czynności, i prawie łowieniem tyl-  
ko ryb zaprzątiony, do czego na-  
leży zawsze przydać winnic uprawę,  
w schadzkach swoich ma sobie za  
naywiększy punkt zabawy tańczyć  
pobrawszy się za ręce, właśnie iak  
dawni ich przodkowie, iktórzy ob-  
chodząc święta, w płasach zakładali  
uciechy. Często się widzieć zdarzy  
w ich osadach około Stambułu, iż  
pod czas święta cała osada w iedno  
zgromadzona miejsce, tańczy bez





ustanku, kobiety osobno i mężczyźni: tey jednak wesołości lada Turczyn stać się może odmiana, i dosyć jest boiażliwemu zawoy pokazać popółkowi. W obchodzeniu się przy cięższym z Grekami Turcy, mają zapewne za cel, aby narod liczny, i naturalną mający żywość, nie użył kiedy fwych zdatności do zrzucenia z siebie izarzma. Same religii sprawowa nie poddano pod dozór rządu, czyniąc z niey część intrat publicznych. Patriarcha drogo opłaca swoje godność, i nie dostępuje tey bez zapłaty. Ten zaś wszystkich niższych pod sobą przynagla do opłat, według ułożenia własnego. I ztąd wynikaia częste odmiany biskupów, bo i sam patriarcha nie na trwałych zawisł fundamentach, które lada intryga wywraca. Turcy bowiem nie mają skrupułu godność patriarchalną sprzedać, ile razy na nie się kupiec trafi.

Z pierwszego wprawdzie weyrzenia, polityka Turecka zdać się nie mieć celu prześladowania innych wiar, których ma dostatkiem w państwie swoim, lecz skoro te okolicz-



ności na głębszą idą uwagę, Turcy daia się widzieć równie tyranami co do tego punktu, iak i ci, których dotąd ięszcze zapalone na inaczey wierzących, widzieć stosy. Maia Grecy pozwolone kościoły, lecz co ich to kosztuie? każda reparacyę kościoła należy tak opłacić, iak gdyby z gruntu wystawiony kosztować nie mógł: i dla tego wiele, osobliwie po wioskach, wiedzieć zruynowanych z niedostatku opłacenia zwierzchności potrzebney poprawy kościołow. Śpiewania publicznego i processyi, oraz dzwonięcia nie wolno czynić Grekom, ich śpiewania kościelne są wszystkie tonu niskiego.

Co do religii, nie wiele jest Grekow, którzyby ią dobrze znać mogli; są iednak do niey tak przywiązani, iż chociaż w prostocie; iednak mało się zdarza odstępcow. Nienawisć ta przeciwko katolikom, którą dobycie Stambułu zostało w Grekach na ow czas kłocących się z Rzymem, do tych czas tkwić nie ustaie w sercu każdego, na równey prawie wadze katolików z Turkami kłaść zwykli. Tey nienawisney passyi du-

chowienstwo wkorzeniać w serca ludu nie omieszkuje. I z tego nienawisći źródła pochodzi, iż rzadko aby kiedy Grek wydać miał córkę za katolika. Duchowienstwo ieżeli w innych religiach używa przywłaszczoney nad ludem władzy, tedy u Greków zdać się ią mieć bez granic. Lud będąc wcale ciemnym co do treści wierzenia, powoduje się równie nie wiadomym, lecz sztucznym przewodnikom, którzy aby go tym łatwiej rozmaitemi wynalazkami zdzierać mogli, utrzymywać go umieli w superstycyi z dawnych wieków właściwey Grekom, zaślaniając im oczy powierzchownością obrządków. Wiele jest, którzy nie znają co to jest być w kościele, i dopełniać obowiązków religii, sądząc, że dosyć ieszcz ściśle strzedz postu. — Wiele także jest i takich, którzy przez zdzierstwo duchownych nie chcą uczęszczać do kościoła, gdzie na imię świętości i ofiar wydzierają z ubożego ludu pieniądze. Jednych tu tylko nie przedają odpustów, lecz na to miejsce, dość zyskowny duchowienstwo Greckie ma handel z spo-

wie-

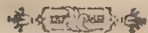
wiedzi i wody, którey moc, i cuda po różnych przypisują mieyscach. Są to źródła na rozwalinach dawnych kościołów Greckich pozostałe, którym nadaią imię Greckie *Ajasma* woda święta. Było zwyczajem u dawnych Greków przy każdym kościele mieć studnię, tego zwyczaju i dzisieysy trzymają się Grecy. Uszanowanie iednak i świętość z większym oddają przeświadczeniem dawnym tego rodzaju wodom niżeli terażnieyszym. Na mieysca wód takowych lud się zwykł zgromadzać, i ofiarki z zapalonych świeczek zostawiać. Duchowni wyperswadowali pospólstwu, że te wody mają moc nie tylko z grzechów oczyszczać, ale i wszelkie leczyć choroby: to zaś wszystko dąży ku pożytkowi duchowych.

Kościół Grecki w całym Oryencie przez czterech jest rządzony patriarchów. Z których pierwszy w Konstantynopolu, drugi w Alexandryi, trzeci w Antyochii, czwarty w Palestynie, w Jeruzalem. Zwierzchność Konstantynopolskiego rozciąga się w Europie nad Grecyą ca-

Bb

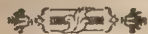
Patriarcho  
wie kościoła  
Turckiego.





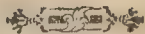
ią, Illiryą, Wołoszczyzną, Moldawią i Krymią. W Azji nad Anatolią, Mingrelią i Georgią; ma pod sobą około stu sześćdziesiąt biskupów, z których jest wiele w randze metropolitów arcybiskupów. Tego patriarchy najznaczniejszy intrata z dobrowolnego na biskupów narzutu; którzy dla uiszczenia się z należytości podobnemi narzutami przynaglaią pod sobą będące duchowieństwo. Do czego tak patriarcha, iako też i biskupi w potrzebie exekucyi używają zwierzchności Tureckiej, która im nigdy nie odmawia mocy przynaglaiącej za opłaceniem oney. Patriarcha Alexandryjski rządzi kościołem Egipskim i Libii. Antyochenski w Syrii i Mezopotamii. Jerozolimskiego zaś zwierzchność nad Palestyną i Arabią. Tych trzech patriarchów nietylko dochody, lecz i liczba parochii bardzo jest szczupła, i ledwo się mogą utrzymywać przez iałmużny od osób majątnych w tamtych i tutejszych osiadłych krajach.

Ponieważ zaś w tych wszystkich stronach brakuje na publiczney edukacyi, na wolności do urzędów któ-



ra gdzieindziej daią zasługi, nauka, lub urodzenia dostojność, przeto do tych kościelnych urzędów, same tylko zakonne osoby zwykły mieć przystęp. Ci acz w przyiętych na siebie prelaturach mogliby stosowne do nich prowadzić życie, iednak rzadko się zdarza, aby który zostawszy patriarchą, arcybiskupem zapomnieć miał pierwszego swojego instytutu, owszem staraią się mniichom, z któremi przed tym towarzyszyli, dawać przykłady. Można oraz sprawiedliwie wyznać, iż gdyby duchowieństwu Greckiemu odjęto zabobonność, które jest pełne, i gdyby mogło mieć większe oświecenie i nauki, gdyby nareszcie nie pod tym, które go upodla i uciska zostawało panowaniem, mogłoby bez wątpienia celować enotą duchowieństwo obrządku Rzymskiego.

Z początku panowania Tureckiego godności kościelne nie były przydayne, sami potym Grecy stali się przyczyną, podkupując ieden drugiego, iż teraz rząd Turecki na nie położył taxę. Godność patriarchalna Konstantynopolska kosztuje 60 ty-



Instalacja  
Patriarchy.

sięcy piastrow Taxy do samego tylko skarbu Cesarzkiego, prócz Weyzyra i innych: pretendujący musi pierwey zapłacić tę summę, a dopiero staranność Weyzyra potrafić uścisnąć, iż duchowieństwo do jego obrania zgromadzone zgodzić się musi na niego. I ztąd pochodzi, iż się często odmieniają patriarchowie, gdyż sami Turcy dla zysku pobłażają intrygom tych, których ambicya uniesie ku osiągnięciu tej godności. Dofyć jest czasem mnichowi porozumieć się z niektórymi biskupami, znajdzie natychmiast fawor Weyzyra, że uczyniwszy z partyzantami zgromadzenie, ogłosi tron patriarchalny dla niejakich przyczyn wolny: gdzie potym choćby był nuyboższym, dadzą mu żydzi i Ormianie tyle pieniędzy na lichwę, ile ich wymagać będzie. Po oddaniu do skarbu Cesarzkiego powinney kwoty pretendent z swoją partią, udaie się do Weyzyra z znacznym także pieniężnym podarunkiem, gdzie przyodziany on i jego adherenci kaftanami, idą prosto do kościoła patriarchalnego przy asystencyi Janczarów

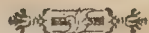


I sekretarz Weyzyrskiego, który głośno przeczytawszy patent Cesarzki, czyni go niewątpliwym patriarchą, któremu żadna z strony dawnego oprzeć się może przeciwność. Co wypełniwszy sekretarz udarowany, oraz i inni z nim Turcy odchodzą z kościoła.

Po obraniu więc i instalacji takowej przez urząd pierwszym jest patriarchy nowo-ustanowionego staraniem wszelkie koszta swoje i taxę, którą zapłacił, odebrać od duchowieństwa, na które narzuca podatek, biskupstwa taxuie, i często ie więcej dającym przedaie tak, iż w krótkim czasie wszystkie jego wydatki i koszt obficie mu się nadgradzają.

Duchowieństwo świeckie u Greków nie jest także bez tytułow od dawnych czasow sobie nadawanych. Patriarchy tytuł jest *najświętszy*, podobnie iak i Papieża, śądząc się także za sprawiedliwego namiestnika Bożego, i przywłaszczając sobie taką władzę w interesie duchownym iak i Papież. Biskupom arcy-biskupom dają tytuł *wasza świętość*. Innych zaś duchownych nazywają o-

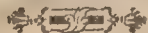




eami *pateras*. Wszyscyż zać duchowni obowiązani są brodę zapuszczać i głowy nie golić, i dla tego każdy xiądz Grecki dla swojej obrośłości i czapki graniaśtey z pilśni przykry i odrażający sprawuje widok. Odzień duchowieństwa Greckiego składa się z sukni czarney, lub ciemno-granatowey obfzernie zrobioney, którą przepasują pasem takowegoż koloru. Gdyby zaś nie płaszczy fioletowy, którego używa patryarcha, mało by się różnił powierzchownością od reszty duchowieństwa.

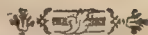
Gatunek  
mnichów  
Greckich.

Liczba mnichów w Oryencie, i zwyczaj w tym gatunku próżniackiego życia, jest tak wielka, iak i w naszym obrządku, z tą tylko różnicą, że u nas widzieć ich można w rozmaitych autoramentach iednych drugim przeciwnych, tu zaś wszystkie mnichow zgromadzenia iedną tylko Bazylego rządzą się regułą; dla czego nie maż między niemi tyle sprzeczki i nienawiści, którą maży rozmaitość reguł, koloru sukni i innych partykularnych instytutow. Mnichy Greckie iednakowego koloru sukni używają, wielu między nie-



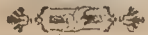
mi jest, którzy nie żądają poświęcenia ku sprawowaniu ofiar duchownych, chcąc prześtać do śmierci w stanie laików. Niemniemy się znajduie i takich, którzy za szczególny cel obrali sobie prostotę i umartwienie, osobliwie ciała swojego i umysłu. Nie można iednak twierdzić, aby i tutaj zuchwałych i pełnych ambicyi, iak i u nas, nie było mnichow, ile kiedy do wszystkich stopniow duchownych oni tylko sami należą.

W sposobie życia zakonnego troiakię stopnie postępowania w doskonałościach zakonnych, i zasługach gatunkiem sukni oznaczono. Nowicyuszę noszą suknię z paklaku: nowicyuszow przyjmują do manasterów w młodym bardzo wieku, i są obowiązani zostawać lat kilka na probie, po którey czynią profesyą. W czasie proby używają ich do iak nayprostszych i naypodleyszych robot i usług. Professorowie używają sukni trochę lepszey, nazywają ją habitem małym. Trzeci zaś gatunek sukni nazwaney wielkim habitem nie daie się tylko starym i zasłużonym zakonnikom, w nadgodę ich ostrości ży-



cia, pracy i statku. Tego habitu nie noszą codziennie dla ufzanowania, nie biorąc go iak razy kilka do roku w dni świąt pryncypalnieyszych, lecz za to też po śmierci grzebani w nim bywają.

Pacierze umnichow Greckich bardzo długie, wstają o północy, iak i nasi do choru, obowiązani oraz będąc do prac ręcznych i robot w tych godzinach, które im od nabożeństw i pacierzy pozostaia. Ręczne ich roboty są: uprawa roli i ogrodów, fabryka sukien na habity, czapek i kościerców. Spółb ich żywności daleko iest różny od tego, w który opływają nasi, nie mając bowiem obfitych folwarków, wsiow i miaśt sobie z krzywdą familii pozapisywanych, kontentować się muszą prostym chlebem, fruktami i leguminą, nie piąc nigdy wina, ani mięsa iedząc. Prócz czterech wielkich postów, które do roku Grecy odprawować zwykli; w poniedziałki, w wtorki i piątki, o samym tylko obchodzą się chlebem. Ten spósob nabożney surowości wielu przed czasem z życia ogołaca, przynosząc superflucyi mnichow-



skiej honor, a prawu natury, które chce, aby człowiek utrzymywał iestestwo swoje, iak tylko może najsćisley, nieznośną krzywdę.

Daleko ieszcze od tego surowsze prowadzą życie pustelnicy Anachoreci, których ma być dostatkim w Oryencie dalszym, w Syrii i Palestynie. Te mieysca są gniazdem starożytnego tego gatunku ludzi. Tych odludkow mnożyć i utrzymywać się będzie liczba w późne wieki, gdyż do zgładzenia iakiegożkolwiek błędu religią upoważnionego, potrzeba, aby edukacya i rozum znaczny uczyniły postępek, czego nie można się spodziewać w tych stronach, gdzie prócz despotyzmu grubiaństwa i niewiadomości lud nie zna więcej. Są także w obrządku Greckim i zgromadzenia zakonnic, które nazywają osobami pokutującemi *Kalogria*. Do takich zgromadzeń udają się pospolicie wdowy lub panny, którym albo wiek podeszły spodziewać się niekaże społeczeństwa, albo też które na nim młodość swoię strawiły. Nie są obowiązane do podobney, iak mężczyźni, surowości, staraia się iednak





Obrządek  
w religii.

naywięcey o okazye służenia chorym. Wiele jest, które w domach krewnych swoich mieszkaia, nosząc tylko z czarnego koloru zrobione odzienie.

Obrządek religii nic się prawie nie różni od tego, którego używa Moskiewski kościół, i nasi Grecy. Nieumnie. W tym tylko, co należy do pogrzebow, jest różnica. Zwyczaj jest tutejszych Greków płakać umarłych z utilnością większą, iak czynią gdzieindziej. Tu bowiem nietylko domowi i przyjaciele, lecz i sąsiedzi, a nawet i sami nieprzyjaciele; w takim razie bez płaczu i krzyku nie obchodzą się; i gdyby nie płakano umarłego, byłoby publicznym zgorzzeniem. Dla czego, gdy ten, co umiera, jest bez krewnych, i takich, którzy naturalną zwykli mieć żalowania go pobudkę, nymować zwykli kobiety, aby idąc za umarłym na cmentarzu rozwodziły żale, i aby odprawiły zwyczajne umarłemu nad dołem pożegnanie.

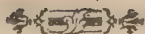
Jest także i w małżeństwie nieiakaś różnica, gdyż Grecy mniemają, że śluby powinny być każdego czasu



wolne do rozwiązania, a iestczegdy zachodzą pewne do tego przyczyny. Na fundamencie więc takowego mniemania bardzo często dzieia się rozwody, i bez wielkiej daia ie trudności, zapłaciwszy patryarsze lewów 20. Można mieć rozwód i bez ważnych przyczyn; dosyć jest: gdy się iedno drugiemu naprzykrzy. Po wziętym rozwodzie, wolno jest u Greków wchodzić w drugie śluby.

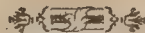
O charakterze kobiet Greckich należy zeznać, iż są umysłu wysokiego, lubiące stroj, ozdobę i załoty, złośliwe przytym i niestałe w kochaniu; i co jest naywięcey, że nigdzie kobiety nie zdradzaia bardziey mężow, iak Greczynki, chociaż na wzor zwyczajow Tureckich mało kiedy wychodzą z domow. Wychodząc zaś na świat, nie ukazuią się, osobliwie którym ubostwo nie dokucza, bez asystencyi biorąc, co tylko mają, na siebie ozdobienszego. Względem cudzoziemcow są obojętne i przytrudne do poufałości; z mężczyznami zaś swojego kraiu, mają dowcipnych dostatek. Iposobow, wchodzenia z niemi w skryte

Charakter  
kobiet  
Greckich.



porozumienia. Często się nawet zdarza, że i mężow trują, chcąc dogodzić zamyśłom i intrydze. Greczynki iednak mają w sobie coś powabnego, co bardziey do nich, iak do innych samych nawet ciągnie cudzoziemcow. Są wesole, śpiewają pieśni miłosne, tańczyć lubią, i w rozrywkach znaydują guśc większy nad inne. Nareszcie wszystkie w powszechności kraie państwu Tureckiemu podległe, inaczey się nie rządzą, iak wyrokami praw Muzułmańskich, i żaden mieszkaniec, który nie jest Turczyńem, nie może mieć tytułu obywatela; z tym wszystkim, wyspy na Archipelagu uszły nie wiedzieć iakim sposobem tego losu, przynajmniey w tym punkcie, iż Grekom na nich osiadłym, wolno jest mieć magistraty z pomiędzy siebie obierane, które Archondami, tak iak dawno nazywały, do rządzenia wewnętrznego, sądzenia spraw, i wybierania, podatkow. Sprawy tylko kryminalne rezerwowano do poznania Kapitana Paszy, który jest generalnym Archipelagu rządzcą.

Ten tedy jest stan Grekow dzi-



śieyszych, mało co jest śladow z dawnych ich zwyczajow, i z ich charakteru; wszystko to zgładzono, przeistoczono, i odnowiono ostrością panowania, z polityką rządu Tureckiego, która dążyć nie ustawa nigdy, aby ten mieszkaniec, co nie jest prawą Mahometa wyznawcą, został przytłoczonym, i aby nigdy nie podnosił głowy.

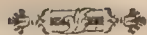


## ROZDZIAŁ XIV.

*Jaki stan Ormian pod panowaniem  
Tureckim?*

**Z**aden narod nie jest bez rewolucyi i odmian; iedne są, których upadek tak był fatalny, iż więcey powstać nie mogą: drugim zaś szczęście tyle razy pozwoliło odzyskać swoją ozdobę, ile razy ją utraciły. Właśnie los i porządek naturalny podobnie obchodzi się z narodami, iak sobie partykularnie zwykł po-





stępować z ludźmi, których szczęście i upadki są różne iedne od drugich, i zdać się iak gdyby były igrzyskiem sprężyn niewidomych.

Narod Ormiański może się słusznie nazwać tym, który raz utraciłszy berło i koronę, do tego momentu nietylko nie zna, co jest odzyskać swoje iestestwo, lecz nadto dostając się z rąk do rąk rozmaitych despotów Azyatyckich, najmniefzey nie zdołał zachować pamięci i śladu swoich własnych obyczajów.

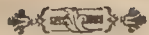
Jego rozdwoienie między Turków i Persów dało mu nareście ostatni cios, iż się zupełnie stosować musiał do sposobu życia i obyczajów tych dwóch narodów, pod których iedynowładztwem po dziś dzień zostało. Jakoż żadna nacya, które Tureckiemu podpadły panowaniu, nie naśladowie tak ściśle we wszystkim Turków iak Ormianie, ich obyczaje, sposoby życia i myśli, ieden jest, iak i Turecki, gdyby nie religia, która ich przecież utrzymuje w zgromadzeniu, mało by się co różnili od swoich prawodawców.

Ta część Armenii, co się dostała



Turkom, nie jest tylko samemi osadzona Ormianami, w każdym prawie mieście większa znayduje się połowa mieszkańców z rodowitych Turków, znać, iż uciskani przez pustoszących kraie pierwszych Kalifów, przymuszeni bywali rzucać własne swoje siedliska, rozsypując się po całej Azyi i Europie, tak, iż pełno jest teraz Ormianów we wszystkich znaczniejszych Tureckich miastach, z których Konstantynopol pierwszym, gdzie większa liczba Ormian, niżeli Greków, choć tych ten kray jest dawną oyczyzną i łożyskiem.

Tak zaś daleko ten narod został spodlony, iż czyli w wielkich lub w partykularnych żyjący miastach, wszędzie iednakowe posiada grubiaństwo, prostotę i niewiadomość, które się z krwią odradzając, czyni go trudnym do ukształcenia i obyczayności; co samo widzieć dać doświadczenie, iż chociaż Ormianin w pośrzed oświeconego wychowany społeczeństwa, nigdy iednak jego natura nie dozwala wykorzeniać z siebie skłonności do gru-



bych obyczałow i podłości; mają z tym wszystkim temperament zdolny i przywiązany do pracy, nie lubią rolnictwa, lecz bawić się zwykłym rzemiosłem, kupiectwem, i usługami Turkom. W Stambule osiadłych Ormian na trojaki dzielić można gatunek. Jedni, i tych jest najwięcej, bawią się handlem, drudzy rzemiosł pilnują i fabryk, inni w służbie Tureckiej, i do ciężkich robotużyci, których Chałamami nazywają. Tych pracy i siły, oraz wytrzymałości sami nie mogą się wydziwić cudzoziemcy. Chamał, tyle na siebie weźmie, iż zdaie się, żeby i koń więcej udźwignąć niezdolał.

W każdym prawie Ormianinie jest pierwszym talentem oszczędność, którą we wszystkim, a naybardziej w iedzeniu i obchodzie domowym utrzymują, każdy zaś w swoim pracując sposobie, przychodzić zwykli do znacznych bogactw, i w Stambule z Turkow i Grekow nie znajdzie tyle majątnych, co Ormian. W handlu wielkiej należy z nimi mieć ostrożności, nikt bowiem sztućniej i łatwiej oszukać nie może, iak Or-



Ormianin, którego ani słowo ani karta jest fundamentem, lecz myśl ustawicznie ku własnemu wymierzona pożytkowi, i niechcąc znać co jest punktem rzetelności i honoru, zdradzić gotów oszukać i zaprzeczyć się końcem zysku.

Panowanie i exekucya Turecka w karach rozciągana jest temu poniekąd narodowi tamą, że przez bojaźń musi tłumić w sobie w tym sposobie podłość charakteru, bez czego trudnaby była z nim czynność większych bądź czynnościach. Ormianin nigdy prawdy niepowie, choć zaś prostą myślą, jednak bardzo daleko zasięga, na jaki pożytek jego fałsz wyiść może. Spytany choć z naszych krajow Ormianin względem ceny tutejszych manufaktur, oraz sposobu handlowania szuka w tym punkcie iak nayprzeciwnieysze dać wyobrażenia zasięgając prostym swym zdaniem konsekwencyi, aby kiedy kto inny z kraju niepomyślił o handlu, i aby jego zysk nieostał nadwreżony.

Ormianie większych od Turkow doznać względów, niżeli insze Na-



cye, i bardziej są tolerowani nad Greków, podobno, iż widzą Turcy, że ten naród naymnieyszego co do zwyczajów i pamięci dawnego swiego stanu nieposiada śladu, i że ich we wszystkim stara się naśladować, niebędąc myśl jego zdolną do iakiegożkolwiek kroku rewolucyi targnienia się na moc naywyższą.

W rzeczy samey Ormianie tak są oswojeni z niewolą, że nawet nieradzi słyszeć, aby mówiono, że Państwo Tureckie nachyla się ku końcowi, sądząc, że infze Panowanie byłoby im daleko przykrzeysze, ośbliwie takie, któreby na wzór narodów Europejskich dało wolność kobietom, i oswoodziło je od zamknięcia, w którym je podobnie iak i Turcy utrzymują z tą różnicą, iż Ormianie daleko prościej i z większym traktują je grubiaństwem niżeli Turcy. Kobiety Ormiańskie są dosyć urodziwe, ale bez żadnego oświecenia i edukacyi, tak dalece, iż Ormiankę między sto Greczynek bez trudności można rozeznać.

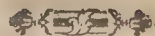
W ich religii więcej jest defektów, niżeli w innych, muszą być

bardzo oczywiste, kiedy wiele famii odstępując tey Schizmy, przyjmują zwierzchność i obrządek kościoła Łacińskiego. I z tego zrodła rodzą się często scyfsye i prześladowania między Ormianami, Katolikami i Schizmatykami prawie po całym Państwie, lecz szczególniej w Konstantynopolu, gdzie ich Patriarcha ma stolicę i nieodmienne zamieszkanie. Prześladowania te często się dzieją z ruiną famii. Turcy bowiem prętszą dając protekcyą Schizmatykom iak Rzymskim chęcią pożytku, wydają fermany powodując się nastawianiu Patriarchy, często końcem skaffowania majątków i oddania ich na galery; czego był świeży niedawno przykład, że ledwo intereffowania dworów europejskich potrafiły uwolnić prześladowanych, a to wszystko dla sposobu wierzenia.

Obrządki ich kościelne i religii są różne od naszych i Greckich, Liturgia nawet Ormiańskim odprawuie się ięzykiem. Popy naymnieyszego niemają oświecenia, gdyż żadney edukacyi w zgromadzeniach swoich nieutrzymują, mało ich na-



wet jest, którzyby w swoim języku znaleźli się biegłymi. Całe ich wyznawanie załada się na superstycyi fanatyzmie i rozmaitych baykach. Sądzą oni, iż dusze po śmierci z ciała wyszłe, błakają się, i często na grobowiskach, gdzie ich ciała pogrzebione błakają się oczekują dnia sądnego, gdzie dopiero wiedzieć mają swój destyn. W czym lud zostając przeświadczony ciśnie się na cmentarze z intencją odwiedzić zmarłym. Przynoszą z sobą iedzenia, tam się bawią iedząc i pijąc, a resztę na mogiłach sposobem Tureckim zostawiając. Zony owdowiałe, corki od rodziców ofierowane uczęszczają na też grobowiska, gdzie położywszy się na mogile, dwie a czasem i trzy godziny bez ustanku płacząc rozmaite do umarłych czynią perory. Popy najeżeni będąc od tych, którzy chcą dopomóc swoim przyjacielom zmarłym ustawicznie na cmentarzach nad mogiłami odprawiają modły. Bo chociaż Ormianie nie przypuszczają. Czyśca, iednak wrażają w lud sądząc, że ieszcze w tym przeciągu czasu, niżeli

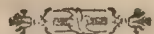


Sąd nastąpi, można dopomóc du-  
szom, które są, iak oni mówią, na  
złej drodze.

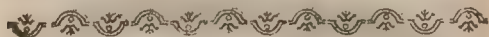
Wszystkie zaś narody, a osobli-  
wie Ormianie woryencie starała się,  
o najpiękniejsze kamienie na nad-  
grobkach, rysując na nich rozmaite na-  
pisy. Spodziewać się należy, iż  
przyjdzie kiedyś czas, że z tych  
nagrodków kamiennych po cmen-  
tarzach Ormiańskich, Greckich, Tu-  
reckich i Żydowskich w niepro-  
wnanej liczbie będących, wystawi  
potomność akademie, szpitale i tea-  
tra w Stambule.

W ich ślubach ceremonie są sto-  
sowne do Tureckich. Wydaia cór-  
ki nieukazując ie tym, którzy się o  
nie starała, po ślubie dopiero żenia-  
cy się pierwszy raz widzi swoją żo-  
nę. Wesele obchod jest godny za-  
stanowienia. Pannę młodą całą o-  
krywaia w zasłonę, która stać musi  
od doby do doby, i prowadzoną po-  
tym bywa przy odgłosie muzyki po  
ulicach. Nareszcie naród Ormiań-  
ski, co do fizycznego temperamentu  
nie jest ieszcze wyrodzony. Me-  
szczyzni dorodni, filni, zdrowi i





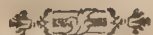
ogromney talii, i chociaż ich umysł nie jest zdalny do subtelności metafizycznych, ale tylko do prac, rzemioł i posłuszeństwa, iednak żyje spokojnie pod różnemi iedynowładztwami azyatyekiem.



## ROZDZIAŁ XV.

*Stan Żydów osiadłych w Stambule.*

**R**zadko znaleźć podobny naród, któryby w takiej zupełności konserwował przodków swoich zwyczaje, jak żydowski, choć żaden więcej niecierpiał tyle prześladowania, zniszczeń i rozpruszek, co Żydzi. Zewsząd wyganiani, wszędzie odzierani, więzieni i wzgardzeni, powniby stracić do szczeru to wszystko, co ich przodków stanowiło charakter, kształt narodu i iestestwo. Tyśiąca siedmuset lat przeciąg powinienby wypłenić ich krwi nie tylko obyczaje, ale nawet i sam wierzenia sposób, żadną iednak w tym gatunku nieukazuje się od-

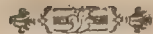


miana. Pod każdym panowaniem, gdzie im się zdarza żyć, przez wszelkie usiłując sposoby miewać te zgromadzenia, te starzeństwa duchowne i ćwiczenia, jak i ich oycowie. Miło im jest nawet choć w niewoli rozpamiętywać ziemię owe, które, sądzą, że ich przodkom Bóg oddał za największy dowód uszczęśliwienia, choć w rzeczy samej, za świadectwem Historyi, niemasz nic w niej, co by tam mieszkańców upomysłniać mogło. I gdyby dzisiejszym Żydom ofiarowano w iednym razie do wyboru Palestynę i Ukrainę Polską, nieomylnie, każdyby rzucił biednym Izraelitom przyjąć Ukrainę i w niej się osadzać, niżeli ziemię niegdyś świętą, pełną skał i gór płonnych, gdzie zamiast mleka i miodu, które miały płynąć ku wygodzie mieszkańców, wody nawet dobrej brakuie, a o winie i o innych produktach ku żywności służących, ani słychać.

Ten rodzaj Żydów, którzy w Stambule i po innych pobliskich miejscach są osiedli, jest z ostatków, których Inkwizycya święta w Hi-

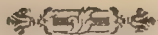


szpanii niedopaliła, i którzy uszli wygnani z tamtych krajów, szukając schronienia pod prawem Machometa. Sam język Hiszpański, którego dotąd używają jest świadectwem, że nie są z tych pokoleń, co się były zostały pod cesarstwem niegdys oryentalnym; i niewchodząc w ich pierwiastki, jakie były do tutejszego kraju, dosyć jest powiedzieć że ich stan tutejszy przechodzi sytuacją innych Żydów w Europie oświeconych tak to do wolności, iako też i tolerancyi; i gdyby nie fanatyzm jednego z dawnych ich Rabinów imieniem Benjamina Izaaka, byli by dotąd Żydzi więcej nieplacili nad Chrześcian podatku Muzułmanom. Gorliwość za zwyczaj ducha w wierze jeżeli nie rozlania krwi, to iakiegoś nieszczęścia w społeczeństwie: zawsze sławać się zwykła przyczyną. Wspomniony Beniamin Izaak Żyd bogaty, poważany od Turków, a oraz Prawa Mojżeszowego ściśle zachowywacz, przyszedł czasu jednego do Weyzra (według świadectwa Historii Turckiey) i niewiedzieć z iakiej po-



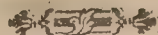
budki wdał się z Ministrem w rozmowę o rzeczach świętych i o Religiiach. Weyzr zwyczajem Turckim postępując nieopuścił pochwał dla swojego Proroka, i zdań o jego nieomyślności. Rabin także tchnięty gorliwością, niemógł się wstrzymać aby podobnym sposobem swojego Mojżesza niewyniósł nad innych a przynajmniej, aby go nie zrównał z Machometem codo świętości i cudów. Od mniejszych rzeczy poszło do większych, iak powszechnie bywa w sprzeczkach w materyiach świętych i między dysputującemi o wierze, gdzie każdego chętna bierze okazać swoją Religiją naylepszą i naydoskonalszą. O Ra'u nareszcie wszczęło się rezonowanie. Ten punkt naywięcej każdego zatrudnia, bo tu idzie o pewność iakiego gustu mają być przyszłe ukontentowania nasze. Weyzr według przepisow swojej Religii wyliczał iak z rejestru rokoszy, iakich w Ra'u Muzułmanie zażywać będą, iaki wybor koni, i kobiet pięknych czeka każdego z wiernych Proroka naśladowców. Wyraził iż tego





wszystkiego używanie, ma być bez uprzykrzenia. Nie tak (rzecze) jak tu na ziemi gdzie chociaż w pośrodku kilkudziesiąt Georgianek pięknych w Saraiu nie można długo trwać w wolności z nimi, zaraz tęchnota bierze, i odmiana woli do czego innego.

Rabin także napamięć wiedząc z fundamentów swojej nieomyślnej Religii, iż Ray dla samego tylko ludu Izraelskiego jest zafundowany, śmiało się temu sprzeciwiał remonstrując Weyzyrowi, że to miejsce wiekuiściego odpoczynku Bóg dla samych tylko postanowił Izraelitów, że Bóg będąc dla nich raz miejscem przyrzeczonem, więcej niemoże być dla innych, że wszystkie innych Religii narody choć zostaną definyowane do Raiu za swoje dobre uczynki, przecież do tego miejsca, gdzie jest centrum rokoszy dla Izraelitów zgotowanych wnieść niemożę: lecz tylko na płazinach rozłożonych przed Raiem ulokowane zostaną. Nie mogło się to podobać Weyzyrowi, że go Rabin odsądzał od Raiu i od jego przyszłego w nim



charemu; surowo go zapytał, jeżeli w pismach jego żydowskich doprawdy znajdzie się takowa nauka, jeżeli destyn Muzułmanów ma być tak przykry; oraz jeżeli tam gdzie zostawać mają Muzułmanie będzie przynajmniej cokolwiek lepiej niżeli tu na ziemi. Gdyby był Rabin miał cokolwiek polityki, niebyłby był skąpym w obietnicach, byłby zapewniał Weyzyra, że te wszystkie ukontentowania, które im Prorok obiecał, choć nie tam gdzie żydzi, ale tak dobrze, jak w samym Raiu na polach rozłożonych Muzułmanom służyć będą.

Lecz Rabin ściśle, co do litery pisma swoje utrzymując, niestał się zdolnym tej delikatności, owszem nadto zbyt wielkim okazał się grubianinem powtarzając przed Weyzyrem, że Muzułmanie nie tylko w Raiu, być nie mogą razem z Izraelitami, ale nadto ich mieszkanie w przyfionkach i na dziedzińcach Raykich jest przeznaczone, bez nakrycia, bez szop żadnych i budynków z wystawieniem na wszelkie powietrza odmiany.

Weyzyr biorąc na uwagę te okoliczności przyszłe postanowił natychmiast zemścić się, na tych rozkosznikach przyszłych Raylkich pod mocą na ziemi Muzułmańską zapewniając Rabina, iż na przyszłym zaraz Dywanie poda Prycht, aby Izraelitowie zostali pociągnięci do podatku nowego wystarczyć zdolnego Muzułmanom na namioty, aby w nie usposobieni przynajmniej na dziedzińcach Raylskich deszczu i słońcy niecierpieli. Co w rzeczy samej ziściło się, i od tamtego czasu Żydzi mają narzucony na siebie podatek tego gatunku, to jest składkę na utrzymywanie namiotów cesarskich i skarbowych. Nie są oni zupełnie kontenci Żydzi z tej przodka swojego dysputy, przed którą nieplacili, tylko jeden Haraoz iak i Chrześcianie.

We wszystkich innych przywilejach Żydzi Stambulscy mają równość z Ormianami i Grekami; domów im nie wolno farbować inną farbą tylko czarną. Papucie czarne noszą i zawoje granatowe z szarym obwinieciem. Jest ich równa prawie w Stam-

bule i po nad kanał, iak i Ormian licza. A iako Religiją przodków swoich, ich zwyczaje, obrządki i prawa zachowują dotąd bez odmiany, tak i od charakteru swólego dawnego nie są odrodni. Równi z nich lichwiarze i faktorowie teraz, czym się iedynie tu i wszędzie bawia, iak i w ten czas, kiedy w niewoli Egipskiey zostawali, kiedy Babilończyków oszukali, i kiedy na reżcie w Alexandryi rozmaite dokazywali sztuki oszustw i chitrości, z tym wszystkim iak w Polsce i w innych krajach z Żydów naylepsi faktorowie, tak toż samo i natym mieyscu, ktorých wszyscy handlem się bawiący używają; ile że w oryencie wszelkie sprzedaże dzieją się przez faktorstwa. Z tego też, iak też i z lichw przychodzić zwykli do summ znacznych, trzymając się tegoż sposobu życia ciągle zawsze z potomnością odradzanego. Poki zaś stanie plemienia tego niegdys ludu wybranego, zawżę kraie mieć będą z niego faktorów, lichwiarzów i pomiernych kupców.





## PRZYDATEK

*Mysli Partykularnych.*

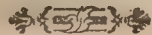
### Ó CZŁOWIEKU MORALNYM

i o EDUKACYI KRAIOWEY.

#### CZŁOWIEK MORALNY.

Człowiek fizycznie wzięty złożony jest z passyi, równie iak i inne zwierzęta. Kocha iestestwo swoje, ugania się za konserwacyą onego, lgnie do rozkrzewienia się przez miłość, boi się, szuka bezpieczeństwa swojego życia, kontent gdy go nie niedolega, smuci się, gdy utraci, co mu jest milego, i rozdrażniony, dąży do zemsty.

Ze zaś Organizacya iego sposobnieysza jest, niżeli innych stworzeń, w społeczeństwie więc wychowany wydoskonala te w sobie passye, i poznaie potrzebę kochać iestestwo swoje więcej, uganiać się



za za konserwacyą onego troskliwiej, miłości subtelnieysze i obfitsze wynaydywać sposoby, o przedłużenie życia dbać z większą troskliwością, boiażnią się przerażać bardziey, lękać się utraty życia więcey, wesić się obficiey, poznawać ukontentowanie głębiey, smucić się zapalczywiey, niżeli będąc w dzikim stanie, iak zwierzęta.

Takowy sposób wydoskonolonych passyi przemienia człowieka, robiąc go z fizycznego moralnym: którego trudne jest generalne odmalowanie, bo ile gatunkow praw cywilnych, ile Religii, ile zwyczajow kraiowych i rządu, ile edukacyi sposobow i nareszcie intereffow powszechnych i partykularnych; tyle jest ludzi różniących się jednych od drugich, czyli raczey machin żyjących uformowanych na model rozmaitości w społeczeństwie:

Religia, Prawa, Rząd i Zwyczaje kraiove formują edukacyą, z którą w każdym prawie człowieku rodzi się dwoisty charakter; ieden powszechny i stosowny do całej nacyi, drugi partykularny, przez któ-



ren przy influencyi passyi panującej różni się człowiek jeden od drugiego, co do sposobu myślenia, czynienia i postępowania w towarzystwie, interesa powszechne przesąd, ambicya i fanatyzm kierować zwykły charakterem powszechnym narodów, z których każdy ma w sobie coś przeciwnego drugiemu; i ztąd wynikają między niemi nienawiści, niezgody zdrady i chęć podbłiania się przez wojny. Co podobnym dzieje się sposobem i w społeczeństwie każdego z osobności narodu dla partykularnych interesów, dla których jeden drugiego ubiega, przesładuje, oszukuje, mści się i częstokroć z życia i z własności odziera; tak, iż gdyby nie boiaźń kar prawami obmyślonych byłyby kraje teatrem rzeźb partykularnych.

Gdyby okrąg ziemny mógł kiedykolwiek widzieć się w iedney Religii, w iednakowości praw i rządu, niebyłoby ambicyi, niebyłoby tyle układów politycznych przeciwnych iedne drugim, tyle potrzeb powszechnych, i interesów, które ruynują i niszczą narody wyczer-  
czenia

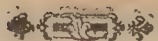


czając ich stan, i podniecając bezustanku ogień wojn i krwi rozlania. Na ów czas mieszkaniem iednakowości urzędzeń przekonany żyłby w pokoju z drugim, i towarzystwa stały by się stósowniejsze do maxym naturalnych do zgody i iedności. Lecz prędzey zepsucie Globu naszego w fizycznym sposobie nastąpi, niżeli odmiana moralnych ustaw wielkimi w korzenionych.

Włec ten naród który się umie regulować do nich, powinien sobie podchlebiać, że jego pomyślność nie łatwo nakłoni się ku ruinie; przeciwnie ten który zasypia, i zaniedbule odnawiania sprężyn do utrzymania iestestwa swego bliskim jest zawsze przykrego dla siebie losu. Gdyż ambicya sąsiadów upodchlebioną dobrą własnego chęcią, knuie mu zgubę.

Z układów starodawnych w rządzie, z zwyczajów i z Legislacyi rozmaitey w kraju Polskim widzieć się dać, choć by nie było historyi, że naród ten miał niegdyś swoy dobry stan i własny swoy charakter. Owe zgromadzenia ustanowione, które





Seymem nazwano, przeświadczała nas, że były skutkiem gorliwości o dobro powszechne, że na ów czas, kiedy im dano pierwszy początek niepowątpiewano bynajmniej, że zgromadzenie to mieć będzie kiedyś członki przeciwne obradom dążącym ku dobru powszechnemu: niepowątpiewano, że obywatele w iedno zwołani koło, zamiast urządzeń potrzebnych do ufzcześliwienia kraju narobiwszy hałasu krzyku i niezgod, nareszcie rozlecą się iak ptaśtwo, nieuczyniwszy nic dobrego.

Owe prawa przez dawnych Monarchow ustanowione ocalające wolność obywatela ukazują, że przodkowie tego dzisiejszego potomstwa zasłużyli sobie na to. Musiało być, że każdy był gotow nietylko fortunę lecz i samo życiełożyć za honor i całość kraju. Jest tego niemały dowód i ztąd, że nawet przez szczone zasafowanie przywileiow w nadgrode Bohatyrow dawnych, zapominano, czyli raczy mając ufność w cnocie i sprawiedliwym ich sercu, opuszczono prawami ubespieczyc kmiotką, rozumiejąc że go i



potomkowie tak piałtować będą, iak owi w czasie owym właściciele.

Stosownie do tych Urządzeń Praw i zwyczajow bywała i edukacya. Nieznano żadney wniey części obcey, w palano w młodzież Sentymentu sławy i honoru kraju własnego, uczono ją Praw domowych zwyczajow i obowiązkow krakowych. Nareszcie będąc każdy przeświadczony, że iest urodzony do obrony sweley oyczyzny, szedł z młodości zaraz do obozu, uczył się, iak używać broni i konia, napawał się przykładami, iak należy gardzić życiem, gdy tego wymaga interes iego sie-dliśka. Przyzwyczajano się tym sposobem także do znoszenia trudow i fatyg, i stannowili się w narodzie temperament silny zdrowy, trwały na prace, odważny, rezolutny tak, iż takowa edukacya dawała powszechny charakter narodowi, że go mia-no za naród bitny kochający swoy kraj, swoje wolność i honor; dawała oraz partykularny każdemu wszechgólności charakter, że chociaż niezbyt oświeceni Obywatele, lecz się więcej kochali, i mniej pa-

fy fizyczne ukazywały im potrzeby.

Gdyby ten sposób Edukacyi i zwyczajów zgodny z ustawami fundamentalnymi był zachowywany aż do dnia dzisiejszego, Rząd Prawa i z niemi pomyślność narodu mogłyby były zostawać nienadwreżone. Sąsiedzi nazywałiby Polaków nieucywilizowanym narodem, lecz z tym wszystkim szanowano by ich, dla ich mocy, jednomyślności i reputacyi Republikantów odważnych, silnych i kochających kraj swoy i wolność.

Lecz skoro to wszystko z czasem upadło, skoro odmieniono sposób myślenia, sentymentów i zwyczajów starodawnych przez nowę Edukacyę, zostały się przeto tylko prawa, Instytucye i ustawy starodawne, a Obywatele do nich stosowni zginęli i wygasli.

Inna edukacya, inne zwyczaje, innszy geniusz i innsze sentymenty względem Patriotyzmu, nareszcie inny charakter, wymagają innszych Praw innszego Rządu, i innszych układów, z którychby wynikały sprężyny

silniejszy do klejenia w jedno ciała części niekorrespondujących machinie Państwa.

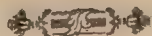
Możeż takie Państwo stać dłużej, gdzie naród utracił swoy dawny charakter! gdzie jednomyślność wygasła, na której się fundowała trwałość kraju i jego pomyślności? ktoż się niema spodziewać bliskiego upadku, gdy się zapatrzy na geniusz Obywatelów dziwaczny, na edukacyę wcale systemowi królowemu przeciwną, na wewnętrzne emulacye, na oziębłość w Patriotyzmie, na niezgody i rozmaity podział umysłów, z których jedne są iak Francuzkie, drugie iak Niemieckie, trzecie iak Pruskie, czwarte iak Moskiewskie, inne nie mają podobieństwa do żadnego; gdy się zapatrzy na poddaństwo niegdyś na dyskrecye cnotliwych właścicielow oddane, a teraz ubogie, uciśnione i podnoszące ku niebu oczy, aby go los iaki wyrwał z rąk niemiłosiernych; gdy się zapatrzy na niedostatek i ubóstwo krajowe, na zaniedbanie handlu, i na niebaczną na cudzoziemców wyprowadzających z niego pieniądze;





Ten krotko dotchniony stan i obraz kraju, będącego w takim zamieszaniu, i nakłonionego do upadku, daie wyobrażenie, jakie należy mieć zdanie o człowieku moralnym w społeczeństwie, wiakie ten bezprawia zabierać niezdola z swemi wydoskonaleniami passyami, gdy nim albo Rząd i Prawa rozumnie urządzone niekierują, albo kiedy mu się władza absolutna czuć nie daie!

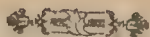
Wy Filozofowie, kralowi! wy Xiążęta Muz Polskich, i Wy którym nauki wskrzeszone w kraju winny są swoy postępek, użycie piora waszego! wasze Pisma, wasze Rymy i Głos gruntownych wyobrażeń staną się może skuteczne, że naród ocknie się, odnowi w sobie punkt honoru, i uzna potrzebę ku ziednoczeniu serc swoich: końcem podzwignienia starożytney kraju swiego sławy.



## EDUKACYA.

Sposób, którym się człowiek uśpafabia do społeczeństwa nazwano edukacyą. Jeżeli zwierzęta domowe i dzikie w ich młodości przez pilne uśiłowanie nie iest niepodobno przyzwyczaić do tego, co nieprzechodzi ich organizacyi, tym więcej człowieka, którego zmysły zdolne do wszystkiego, można ukształcić na iakie kto chce podobieństwo.

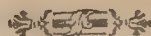
Człowiek naturalny, urodzony bez żadnego defektu, zmysłów, iest iak sukno lub materya, z których doskonały krawiec wykroi odzienie przypadające dobrze do stanu i talii. I lubo passyie nasze z latami rosną, lubo interessa partykularne kierują niemi, lubo nareszcie ambicya i chęć uszczęśliwienia własnego nieprześlą być duszą w społeczeństwach, z tym wszystkim sentymenta i początki z edukacyi wzięte są nakształt fundamentow budowli, lub owego foku, który daie siłę żywiołom krze-



wienia się na rozmaity kształt i kolor.

Niech gania, iak chcą, dawni i teraznieyszy Naturaliści iestestwo nasze, niech rzucają obelgi na naturę człowieka, przypisując mu wszelaką słabość i skłonność do złego, ten jednak, który go zechce włączyć na własną uwagę niemając przed sobą żadnych desieniw obcych, tylko pilność i własny rozum, będzie musiał wyznać, że człowieka nie czyni złym jego natura, lecz tylko to, co go otacza, i co nim kieruje.

Wszystkie starożytności dają świadectwo, że okrąg ziemny nie był w takim stanie niegdyś, iak teraz, na ów czas gdy się kierował instynktem natury, plemienia ludzkie były zgodniejszy, i gdy nieznano tyle gatunkow Religii, tyle rodzajow polityki, tyle kaprysw życia i praw iednych drugim przeciwnych, nareszcie tyle Fanatyków i Hypokrytów, nie tak łatwo iak teraz odważano się ieden drugiego najeżdzać, ziemie krwią ludzką obléwać, i wyszukiwać z krzywdą drugiego wy-



myślnych do własney ambicyi potrzeb.

Bez wątpienia to, co być mogło niegdyś przyszłe zatarły wieki, i świat odstąpiwszy natury zabrnął w błędy, z których nadziei niemafz, aby się miał kiedy wydzwignąć. Przesąd iednych, ambicya drugich, podłość innych, a chytrłość obcych, nieprzekona do szczętu rozumu. Jeden w ciemnocie, a drugi w żądzy z niey pożytkowania odradzać się będą w swoich potomkach na zawsze. I choćby Sekty wszystkie, któremi płaszczyzna ziemi okryta, czas potrafił osłabić, znaydą się znowu nowi Szarłatani, którzy subtelniejszy niżeli dawni, zwiodą naród ludzki sposobem.

Moralność szczególnie iedyna, i z niey wzięte sentymenta przez edukacye, potrafiłaby łagodzić i utwierdzać towarzystwa ludzkie otoczone zewsząd błędami. Lecz nieszczęściem, taż sama moralność, którą sam rozum i wewnetrzne przeświadczenia wspierać nieprzeftają, uстроiono w rozmaite postaci; iey obraz w każdym prawie kraju i na-

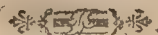




rodzie nakrecono do miejscowych ustaw, zwyczajow i wymyslow, zamiast, iż te powinny były być na iey uformowane model.

Umiejętność, co człowiek winien najwyższej Istności, co winien bliźniemu i kraiowi swemu nie była przed wiekami tak rozmaita iak teraz, prosta i krótka ogarniała ią moralność. W stanie terażniejszym każda sekta inakże iey nazywa początki, z których w powszechności mniejsze lub większe dla społeczeństwa wynikają nieszczęścia. W krajach Jedynowładztwem rządzonych zła moralność nie mnoży tyle szkodliwych członków, co kraje te, gdzie więcej dla siebie mieszkaniec czuje wolności.

Z przepisow Machomety, i na wzor tych z późniejszych Instytucyi przez następcow iego ustanowionych daie się widzieć, iżby te powinny nieprześcannie mnożyć liczbę występków w Turkach, osobliwie względem bliźnich, którzy są inney nie ich Sekty. Sama do tego sposobi ich edukacya którą biorą w najściślejszym przesądzie i



fanatyzmie od Duchowieństwa swego. Moc jednak panowania, którą każdy czuje, wymusza w powszechności na nich dyssymulacyą i stosowanie się do sposobu, iakiego według czasu i okoliczności żąda Najwyższa władza od poddanych, których będąc iedyną sprężyną, nakreca ich duchem iak się iey podoba.

Inaczej się dzieie w krajach wolnych, w których gdy niemasz publicznego dozoru do zachowania iednostayney moralności, i uformowanego na iey model sposobu myślenia, tyle się zawsze znajdzie w nich gatunków sentymentów, tyle edukacyi różney iedna od drugiej, ile wolnych mieszkańców w kraju.

W owych czasach, gdy obywatel Polski nieszukał więcej wiedzieć nadto, co mu Duchowny z ambony perorował, oraz nadto, doczęgo się poczuwał przez prawa bydź obowiązany, zdawał się zostawać w iednostayności umysł mieszkańców; lecz gdy teraz przykładem innych rezonować zaczął, gdy się nawet odważa doświadczać rozumu swego i nad tym samym w co wierzy,

wpadł w rozmaite zdania, opinie, i w guście nareszcie inszy, i zostawszy w nieufności i w nieukontentowaniu względem tego wszystkiego co przedtym stanowiło jego iedność, formule sobie według swego systemu moralność a z moralności edukacyi maxymy, z których tyle wypływa przeciwnych sentymentów, ile iey gatunków być może.

Rozmaitość w wierzeniu nieszkodzący nigdy krajom: i gdyby nie gorliwość o stan dusz ludzkich przyszły iednych, niebyliby się nigdy prześladowali drudzy. Wierząc rozmaicie, można zachowywać jednakową edukacją i w niej do społeczeństwa odebrane reguły, to jest względem tego, co się winno sobie, bliźniemu i krajowi w którym się żyje.

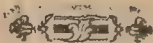
Głos ten powszechny, iż woiaże, czyli edukacya z zagranicy zasiągana płuie w Obywatelach krajowej, charakter, nie jest przeciwny prawdziwie, gdyż kraie nie są iedną rządzone formą, i obyczajami iednakowymi. Republikant bawiąc w kraju monarchicznym, a tym więcej

biorąc w nim edukacyą, niemoże nienabrać sentymentów onemu tylko właściwych.

Młodzieniec niebędący pierwey ufundowany w krajowym sposobie myślenia wysłany za granicę po rozum, iako pospolicie mówić zwykli, niemoże się obeyść, aby się nienapoił sposobem myślenia obcym, powraca z temi początkami, i staie się członkiem przeciwnym krajowi swemu. Ze zaś tych woiażerów prawie równa jest liczba, co i obywatelów kraju, gdyż każdy, który posiada cząstkę znaczniejszey fortuny ma sobie za uymę nienasładować innych w tym gatunku dających edukacyi; ztąd mnoży się coraz większa liczba Cudzoziemców Polaków, którzy niemając przy swoich obcych sentymentach patriotyizmu, pełni są zdań przeciwnych, i często się opierają władzy rządzącej, która dążyć usiłuje ku dobru państwa.

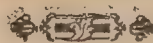
Widzenie krajów obcych nie jest naganne; może z niego pożytkować ten, który ufundowany wprzód dobrze w tym, co winien swojemu





krałowi i społeczeństwu, a przynajmniej ten, którego rodzice podobnych sentymentów iak niegdyś Jana Sobieskiego Oyciec, który wyprowadzając za Granicę synów swoich, między innemi instrukcyami, zalecił im, aby we wszystkich, co tylko należy do wydoskonalenia rozumu, starali się oświecać, zostawiając na bok naukę Tańca, gdyż w domu, powróciwszy z za Granicy nauczyć się potrafią z Tatarami tańcować, broniąc Ojczyzny.

Wszystkie kraie wolne, które upadły, ukazują swoje ruiny źródło, zepsucie obyczajów, przez niedostateczną edukacyą, która zaniedbała formować Obywatelów przywiązanych do kraju swego, oświeconych względem potrzeb i interesów powszechnych. Tym końcem niegdyś w Grecyi ustanowiono Jurydykcyą, która wglądała i zatrudniała się powszechną edukacyi strukturą, ślady owych Mężów gorliwych są dowodem, jaki skutek wypływał z tej czułości. I gdyby nie Ambicya Monarchyi Rzymskiej, której destyn był rządzić światem, owe



szczęście Narody Greckie do dzisiejszych wieków możeby były do stały.

Tych, których początki ruynującego się kraju przerażają, i którym destyn jego dalszy nie jest zakryty, zapędza myśl w uwagę przyczyn, i często wydają się z swoim sposobem myślenia publicznie. Głos jednak ten różnistością umysłów przygnębiony zostawa, i nieprzedej otrzyma górę, aż póki go większość niewepreze.

Dobrze myślących zapęd dale się widzieć iasnie w postanowionej Kommissyi Edukacyjney, cel tego urządzenia nie jest zapewne inny, tylko zrównać i umierzyć iak najlepszej edukacyi krajowej sposoby. Niechże więc ta chęć szczęśliwe czyni kroki, niech rzuci oko na moralność kraju mającą rozmaite postaci, w które ją ciemność wieków przeszłych ustroiła. Maxymy moralne umierzone dobrze z pierwotkową Religią i zgodne z Ustawami Państwa zastąpią miejsce omamień i wymysłów dających zgorzienie oświeconym umysłom, staną się e-

dukacyi podkładem i czystey początkowey Wiary podporą. Sentymenta patryotyczne w młodzież wrażane więcey wkóralą, niżeli szczebietania o Historii powszechney, którey zbior i Epoki zaczynaia podlegać krytyce tych, których objaśnienie daley iżpera i dochodzi prawdy. Zbior pewnych wiadomości powszechnych i krajowych, zasięgniętych od najsławniejszych Pisarzy, Erudycy i życia ludzi wślawionych naukami i Bohatyrstwem; umiejętność czyli reguły, iak należy być dobrym Obywatelem zgodzaiącym się w społeczeństwie, łączącym swoje zdanie, z zdaniem ku dobru krajowemu dążącym; Jak się należy rządzić w sweley własności, żyć oszczędnie i szukać przemysłu w handlu. Nauka architektury military Geometrii, Filozofii naturalney, Geografii i innych, zastąpią miejsce edukacyi obcey i biegania po krajach z stratą swoich majątkow, a co więkfsza z stratą charakteru krajowego. Należy mieć nadzieie, że ten zapędy Juryzdykcyi zapatrzwszy się na szkody, które wynikaią z niedo-

state.

stateczney edukacyi obcey usiłować będzie, aby iey prawami założono tamę, i woiaże bez słusznych przyczyn i bez pozwolenia Nasyższej władzy, aby zupełnie zabronione zostały. Tym sposobem oszczędzą się krajowe pieniądze i powoli przyidzie narod do celu wzdzenia się w dostatku Obywatelow oświeconych, wierzących dobrze, zgodnych, obfituiących we wszystko a naybardziej w honor, któren w odległościach i po za Granice znacznie przyémiony został.

### KONIEC CZĘSCI II.





# REGISTR

Rzeczy znajdujących się w tym Dziele.

## ROZDZIAŁ VIII.

O Dworze Cesarzkim, o Urzędach Osob składających ten Dwór, o Rozporządzeniu Pałacu Cesarzkiego osobliwie gdzie mieszkały kobiety, i o innych do tego ściągających się materyach

|                                                                    |     |
|--------------------------------------------------------------------|-----|
| Tytuł Cesarzki                                                     | 193 |
| Spół Inauguracji Cesarzów                                          | 197 |
| Zabawy codzienne Cesarza                                           | 200 |
| Stół Cesarzki                                                      | 201 |
| Parada Cesarzka gdy wyciąga z Pałacu                               | 204 |
| Powierzchność Pałacu Cesarzkiego, i jego wewnętrzne rozporządzenie | 205 |

karta



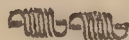
karta

|                                                    |     |
|----------------------------------------------------|-----|
| dzenie, osobliwie gdzie mieszkały kobiety          | 207 |
| Zony czyli Faworytki Sóltańki                      | 209 |
| Respekt, który mają Cesarze dla mat, i tych władza | 212 |
| Straż niewolnic                                    | 215 |
| Edukacja synów Cesarzskich                         | 218 |
| Córek Cesarzskich destyn.                          | 219 |
| Klasy osób Dworu Cesarzkiego składających się      | 221 |
| Eunukowie biali.                                   | 223 |
| Eunukowie czarni                                   | 223 |
| Ikoglaufowie                                       | 227 |
| Urzędy niektóre nadworne                           | 231 |
| Azamklauzowie                                      | 234 |

## ROZDZIAŁ IX.

|                                                                                                              |     |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| Dwór Weyzra, czyli Posta, i jakie są kancelarye w Pałacu Weyzyskim; i jakie osoby przywiązane do jego dworu? | 237 |
| Osoby Dywan składające                                                                                       | 243 |

Ec 2



|                                 |       |
|---------------------------------|-------|
| Podczas wojny Weyzyr musi być   | karta |
| od Cesarza najwyższym co do     |       |
| rządzenia wojskiem uprzywilejo- |       |
| wany prawem                     | 246   |

## ROZDZIAŁ X.

|                                            |     |
|--------------------------------------------|-----|
| O Religii, iaka duchowna hierarchia? iakie |     |
| urzędy? iakie sekty i Derwiszów klasy?     |     |
| ceremonie publiczne, edukacya, szkoły      |     |
| lub akademie, iakie biblioteki i rozpo-    |     |
| ządzenie?                                  | 254 |

|                               |     |
|-------------------------------|-----|
| Uleyma duchowieństwo Tureckie | 255 |
|-------------------------------|-----|

|                 |     |
|-----------------|-----|
| Kadyleskierowie | 258 |
|-----------------|-----|

|                    |       |
|--------------------|-------|
| Mulowie i Kadyowie | tamże |
|--------------------|-------|

|          |     |
|----------|-----|
| Imamowie | 259 |
|----------|-----|

|                           |     |
|---------------------------|-----|
| Gatunki i klasy Derwiszów | 261 |
|---------------------------|-----|

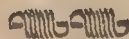
|               |     |
|---------------|-----|
| Azamklauzowie | 266 |
|---------------|-----|

|                                 |     |
|---------------------------------|-----|
| Sekty w Religii Mahometanńskiej |     |
| szczególniejsze                 | 280 |

|                           |     |
|---------------------------|-----|
| Obrządek ślubu Tureckiego | 293 |
|---------------------------|-----|

|                      |     |
|----------------------|-----|
| Ceremonie obrzezania | 302 |
|----------------------|-----|

|                            |     |
|----------------------------|-----|
| Powszechne u Turków zabawy | 303 |
|----------------------------|-----|



|                                  |     |
|----------------------------------|-----|
| Święta pryncypalniejsze u Turków | 305 |
| Obrządek pogrzebów               | 307 |
| Spółób obyczajów Tureckich w za- |     |
| mieszkanu, w budowli i towarzy-  |     |
| stwie                            | 313 |

## ROZDZIAŁ XI.

|                                             |     |
|---------------------------------------------|-----|
| W iakim stanie handel Turecki, nauki, i rę- |     |
| kodzieła?                                   | 323 |

|                                |     |
|--------------------------------|-----|
| W iakimby mógł być stan han-   |     |
| del Polski z krajami Tureckimi | 328 |

|                            |     |
|----------------------------|-----|
| Szkoły i Akademie Tureckie | 337 |
|----------------------------|-----|

|                |     |
|----------------|-----|
| Poezya Turecka | 339 |
|----------------|-----|

|          |       |
|----------|-------|
| Teologia | tamże |
|----------|-------|

|            |       |
|------------|-------|
| Astronomia | tamże |
|------------|-------|

|          |     |
|----------|-----|
| Medycyna | 342 |
|----------|-----|

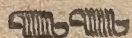
|        |     |
|--------|-----|
| Muzyka | 346 |
|--------|-----|

|                     |     |
|---------------------|-----|
| Rękodzieła Tureckie | 347 |
|---------------------|-----|

## ROZDZIAŁ XII.

|                                          |     |
|------------------------------------------|-----|
| Jakim sposobem Turcy Ambassadorsów Cu-   |     |
| dzoziemskich przyjmują? i iakie ich zda- |     |
| nie o Narodach Europejskich?             | 348 |





## ROZDZIAŁ XIII.

karta

Stan teraźniejszy Greków pod panowaniem

Tureckim - - - 358

Patryarchowie kościoła Tureckie-  
go - - - 367

Instalacya Patryarchi - - 370

Gatunek Mnichów Greckich - 372

Obrządek w Religii - - 376

Charakter kobiet Greckich - 377

## ROZDZIAŁ XIV.

Jaki stan Ormian pod panowaniem Turec-

kim? - - - 379

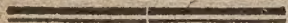
## ROZDZIAŁ XV.

Stan Żydów osiadłych w Stambule - 388

## PRZYDATEK

Myśli partykularne o Człowieku Moral-

nym i o Edukacyi krajowej - 396





STAMPTON

STAMPTON



